

POLSKI UNIWERSYTET NA OBCZYŹNIE
W LONDYNIE

ZESZYTY NAUKOWE





POLSKI UNIwersYTET NA OBCZYŹNIE
W LONDYNIE

ZESZYTY NAUKOWE

SERIA TRZECIA, NR 9

ROZPRAWY

ARTYKUŁY

RECENZJE



LONDYN 2021

RADA NAUKOWA

prof. dr hab. Paweł Boski (Polska)
prof. dr Grażyna Czubińska (Wielka Brytania)
prof. dr hab. Eugeniusz S. Kruszewski (Dania)
dr hab. Aleksandra Łukaszewicz-Alcaraz (Polska)
prof. dr Włodzimierz Mier-Jędrzejowicz (Wielka Brytania)

REDAKCJA

prof. dr hab. Jolanta Chwastyk-Kowalczyk (redaktor naczelna)
dr Żaneta Steffek (sekretarz redakcji)
dr Magdalena Zegarlińska (redakcja tekstów w języku angielskim)
dr Andrzej Chłudziński (redakcja stylistyczno-językowa)

RECENZJE

dr hab. Ewa Lidia Danowska, Polska Akademia Umiejętności w Krakowie

KOREKTA

Weronika Malik

PROJEKT OKŁADKI

Bogdan Władysław Kowalczyk, Cyryl Kowalczyk

OPRACOWANIE GRAFICZNE

Joanna Bianga

KOREKTA, SKŁAD, PRZYGOTOWANIE DO DRUKU

ul. Nad Radunią 27, 83-000 Pruszcz Gdański, Polska
+48 58 301 72 57, +48 606 44 39 28



biuro@wydawnictwo-jasne.pl
www.wydawnictwo-jasne.pl

WYDAWCA

Polski Uniwersytet na Obczyźnie – PUNO
Polish University Abroad – PUNO
238-246 King Street
London W6 0RF
Wielka Brytania
<https://puno.ac.uk>

© Copyright by PUNO London and Authors, 2021

© Copyright for publishing by *Wydawnictwo JASNE*, 2021

Nakład: 100 egzemplarzy

ISSN: 2052-319X

SPIS TREŚCI

OD REDAKCJI	9
-------------------	---

SYLWETKI

PROFILES

JOLANTA CHWASTYK-KOWALCZYK PROFESSOR HALINA TABORSKA – ART HISTORIAN, PHILOSOPHER, EDUCATOR.	15
PROFESOR HALINA TABORSKA – HISTORYK SZTUKI, FILOZOF, PEDAGOG JOLANTA CHWASTYK-KOWALCZYK LAUDACJA.	39
EUGENIUSZ STANISŁAW KRUSZEWSKI PODZIĘKOWANIE.	47
JOLANTA CHWASTYK-KOWALCZYK WRĘCZENIE DYPLomu DOKTORA <i>HONORIS CAUSA</i> PROF. DR. HAB. EUGENIUSZOWI STANISŁAWOWI KRUSZEWSKIEMU	51
EUGENIUSZ STANISŁAW KRUSZEWSKI TAKKETALE	55
MARIA KALCZYŃSKA PODZIĘKOWANIE.	59

ARTYKUŁY I ROZPRAWY

ARTICLES AND ESSAYS

JOANNA RACHWAŁ TWÓRCZOŚĆ ARTYSTYCZNA IGNACEGO JANA PADEREWSKIEGO A SPRAWA POLSKA. MUZYKA JAKO UNIwersALNY JĘZYK W KOMUNIKACJI	63
ARTISTIC WORK OF IGNACY JAN PADEREWSKI AND THE CASE OF POLAND. MUSIC AS A UNIVERSAL LANGUAGE IN COMMUNICATION JUSTYNA GORZKOWICZ W STRONĘ ABSURDU: FILIPOWICZ – CAMUS	79
INTO THE ABSURD: FILIPOWICZ – CAMUS	

ADRIAN LIGĘZA	
HERBERT GEORGE WELLS'S <i>THE ISLAND OF DOCTOR MOREAU</i> – A REAPPRAISAL OF ITS MYTHOLOGICAL TROPES	93
WYSPA DOKTORA MOREAU HERBERTA GEORGE'A WELLSA – PONOWNA OCENA JEJ MITOLOGICZNYCH TROPÓW	
ADRIANA GÓRKA	
ZAGROŻENIE SAMOTNOŚCIĄ WE WSPÓŁCZESNYM SPOŁECZEŃSTWIE.....	111
THREAT OF LONELINESS IN MODERN SOCIETY	
URSZULA WALCZAK	
ZJAWISKO POCZUCIA SAMOTNOŚCI WŚRÓD POLSKICH KOBIET MIESZKAJĄCYCH W WIELKIEJ BRYTANII	121
PHENOMENON OF LONELINESS AMONG POLISH WOMEN LIVING IN GREAT BRITAIN	
GRAŻYNA CZUBIŃSKA	
WIZERUNEK KOBIETY W REKLAMIE NA ULICACH LONDYNU.....	137
IMAGE OF A WOMAN IN ADVERTISING ON THE STREETS OF LONDON	
GRAŻYNA CZUBIŃSKA	
WIZERUNEK MĘŻCZYZNY W REKLAMIE NA ULICACH LONDYNU	161
IMAGE OF A MAN IN ADVERTISING ON THE STREETS OF LONDON	
AGNIESZKA GAPIŃSKA	
NAUCZANIE <i>ON-LINE</i> W CZASIE PANDEMII W POLSKIEJ SZKOLE SOBOTNIEJ IM. FRYDERYKA CHOPINA W CROYDON (WIELKA BRYTANIA) – PERSPEKTYWA NAUCZYCIELI. RAPORT Z BADAŃ	183
ONLINE PROVISION AT THE FRYDERYK CHOPIN PSS IN CROYDON IN THE TIME OF GLOBAL PANDEMIC – THE TEACHERS' PERSPECTIVE	
DANUTA WŁOCH	
UCZMY SIĘ ŻYĆ RAZEM.....	197
LET'S LEARN TO LIVE TOGETHER	
JOANNA OGORZAŁEK	
POWOJENNY DOM ŻOŁNIERZY 2. KORPUSU POLSKIEGO GENERAŁA WŁADYSŁAWA ANDERSA NA ŚLĄSKU OPOLSKIM.....	207
A POST-WAR HOME FOR SOLDIERS OF THE 2 ND POLISH CORPS OF GENERAL WŁADYSŁAW ANDERS IN OPOLE SILESIA	

TERESA FOLGA-NAIDOO

OBCHODY DNIA WSPÓLNOTY NARODÓW
JAKO MANIFEST KULTUROWY W GAMBII 229

CELEBRATION OF THE COMMONWEALTH DAY
AS A CULTURAL MANIFESTO IN THE GAMBIA

JAROSŁAW SOLECKI

BLUE POINT ART GALLERY LONDON: CELE, WYZWANIA, PERSPEKTYWY..... 245

BLUE POINT ART GALLERY LONDON: GOALS, CHALLENGES, PERSPECTIVES

RECENZJE

REVIEWS

JOLANTA CHWASTYK-KOWALCZYK

EUGENIUSZ S. KRUSZEWSKI,
DUŃCZYK Z POLSKĄ W SERCU. SAGA O JØRGENIE MOGENSENIE 261

EWA LIDIA DANOWSKA

JOLANTA CHWASTYK-KOWALCZYK,
POLSKIE DZIENNIKARKI NA EMIGRACJI W XX I XXI WIEKU 267

SPRAWOZDANIA

REPORTS

AGNIESZKA SZAJNER, JUSTYNA GORZKOWICZ

WYSTAWY MALARSTWA I PLAKATU
W BLUE POINT ART GALLERY W 2020 ROKU 275

JUSTYNA GORZKOWICZ, TERESA FOLGA-NAIDOO

RAPORT Z PRZEBIEGU PROJEKTU ARTYSTYCZNO-NAUKOWEGO
„THE QUESTION OF IDENTITY IN AN INTERDISCIPLINARY
APPROACH 2020/2022” 283

ADRIAN LIGĘZA

SPRAWOZDANIE Z XI KONFERENCJI KWIETNIOWEJ PUNO 301

TERESA FOLGA-NAIDOO

SPRAWOZDANIE Z MIĘDZYNARODOWEJ INTERDYSCYPLINARNEJ
KONFERENCJI NAUKOWEJ PT. „IGNACY JAN PADEREWSKI.
ARTYSTA. DEMOKRATA. POLITYK. OJCU NIEPODLEGŁOŚCI
W 230. ROCZNICĘ UCHWALENIA KONSTYTUCJI 3 MAJA
I SETNĄ ROCZNICĘ UCHWALENIA KONSTYTUCJI MARCOWEJ”
ZORGANIZOWANEJ 15 MAJA 2021 ROKU 313

PROGRAMY

PROGRAMS

CYPRIAN NORWID W CZORAJ I DZIŚ, LONDYN, 9–11 KWIEŃNIA 2021 R.	321
UŁAMEK ISTNIENIA – SYMPOZJUM DEDYKOWANE PAMIĘCI PROF. HALINY TABORSKIEJ, LONDYN, 19 CZERWCA 2021 R.	333
IGNACY JAN PADEREWSKI. ARTYSTA, DEMOKRATA, POLITYK. OJCU NIEPODŁĘGŁOŚCI W 230. ROCZNICĘ UCHWALENIA KONSTYTUCJI 3 MAJA I SETNĄ ROCZNICĘ UCHWALENIA KONSTYTUCJI MARCOWEJ, MIĘDZYNARODOWA INTERDYSCYPLINARNA KONFERENCJA NAUKOWA, LONDYN, 15 MAJA 2021 R.	337

POLSKI UNIWERSYTET NA OBCYZŹNIE
W LONDYNIE

ZESZYTY NAUKOWE

SERIA TRZECIA, NR 9, 2021

OD REDAKCJI

Drodzy Czytelnicy, Autorzy, Współpracownicy oraz Sympatycy naszych „Zeszytów Naukowych PUNO” – powierzamy Wam drugi numer pandemiczny, a w ogóle dziewiąty periodyku, który dzięki determinacji członków redakcji, Komitetu Naukowego oraz redaktor naczelnej pisma przetrwał burzliwy czas wewnętrznych przewartościowań na naszej uczelni. Witamy serdecznie nowych członków Rady Naukowej pisma, którą z przyczyn naturalnych po śmierci prof. Alicji Moskalowej w 2020 oraz prof. Haliny Taborskiej w 2021 roku musieliśmy uzupełnić: nowego rektora PUNO prof. Włodzimierza Mier-Jędrzejowicza, prorektor PUNO – prof. Grażynę Czubińską, prof. dr hab. Pawła Boskiego (Polska) i dr hab. Aleksandrę Łukaszewicz-Alcaraz (Polska).

W 2020 roku godność doktora *honoris causa* PUNO przyznano wielce zasłużonemu dla naszego Uniwersytetu uczonemu – prof. dr. hab. Eugeniuszowi Stanisławowi Kruszewskiemu. Z powodu pandemii i niemożności jego przybycia do Londynu, 27 listopada 2021 roku odbyło się uroczyste wręczenie dyplomu w siedzibie Naukowego Instytutu Polsko-Skandynawskiego w Kopenhadze. Laudację wygłosiła zgłaszająca kandydaturę do tej godności prof. dr hab. Jolanta Chwastyk-Kowalczyk. Drukujemy tę laudację oraz podziękowanie dr. h.c. PUNO prof. Eugeniusza Stanisława Kruszewskiego. Z tej okazji nakładem Naukowego Instytutu Polsko-Skandynawskiego w Kopenhadze została wydana broszura *Nadanie doktoratu honoris causa Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie 2020 prof. zw. dr. hab. Eugeniuszowi Stanisławowi Kruszewskiemu*.

11 stycznia 2021 roku społeczność akademicka PUNO poniosła niepowetowaną stratę, zmarła bowiem rektor tej uczelni w latach 2011–2017, która od 2007 roku nieprzerwanie kierowała Instytutem Kultury Europejskiej PUNO – prof. dr hab. Halina Taborska. Dzięki Jej wsparciu rozpoczęliśmy w 2012 roku

prace nad wznowieniem edycji „Zeszytów Naukowych PUNO”, których zeszyt pierwszy serii trzeciej ukazał się w 2013 roku. Redaktor naczelna poświęciła uczzonej autoryzowany artykuł przypominający jej dorobek. Z woli prof. Taborskiej zamieszczamy go w tym zeszycie jako pożegnanie i głos do badaczy na świecie w języku angielskim.

Należy nadmienić, że grono najbliższych współpracowników Pani profesor z Wielkiej Brytanii, Danii oraz Polski, przyjaciół, doktorantów i studentów zorganizowało 19 czerwca 2021 roku w Londynie Sympozjum naukowe *on-line* „Ułamek istnienia” – dedykowane pamięci prof. Haliny Taborskiej (1933–2021). Jego formalnym organizatorem było PUNO oraz Związek Pisarzy Polskich na Obczyźnie w Londynie. Spotkanie uświetniła projekcja filmu dokumentalnego córki – Anny Taborskiej „A Fragment of Being”, poświęconego Bolesławowi Taborskiemu, którego montaż na potrzeby Sympozjum wybranych wątków eksponujących prof. Halinę Taborską w aspekcie zagadnienia, jak przeżycia o doniosłe doświadczenia z przeszłości wpływają na twórczość oraz całą drogę kreacji pisarskiej, dokonała Justyna Gorzkowicz i Jarosław Solecki z PUNO. Ich dziełem była również wirtualna wystawa zatytułowana „Halina Taborska zapamiętana w »ułamkach istnienia«” – będąca pokazem zdjęć z archiwum rodzinnego, prywatnych kolekcji oraz zasobów PUNO. Duchowej strawy uczestnikom spotkania dostarczył również „Walc cis-moll opus 64” Fryderyka Chopina w wykonaniu prof. Anny Marii Stańczyk (PUNO). Patronem medialnym tego przedsięwzięcia był portal Londynek.net. Program tego wzruszającego spotkania odnajdą Czytelnicy w tym „Zeszycie”.

Kolejną ważną, tym razem międzykontynentalną konferencją, z konieczności *on-line*, zorganizowaną przez PUNO w Londynie w dniach 9–11 kwietnia 2021 roku, było spotkanie pod hasłem „Cyprian Norwid wczoraj i dziś”. Była to XI Konferencja Kwietniowa PUNO w ramach projektu polonijnego Rok Norwidowski w Wielkiej Brytanii. Swoimi wystąpieniami zaszczylicili je uczeni z USA, Wielkiej Brytanii, Francji i z Polski. Program uświetniła premiera filmu zrealizowanego w Londynie wiosną 2021 roku w koprodukcji Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie i Instytutem Kultury Europejskiej Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie filmu pt. „Śladami Norwida w Londynie” z cyklu „Norwid w Anglii”. Film jest dostępny na kanale <https://www.youtube.com/channel/UC-EIoH6aGYQFSNrSq12HtJQ>5.

Z obu konferencji nie drukujemy żadnych wystąpień, ponieważ ukazą się odrębne publikacje zwarte, dlatego zamieszczamy tylko programy oraz sprawozdanie Adriana Ligęzy ze spotkania poświęconego Norwidowi.

Z trzeciej Międzynarodowej Interdyscyplinarnej Konferencji Naukowej pt. „Ignacy Jan Paderewski. Artysta, demokrat, polityk. Ojcu Niepodległości w 230. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja i setną rocznicę uchwalenia Konstytucji marcowej”, zorganizowanej 15 maja 2021 roku przez Zakład Kultury Politycznej i Badań nad Demokracją PUNO w Londynie, udostępniamy sprawozdanie Teresy Folgi-Naidoo.

Część sprawozdawczą uzupełnia tekst Agnieszki Szajner i Justyny Gorzkowicz z działalności wirtualnej Blue Point Art Gallery, którą zainicjowała indywidualna wystawa Joanny Ciechanowskiej „Lockdowns”.

Polskiemu Uniwersytetowi na Obczyźnie w Londynie w 2021 roku nadano imię Ignacego Jana Paderewskiego. 15 maja 2021 roku odbyła się na PUNO Międzynarodowa Konferencja Naukowa *on-line*. Joanna Rachwał przypomniła twórczość artystyczną Paderewskiego w kontekście sprawy polskiej, prezentując muzykę jako uniwersalny język w komunikacji.

Analiza Justyny Gorzkowicz wybranych utworów Kornela Filipowicza prezentuje refleksje pisarza na temat absurdu świata w odniesieniu do koncepcji literacko-filozoficznej Alberta Camusa. Adriana Górka omawia kwestie zagrożenia samotnością, którą uważa się za chorobę cywilizacyjną XXI wieku we współczesnym społeczeństwie. *Zjawisko poczucia samotności wśród polskich kobiet mieszkających na terenie Wielkiej Brytanii* przedstawiła Urszula Walczak.

Grażyna Czubińska skupiła uwagę na *Wizerunku kobiety w reklamie na ulicach Londynu* oraz na *Wizerunku mężczyzny w reklamie na ulicach Londynu*. To interesująca refleksja nad zagadnieniem, jak ogromny wpływ, często nieuświadomiany, na nasze życie, w tym na przekonania i system wartości, w które wierzymy, wywiera reklama.

Adrian Ligęza podjął literacki wątek *Herbert George Wells's 'The Island of Doctor Moreau' – A Reappraisal of its Mythological Tropes*.

Agnieszka Gapińska przedstawiła raport z badań: *Nauczanie on-line w czasie pandemii w PSS im. Fryderyka Chopina w Croydon – perspektywa nauczycieli*. W nurcie oświaty mieści się także artykuł Danuty Wloch, która przytacza dyskusje nad nauczaniem religii w wielu krajach Europy, a nawet świata.

Joanna Ogorzałek opisała powojenny dom żołnierzy 2. Korpusu Polskiego na Śląsku Opolskim.

Teresa Folga-Naidoo, która sformowała nowy zakład na PUNO w 2021 roku, mający na celu badanie obecności Polaków w Afryce, zaprezentowała fenomen kulturowy, jaki przez stulecia wykształcił się w najmniejszym z krajów kontynentalnych Afryki – Gambii: *Obchody Dnia Wspólnoty Narodów jako ma-*

nifest kulturowy w Gambii. Jarosław Solecki opisał działania Blue Point Art Gallery w Londynie.

W dziale *Recenzji* odnotowujemy dwie publikacje: Eugeniusza S. Krużewskiego *Duńczyk z Polską w sercu. Saga o Jørgenie Mogensenie* oraz Jolanty Chwastyk-Kowalczyk *Polskie dziennikarki na emigracji w XX i XXI wieku*.

Zachęcam do lektury!

JOLANTA CHWASTYK-KOWALCZYK
REDAKTOR NACZELNA

SYLWETKI
PROFILES



POLSKI UNIWERSYTET NA OBCYZŹNIE
W LONDYNIE

ZESZYTY NAUKOWE

SERIA TRZECIA, NR 9, 2021

JOLANTA CHWASTYK-KOWALCZYK

JAN KOCHANOWSKI UNIVERSITY, KIELCE
ORCID: 0000-0002-3463-6432

PROFESSOR HALINA TABORSKA
– ART HISTORIAN, PHILOSOPHER, EDUCATOR

Professor Halina Taborska was born on 30 July 1933 in Puławy (Lublin Voivodeship, Poland). She graduated in Polish philology and philosophy from the University of Warsaw¹. She was a pioneer in the research of contemporary public art. She was married to Bolesław Taborski – a well-known poet, translator, and theatre and literary critic, who died in 2010 in the UK. For over

¹ For abridged biographies of Prof. Halina Taborska, see: Z. A. Judycki, *Polish University Abroad in London. Biographical Dictionary of the Academic Staff (Polski Uniwersytet na Obczyźnie w Londynie. Słownik biograficzny pracowników naukowych)*, London, 2008, p. 94; J. K. Pyłat, *Polish University Abroad (Polski Uniwersytet na Obczyźnie)*, Pułtusk – London, 2010, p. 213, 223; eadem, *Prof. Halina Taborska – Philosopher, Aesthetician, Rector of PUNO (Prof. Halina Taborska – filozof, estetyk, rektor PUNO)*, in: *Philosophy at the Polish University Abroad (Filozofia na Polskim Uniwersytecie na Obczyźnie)*, ed. M. Płotka, J. Pyłat, A. Andrzejuk, Warsaw – London, 2014, p. 209–213; A. Andrzejuk, *Philosophers among the PUNO Lecturers (Filozofowie wśród wykładowców PUNO)*, a lecture delivered on December 2, 2011, at an academic conference titled „Rycerze Wolności. PUNO i polscy naukowcy w Wielkiej Brytanii” („Knights of Freedom. PUNO and Polish Academics in Great Britain”), which was held at the Collegium Novum of the Jagiellonian University in Kraków, Poland.

fifty years, he steadfastly supported the academic and literary activities of his wife. Together, they wrote television and radio plays, both in English and in Polish. They also travelled to the United States where they undertook a series of lecture tours². Their daughter Anna is a film director and horror writer, well-known and respected in English-speaking circles.

In 2014 Prof. Taborska was awarded the Officer's Cross of the Order of Polonia Restituta and in 2019, on the occasion of the 80th anniversary of its foundation, she received an honorary doctorate from PUNO (Polski Uniwersytet na Obczyźnie, The Polish University Abroad in London). The laudation in her honour was delivered by PUNO professor Ewa Lewandowska-Tarasiuk who emphasised the scale of Prof. Taborska's cultural and scholarly achievements. Furthermore, the eulogist expressed the belief that:

Those reviewers who offer a substantive analysis of the issue of art in places of death taken up by the author, highlight the meanings of the described human experiences recorded in places of human dramas and symbolised by European monuments to the victims of Nazism. The thousands of human lives consumed by Nazi crimes are long gone. However, the art remains, and its symbolic expression reminds us of their fate, engaging with them in a dialogue of reminiscence and engendering a dialogue with those who, thanks to this art, can now face the experiences recorded in the artistic codes of its creators. Because art is immortal³.

Halina Taborska left for Great Britain in the spring of 1959, in connection with her research on her doctoral dissertation entitled „I. A. Richards i brytyjska estetyka semantyczna w latach 1920–1939” („I. A. Richards and British Semantic Aesthetics 1920–1939”), written under the supervision of Prof. Władysław Tatarkiewicz. That same year, for personal reasons, she left Poland

² H. Taborska's e-mail to J. Chwastyk-Kowalczyk, 17 X 2020, the author's archive. In addition to the sources mentioned in the footnotes, this article is mainly based on emails sent by Prof. Halina Taborska to the author (dated 3 September and 17 October 2020), on many face-to-face and over-the-phone interactions during the period 2009–2020, and on a dozen years of friendship and professional co-operation between the author and Prof. Taborska.

³ E. Lewandowska-Tarasiuk, *Laudacja z okazji przyznania tytułu doktora honoris causa PUNO profesor Halinie Taborskiej (Laudatory speech on the occasion of conferment of the title of Doctor Honoris Causa of PUNO on Professor Halina Taborska)*, in: *80 lat Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie 1939–2019 (80 Years of the Polish University Abroad 1939–2019)*, London, 2019, p. 37; also see the English-language anniversary brochure, p. 25.

1. Prof. Halina Taborska's the Officer's Cross of the Order of Polonia Restituta; photo from Anna Taborska's collection



for good to settle in London, where she began to cooperate with British aestheticians and universities. She maintained contact with the Polish school of aesthetics, with the Department of Aesthetics at the University of Warsaw and with Prof. Tatarkiewicz, under whose supervision she completed her dissertation over the period 1960–1962. In 1963 she obtained a Diploma in English Literature and Social Studies from the University of Cambridge.

In 1997 the Council of the Humanities Department at PUNO (Rada Wydziału Humanistycznego PUNO) in London awarded her a postdoctoral degree in Art History for her publications *Współczesna sztuka publiczna. Dzieła i problemy* (*Contemporary Public Art: Works and Issues*) and *Monuments of Fighting Warsaw*.

The first documented research undertaken by Halina Taborska in the field of aesthetics – when she was still a doctoral student under the supervision of Prof. Tatarkiewicz – entailed selecting works by Prof. Michał Sobeski and writing a Preface for a collection of his work entitled *Mysł a marmur i inne szkice estetyczne* (*Thought and Marble and Other Essays on Aesthetics*), published by Polskie Wydawnictwo Naukowe (PWN) in Warsaw in 1959. Michał Sobeski was a professor at the University of Poznań and a well-known aesthetician, theatre critic, publicist and poet.

From 1960 to 1964 Halina Taborska collaborated with the journal „Estetyka” („Aesthetics”), whose editor-in-chief at the time was Prof. Tatarkiewicz. The

second edition of the journal, published in 1961, featured her review of British aesthetician Harold Osborne's important publication *Aesthetics and Criticism*⁴. The third edition, published in 1962, included her article *Główne kierunki współczesnej estetyki angielskiej (Main Currents of Contemporary Aesthetics in England)*⁵. This edition also featured Halina Taborska's description and discussion of the first four issues of „The British Journal of Aesthetics”, which were published over the period 1960–1961⁶.

The fourth and last edition of „Estetyka” included Halina Taborska's review of the English writer and art critic Eric Newton's (1893–1965) book *The Meaning of Beauty* (London, 1962)⁷. At the closure of „Estetyka” in 1964, the Editorial Board classified Halina Taborska as one of the *Polish expatriate aestheticians*. Halina Taborska's review of *The Meaning of Beauty* was also published in „Przegląd Humanistyczny” („Humanities Review”)⁸ in 1965, and the following year, the same periodical featured her *Sprawozdanie z konferencji Brytyjskiego Towarzystwa Estetycznego (Report from the Conference of the British Society of Aesthetics)*⁹.

Earlier, in 1964, her review of Jerzy Gałeccki's book *Problematyka estetyki. Przedmiot i metoda (Problems in Aesthetics. Subject and Method)* (Kraków, 1962) was published in „The British Journal of Aesthetics”¹⁰. That same year, Halina Taborska commenced her cooperation with a new journal entitled „Studia Estetyczne” („Aesthetics Studies”) – volume 1 from 1964. In it, she published a review of eight issues of the quarterly „The British Journal of Aesthetics” covering

⁴ H. Junghertz-Taborska, *Book review, Estetyka i krytyka (Aesthetics and criticism)*, „Estetyka”, 1961, nr 2, p. 261–265.

⁵ Eadem, *Główne kierunki współczesnej estetyki angielskiej*, „Estetyka”, 1962, nr 3, p. 271–291.

⁶ Eadem, *Report, „The British Journal of Aesthetics”, kwartalnik, wyd. British Society of Aesthetics, red. Harold Osborne. London, 1960–1961, nr 1–4*, „Estetyka”, 1962, nr 3, p. 309–312.

⁷ Eadem, *Znaczenie piękna (The Meaning of Beauty)*, „Estetyka”, 1963, nr 4, p. 292–295.

⁸ Eadem, *Znaczenie piękna (The Meaning of Beauty)*, „Przegląd Humanistyczny”, 1965, r. IX, nr 6 (51), p. 129–137.

⁹ Eadem, *Sprawozdanie z konferencji Brytyjskiego Towarzystwa Estetycznego (Report from the Conference of the British Society of Aesthetics)*, „Przegląd Humanistyczny”, 1966, t. 10, nr 3, (54), p. 171–178.

¹⁰ H. Taborska, *Book review, „Problematyka estetyki. Przedmiot i metoda” by Jerzy Gałeccki („Problems in aesthetics. Subject and method” by Jerzy Gałeccki)*, „The British Journal of Aesthetics”, January 1964, vol. 4, issue 1, p. 73–74.

2. Prof. Halina Taborska's Halina in the PUNO gown; photo from Anna Taborska's collection



the years 1962–1963¹¹. The review constituted a continuation of discussion of this periodical, which she had started in „Estetyka”. „The British Journal of Aesthetics” was particularly close to her heart, as the decision to publish the journal had been taken in 1960 at the first meeting of The British Society of Aesthetics, of which she was a founder member.

Volume III of „Studia Estetyczne” from 1966 featured her article on Clive Bell¹². This paper commemorated the late co-founder of the British school of formalist aesthetics, who developed the concept of a „significant form”. The volume also contained Halina Taborska’s review of the output of *The British Journal of Aesthetics* from 1964–1965¹³. In the subsequent volume of the periodical (vol. IV of 1967), she published a paper on analytical aesthetics in England (*Estetyka analityczna w Anglii*)¹⁴.

¹¹ H. Junghertz-Taborska, *The British Journal of Aesthetics, 1962–1963*, „Studia Estetyczne”, 1964, nr 1, p. 301–307.

¹² Eadem, *Clive Bell*, „Studia Estetyczne”, 1966, z. 3, p. 272–280.

¹³ Eadem, *Przegląd, The British Journal of Aesthetics, 1964–1965*, „Studia Estetyczne”, 1966, z. 3, p. 293–303.

¹⁴ Eadem, *Estetyka analityczna w Anglii (Analytical Aesthetics in England)*, „Studia Estetyczne”, 1967, z. 4, p. 177–188.

In 1965 she published an article on Ludwig Wittgenstein's aesthetics lectures (*Wykłady estetyczne L. Wittgensteina*) in „Przegląd Humanistyczny”, issue 9/6 (51)¹⁵. The paper on Wittgenstein (who was considered a genius in the field of logic and philosophy of language) was written in collaboration with the Irish aesthetician Cyril Barrett, SJ, who together with Halina Taborska participated in the then famous aesthetic seminars run by Birkbeck College at the University of London. Halina Taborska attended the seminar twice, partly in the capacity of an interpreter, assisting Prof. Roman Ingarden and Prof. Władysław Tatarkiewicz in the delivery of their papers.

In the first half of the 1960s, her main goal was to create bridges between the Polish and British schools of aesthetics, through personal contacts and the exchange of information about British aesthetics in Poland and on Polish aesthetics in the UK. Her fundamental contribution in this field was to be an extensive anthology of British aesthetics, on which she worked for three years. The selection of texts was preceded by numerous conversations and consultations with the most outstanding British aestheticians of that time, as well as by meticulous research of books and articles on the subject, followed by the final selection of texts and their respective translation into Polish. She also it took upon herself to write biographical notes about the authors, which were included in the anthology. Once the translations had been submitted to the publishing house, she received a letter demanding that she also include Marxist aestheticians, and that she attempt to incorporate into the notes and into her preface *a more appropriate point of view*. She responded that she was not familiar with Marxist aestheticians in England and that she could not write about British aestheticians from a Marxist perspective. It was at that point that she ceased any cooperation with Polish periodicals and publishing houses. She returned to her Polish alma mater many years later, in 1995, having accepted an invitation from the Institute of Aesthetics at the Philosophy Department of the University of Warsaw, where she delivered a series of lectures on theoretical issues and on artistic practice in the field of contemporary public art.

In the late 1960s and early 1970s, she supported the work on the publication of the English edition of the three volumes of the *History of Aesthetics* by Prof. Tatarkiewicz (co-published in 1970–1974 by PWN (Warszawa) and Mouton (The Hague, Paris)). She maintained contact exclusively with Mouton. Halina

¹⁵ C. Barrett, H. Junghertz-Taborska, *Wykłady estetyczne L. Wittgensteina* (*The Aesthetics Lectures of L. Wittgenstein*), „Przegląd Humanistyczny”, r. IX, nr 6 (51), p. 129–137.



3. Prof. Halina Taborska, in the background a Mona Lisa used for a circus poster; photo from Anna Taborska's collection

Taborska considered the handwritten dedication from Prof. Tatarkiewicz in the first volume (devoted to ancient aesthetics) to be wonderful compensation for the long months of work on this publication. The dedication read: „To Halina, without whose friendly help this book would not exist, from WT”.

Halina Taborska's most unusual task related to the *History of Aesthetics* involved the second of the three volumes. For the position of editor of the volume, she recommended Cyril Barrett to Prof. Tatarkiewicz. Barrett was a Jesuit British philosopher and art critic as well as Taborska's friend and co-author of articles on aesthetics. Barrett was not pleased with the English translation, but as he was completely unfamiliar with the Polish language, he asked her to go through every sentence of the translation with him, describing and analysing (in English) all the Polish phrases and terms. It cost them several months of their lives, but the final effect was gratifying.

At that time – for ten years – she maintained close cooperation with British aestheticians: she participated in seminars, conferences and congresses, and collaborated with English-language academic journals. In the field of aesthetics these included the aforementioned „British Journal of Aesthetics”, published by the British Society of Aesthetics, of which she was a member for many years,

and the American quarterly „The Journal of Aesthetics and Art Criticism”. In addition to writing scholarly articles in this field, she also wrote critical reviews of Polish publications on aesthetics; moreover, she was responsible for selecting key English texts and translating them into Polish. She also collaborated with philosophers of the Oxford school of linguistics and analytics.

First and foremost, however, for over three decades (1966–1998) Prof. Halina Taborska gave, at various British universities, series of lectures and course seminars on aesthetics – understood broadly as theory of art, but also as philosophy of beauty and art. In the 1970s, she undertook research on art in public space, and in the following decade she conducted a multifaceted analysis of the features of public art and community art. Her numerous lectures devoted to this subject were accompanied by slide presentations of European art, aimed at supporting students in the process of designing this type of art themselves. For the first time, theoretical knowledge in the field of aesthetics was presented in combination with an analysis of the functions of the features of public art and community art. Her lectures included slide presentations of selected examples of the latest European art in this field, except for Poland where, at that time, only commemorative art was featured in public spaces.

From 1966 to 1992 Taborska worked at the Department of Art and Related Studies at the renowned Camberwell School of Arts and Crafts (later known as the Camberwell College of Arts, and now part of the University of the Arts London). For a quarter of a century, every student attended her obligatory aesthetics seminar. She also delivered dozens of lectures on topics related to the philosophy of art – from classical Greek aesthetics to the aesthetics of the entire 20th century, including the history of 19th- and 20th-century art and the history of ideas. Over this period, she established her position as an aesthetician within the British university system.

In the years 1982–1986, she lectured at the Art Department at the Roehampton Institute of Higher Education (London), where she headed the Aesthetics and Contemporary Art Studies programme. She subsequently chaired the Public Art Theory and Criticism Studies programme. It was during this period that she published three works featuring her lectures on Warsaw monuments commemorating the Warsaw Uprising and the Warsaw Ghetto Uprising and on issues related to contemporary public art and architecture.

There was no shortage of philosophy over the course of her lengthy professional career – she delivered a wealth of lectures on ancient Greek philosophers, including a series of lectures on Aristotle, as well as several on Spinoza



4. Prof. Halina Taborska with Franklin D. Roosevelt and Winston Churchill - sculpture 'Allies' by Lawrence Holofcener, London; photo from Anna Taborska's collection

and Kant. She also authored an extensive and hitherto unpublished text on the concept of catharsis. In later years, this text influenced her ongoing quest for the cathartic properties in works of commemorative public art.

Her lectures at PUNO, delivered from 2002, regularly featured issues related to the aesthetics of contemporary public art and its role in shaping and revitalising European cities. The lectures considered commemorative monuments as well. These issues also appeared in over a dozen of her works published during this period¹⁶.

- The main areas of her research were as follows:
- Contemporary public art of European metropolises and the ways in which it functions in new and regenerated architectural-urban complexes; book publications in this field: *Współczesna sztuka publiczna. Dzieła i problemy* (Contemporary Public Art. Works and Issues), Warszawa, 1996; *Current Issues in Public Art*, London, 1998; *Contemporary Public Art and Architecture*, Lon-

¹⁶ See list of works by Prof. H. Taborska.

don, 1999; *Nowy Londyn – miasto i jego sztuka publiczna (New London – the City and its Public Art)*, London, 2004.

- Contemporary commemorative art in open public space: *Monuments of Fighting Warsaw*, London, 1995; *Art in Places of Death: Polish Signs of Memory in the Nazi Death Camps*, „Kultura Współczesna” („Contemporary Culture”), 2003, nr 4; texts in: *Pamięć Shoah (Memory of the Shoah)*, Łódź, 2009; numerous articles in edited collections.
- British artists in open public spaces throughout Europe.
- European cultural institutions.

The most significant research projects undertaken by Prof. Taborska since 1995 included the following: „Public Art and Architecture in New and Regenerated Urban Complexes in Europe”, „Commemorative Art in Open Public Space – Art and Catharsis – Monuments to the Victims of the Second World War”, „Study of the Shaping of the Contemporary Cultural Landscape of Warsaw”, „Contemporary Public Art in England’s Open Spaces”, „British Artists in Europe’s Open Public Spaces”, „Artistic Culture in the Processes of Revitalisation of European Cities”.

As we can see, the academic output of Prof. Halina Taborska is truly impressive. It would be hard to disagree with the words spoken by Prof. Ewa Lewandowska-Tarasiuk, who stated that:

[Prof. Taborska] is a researcher of the culture and historical memory of Poles and Europeans of the 20th and 21st centuries; she is a defender of the interpersonal bond recorded in fateful dramas of Polish history; she has been the initiator of intergenerational dialogues, an author of insightful academic publications, an invaluable academic teacher at many world-renowned universities and, above all, a wonderful lecturer and former Rector of the Polish University Abroad in London. Her academic experience, coupled with her great sense of the phenomenon of time and place, and that of the new needs and expectations of the generationally and culturally diverse Polish milieu in Great Britain, aided Prof. Taborska in reimagining the University. It is owing to the great mind and heart of the former Rector, Prof. Halina Taborska, that PUNO continues its activities and we do believe that it will abide for future generations of Poles, teaching them Polish culture and developing new facets of Polishness outside the country’s borders¹⁷.

¹⁷ E. Lewandowska-Tarasiuk, *Laudacja z okazji przyznania tytułu doktora honoris causa PUNO...*, p. 38.



5. Prof. Halina Taborska at the monument to Szmul Zygielbojm, Warsaw; photo from Anna Taborska's collection

Among the many publications authored by Halina Taborska, *Sztuka w miejscach śmierci. Europejskie pomniki ofiar hitleryzmu* (*Art in Places of Death. European Monuments to Victims of Nazism*), should be particularly noted. This 322-page book was published in Kraków by Austeria in 2019 and written in collaboration with Marian Turski.

While the military side of the Second World War and the related international politics have been extensively researched by scholars in different countries, the issue of civilian casualties has not stimulated a similar level of interest among researchers. Halina Taborska was among those few scholars who tackled this subject. For decades, her research interests encompassed art commemorating the victims of the Second World War in open spaces throughout Europe, contemporary public art in European metropolises, and urban planning and architecture in urban regeneration processes. Her studies always placed public art within its historical and social context, based on scholarly sources, as well as within the architectural and urban context.

The publication that heralded – in a manner of speaking – the latest work authored by Prof. Taborska was *Miasto, które nie zginęło. Ludność cywilna Warszawy 1939–1945 i pomniki jej poświęcone* (*The City that did not Perish. The Civilian Population of Warsaw 1939–1945 and Monuments dedicated to it*), published by Bellona in 2014 in Warsaw. Her study, *Sztuka w miejscach śmierci. Europejskie pomniki ofiar hitleryzmu* (*Art in Places of Death. European Monuments to Victims of Nazism*) is the result of a 25-year-long process of research. Over this period, she collected archival material and photographs, conducted interviews with witnesses of events and artists, undertook bibliographic research, and travelled to various sites in Austria, the Czech Republic, France, the Netherlands, Germany, Poland and Slovakia.

Prof. Halina Taborska authored both the text and images that featured in the book. She took some perfectly composed photos of monuments, obelisks, commemorative plaques and benches, informative panels, sculptures, reliefs, insurgent murals, various artistic installations in open private and public spaces, crosses, boulders with sculptural elements, epitaphs, altars, stones, collective graves, museum artefacts, symbolic ponds, „means of memory transport” – grey buses used in the „Euthanasia” action, stelae, cemeteries, and homomonuments. These photographs constitute an invaluable source in their own right, while being a silent choral cry of the collective memory of war survivors. The co-author of the book, Marian Turski, organised expeditions and meetings with the artists, and secured financial support for the project from various international governmental and non-governmental institutions. Prof. Halina Taborska devoted her research to those murdered for who and what they were – ethnic minorities, religious minorities, LGBT people, the mentally ill, and the disabled, all of whom were despised by the Nazis.

In *Art in Places of Death* Prof. Taborska discusses the ‘pacification’ of villages and towns in different parts of Europe, including Lidice in the Czech Republic, Chatyń in Belarus, Michniów in Poland and Oradour in France. In the section focused on Coventry and Warsaw, the author guides the reader through the successive stages of destruction, reconstruction and commemoration in the form of monuments. Prof. Taborska also considers the monuments which record and pay tribute to the murdered European Sinti and Roma, to the mentally ill and to homosexuals. She also indicates the need for a separate publication devoted to the extermination of the European Jews.

It seems reasonable to pose the question as to whether such publications are necessary so many years after the conclusion of the Second World War. The re-

surge of nationalist movements in the contemporary world and attempts to redefine and/or falsify history prove that such publications are indeed indispensable. We need to preserve the knowledge and memory of what happened in order to avoid a similar trauma in the future. The book constitutes a shocking *memento mori* of murder victims – as the last people from the generation of eyewitnesses pass away.

Prof. Taborska considered her cooperation with the Stockholm-based Vardø-Seminar Foundation to be among her most interesting and academically stimulating international undertakings. The Foundation was established in 1980 and headed by the philosopher and art critic Andrzej Ekwiński, an expatriate Pole permanently residing in Sweden. The main idea was to bring together scholars from various disciplines, visual artists, art critics and theorists to conduct joint discussions on the state of contemporary European culture, and the future of Europe in the context of globalisation processes. Prof. Halina Taborska joined them in 1994, and from 2001 chaired the Foundation's International Program Council.

In the years 2001–2006, together with Andrzej Ekwiński and Jan S. Wojciechowski, she co-organised six international conferences held in Pułtusk and Frombork, which were accompanied by exhibitions of the works of art created by the participating artists.¹⁸ The meetings were held in English and the topics on the agenda included, *inter alia*, the ethics of ecology, national identity and stereotypes, European national cultures in the face of globalisation processes, the future of Europe – and that of its leaders, ideas and values. Professor Halina Taborska also took part in symposia and conferences held by the Vardø-Seminar Foundation in other European countries, including Russia (Kaliningrad), Lithuania (Kaunas) and Sweden (Stockholm).

Prof. Halina Taborska's other professional activities included preparing students for A-level examinations in Polish language and literature. For 25 years, from 1960 to 1985, she taught A-Level students in the Ealing College of Higher Education building, located in West London. Classes were held on Saturdays, which meant that during the academic year she had no weekends off for a quarter of a century. However, this teaching post gave her great satisfaction, as it served Polish youth and the broader Polish community in Britain. Also impor-

¹⁸ At that time, she was the Director of the Institute of European Culture at the Wyższa Szkoła Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora (Aleksander Gieysztor Higher School of Humanities) in Pułtusk, with Jan S. Wojciechowski – the sculptor, curator and art theorist – acting as her deputy.

tant for students was the fact that Polish was added to the list of languages officially recognised when applying for university studies that required the passing of an A-level in a foreign language. Polish remains officially recognised as a university-qualifying A-level subject to this day.

Professor Halina Taborska was also a member of the International Association of Art Critics (AICA) British Section. She engaged in art and literary criticism. She delivered several broadcasts on contemporary works by British artists for the Polish Section of the BBC World Service, under the name of Mianowska (her mother's maiden name). She also reviewed Polish artists' exhibitions in Britain and important international exhibitions throughout Western Europe (such as Paris – Moscow 1900–1930 held at the Pompidou Centre in 1979). Her reviews were aired on the BBC's cultural programmes, mainly on the Sunday shows devoted to culture and art, known as „Sztuka nad Tamizą” („The Arts by the Thames”). From 1976 to 1993 the programme was co-created and edited by Bolesław Taborski¹⁹.

Prof. Halina Taborska enjoyed the confidence of her community and was one of the three trustees of the Stefan Batory Trust, Oxford, founded in 1988 and chaired by Prof. Zbigniew Pełczyński. The aim of the trust was to „support the development of Polish education, science and culture in Poland and abroad, as well as to strengthen the democratic process in Poland and among Poland's neighbouring countries”. The foundation was dissolved in 2020.

An abridged résumé of Prof. Halina Taborska's academic career:

1955–1957 – assistant at the newly established Faculty of Humanities of the Maria Curie-Skłodowska University in Lublin, at the Department of Polish Philology.

1957–1959 – she attended a seminar at the Department of Aesthetics, Faculty of Philosophy, at the University of Warsaw, under the supervision of Prof. Władysław Tatarkiewicz; she collected materials for a doctoral dissertation on contemporary British aestheticians.

1966–1992 she delivered course lectures and seminars on Aesthetics, History of 19th- and 20th-Century Art and History of Ideas at Camberwell College of Arts in London (now part of the University of the Arts London).

¹⁹ *Taborski w BBC (Taborski at the BBC)*, in: *Przez lustra. Pisarstwo Bolesława Taborskiego. Szkice (Through Mirrors. The Work of Bolesław Taborski. Essays)*, ed. W. Ligęza, J. Wolski, Toruń, 2003, p. 152.

1963–1986 – she was an advisor and an author of Polish language and Polish literature examination materials at the Oxford Examination Board in Oxford.
1971–1972 and 1980, she delivered a series of lectures at the University of Oxford on Russian and Soviet art.

1975–1982 she was a visiting lecturer / guest speaker at over twenty American institutes and universities, including: Harvard University, City University of New York Graduate Center, San Francisco State University, University of Michigan at Ann Arbor, University of Milwaukee, State University of New York.

1983–1985, she acted as the head of the Aesthetics and Contemporary Art Studies programme at the Roehampton Institute of Higher Education, London.

1985–1998, she headed the Theory and Criticism of Public Art Studies programme at the Roehampton Institute of Higher Education, London (at that time, the Institute was subordinate first to the University of London, then to the University of Surrey, and now it is named Roehampton University, London).

1995 (summer semester), she was a visiting professor at the Department of Aesthetics of the Institute of Philosophy at the University of Warsaw.

1995–1997, she was a visiting professor and co-author of a research project at the Faculty of Architecture of the Warsaw University of Technology on the „Artistic Aspects of Public Space in the Warsaw City Centre”.

1998–2006, she was a professor at the Aleksander Gieysztor Higher School of Humanities in Pułtusk. 1999 to 2006, she was the Director of the Institute of European Culture at the Aleksander Gieysztor Higher School of Humanities in Pułtusk (currently the Aleksander Gieysztor Academy of Humanities).

1998–2007, she was a visiting professor at the Institute of Art History at the University of Warsaw.

2004–2011, she was a contract professor at the University of Social Psychology and Humanities in Warsaw.

2007–2010, she was a visiting professor at the Academy of Fine Arts in Warsaw.

2002–2007, she was the head of the Department of Contemporary British Culture of the Polish University Abroad (PUNO) in London.

2007–2019 she was the director of the Institute of European Culture at PUNO.

2008–2011, she was the Vice-Rector of PUNO.

2011–2017, she was the Rector of PUNO.

List of book publications by Prof. Halina Taborska, or co-edited by her in the years 1995–2020:

1. Halina Taborska, *Monuments of Fighting Warsaw*, London, 1995.
2. Halina Taborska, *Współczesna sztuka publiczna. Dzieła i problemy (Contemporary Public Art. Works and Issues)*, Warszawa, 1996.
3. Halina Taborska, *Pamięć miast: publiczna sztuka upamiętniająca Berlina i Warszawy (The Memory of Cities: Commemorative Public Art in Berlin and Warsaw)*, London, 1997.
4. Halina Taborska, *Current Issues in Public Art*, London, 1998.
5. Halina Taborska, *Contemporary Public Art and Architecture*, London, 1999.
6. Halina Taborska, *Nowy Londyn – miasto i jego sztuka publiczna (New London – the city and its Public Art)*, London, 2004.
7. *Dokąd zmierza Europa: przywództwo – idee – wartości (Where Europe is going: leadership – ideas – values)* (ed. H. Taborska and J. S. Wojciechowski), Pułtusk, 2007.
8. *Prezydenci i rządy Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie 1939–1990 (Presidents and Governments of the Republic of Poland 1939–1990)*, ed. Halina Taborska, Michael Fleming and Arkady Rzegocki, London – Kraków, 2013.
9. Halina Taborska, *Miasto, które nie zginęło. Ludność cywilna Warszawy 1939–1945 i pomniki jej poświęcone (The City that did not Perish. The Civilian Population of Warsaw 1939–1945 and Monuments Dedicated to it)*, Warszawa, 2014.
10. *The Hanna & Zdzisław Broncel Charitable Trust – założyciele, powiernicy, beneficjenci (The Hanna & Zdzisław Broncel Charitable Trust – Founders, Trustees, Beneficiaries)*, ed. Halina Taborska and Ewa Lewandowska-Tarasiuk, London, 2016.
11. Halina Taborska, in collaboration with Marian Turcki, *Sztuka w miejscach śmierci. Europejskie pomniki ofiar hitleryzmu (Art in Places of Death. European Monuments to Victims of Nazism)*, Kraków, 2019.
12. Halina Taborska, in collaboration with Marian Turcki, *Kunst an Orten des Todes. Europäische Denkmäler der Opfer des Nationalsozialismus (Art in Places of Death. European Monuments to Victims of Nazism)*, Kraków, 2021.
13. Halina Taborska, in collaboration with Marian Turcki, *Art in Places of Death. European Monuments to Victims of Nazism*, Kraków, 2021.
14. *Contemporary Public Art – Debates and Artistic Practice Revisited: 1970–2010* (forthcoming, 2022).

Slected articles and dissertations from the years 1995–2020:

1. *Rola animacyjna sztuki społeczności i sztuka dla społeczności w Anglii (Animative Role of Community Art and Art for Community in England)*, in: *Animacja kulturalna jako problem pedagogiczny (Cultural Animation as a Pedagogical Issue)*, ed. Janusz Gajda, Lublin, 1994.
2. *Unwanted Monuments of Warsaw*, „Art & Design”, London, 1994, no. 9 (March–April 1994), New York, NY: Verso, 1994.
3. *The Fall of Socialist Realism and Its Implications for Aesthetic Theory, Artistic Practice and Critical Discourse*, in: *Strategies for Survival – Now! A global perspective on Ethnicity*, ed. Ch. Chambert, Body and Breakdown of Artistic Systems, Lund: The Swedish Art Critics Association Press, 1995.
4. *Art in the City – Art for All*, „Radar”, Marienham, 1997.
5. *Kunst und Katharsis. Sztuka i katharsis (Art & Catharsis)*, written in cooperation with Marian Turski, „Dialog”, [rok nieznan], nr 3–4.
6. *Pamięć miast: publiczna sztuka upamiętniająca Berlina i Warszawy (Memory of Cities: Commemorative Public Art in Berlin and Warsaw)*, „Zeszyty Naukowe PUNO” („PUNO Academic Papers”), Londyn, 1997.
7. *Niechciane anioły Chagalla (The Unwanted Angels of Chagall)*, „Przegląd Artystyczno-Literacki” („Art and Literary Review”), 1999, nr 9 (91).
8. *Szklane anioły René Lalique’a (The Glass Angels by René Lalique)*, „Przegląd Artystyczno-Literacki”, 1999, nr 11/12 (93/94).
9. *Domy ze snów (Dream Houses)*, (*Letnia Akademia Architektury / Summer Academy of Architecture*), „Polityka”, 1999, nr 33 (2206).
10. *Centrum Południowego Brzegu (Centre of South Brzeg)*, in: *Warsaw Cultural Institutions, A ‘Round Table’ Seminar*, ed. Dorota Ilczuk and Andrzej Rottermund, Warszawa, 2001.
11. *Nowa sztuka na starych placach Europy (New Art in the Old Squares of Europe)* „Przegląd Artystyczno-Literacki”, 2001, nr 6 (112).
12. *Żelazny Anioł (Iron Angel)*, „Polityka”, 2001, nr 33 (2301).
13. *Dylematy animacyjne współczesnej sztuki publicznej (Dilemmas of Animating Contemporary Public Art)*, in: *Dylematy animacji kulturalnej (Cultural Animation Dilemmas)*, ed. Janusz Gajda and Wiesław Żardecki, Lublin, 2001.
14. *Rozstrzelane kamienie (The Executed Stones)* (the Treblinka monument), „Polityka”, 27 VII 2002, nr 2360, p. 65–67.
15. *Współczesna sztuka publiczna a tożsamość narodowa (Contemporary Public Art and National Identity)*, in: *Kultura. Wartości. Kształcenie (Culture. Values. Education)*, ed. Dariusz Kubinowski, Toruń, 2003.

16. *Art in Places of Death: Polish Signs of Memory in the Nazi Death Camps*, „Kultura Współczesna”, 2003, nr 4 (38).
17. *Kształcenie pamięci czy narodowa pokuta? Artystyczna instalacja w Dzielnicy Bawarskiej w Berlinie (Education of Memory or National Penance? Artistic Installation in the Bavarian Quarter in Berlin)*, in: *Kultura – Wartości – Kształcenie wobec wyzwań i zagrożeń XXI wieku (Culture – Values – Education in the Face of the Challenges and Threats of the 21st Century)*, ed. J. Gajda, J. Izdebska, Suwałki, 2004.
18. *Formy propagowania polskiej kultury artystycznej przez społeczność emigracyjną w Anglii (Forms of Promoting Polish Artistic Culture by the Expatriate Community in England)*, in: *Polacy w W. Brytanii wobec przystąpienia Polski do Unii Europejskiej (Poles in Great Britain on the Issue of Poland's Accession to the European Union)*, ed. Zdzisław E. Wałaszewski, „Zeszyty Naukowe PUNO”, Londyn, 2004.
19. *Miejskie przestrzenie otwarte i sztuka publiczna jako teren dialogu kultur (Urban Open Spaces and Public Art as an Area of an Intercultural Dialogue)*, in: *Turystyka jako dialog kultur (Tourism as a Dialogue of Cultures)*, ed. Zbigniew Krawczyk, Ewa Lewandowska-Tarasiuk, Jan Wiktor Sienkiewicz, Warszawa, 2005.
20. *Współczesna sztuka publiczna i nie-miejsca Warszawy – z Europą w tle (Contemporary Public Art and the Non-Places of Warsaw – with Europe in the Background)*, „Kultura Współczesna. Teoria, interpretacje, praktyka”, 2005, nr 4, p. 14–33.
21. *The Place of Contemporary Public Art: Ideas and Examples*, in: *Artistic Activities in Public Space. The Aesthetic and Social Aspects*, ed. Karolina Grabowicz, Gdańsk, 2006.
22. *Miejskie przestrzenie otwarte – jakie i czyje? (Urban Open Spaces – What Kind and Whose?)*, in: *Dynamika przestrzeni miejskiej (Dynamics of Urban Space)*, Poznań – Warszawa, 2006.
23. *Wizyta w archiwum głowy (A Visit to the Head Archives)*, „Arteon”, 2006, nr 2 (70).
24. *Romantyczny duch powierzchni (The Romantic Spirit of the Surface)*, „Format”, 2006, z. 1 (49), p. 25–27.
25. *Polska kultura artystyczna na emigracji – formy i modele jej propagowania w środowiskach brytyjskich (Polish Expatriate Artistic Culture – Forms and Models of its Promotion in British Milieux)*, in: *Rola dawnej i nowej emigracji polskiej w warunkach Unii Europejskiej (The Role of the Old and New Polish*

- Emigration under the Conditions Provided by the European Union*), ed. Wanda Lohman, PAU, Kraków, 2006.
26. *Miejsca duchowe współczesnej sztuki publicznej i jej związku z architekturą (Spiritual Places of Contemporary Public Art and its Relations with Architecture)*, in: *Architektura. Bezgłośny przekaz głośnych emocji. Integracyjna rola miejsc duchowych w miastach XXI wieku (Architecture. Silent Transmission of Loud Emotions. The Integrative Role of Spiritual Places in the Cities of the 21st Century)*, ed. Ewa Kuryłowicz, Warszawa, 2007.
27. *Sztuka w podróży (Art in Travelling)*, in: *Człowiek w podróży (Man on the Road)*, ed. Zbigniew Krawczyk, Ewa Lewandowska-Tarasiuk, Jan Wiktor Sienkiewicz, Warszawa, 2009.
28. *Obszary Zagłady (Areas of Extermination)*, in: *Pamięć Shoah. Kulturowe reprezentacje i praktyki upamiętniania (Memory of the Shoah, Cultural Representations and Commemorative Practices)*, ed. Tomasz Majewski, Anna Zeidler-Janiszewska, Maja Wójcik, Łódź, 2009.
29. *Sztuka w miejscu śmierci – polskie znaki pamięci w hitlerowskich obozach natychmiastowej Zagłady (Art in a Place of Death – Polish Signs of Memory in the Nazi Death Camps)*, in: *Pamięć Shoah. Kulturowe reprezentacje i praktyki upamiętniania (Memory of the Shoah, Cultural Representations and Commemorative Practices)*, ed. Tomasz Majewski, Anna Zeidler-Janiszewska, Maja Wójcik, Łódź, 2009.
30. *Wokół twarzy Innego i jej twórcy (About the Face of the Other and its Creator)* (with J. S. Wojciechowski), in: *Pamięć Shoah. Kulturowe reprezentacje i praktyki upamiętniania (Memory of the Shoah, Cultural Representations and Commemorative Practices)*, ed. Tomasz Majewski, Anna Zeidler-Janiszewska, Maja Wójcik, Łódź, 2009.
31. *Polish Signs of Memory in the Nazi Death Camps*, in: *Memory of the Shoah. Cultural Representations and Commemorative Practices*, ed. Tomasz Majewski, Anna Zeidler-Janiszewska, Maja Wójcik, Łódź, 2010.
32. *Polskie szkoły architektury w Wielkiej Brytanii (Polish Schools of Architecture in Great Britain)*, in: *Wkład wychodźstwa polskiego w naukę i kulturę Wielkiej Brytanii (The Contribution of the Polish Expatriate Community to the Science and Culture of Great Britain)*, ed. Wanda Lohman, PAU, Kraków, 2010.
33. *Współczesna sztuka publiczna w spuściźnie kulturowej miasta (Contemporary Public Art in the Cultural Heritage of the City)*, in: *Sztuka – kapitał kulturowy polskich miast (Art – the Cultural Capital of Polish Cities)*, ed. Ewa Rewers, Agata Skórzewska, Poznań, 2010.

34. *Paradoksy współczesnych wizerunków rzeźbiarskich w przestrzeni publicznej (Paradoxes of Contemporary Sculptural Images in Public Space)* (Antony Gormley, Rachel Whiteread, Jan S. Wojciechowski), in: *Między estetyzacją a emancypacją. Praktyki artystyczne w przestrzeni publicznej (Between Aesthetisation and Emancipation. Artistic Practices in Public Spaces)*, ed. Dorota Koczanowicz, Mateusz Skrzeczkowski, Wrocław, 2010.
35. *Kultura artystyczna w procesach rewitalizacji europejskich miast metropolitalnych. (Artistic Culture in the Revitalisation Processes of European Metropolitan Cities.)*, in: *Kultura dla rewitalizacji > Rewitalizacja dla Kultury – Culture for Revitalisation > Revitalisation for Culture*, ed. Lucyna Nyka, Jakub Szczepański, Agnieszka Kulazińska, CSWŁ, Gdańsk, 2010.
36. *Polski Uniwersytet na Obczyźnie w Londynie – alternatywny model placówki akademickiej poza granicami macierzystego kraju (Polish University Abroad in London – an Alternative Model of an Academic Institution Outside the Home Country)*, in: *II Kongres Polskich Towarzystw Naukowych na Obczyźnie, 4–7 września 2008 (The Second Congress of Polish Academic Societies Abroad, September 4–7, 2008)*, ed. Lucyna Nowak, Kraków, 2010.
37. *Wychowawczy potencjał sztuki w przestrzeni publicznej – historia jednego cokółu (The Educational Potential of Art in Public Spaces – the History of One Pedestal)*, in: *Słowa, obrazy, dźwięki w wychowaniu (Words, Images, Sounds in Education)*, ed. Szymon Kawalla, Ewa Lewandowska-Tarasiuk, Jan Wiktor Sienkiewicz, Warszawa, 2011.
38. *Podróż artystycznej idei – Europejska Droga Pokoju (Journey of an Artistic Idea – European Road of Peace)*, with Jan S. Wojciechowski, in: *Aksjologia podróży (Axiology of Travel)*, ed. Zbigniew Krawczyk, Ewa Lewandowska-Tarasiuk, Jan Wiktor Sienkiewicz, Warszawa, 2012.
39. *Baśnie i koszmary w Muzeum Dzieciństwa (Fairy Tales and Nightmares at the Museum of Childhood)*, in: *Baśń w terapii i wychowaniu (Fairy Tales in Therapy and Upbringing)*, ed. Szymon Kawalla, Ewa Lewandowska-Tarasiuk, Jan Wiktor Sienkiewicz, Warszawa, 2012.
40. *Dokąd nas zabieracie? – dzieła sztuki publicznej upamiętniające chorych psychicznie zgładzonych w czasie drugiej wojny światowej (Where are you taking us? – Works of Public Art Commemorating the Mentally Ill Killed during the Second World War)*, in: *Zagłada chorych psychicznie. Pamięć i historia (Extermination of the Mentally Ill. Memory and History)*, ed. Tadeusz Nasierowski, Grażyna Herczyńska, Dariusz Maciej Myszka, Eneteia, Warszawa, 2012.

41. *Niemcy, upamiętnianie (Germany, Commemoration)*, „Dialog-Pheniben”, 2012, nr 7, in collaboration with Marian Turski, p. 104–111.
42. *Czarny staw – Berliński pomnik pomordowanych Romów (The Black Pond – the Berlin Monument to the Murdered Roma)*, „Polityka”, 2012, nr 45 (2882).
43. *Rzeźba w przestrzeni publicznej – wrażliwe treści i lokalizacje / Sculpture in Public Space – Sensitive Themes and Locations*, in: *Sztuka i przestrzeń publiczna / Art and Public Space*, Gdańsk, 2012.
44. *Homomonumenty*, in collaboration with M. Turski, „Nigdy Więcej” („Never Again”), Warszawa, 2014, nr 21, the Spring–Summer edition.
45. *Pomniki zgładzonych Romów Europy (Monuments of the Exterminated Roma of Europe)*, „Zeszyty Naukowe PUNO”, Londyn, 2014, seria trzecia, nr 2.
46. *Pacyfikowane wsie Europy i ich życie po śmierci: MICHNIÓW i ORADOUR (Pacified Villages of Europe and Their Life after Death: MICHNIÓW and ORADOUR)*, Polskie Towarzystwo Naukowe na Obczyźnie (Polish Society of Sciences Abroad), LVII yearbook PTNO, 2013/2014, London, 2015.
47. *Pacyfikowane wsie Europy – Lidice (The Pacified Villages of Europe – Lidice)*, „Rocznik Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy” („Yearbook of the Association of Polish Scientists of Lithuania”), 2015, vol. 15.
48. *Pedagogika pamięci i współczesna sztuka publiczna w otwartych przestrzeniach miejskich Europy (The Pedagogy of Remembrance and Contemporary Public Art in Open Urban Spaces of Europe)*, in: *Pedagogika serca. Wychowanie emocjonalne w XXI wieku (The Pedagogy of the Heart. Emotional Education in the 21st Century)*, ed. Ewa Lewandowska-Tarasiuk, Jan Łaszczczyk, Bogusław Śliwerski, 2nd edition, extended, Warszawa, 2016.
49. *Sztuka w otwartej przestrzeni publicznej i upamiętnianie ofiar cywilnych II wojny światowej – Coventry 1940–2015 (Art in Open Public Space and Commemoration of Victims of the Second World War – Coventry 1940–2015)*, „Zeszyty Naukowe PUNO”, Londyn, 2016, seria trzecia, nr 4.
50. *Wartości duchowe współczesnej sztuki publicznej w otwartych przestrzeniach miejskich Europy (przykłady: Warszawa, Wiedeń, Berlin, Coventry) (Spiritual Values of Contemporary Public Art in Open Urban Spaces in Europe (examples: Warsaw, Vienna, Berlin, Coventry))*, „Rocznik Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy” („Yearbook of the Association of Polish Scientists of Lithuania”), 2016, z. 16.
51. *Romowie Europy na ziemiach polskich 1941–1945 i monumenty im poświęcone (European Roma People in Polish Territories 1941–1945 and Monuments Dedicated to Them)*, „Zeszyty Naukowe PUNO”, Londyn, 2017, seria trzecia, nr 5.

52. *Witraże maryjne Aleksandra P. Kleckiego w kościele Our Lady Immaculate & St Philip Neri w Uckfield (Alexander Klecki's Virgin Mary Stained-glass Windows in the Church of Our Lady Immaculate & St Philip Neri, Uckfield)*, „Zeszyty Naukowe PUNO”, Londyn, 2017, seria trzecia, nr 5.
53. *Sztuka w miejscach Zagłady – forma i funkcja (Art in Places of Extermination – Form and Function)*, in: *Muzea w poobozowych miejscach pamięci. Tożsamość, znaczenia, funkcje (Museums in post-camp memorial sites. Identity, meaning, functions)*, ed. Tomasz Kranz, Lublin, 2017.
54. „Milczeć nie mogę i żyć nie mogę” – *Warszawski pomnik Szmula Zygielbojma na Trakcie Pamięci Męczeństwa i Walki Żydów 1940–1943, („I Cannot Be Silent and I Cannot Live” – Szmul Zygielbojym Warsaw Monument on the Memorial Route to the Struggle and Martyrdom of the Polish Jews 1940–1943)*, „Zeszyty Naukowe PUNO”, Londyn, 2018, seria trzecia, nr 6.
55. *Pomniki smoleńskie w Warszawie – lokalizacje, dzieła, kontrowersje (Smoleńsk Monuments in Warsaw – Locations, Works, Controversies)*, „Zeszyty Naukowe PUNO”, Londyn, 2019, seria trzecia, nr 7.
56. *Miejsca do myślenia – Bienalle Architektury w Wenecji, odtworzone chaty filozofów i dioramy Marka Rileya (Places for thinking – Architecture Biennale in Venice, reimagined philosophers' huts and Mark Riley's dioramas)*, „Zeszyty Naukowe PUNO”, Londyn, 2020, seria trzecia, nr 8.

The Author of this article presented the scholarly profile of Prof. Halina Taborska at the opening of an exhibition entitled: „Pionierki. Kobiety w edukacji i nauce” („Female Pioneers. Women in Education and Science”), which was organised by the Institute of Women’s Studies, held at the University of Białystok, on plac Syntezy, on 11 September 2020²⁰. At this event, two Polish women were presented as representatives of Polish scholarship abroad. The most important historical figure of Polish science, Maria Skłodowska-Curie, and among contemporary Polish scholars, it was Halina Taborska. This exceptional woman passed away in London on the morning of 11 January 2021, be-reaving not only her daughter, but also all the scholars who had the pleasure, the good fortune and the honour to have worked with her.

²⁰ <https://bialystok.tvp.pl/680025/obiektyw>, accessed on 11 IX 2020.

JOLANTA CHWASTYK-KOWALCZYK

**PROFESOR HALINA TABORSKA
– HISTORYK SZTUKI, FILOZOF, PEDAGOG**

STRESZCZENIE

Artykuł prezentuje historyka sztuki, filozofa, pedagoga – prof. dr hab. Halinę Taborską, urodzoną w Puławach w 1933, zmarłą w Londynie w 2021 roku. Była absolwentką filologii polskiej i filozofii na Uniwersytecie Warszawskim, cenionym na świecie pionierem wśród badaczy współczesnej sztuki publicznej. Była żoną znanego, przebywającego od 1946 roku na emigracji w Wielkiej Brytanii poety, teatrologa, tłumacza i krytyka literackiego, zmarłego w 2010 roku Bolesława Taborskiego.

Napisała dysertację doktorską, zatytułowaną „I. A. Richards i brytyjska estetyka semantyczna w latach 1920–1939”, pod kierunkiem prof. Władysława Tatarkiewicza i obroniła ją w 1962 roku. W roku 1963 uzyskała dyplom angielski: Diploma in English Literature and Social Studies, University of Cambridge. W 1997 roku Rada Wydziału Humanistycznego PUNO w Londynie za dwie publikacje pt. *Współczesna sztuka publiczna. Dzieła i problemy* oraz *Monuments of Fighting Warsaw* nadała jej stopień doktora habilitowanego w dziedzinie historii sztuki.

Współpracowała z czasopismami z zakresu estetyki: „The British Journal of Aesthetics”, organ Brytyjskiego Towarzystwa Estetyki, którego przez lat wiele była członkiem, oraz amerykańskim kwartalnikiem „The Journal of Aesthetics and Art Criticism”.

W latach 1966–1998 prowadziła na uczelniach brytyjskich – Camberwell College of Arts, Roehampton Institute of Higher Education w Londynie – serie wykładów i seminaria kursowe z estetyki. Głównymi obszarami jej badań były: współczesna sztuka publiczna europejskich metropolii oraz sposoby jej funkcjonowania w nowych lub regenerowanych zespołach architektoniczno-urbanistycznych, współczesna sztuka komemoratywna w otwartej przestrzeni publicznej, artyści brytyjscy w otwartych przestrzeniach publicznych Europy, europejskie instytucje kultury.

Prof. Halina Taborska jest autorką 11 publikacji zwartych, trzech zredagowanych wspólnie z innymi badaczami oraz kilkudziesięciu artykułów naukowych.

W 2014 roku została odznaczona Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, a na uroczystości 80-lecia PUNO w 2019 roku otrzymała godność doktora *honoris causa* Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie w Londynie, którego była rektorem w latach 2011–2017.

Słowa kluczowe: Halina Taborska, biografia, estetyka, historia sztuki, współczesna sztuka publiczna



POLSKI UNIWERSYTET NA OBCZYŻNIE
W LONDYNIE

ZESZYTY NAUKOWE

SERIA TRZECIA, NR 9, 2021

JOLANTA CHWASTYK-KOWALCZYK

LAUDACJA

PANIE REKTORZE, SZANOWNY LAUREACIE,
SZANOWNI PAŃSTWO!

Polski Uniwersytet na Obczyźnie w Londynie uhonorował dzisiaj godnością doktora *honoris causa* człowieka niezwykłego: historyka, ekonomistę, dyplomata, działacza społecznego, emigranta 1968 roku – prof. dr. hab. Eugeniusza Stanisława Kruszewskiego (nazwisko rodowe Krüger, ps. „Orlik”) – o nieprzeciętnych dokonaniach zawodowych, naukowych, twórczych i organizacyjnych, wychodząc politycznego, niestrudzonego działacza narodowego na emigracji, delegata rządu Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie w Danii.

Należy zadać pytanie: jak się to wszystko zaczęło? Przyszły uczoney przyszedł na świat 13 listopada 1929 roku w Zbąszyniu. W czasie II wojny światowej jako harcerz włączył się w akcje sabotażowe (udokumentowane – Koło b. Żołnierzy Armii Krajowej w Londynie). Po wojnie uzupełnił edukację w zakresie szkoły powszechnej w Zbąszyniu, następnie w Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym w Wolsztynie. Maturę uzyskał w 1950 roku we Wrocławiu, gdzie rodzina się przeprowadziła z uwagi na służbowe przeniesienie ojca. Po likwidacji przez władze państwowe w 1948 roku Związku Harcerstwa Polskiego założył tajny hufiec harcerski i drużynę R. Baden Powell we Wrocławiu, które działały do 1954 roku. Był członkiem ZHP od 1938 roku, a od 1978 roku jest członkiem Koła Starszych Harcerzy z lat 1910–1945 w Londynie, uczestniczył w zlocie 100-lecia „Twierdza” w Zgierzu w 2010 roku.

Przeszkodą do rozpoczęcia studiów prawniczych we Wrocławiu okazało się przymusowe wcielenie do wojska, w którym ukończył Wydział Finansów w Centrum Wyszakolenia Kwatermistrzowskiego w Poznaniu we wrześniu 1952 roku, zdobywając stopień podporucznika. Został skierowany jako oficer finansowy do Sztabu Generalnego w Warszawie, a w 1954 roku do Sztabu Głównego Marynarki Wojennej w Gdyni. Doskwierała mu służba w reżymowym wojsku, przez co wielokrotnie składał raporty o zwolnienie, co w tamtych czasach było aktem cywilnej odwagi. Zgodę taką uzyskał w 1957 roku w ramach redukcji sił zbrojnych.

Po zwolnieniu z wojska miał 10-letni zakaz wyjazdu za granicę ze względu na tajemnice służbowe. Ograniczony wymogami władz, podjął studia w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Sopocie. Egzamin magisterski na podstawie pracy na temat organizacji zarządzania w przemyśle spożywczym zdał w czerwcu 1962 roku. Studia doktoranckie w zakresie technologii spożywczej podjął w 1966 roku w Wyższej Szkole Rolniczej w Poznaniu. W latach 1962–1966 pracował jako nauczyciel w Technikum Przemysłu Spożywczego i urzędnik w Zjednoczeniu Zbożowo-Młynarskim w Gdańsku.

W tym czasie rozwinął swoje zamiłowania do historii, nauk języków obcych (niemiecki, angielski, francuski). Jako doktorant odbył staż naukowy w latach 1968–1969 w Galliera Veneta i Mediolanie we Włoszech, lecz jego artykuły pisane w tamtym okresie dla „Przeglądu Zbożowo-Młynarskiego” edytowanego w Warszawie zostały wstrzymane przez cenzurę. Po powrocie został zwolniony z pracy, a po złożeniu podania o paszport na emigrację – pozbawiony obywatelstwa PRL. Z Gdyni wyjechał wraz z rodziną 16 października 1969 roku jako emigrant polityczny do Danii i osiadł w Kopenhadze.

Po trudnym okresie integracji w nowym kraju i nauce nowego języka od 1970 roku „zameldował się w Polsce poza Polską”, czyli w Londynie. Był uczestnikiem Kongresu Kultury Polskiej. Czynnie włączył się w walkę o polską kulturę, o wolność, o niepodległość w polskiej diasporze na obczyźnie. Po powrocie do Kopenhagi otrzymał państwowe stypendium na studia doktoranckie w Det Kongelige Veterinaer og Landbohøjskole (Instytut Ekonomii Akademii Rolnictwa i Weterynarii).

Pod wpływem wydarzeń w 1970 roku na Wybrzeżu założył czasopismo „Kronika Poświęcona Sprawom Polskim”, skierowane do środowiska polskiego w Danii. Redagował je do 1985 roku, aż do powstania Instytutu Polsko-Skandynawskiego. Był redaktorem i wydawcą „Notatek Towarzystwa Polskiego” (1991–2000). W latach 1986–1988 współpracował z „Głosem Polskim – Gazetą Pol-

ską”, pismem Związku Zawodowego w Kanadzie. Działalność publicystyczna była podstawą przyjęcia go w poczet członków Związku Dziennikarzy Polskich w Londynie (1974–1990).

By rzetelnie informować społeczeństwa skandynawskie o rzeczywistych celach polityki sowieckiej, powołał w 1973 roku Komitet na rzecz Wolnej Polski w Skandynawii z oddziałami w Norwegii i Szwecji, który pod jego przewodnictwem został afiliowany do Głównego Komitetu Konferencji Współpracy i Bezpieczeństwa Europejskiego w Londynie, by wspólnie uczestniczyć w obradach na konferencji KBWE w Helsinkach. Po zakończeniu prac związanych z konferencją, z uwagi na pustkę polityczną na terenie Danii, oddział Komitetu w 1975 roku przybrał nazwę Naczelnego Komitetu Wolnych Polaków z przewodniczącym Eugeniuszem S. Kruszewskim, sprawującym tę funkcję do 1985 roku.

Czynnie uczestniczył w organizowaniu konferencji, sympozjów i uroczystości. Przykładowo: Sympozjum Kultury Wolnych Polaków w celu uczczenia 500-lecia urodzin Mikołaja Kopernika; odsłonięcie na prywatnej posesji w Sztokholmie Pomnika Katyńskiego, którego pomysłodawcą i fundatorem był inż. Tadeusz Głowacki; zorganizowanie wystawy w Muzeum Ruchu Robotniczego o działalności „Solidarności”; konferencje przeglądowe (Belgrad 1977–1978, Madryt 1980–1983, Wiedeń 1986–1989); organizowanie Święta Konstytucji 3 Maja, Święta Niepodległości 11 listopada.

Po zakończeniu studiów doktoranckich w Kopenhadze w 1974 roku Eugeniusz S. Kruszewski podjął kolejne studia doktoranckie w 1976 roku, tym razem w zakresie nauk politycznych na Wydziale Prawa i Nauk Politycznych PUNO w Londynie. Habilitację w zakresie historii stosunków międzynarodowych zrobił w 1980 roku. Stanowisko docenta na PUNO piastował w latach 1980–1985, profesorem zwyczajnym został w 1985 roku, a członkiem Senatu w 2006. Zasiada w nim do tej pory.

Oprócz tego na podstawie pracy pt. *Bibliografia duńskich przekładów polskiej literatury pięknej 1855–1969* otrzymał tytuł bibliotekarza dyplomowanego w Kopenhadze w 1979 roku. Podstawą utrzymania rodziny w Danii była jego praca w Ministerstwie Nauki (1976–1997) oraz żony Marty w koncernie Storno-Motorola (1971–1993).

Działalność prof. Eugeniusza S. Kruszewskiego od 16 lipca 1976 roku rozszerzyła się o płaszczyznę dyplomatyczną, bowiem wtedy premier rządu RP na uchodźstwie Alfred Urbański mianował go delegatem i ministrem pomocnym rządu RP w Danii. Nominacja została zalegalizowana w duńskim MSZ. W związ-

ku z tą oraz pozostałymi działalnościami Eugeniusz S. Kruszewski często bywał w Londynie. Zadaniem delegatów rządu było utrzymywanie kontaktów z władzami krajów osiedlenia, zaznajamianie społeczeństwa z działalnością rządu RP na uchodźstwie, inicjowanie zrzeszania się w organizacjach społecznych Polaków, przedstawianie wniosków dotyczących zaspokajania potrzeb w zakresie oświaty i kultury polskiej, utrzymywanie i rozwój świadomości narodowej oraz patronowanie zbiorcom na Skarb Narodowy. Symbolicznym zakończeniem działalności politycznej i dyplomatycznej Eugeniusza S. Kruszewskiego stało się przybycie ambasadora RP Jerzego Sity do Kopenhagi 10 września 1990 roku.

Cenne i godne najwyższego uznania są zasługi prof. Eugeniusza S. Kruszewskiego w zakresie działalności patriotyczno-narodowej, niepodległościowej, organizacyjnej i dyplomatycznej związanej z funkcją delegata rządu RP na uchodźstwie.

Naukowo związany z PUNO na Wydziale Prawa i Nauk Społecznych, z Polskim Towarzystwem Naukowym na Obczyźnie w Londynie oraz z Instytutem Polsko-Skandynawskim w Kopenhadze poświęcił się pracy na rzecz nauki i kultury polskiej. Odślaniał tajniki wiedzy na temat dziejów wychodźstwa polskiego w Skandynawii, związków Polski z krajami skandynawskimi oraz historii stosunków międzynarodowych w Europie Środkowej. Ponadto popularyzował tę wiedzę w dziesiątkach czasopism na świecie, a po 1990 roku także w Polsce. Od 1985 roku był na PUNO członkiem komisji egzaminacyjnych, magisterskich i doktorskich oraz recenzentem kilku rozpraw doktorskich. Prowadził seminaria magisterskie i doktorskie aż do 1990 roku.

Należy podkreślić wyjątkowo życzliwy, bezinteresowny, serdeczny stosunek prof. Kruszewskiego do uczonych i doktorantów. Zawsze pomocny, dyskretny, ale niezwykle skuteczny. Zaświadczyć o tym mogą zarówno emigranci, jak i naukowcy z Kraju (np. prof. zw. dr hab. Wiesław Caban, prof. zw. dr hab. Jolanta Chwastyk-Kowalczyk, dr Kamila Faszczka, prof. zw. dr hab. Bolesław Hajduk, dr Żaneta Steffek). Dowodem na to, jak jest ceniony w świecie nauki, może być przykładowo poświęcony prof. Eugeniuszowi S. Kruszewskiemu cały tom 31 rocznika „Studia Maritima” z 2018 roku, wydany przez Uniwersytet Szczeciński, w którym 12 uczonych zamieściło swoje rozważania.

Jest autorem 21 monografii oraz 36 rozpraw i artykułów naukowych w dziełach zbiorowych, ponad 400 tekstów, w tym: artykułów popularnonaukowych, recenzji, artykułów biograficznych, haseł rzeczowych do encyklopedii. Ich zakres tematyczny jest imponujący, obejmuje bowiem zagadnienia historyczne,

społeczne, polityczne, literackie, bibliologiczne. Ukazały się w polskich czasopiśmiech:

w Wielkiej Brytanii – „Dzienniku Polskim i Dzienniku Żołnierza”, „Tygodniu Polskim”, „Gazecie Niedzielnej”, „Kalendarzu Polskim”, „Jutrze Polskim”, „Orle Białym”, „Pamiętniku Literackim”, „Przeglądzie Powszechnym”, „Rzeczpospolitej Polskiej”, „Wiadomościach”, „Wiadomościach Nauczycielskich”, „Zeszytach Naukowych PUNO”;

w Danii – „Kronice Poświęconej Spawom Polskim”, „Notatkach Skandynawskich”, „Notatkach Towarzystwa Polskiego w Danii”, „Informacjach P.M.K.”, „Witrażach”;

w Szwecji – „Wiadomościach Polskich”;

w Kanadzie – „Czasie”, „Głosie Polskim”, „Pielgrzymie”;

w USA – „Listach do Polaków”;

we Włoszech – „Duszpasterzu Polskim Zagranicą”, „Kronice Rzymskiej”;

w Polsce – „Naszych Jeźycach”, „Pomeranii”, „Przeglądzie Akademickim”, „Tygodniku Katolickim Niedziela”, „Więzi”.

Jest członkiem sześciu towarzystw naukowych (m.in.: Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie – Londyn, Katolickiego Towarzystwa Historycznego – Dania, Instytutu Kaszubskiego – Gdańsk, Akademii Historii i Literatury Polskiej oraz Słowiańskiej im. Adama Mickiewicza – Lublin), dziewięciu stowarzyszeń, w tym Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie – Londyn i Polskiego PEN Clubu – Warszawa. Był uczestnikiem blisko 40 międzynarodowych kongresów i sympozjów (1976–2018), wygłosił kilkadziesiąt odczytów w instytucjach naukowych w Europie.

Główne pola badawcze Profesora obejmują: dzieje wychodźstwa polskiego (Skandynawia), historię stosunków międzynarodowych (Europa Środkowa) oraz skandynawską (związki Polski z krajami skandynawskimi). Wykaz większości dokonań naukowych Profesora odnajdziemy w publikacji wydanej przez Instytut Polsko-Skandynawski w Kopenhadze w 2014 roku pt. *Jubileusz 85-lecia Eugeniusza Stanisława Kruszewskiego* pod redakcją Janusza Wasylkowskiego. Zainteresowanych odsyłam także do okolicznościowej publikacji autorstwa Profesora pt. *Prelekcje w Zbąszyniu 30 V – 4 VI 2016* wydanej w Kopenhadze – Zbąszyniu w 2016 roku. Do rodzinnego miasta Profesor został zaproszony przez władze Biblioteki Publicznej i Uniwersytet Trzeciego Wieku. To podróż sentymentalna człowieka, który poza emocjami wniósł słuchaczom odbytych spotkań ogromny ładunek wiedzy na temat emigracji niepodległościowej oraz Zbąszynia – jako swojego miasta dzieciństwa i ukończenia szkoły powszechnej w 1945 roku.

O wigorze intelektualnym Profesora świadczy fakt wydania w 2020 roku przez Instytut Kaszubski w Gdańsku – jego 200-stronicowej publikacji, zatytułowanej *Duńczyk z Polską w sercu. Saga o Jørgenie Mogensenie*¹. Książka ukazała się także w języku duńskim².

Ważnym obszarem działalności Eugeniusza S. Kruszewskiego było zorganizowanie i prowadzenie Naukowego Instytutu Polsko-Skandynawskiego od 3 października 1985 roku. W założeniu miała to być niezależna placówka, która inspirowałaby badania naukowe i przeciwdziałała obiegowym, krzywdzącym Polskę i Polaków stereotypom myślenia i działania. Miała także kontynuować prace archiwalne, zapoczątkowane przed I wojną światową przez polskich emigrantów, umożliwić pracownikom naukowym prezentowanie tych wyników oraz inspirować podejmowanie w skandynawskich ośrodkach uniwersyteckich badań naukowych w zakresie wzajemnych stosunków Polski z krajami skandynawskimi. Podstawą finansową Instytutu jest Fundacja Tadeusza Głowackiego, a także prywatni darczyńcy. Instytut przyznaje stypendia i nagrody naukowe. W latach 1996–2005 ukazywał się wielojęzyczny (polski, duński, norweski, angielski) organ tej placówki „Rocznik Instytutu Polsko-Skandynawskiego”. Instytut prowadzi również działalność edytorską.

Eugeniusz S. Kruszewski założył także duńskie Towarzystwo Pro Polonia, zasłużone dla wolnej Polski, działające w latach 1976–2000 pod kierunkiem duńskiego historyka Emila Ashøja. Organizacja ta stanowiła przeciwwagę dla Towarzystwa Duńsko-Polskiego, pozostającego pod wpływem lewicujących polityków duńskich, współpracujących z ambasadą PRL. Jedną z ważniejszych akcji Towarzystwa było przeprowadzenie cyklu wykładów w języku duńskim przez Eugeniusza S. Kruszewskiego w latach 1980–1982 na temat mordu w Katyniu oraz Jałty i jej konsekwencji dla Polski i Europy. Wniósł tym samym niebagatelny wkład w zaistnienie kultury polskiej w krajach skandynawskich.

Noty biograficzne Profesora Kruszewskiego odnajdziemy we wszystkich istotnych słownikach biograficznych dotyczących uczonych Polaków, edytowanych na świecie.

Profesor Eugeniusz S. Kruszewski został uhonorowany wieloma medalami i odznaczeniami oraz nagrodami przez polskie władze w Londynie oraz różne organizacje na obczyźnie.

¹ Recenzja tej publikacji w niniejszym tomie „Zeszytów”.

² E. S. Kruszewski, *Hans hjerte bankede for Polen. Sagaen om Jørgen Mogensen*, Polsko-Skandinavisk Forskningsinstitut, København, 2020.

LAUDACJA

Niech za pointę posłuży fragment jednego z utworów Adama Naruszewicza:

*Nie ten u mnie żył długo, kto wiek przeżył długi,
lecz ten, kto życie wielkimi ozdobił zasługi
i na swoim stopniu stojąc, tak się sprawił,
że żal ze słodką pamięcią dziedzicem zostawił.*

Dziękujemy, Panie Profesorze, za wszystko, co zrobiłeś, co zainicjowałeś. I za to, kim jesteś!

PROF. ZW. DR HAB. JOLANTA CHWASTYK-KOWALCZYK
KATEDRA DZIENNIKARSTWA I KOMUNIKACJI SPOŁECZNEJ,
UNIwersytet JANA KOCHANOWSKIEGO W KIELCACH
ZAKŁAD MEDIOZNAWSTWA, PUNO W LONDYNIE



POLSKI UNIWERSYTET NA OBCZYŻNIE
W LONDYNIE

ZESZYTY NAUKOWE

SERIA TRZECIA, NR 9, 2021

EUGENIUSZ STANISŁAW KRUSZEWSKI

PODZIĘKOWANIE

MAGNIFICENCJO, SZANOWNY PANIE REKTORZE,
WYSOKI SENACIE,
SZANOWNE PANIE I SZANOWNI KOLEDZY!

Wielka życzliwość i dobroć Państwa porusza mnie i wprawia w zażenowanie. W tej wielkiej dla mnie chwili, gdy obdarzacie najwyższym honorem naszego uniwersytetu, wracam myślami do przeszłości i nie bez obawy, bowiem nie mam pewności, czy spełniłem oczekiwania moich nauczycieli: Jerzego Augusta Gawendy (1917 Lwów – 2000 Londyn), Józefa Jasnowskiego (1906 k. Wielunia – 2009 Kenley, Anglia) i Leona Koczego (1900 Śląsk Cieszyński – 1981 Glasgow, Szkocja).

Dokładnie przed 50 laty, wówczas młody duchem 40-letni (ale opóźniony w nauce nie z własnej winy – wprawdzie niemiecka okupacja, a później przymusowa służba wojskowa PRL), od półtora roku banita z PRL w Danii, nikomu nieznanym, ale z pasją zdobywania wiedzy, dzięki moim trzem damom – żony i córkom przybyłem do Londynu, by wziąć udział w Kongresie Kultury Polskiej na Obczyźnie. Tu usłyszałem głos przypominający, że wolność myśli jest podstawowym elementem wolności politycznej. Z wizją wolnej Polski nawiązałem pierwsze kontakty z Polskim Uniwersytetem na Obczyźnie, w tym z prof. Bronisławem Hełczyńskim, ówczesnym dziekanem Wydziału Prawa i Nauk Politycznych.

Nadzieje, pokładane przez moich nauczycieli w kraju (Józefa Kulikowskiego, Henryka Edel Kryńskiego i Waława Odyńca), nie było mi dane spełnić, bo po sześciu latach od uzyskania magisterium w Sopocie/Gdańsku i nieukończonym studium doktoranckim w Poznaniu zostałem pozbawiony obywatelstwa i znalazłem się na obczyźnie.

W PUNO od pierwszej chwili otrzymałem opiekę, zachętę, serdeczne i krzepiące poparcie; znalazłem radość zgodnej współpracy i porozumienia; spotkałem niezapomniane szczęście przyjaźni starszych wiekiem i stażem naukowym Czcigodnych Kolegów.

W otoczeniu uczonych, którzy nie ulegali zewnętrznym wpływom, którzy w życiu i działaniu kierowali się wyłącznie wyraźnie sprecyzowanym kodeksem moralnym i sumieniem, nieidącym na żadne kompromisy naukowe i pozanaukowe, wzrastałem i dojrzewałem jako pracownik naukowy i uczony. Już wówczas czułem, że lat i życia będzie za mało, ażeby uiścić się z długu wdzięczności.

Próbowałem go spłacić od 1980 roku jako docent i profesor bezpośrednio w naszym Uniwersytecie w Londynie w pracy ze studentami, którzy również mają wiele przeszkód do pokonania, poza ojczystym Krajem starając się, by nikt nie mógł podważyć bezstronności naukowej.

Mając nienaganne przykłady i zdając sobie sprawę, że nauczyciel akademicki to ideał oparty na wysokich kwalifikacjach intelektualnych i walorach moralnych, charakteryzujący się odwagą w poszukiwaniu prawdy oraz odrzuceniu uprzedzeń wypływających z tradycji i zwyczajów, był i jest moim drogowskazem w życiu i pracy. Dewizą życiową natomiast: *Nulla dies sine linea – Ani jeden dzień bez postępu w pracy* (Pliniusz Starszy).

Stwierdzenie, że *uczony swoje postępowanie, metody nauczania i cele życia winien poddawać samorefleksji, gdyż jest rozpoznaniem własnych cnót lub ich braku względnie ograniczeń* to nie jest nic nowego, swoim rodowodem sięga greckiej starożytności z Sokratesem i jego nauczaniem.

Równolegle w Kopenhadze wpierw w ramach Naukowej Pracowni (od 1976), a następnie Naukowego Instytutu Polsko-Skandynawskiego (od 1985) starałem się powiększyć dorobek wolnej nauki polskiej w dziedzinie historii stosunków międzynarodowych, w tym dziejów Polski z krajami skandynawskimi. Zachęcały do tego zwłaszcza piękne cechy Skandynawów, jak poszanowanie prawa przez społeczeństwo, szacunek dla przedstawicieli władzy, którą demokratycznie wybrali, oraz dla przeciwników politycznych, a także uprzejmość i umiejętność prowadzenia rozmów, które służą budowaniu pomostów między sobą a innymi narodami.

Uważam więc, że zawsze winniśmy bronić wolności nauki i jej autonomii, uniezależnionej od rządów i partyjności, pamiętając, że nie siłą, lecz rozumem rozjaśnia się ciemność. Bronimy przez to dostojęstwa uniwersytetu i jego zadań w służbie publicznej, w rozwijaniu wolnych badań naukowych, w poszukiwaniu obiektywnej prawdy w oparciu o rozum i prawa logiki. Oznacza to także sprzeciw ułatwieniom w karierze uniwersyteckiej, w tym osobom angażującym się na scenie politycznej. W ogóle winniśmy w życiu publicznym działać przeciw nienawiści, a w kierunku godzenia i łączenia społeczeństwa. Człowiek nauki powinien obronić się przed pokusą odgrywania roli tam, gdzie chodzi o wpływy, godności, tytuły, czyli po prostu o władzę.

Czas nieubłaganie przemija, częste przyjazdy do Londynu z biegiem lat stawały się rzadsze, a ostatnie wykłady miałem w 80. roku mego życia. Usiłowałem być użyteczny, pragnąłem zadość uczynić oczekiwaniom, a szlachetna ufność do mnie wyniosła moje życie na wyższy poziom oraz pozwoliła pełniej włączyć się naukowo w ramach naszego Uniwersytetu także w Skandynawii. Tam też był mój warsztat naukowo-badawczy – biblioteki i archiwa, zresztą już wcześniej odwiedzane przez polskich uczonych (L. Koczy, W. Konopczyński, K. Ślaski i inni), które badałem pod kątem źródeł do historii Polski i związków Polski z krajami skandynawskimi.

Dodam jeszcze, że moi rodacy-emigranci akademicy mają na ogół dwie macierzyste uczelnie – polską i zagraniczną. Los sprawił, że obie moje macierzyste uczelnie są polskie.

Jestem dumny, że mogę się zaliczać do grona akademickiego uczelni, która w latach 1939–1989, gdy Polska była okupowana i podległa, wyróżniała się dostojęstwem uniwersytetu i stanowiska profesora. Była wyrazem autentycznie wolnej polskiej tradycji intelektualnej.

Wiemy jednak, że nauka jest tylko usiłowaniem, jest próbą zawsze niedoskonałą, nigdy nieukończoną, ale nikt bardziej jak uczony ją rozumie i kocha. Pomny złożonej przysięgi doktorskiej – w miarę swoich sił wspieram moją uczelnię i strzegę tak, jak potrafię, jej dobrego imienia, a badania naukowe rozwijałem nie z żądzy zysku i nie dla próżnej chwały, ale w celu upowszechniania prawdy – największego skarbu ludzkości.

Warto przypomnieć słowa króla Kazimierza Wielkiego przy zakładaniu pierwszego w dziejach Polski uniwersytetu w 1364 roku, które rektor PUNO prof. Tadeusz Brzeski nazwał – Magna Carta polskiego ustroju akademickiego, głoszącego nam, że

Uniwersytet powinien być nauk perłą, aby wychowywała ludzi przezornych, dojrzałego sądu, cnotą zdobnych, w naukach biegłych, a zarazem, aby stała się krynicą umiejętnej wiedzy, z której mogliby czerpać wszyscy.

SZANOWNI PAŃSTWO!

Zyczę naszej Alma Mater, by zawsze w zgodzie i harmonijnej współpracy wytrwale dążyła do udźwignięcia naszego obowiązku, mając świadomość, że wzbogacamy nie tylko siebie, ale przekazujemy wiedzę o otaczającym nas świecie.

Miło jest czuć się wybranym i honorowanym przez gremium akademickie Koleżanek i Kolegów, jest naturalnie czymś niezwykłym znaleźć się gronie uhonorowanych. Zdaję sobie sprawę, że moje osiągnięcia były możliwe dzięki stabilnemu zapleczu – żonie Marcie oraz córkom Grażynie i Lucynie, które było i jest mocnym oparciem pracy naukowej – z serca dziękuję.

Serdecznie dziękuję p. profesor Jolancie Chwastyk-Kowalczyk za laudację, a Wysokiemu Senatowi Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie wyrażam moją najgłębszą wdzięczność.

EUGENIUSZ S. KRUSZEWSKI
DOKTOR *HONORIS CAUSA*
PUNO W LONDYNIE

POLSKI UNIWERSYTET NA OBCZYŻNIE
W LONDYNIE

ZESZYTY NAUKOWE

SERIA TRZECIA, NR 9, 2021

JOLANTA CHWASTYK-KOWALCZYK

WRĘCZENIE DYPLOMU
DOKTORA *HONORIS CAUSA*
PROF. DR. HAB. EUGENIUSZOWI
STANISŁAWOWI KRUSZEWSKIEMU

27 listopada 2021 roku w Kopenhadze pod egidą i z udziałem członków Naukowego Instytutu Polsko-Skandynawskiego oraz najbliższej Rodziny uczonego odbyło się uroczyste wręczenie dyplomu doktora *honoris causa* prof. dr. hab. Eugeniuszowi Stanisławowi Kruszewskiemu, nadanego przez PUNO w 2020 roku. Z uwagi na pandemię uroczystość odbyła się w prywatnym domu córki Grażyny i jej męża Jerzego, w pięknym otoczeniu, pełnym obrazów i pamiątek oraz stylowych mebli.

Z tej okazji Naukowy Instytut Polsko-Skandynawski (Polish-Scandinavian Research Institute) w Kopenhadze opublikował w 2021 roku dwujęzyczną – w języku polskim i angielskim broszurę pt. *Nadanie doktoratu honoris causa Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie 2020 prof. zw. dr hab. Eugeniuszowi Stanisławowi Kruszewskiemu*. Edycję zapewniło Wydawnictwo Jasne z Pruszcza Gdańskiego dr. Andrzeja Chłudzińskiego. Zawarto w niej Protokół Komisji ds. Odznaczeń w sprawie głosowania nad przyznaniem doktoratu *honoris causa* PUNO w roku akademickim 2019/2020, laudację prof. zw. dr hab. Jolanty Chwastyk-Kowalczyk, Podziękowanie dr h.c. PUNO prof. dr. hab. Eugeniusza S. Kruszewskiego, listy gratulacyjne od osób prywatnych i instytucji oraz *Tabula gratulatoria*. Całość wieńczy skan dyplomu.



1. Rodzina, członkowie Naukowego Instytutu Polsko-Skandynawskiego i prof. Jolanta Chwastyk-Kowalczyk podczas uroczystości wręczenia doktoratu *honoris causa* PUNO prof. Eugeniuszowi S. Kruszewskiemu, Kopenhaga, 27 XI 2021 r.; fot. Martin Fuhrman, Archiwum IPS

Profesor Eugeniusz S. Kruszewski jest naukowo związany z PUNO na Wydziale Prawa i Nauk Społecznych (od 1970 roku), z Polskim Towarzystwem Naukowym na Obczyźnie w Londynie oraz z Naukowym Instytutem Polsko-Skandynawskim w Kopenhadze (od 1985 roku). Poświęcił się pracy na rzecz nauki i kultury polskiej. Odślaniał tajniki wiedzy na temat dziejów wychodźstwa polskiego w Skandynawii, związków Polski z krajami skandynawskimi oraz historii stosunków międzynarodowych w Europie Środkowej. Ponadto popularyzował tę wiedzę w dziesiątkach czasopism na świecie, a po 1990 roku także w Polsce. Ma wiele zasług jako delegat i minister pomocny rządu RP na uchodźstwie w Danii (do 1990 roku).

Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 13.30 w Kopenhadze. Po laudacji wygłoszonej w języku angielskim przez prof. Jolantę Chwastyk-Kowalczyk swoje podziękowanie w języku duńskim wygłosił Laureat. Po części oficjalnej w podniosłej atmosferze odbyło się przyjęcie.

WRĘCZENIE DYPLOMU DOKTORA *HONORIS CAUSA*



2. Prof. Jolanta Chwastyk-Kowalczyk wręcza dyplom doktora *honoris causa* PUNO prof. Eugeniuszowi S. Kruszewskiemu, Kopenhaga, 27 XI 2021 r.; fot. Martin Fuhrman, Archiwum IPS

Należy zaznaczyć, że prof. Eugeniusz S. Kruszewski nadal czynnie uprawia naukę. O jego wigorze intelektualnym świadczy fakt opublikowania w 2020 roku książki pt. *Duńczyk z Polską w sercu. Saga o Jørgenie Mogensenie*. W tym samym roku ukazała się w Kopenhadze wersja tej książki w języku duńskim: *Hans hjerte bankede for Polen. Sagaen om Jørgen Mogensen*.

Cała społeczność PUNO życzy Drogiemu Profesorowi długiego, godnego życia w zdrowiu i pogodzie ducha!

POLSKI UNIWERSYTET NA OBCZYŻNIE
W LONDYNIE

ZESZYTY NAUKOWE

SERIA TRZECIA, NR 9, 2021

EUGENIUSZ STANISŁAW KRUSZEWSKI

TAKKETALE

KÆRE PROF. JOLANTA CHWASTYK-KOWALCZYK,
KÆRE PATER JULIAN BODNAR,
KÆRE HELGE CLAUSEN MED FRU BIRGIT,
KÆRE ALLE SAMMEN!

En hjertelig tak til prof. Jolanta Chwastyk-Kowalczyk. Først tak for at for to år siden have foreslået mit kandidatur til æresdoktorgraden, som er universitetets højeste udmærkelse. Dernæst tak for hyldesttalen (*laudatio*).

Jeg føler mig meget bæret over at være blandt dem, som Det Polske Universitet i løbet af mere end 80 år har æret. Blandt andet prof. Zbigniew Brzezinski (USA, 2005); prof. Wladyslaw Bartoszewski (Polen, 1981 mens Polen var underlagt Sovjetunionen); diplomaten Edward Raczynski (London, 1982) som senere blev Polens præsident; prof. i fysik Jozef Rotblat (Storbritannien, 2004; Freds Nobelpristager, 1995) og danskeren dr. med. Vilhelm Møller-Christensen professor ved Københavns Universitet og Polens ven, for hvem jeg selv var med til, på Det Polske Universitets vegne, at arrangere højtideligheden på Panum Institutet i 1980.

Da jeg for første gang, takket være mine tre damer (min hustru og mine to døtre), kom til London fra Danmark i 1970 for at deltage i Polsk Kultur Kongres, så var det som politisk emigrant, 40 år gammel, men ung i sindet og ikke mindst stærk forsinket med videreuddannelse. Men situationen var ikke min

Æresdoktorgrad til katolsk videnskabsmand

Eugeniusz Kruszewski fejret i København.

Tekst: Helge Clausen

UDMÆRKEELSE Ved en højtidelighed den 27. november fik professor Eugeniusz Kruszewski overrakt diplom for den æresdoktorgrad, som han sidste år var blevet tildelt af Det polske Universitet i London.

På grund af Coronaen kunne ceremonien først finde sted nu, og en professor med tilknytning til universitetet var kommet til København i den anledning. I sin laudatio (hædrende omtale, som begrunder tildelingen), opridsede professoren, dr hab. Jolanta Chwastyk-Kowalczyk, den nye æresdoktors levnedsløb og videnskabelige meriter: Efter i 1962 at være blevet magister i økonomi blev Kruszewski og familie i 1969 eksileret fra Folkerepublikken Polen i på grund af hans modstand mod det kommunistiske styre. Familien kom til Danmark, hvor han fortsatte sine studier og indledte en omfattende informationsvirksomhed om tilstandene i Polen. Kruszewski var på flere måder aktiv i de polske eksilbevægelser uden for Polen.

I Danmark var han 1976-1997 tjenestemand i centraladministrationen, men formåede desuden at tage hele to doktorgrader

ved Det polske Universitet i London, som var blevet grundlagt efter den tyske besættelse af Polen i 1939. Den første doktorgrad var fra 1975 og omhandlede polakkernes bosætningsproblemer i Danmark 1893-1939. Den anden – i 1980 – var en habilitation (den højeste doktorgrad) og drejede sig om den danske kandidat til den polske trone i 1674, nemlig kong Frederik III's søn Jørgen. Sideløbende med sine øvrige aktiviteter var Kruszewski fra 1985-2009 professor ved Det polske Universitet i historiske og økonomiske discipliner. I 1985 grundlagde han også Det polsk-skandinaviske Forskningsinstitut, som siden har samlet en række forskere fra Polen og Skandinavien, som arbejder med polsk-skandinaviske emner.

Professor Kruszewskis litterære produktion er omfattende: 21 bøger, 36 andre videnskabelige tekster og flere end 400 artikler (biografier, anmeldelser, leksikonbidrag, konferenceindlæg mv.). Mange studerende og forskere står i taknemmelighedsgæld til ham, fordi han har hjulpet dem med råd og vejledning og øst af sin omfattende viden om polske forhold.

Til sine mange akademiske grader, æres-

bevisninger og dekorationer kan den 92-årige Kruszewski nu føje æresdoktorgraden (dr. honoris causa), som er et udtryk for den højeste akademiske anerkendelse.

Hjerteligt til lykke!



Eugeniusz Kruszewski med æresdoktordiplomet. Foto: Helge Clausen.

1. Relacja z uroczystości wręczenia dyplomu doktora *honoris causa* PUNO prof. Eugeniuszowi S. Kruszewskiemu w duńskiej prasie; „Katolsk Orientering”, Kopenhaga, 17 XII 2021, nr 16, s. 13

egen skyld. Årsagen var besættelsesmagterne: Først Nazityskland (skolen var lukket i fem år) og dernæst den Folkerepublik Polen (syv år), hvor jeg efter studentereksamen var tvunget til at være i militærtjeneste...

I London havde jeg stiftet bekendtskab med mange andre polske videnskabsmænd fra hele den vestlige verden (USA, Canada, Frankrig, Italien, Schweiz, Australien) og ikke mindst fra Storbritannien og dermed Det Polske Universitet i eksil. Her blev jeg opfordret til at studere videre, og jeg læste politisk videnskab på Det Polske Universitet. Efter seks år blev det i 1976 først til en dr. grad (afhandling: „Polakkernes bosættelses problemer i Danmark 1893–1939”) og dernæst til docent (dr. hab.) i 1980 med afhandlingen: „The Danish Candidacy for the Polish Throne in 1674”. Da der yderligere var gået fem år, blev jeg i 1985 udnævnt til professor ved PUNO. Det skal tilføjes, at alle erhvervede videnska-



2. Prof. Eugeniusz S. Kruszewski prezentuje swoją książkę w języku duńskim, Kopenhaga, 27 XI 2021 r.; fot. Jolanta Chwastyk-Kowalczyk, zbiory autorki

belige titler/diplomer og udnævnelser efterfølgende er blevet fuld ud anerkendt af Polens parlament ved lov af d. 6. februar 1998.

Jeg vil dog understrege, at for mit vedkommende lykkedes det hele takket være mine danske arbejdsgivere i Videnskabsministeriet samt kolleger, bl.a. Torben Beck Jørgensen (1946–2015) professor i offentlig forvaltning ved Københavns Universitet.

Desuden takker jeg mine landsmænd – ingeniør Tadeusz Glowacki (Stockholm) og kunstmalere Piotr og Barbara Baro (Hørsholm), som gav stor økonomisk støtte. Dermed havde vi mulighed for i 1985 at stifte Polsk-Skandinavisk Forskningsinstitut og fond, som bl.a. var min forskningsbase.

Selvfølgelig skulle jeg også fysisk være i London, og det var jeg mindst to gange om året for at holde foredrag, have konsultationer for de studerende, deltage som medlem af eksamenskommissionen i dennes arbejde, i fakultets møder og andet.

Men det alle vigtigste er, at man har en klippefast base – familien, og det havde jeg. Alle mine tre damer har på forskellig vis støttet mig hele vejen igennem. Derfor har jeg til de tre damer tilegnet en af mine bøger. Det er *Polske spor ved Øresund og Skagerrak i det XX. århundrede* (2009).

Ja, det var meget krævende, men også spændende år, og jeg tilstræbte, at min livsdevise „Nulla dies sine linea” (taget fra Plinius den ældre) – eller „hver dag skal vise fremskridt på arbejdet” – skulle blive til virkelighed.

Jeg håber, at jeg ikke har skuffet mine polske og danske professorer. Jeg har i hvert fald bestræbt mig for at berige videnskaben med de aspekter, som har interesseret mig mest nemlig:

1. Polens emigrant historie, især til de skandinaviske lande i XIX/XX århundrede;
2. Katolsk kirke i Skandinavien fra reformation til religionsfrihed i det XIX århundrede;
3. International politik, især mellem Polen og de skandinaviske lande, siden Sven Tveskæg som blev gift med den polske konges datter Gundhild af Venden i det X århundrede.

Til sidst vil jeg takke Universitets Senat og mine akademiske kollegaer, som har valgt mig til den højeste udmærkelse, som universitetet har.

27 XI 2021

POLSKI UNIWERSYTET NA OBCZYŻNIE
W LONDYNIE

ZESZYTY NAUKOWE

SERIA TRZECIA, NR 9, 2021

MARIA KALCZYŃSKA

PODZIĘKOWANIE

SZANOWNY PANIE PROFESORZE!

Serdecznie dziękuję za przesłaną publikację. Gratuluję tak zaszczytnego tytułu. To duże wyróżnienie dla naszych środowisk, badaczy Polonii.

Łączę wyrazy szacunku i bardzo się cieszę Pana sukcesem naukowym o zasięgu światowym, Proszę przyjąć także gorące, choć spóźnione, życzenia urodzinowe. Oby się Panu darzyło i zdrowie dopisywało, obyśmy mogli się jeszcze spotkać przy okazji inicjatyw polonijnych.

Pozdrawiam bardzo ciepło z zaśnieżonego od dzisiaj Opoła.

26 XI 2021



ARTYKUŁY I ROZPRAWY
ARTICLES AND ESSAYS



POLSKI UNIWERSYTET NA OBCZYŻNIE
W LONDYNIE

ZESZYTY NAUKOWE

SERIA TRZECIA, NR 9, 2021

JOANNA RACHWAŁ

POLSKI UNIWERSYTET NA OBCZYŻNIE, LONDYN

TWÓRCZOŚĆ ARTYSTYCZNA
IGNACEGO JANA PADEREWSKIEGO
A SPRAWA POLSKA.
MUZYKA JAKO UNIWERSALNY
JĘZYK W KOMUNIKACJI

WSTĘP

Ignacy Jan Paderewski był jednym z najbardziej znanych i rozpoznawalnych na świecie Polaków. Mówiono o nim, jeszcze w czasach mu współczesnych, że był podwójnym bohaterem: sztuki i ojczyzny. Jako artysta potrafił swoją sztuką i siłą talentu zachwycać oraz porywać największe audytoria. Dzięki temu mógł utorować sobie drogę do świata polityki i w efekcie uczynić wiele dobrego dla ojczyzny, którą wielbił, szanował i której służył ponad wszystko.

Ignacy Jan Paderewski urodził się w Kuryłówce na Podolu 6 listopada 1860 roku, w rodzinie kultuwującej tradycje patriotyczne polskich powstań narodowych: listopadowego i styczniowego. Jak sam podkreślał:

W domu naszym były dwa pokolenia rewolucjonistów: jedno reprezentował mój stary wychowawca Babiański, drugie ojciec. Poza tym również z sąsiedztwa przyjeżdżało do nas wielu znajomych, którzy dzięki różnym staraniom zo-

*stał zwolnieni i powrócili z Sybiru lub innego wygnania: wszyscy oni wywierali ogromny wpływ na mój dziecięcy umysł*¹.

Prócz atmosfery domu rodzinnego, istotny wpływ na kształtowanie osobowości młodego Paderewskiego wywierało życie na kresach polsko-wołyńskich. Ich pejzaż i atmosfera sprzyjały rozwijaniu się bujnej wyobraźni, marzycielstwa i odwagi².

Ród Paderewskich wywodził się z Podlasia. Ojciec Jan Paderewski był we dworze kuryłowskim administratorem dóbr rodziny Iwanowskich. Matka Poliksena Nowicka, córka zesłanego do Kułagi profesora Uniwersytetu Wileńskiego, zmarła kilka miesięcy po urodzeniu Ignacego. Wychowany przez ciotkę, szybko nauczył się czytać i pisać, od dziecięcych lat rozpoczął naukę francuskiego³.

Duży wpływ na osobowość Paderewskiego wywarł nauczyciel Michał Babiński, weteran powstania listopadowego, wieloletni emigrant we Francji. Dzięki niemu Paderewski zdobył gruntowne wykształcenie historyczne oraz świadomość patriotyczną⁴.

W wieku 12 lat chłopiec został zapisany do warszawskiego Instytutu Muzycznego, założonego przez Apolinarego Kańskiego. Po zdaniu egzaminów Paderewski, nie mając środków na studia zagraniczne, objął posadę nauczyciela w konserwatorium warszawskim. Tutaj poznał i poślubił Antoninę Korsakówą. W 1880 roku Antonina umarła w kilka dni po przyjściu na świat syna Alfreda⁵.

Choć życie nie szczędziło Paderewskiemu trudności, czuł, że jego powołaniem pozostaje muzyka. To właśnie ona – ośmielałam się nieśmiało stwierdzić – była jego pierwszym komunikatorem w walce o sprawy polskie. Jako artysta, ściślej zaś jako pianista wirtuoz, potrafił – brawurowo wykonując utwory Fryderyka Chopina, jak i własne – z niebywałą mocą dotrzeć do szerokiej publiczności oraz wykorzystać uniwersalny język muzyki w dążeniu do niepodległości Polski.

¹ M. M. Drozdowski, *Ignacy Jan Paderewski. Zarys biografii politycznej*, Warszawa, 1981, s. 15.

² Tamże.

³ Tamże, s. 14.

⁴ A. Piber, *Droga do sławy. Ignacy Jan Paderewski w latach 1860–1902*, Warszawa, 1982, s. 29.

⁵ M. M. Drozdowski, *Ignacy Jan Paderewski...*, s. 15–16.

MUZYKA W KOMUNIKACJI

Intuicyjnie wiemy, że muzyka jest zjawiskiem społecznym. Pełni w nim wiele różnorodnych funkcji, stając się niezbywalnym elementem ludzkiej egzystencji. Wiedzieli to już starożytni myśliciele, wskazując na istotną rolę muzyki w społeczeństwie. Platon pisał, że muzyka jest ważnym aspektem edukacji człowieka, podkreślając, iż człowiek dobrze wychowany potrafi śpiewać i pięknie tańczyć. Przez muzykę był realizowany zatem proces kształtowania dobrych i cnotliwych obywateli. Podobnie zauważał Arystoteles, pochylając się nad społecznymi walorami muzyki. Jak pisał w VIII księdze *Polityki*:

*Jestem tego zdania, że muzykę należy uprawiać nie dla jednego, ale dla wielu pożytecznych celów, bo i dla wykształcenia i dla duchowego oczyszczenia, czyli tzw. katharsis [...], po trzecie zaś i dla wypełnienia czasu spoczynku, dla odprężenia i wytchnienia po pracy*⁶.

Muzyka jest więc od zamierzchłych czasów postrzegana jako trwały i istotny aspekt życia społecznego.

Dziś zaś – jak zauważa Allan Bloom – żyjemy w epoce muzyki i stanów duszy, które jej towarzyszą⁷. Nie sposób więc nie zwrócić uwagi na społeczne aspekty muzyki, czyli na to, co faktycznie ją konstytuuje.

Wiele definicji określają muzykę jako twórczość mającą pobudzać fantazję, wyzwalać wyobrażenia wzniosłości i piękna, wywoływać emocje. Koncepcje metafizyczne definiują ją jako objawienie, inspiracje najwyższej istoty, idei (Hegel), woli (Schopenhauer), prabytu (Herder), nieskończoności (Schelling), jako więc z istotą bytu⁸.

Jak słusznie zauważa Joshua Dankoff, muzyka to *forma potężnej, kulturowej ekspresji*. Jest też *silnym i znaczącym medium, poprzez które istoty ludzkie nadają znaczenie swemu życiu*. Może być, jak zaznacza autor, używana zarówno jako forma wyzwolenia i emancypacji, jak i narzędzie dominacji, posiada bowiem siłę i moc na poziomie symbolicznym. Ta moc i władza może być używana przez państwa, by kontrolować, dyscyplinować i zniewalać, a także by tłumić wyobraźnię społeczną i polityczną⁹.

⁶ Por. B. Jabłońska, *O społecznym charakterze muzyki. Szkic socjologiczny*, „Pogranicze. Studia społeczne”, Białystok, 2018, t. XXXIV, s. 113.

⁷ Tamże.

⁸ T. Natanson, *Wstęp do nauki o muzykoterapii*, Wrocław, 1979, s. 102.

⁹ Por. B. Jabłońska, *Socjologia muzyki a krytyczna analiza dyskursu*, „Miscellanea Anthropologica et Sociologica”, 2019, nr 20 (2), s. 45.

W rozumieniu Władysława Stróżewskiego muzyka niewątpliwie jest medium, które pośredniczy w ludzkiej komunikacji. Jak pisał Alphons Silbermann, autor kultowej książki *Sociology of Music*, *muzyka jest zasadniczo zjawiskiem społecznym, z uwagi na to, że jest wytworem ludzkiej działalności oraz formą komunikacji pomiędzy kompozytorem, interpretatorem oraz słuchaczem*¹⁰.

Działanie muzyki polega również na tym, że przypomina nam o koherencji i celowości życia, ponieważ – jak pisze Even Ruut, norweski teoretyk muzykoterapii, na którego powołuje się Wita Szulc – istnieje w kontekście *szerszym niż życie*. Emocjonalne doświadczenie muzyki wydaje się pomagać ludziom w porządkowaniu wspomnień, ich integrowaniu i nadawaniu im formy metaforycznej, która nadaje kierunek ich osobistej historii. Zawartość pamięci muzyczno-emocjonalnej jest sensem ciągłości i tożsamości w życiu, czasami zapamiętane fragmenty muzyki funkcjonują jako bank pamięci, depozyt istoty naszego ja, poczucie tożsamości lub odczuwanie życia¹¹.

O społecznym wymiarze muzyki decyduje kilka faktów. Po pierwsze, muzyka jest elementem kultury, w szczególności zaś – w węższym rozumieniu – kultury symbolicznej. Tym samym jest nośnikiem określonych znaczeń, przekazując treści i umożliwiając komunikację międzyludzką.

Po drugie, muzyka jest relacją społeczną, gdyż wokół niej tworzą się więzi, budują interakcje, powstaje siatka wzajemnie zorientowanych na siebie działań aktorów społecznych.

Po trzecie, muzyka jest formą kontekstu społecznego, z którym ściśle wiążą się określone reguły normatywne i społecznie negocjowane wzory działania. Osadzone w danym porządku społeczno-kulturowym, wskazują nam, jak zachowywać się w odpowiednich sytuacjach związanych z tworzeniem, odtwarzaniem i odbiorem muzyki.

Po czwarte, muzyka to element struktury społecznej – zarówno tym, co strukturyzuje społeczeństwo, jak i czymś, co jest strukturyzowane w procesie działań ludzkich zorientowanych na sztukę dźwięków. Muzyka jest zatem zarówno determinowana przez strukturę społeczną, jak i stanowi element jej odtwarzania i reprodukcji.

Po piąte, muzyka ściśle wiąże się ze zmianą społeczną. Jest uwikłana w nieuchronny proces dynamicznych przemian społeczno-kulturowych, następujących cyklicznie po sobie.

¹⁰ Taż, *O społecznym charakterze muzyki...*, s. 114.

¹¹ W. Szulc, *Muzykoterapia jako przedmiot badań i edukacji*, Lublin, 2005, s. 53.

I po szóste, muzyka pełni istotne społecznie funkcje, począwszy od komunikacyjnej, tożsamościowej, integracyjnej, poprzez funkcje użytkowe i ludyczne, a skończywszy na funkcji ekonomicznej czy też politycznej¹².

Muzyka stanowi zatem jeden z istotnych wytworów ludzkiej działalności, posiadający określone znaczenia. Innymi słowy, jest nośnikiem pewnych treści, symboli, kodów kulturowych, które podlegają nieustannej interpretacji w obiegu społecznym.

Istnieje wiele stanowisk próbujących udzielić odpowiedzi na pytanie, czy muzyka jest jakąś formą języka. Jedno z nich głosi, że muzyka to język, a zatem posiada warstwę semiotyczną. Warto przypomnieć tu skrótowo, iż semiotycznym wymiarem muzyki zajmowali się między innymi tacy autorzy, jak Jean-Jacques Nattiez, Eero Tarasti czy też Nicolas Ruwet – by wspomnieć tylko tych najważniejszych. Na przykład Nattiez twierdził, że *każdy utwór muzyczny to system integralny, posiadający własną semantykę, syntagmy, syntaksę, a jego fonologia – paradygmaty*. Jego zdaniem, przez „muzyczny” możemy pojmować tylko takie zjawisko dźwiękowe, które powstało w obrębie kultury. Nie jest więc możliwe rozważanie semiotyki muzyki bez wzięcia pod uwagę kulturowego otoczenia badanego zjawiska muzycznego. Analiza semiotyczna wiąże się bowiem ściśle z kulturą, muzyka zaś jest pojmowana jako uniwersalna aktywność ludzka¹³.

O społecznym charakterze muzyki decyduje też to, że jest sposobem umożliwiania relacji międzyludzkich czy – używając bardziej precyzyjnego określenia – interakcji. Piszą na ten temat piszą choćby psychologowie muzyki, którzy zwracają uwagę na wzajemne oddziaływania artystów i publiczności.

Polski socjolog Stanisław Ossowski dodaje, że dzieło sztuki jest ośrodkiem stosunków społecznych. Muzyka umożliwia więc porozumienie pomiędzy uczestnikami procesu komunikacji, tworząc relację między nadawcą a odbiorcą¹⁴.

O integracyjnej funkcji muzyki antropolog Alan P. Merriam napisał: *Muzyka dostarcza punktu, wokół którego członkowie społeczeństwa się gromadzą, aby zaangażować się w działania, które wymagają wspólnego działania i współpracy grupy*. Funkcję integracyjną można analizować na dwóch płaszczyznach: muzycznej i pozamuzycznej. W pierwszym przypadku mówimy o więzi, która łączy uczestników danego wydarzenia muzycznego: ich uwaga jest skupiona na

¹² B. Jabłońska, *O społecznym charakterze muzyki...*, s. 114.

¹³ Tamże, *Socjologia muzyki...*, s. 39.

¹⁴ B. Jabłońska, *O społecznym charakterze muzyki...*, s. 116.

tym samym zdarzeniu, które zachodzi w danym miejscu i czasie, wykształca się między nimi pewien rodzaj związku temporalnego (między odbiorcami, ale też między odbiorcami a artystą) oraz pewna wspólnota przeżyć. Ta wspólnota przeżyć bywa kwestionowana, gdyż estetyczny wymiar doświadczenia muzycznego jest doznaniem silnie zindywidualizowanym. Mimo to można jednak mówić o występowaniu pewnego rodzaju formy zjednoczenia ludzi w ramach procesu zbiorowej percepcji. Muzyka może też integrować ludzi na podstawie muzycznej wspólnoty upodobań, niezależnie od miejsca i czasu (np. melomanów, miłośników danego gatunku muzycznego czy członków fanklubu określonego artysty)¹⁵.

O więziotwórczej i spajającej społeczności mocy muzyki pisał też inny wielki klasyk myśli socjologicznej – Georg Simmel, dla którego muzyka miała niezwykle silny walor komunikacyjny i tworzący tożsamość. Ważną rolę u Simmela pełni typ muzyki, który wiąże się z podtrzymywaniem tożsamości grupy, w tym tożsamości o charakterze narodowym¹⁶.

Maria Ossowska pisze o sposobach wdrażania i przyswajania społecznych norm, co nie zawsze jest tożsamy z ich przestrzeganiem. Zderzenie alternatywnych wzorów może powodować zaburzenie interakcji w określonych kontekstach społeczno-muzycznych. Przykładem będzie tu Ignacy Jan Paderewski, który – będąc na tournée w Ameryce Południowej – nie mógł zaakceptować faktu, iż podczas koncertów panował tam zwyczajowo głośny szum rozmów słuchaczy. Obserwując tamtejsze życie muzyczne, tak oto opowiadał w swoich *Pamiętnikach*:

W czasie koncertu wszyscy słuchacze rozmawiali głośno i bez przerwy. A wie pani, dlaczego tak się działo i dlaczego tolerowano tę nieustanną rozmowę, tak lekceważącą w stosunku do artysty? Z ich punktu widzenia odpowiedź była prosta – taka to już tradycja hiszpańska!

Sam jednak nie zgodził się, by podczas jego koncertu ktokolwiek rozmawiał. Zagroził bowiem zerwaniem kontraktu i przerwaniem występów w Buenos Aires, jeśli publiczność zaczęłaby rozmawiać podczas jego gry. I rzeczywiście tak się nie stało, publiczność słuchała występów Paderewskiego w milczeniu, niemniej jednak poprzedzone było to swoistą „akcją edukacyjną” organizatorów koncertu w domach melomanów. Jak pisał Paderewski w *Pamiętnikach*:

¹⁵ K. M. Wyrzykowska, *Od kontestacji do estetyzacji życia codziennego. Kilka uwag o znaczeniu funkcji muzyki w życiu młodzieży*, „Pogranicze. Studia społeczne”, Białystok, 2015, t. XXVI, s. 135.

¹⁶ B. Jabłońska, *O społecznym charakterze muzyki...*, s. 117.

Zawdzięczałem to madame de Castex, która [...] chodziła od domu do domu, prowadząc istną kampanię. Wiele lat później usłyszałem od jej przyjaciółki [...], że pani de Castex zapewniała ją wówczas, iż na wypadek rozmów podczas koncertu na pewno zerwę kontrakt, co wywołałoby duży skandal w Buenos Aires. „Stalibyśmy się – mówiła – pośmiewiskiem całego muzycznego świata, gdyż wkrótce wszyscy dowiedzieliby się o tym, że Paderewski nie chciał u nas koncertować. Buenos Aires zyskałoby opinię niemuzycznego, mało kulturalnego i nieuprzejmego miasta”¹⁷.

IGNACY JAN PADEREWSKI A SPRAWA POLSKA

Niewątpliwie muzyka dla Paderewskiego była nośnikiem relacji międzyludzkich, tożsamości oraz podwaliną patriotyzmu, która umożliwiła mu wejście na salony polityczne i kulturowe świata.

Jego *credo* życiowe brzmiało: „Jestem Polakiem, wiernym synem Ojczyzny. Myśl o Polsce wielkiej i silnej, wolnej i niepodległej była i jest treścią mojego istnienia, urzeczywistnienie jej było i jest jedynym celem mojego życia”.

Wyzna je publicznie, zwracając się 22 maja 1915 roku w Nowym Jorku do Polonii amerykańskiej. Powtarzał je wielokrotnie niczym święte przyrzeczenie dane narodowi i Ojczyźnie. Żył losem narodu. Przeżywał wydarzenia dziejowe związane z jego istnieniem – i te rodzące nadzieję na wolność, i te niosące wyzwolenie po wiekowej niewoli, i te napełnione życiem odrodzonej Rzeczypospolitej, i te wymagające ponownej ofiary i walk z barbarzyńskim najeźdźcą.

*Ten światowej sławy polski pianista i kompozytor, a przy tym mąż stanu, ów trybun uciemiężonego narodu dawał z siebie wszystko dla sprawy Ojczyzny*¹⁸.

Decydującym zwrotem w karierze artystycznej Paderewskiego i – jak się okazało – w ogóle w jego życiu był debiut paryski, który miał miejsce w paryskiej sali Érard 3 marca 1888 roku. Był to debiut prawdziwie „europejski”, który okrzyknięto „sensacją sezonu”. Paderewski wspominał:

Sala była przepelniona – a publiczność tak rozentuzjasmowana, że po zakończeniu właściwego programu przez godzinę zmuszano mnie do bisowania. Pano-

¹⁷ B. Jabłońska, *O społecznym charakterze muzyki...*, s. 118.

¹⁸ J. Konopka, *Sprawa polska w wystąpieniach Ignacego Jana Paderewskiego*, w: *Wiktor Choriew in memoriam*, red. A. Janicka, G. Kowalski, Ł. Zabielski, Białystok, 2013, s. 735; wersja internetowa: <http://hdl.handle.net/11320/8502>.

*wało wielkie podniecenie i śmiało mogę powiedzieć, że odniosłem ogromny sukces. Trudno mi było w to uwierzyć po tylu zwątpieniach i obawach*¹⁹.

Sukcesy te, co również było nie bez znaczenia dla przyszłej kariery politycznej Paderewskiego, otworzyły przed budzącym powszechny zachwyt wirtuozem paryskie salony.

Po Paryżu przyszły koncerty w innych centrach europejskich. W maju 1890 roku w Londynie, i w ogóle w Anglii, Paderewski zyskał uznanie nie tylko środowiska muzycznego, ale też świata finansjery, arystokratów, dyplomatów, a nawet koronowanych głów. Paderewski zadziwił, zgadzała się z tym większość krytyków, skala umiejętności technicznych i niespotykanym w Londynie sposobem interpretacji dawnych mistrzów²⁰. Paderewski wspomina w swoich pamiętnikach:

*Pierwszy sezon w Londynie, poprzedzający porażkę berlińską, okazał się dla mnie wspaniałym okresem, i to pod wieloma względami. Zawarłem wiele przyjaźni, które przetrwały przez całe życie. Wśród tych przyjaciół, a także i w moim sercu, honorowe miejsce zajmują dwie moje „chrzestne matki”: lady Barrington i jej siostra, Mrs. Yorke*²¹.

Wielbicielek talentu Paderewskiego została sama królowa Wiktorja oraz jej córka, księżna Luiza. Stary Kontynent został przez Paderewskiego zdobyty. „Przybył, zagrał i... zwyciężył!” – takie oto echo najczęściej pozostawało po jego koncertach. Wielką karierę jednak, jak powszechnie wówczas sądzono, należało robić nie w Europie, ale w Ameryce.

Paderewski miał 31 lat, gdy stanął u progu wielkiej kariery w Nowym Świecie. Poza sukcesami pianistycznymi miał też pewien dorobek kompozytorski. Ponadto ciągle pracował nad swoim wykształceniem humanistycznym. Nawiązywał coraz szersze kontakty z czołowymi politykami i mężami stanu²².

Bronił praw i interesu narodu polskiego. To posłannictwo było zawarte w jego słowach i działaniach w czasie przeszło trzyletniego pobytu na ziemi amerykańskiej. Dał temu wyraz w przemówieniu wygłoszonym 5 lutego 1916 roku w Chicago (z okazji swego koncertu na rzecz ofiar wojny w Kraju). Oto, co powiedział:

¹⁹ M. M. Drozdowski, *Ignacy Jan Paderewski...*, s. 20.

²⁰ A. Piber, *Droga do sławy...*, s. 193.

²¹ I. J. Paderewski, *Pamiętniki*, spisała M. Lawton, przeł. W. Lisowska, T. Mogilnicka, posłowie W. Rudziński, Kraków, 1984, s. 223.

²² J. Popis, Ignacy Jan Paderewski. Bohater sztuki i ojczyzny, <https://www.lazienki-krolewskie.pl/pl/edukacja/baza-wiedzy/ignacy-jan-paderewski-bohater-sztuki-i-ojczyzny>, dostęp 20 III 2021.

Wierny tradycji polskiej, wierny duchowi przodków, nie szukam pomocy jedynie dla moich braci-rodaków po krwi i religii, lecz dla wszystkich bez jakiegokolwiek różnicy rasy, pochodzenia, religii czy opinii politycznych, dla wszystkich, którzy dzielą wspólne, niewysłowione nieszczęście w moim Kraju ojczystym.

I w duchu jedności wzywał rodaków do czynu: *Budujmy Ojczyznę niepodległą, całą, wolną po wszystkie czasy* (27 listopada 1916 roku, Chicago, z okazji wieczornicy żałobnej ku czci zmarłego Henryka Sienkiewicza).

Gdy po osobistych spotkaniach z Thomasem W. Wilsonem w 1916 roku w Waszyngtonie amerykański prezydent przyjął z przekonaniem ideę poparcia sprawy polskiej, Paderewski przedkładał mu w połowie stycznia 1917 roku swój Memoriał o konieczności odrodzenia Rzeczypospolitej. Wsuwał w nim następujące argumenty:

W interesie ludzkości, w imię wolności i sprawiedliwych zasad, sprawa polska winna być rozwiązana poprzez odbudowanie bytu państwowego całego Narodu polskiego. Jeśli Polska ma żyć i zasiąść wśród narodów Europy, to musi ona się stać taką, do czego ma prawo: państwem silnym i niepodległym. Jeśli Polska ma istnieć jako wolne państwo, a bez żadnej wątpliwości będzie istnieć jako takie, gdyż taka jest wola 25 milionów jej ludności i tego wymagają warunki zabezpieczenia trwałego pokoju w Europie, postęp demokracji, humanitaryzmu i cywilizacji – to Państwo polskie nie może być pozbawione Gdańska. Racje wynikające z warunków naturalnych, historycznych, geopolitycznych i gospodarczych przemawiają za tym, aby Gdańsk należał do Polski²³.

Mając pozycję powszechnie cenionego artysty i coraz bardziej skutecznego w działaniach ambasadora swojego narodu, a także z potrzeby patriotycznego serca, Paderewski przystępował do każdej bez mała, a wartej poparcia inicjatywy narodowej i społecznej. Wspierał je swoim autorytetem, a nieraz i własnymi środkami. Był inicjatorem, a także i hojnym darczyńcą obchodów rocznic patriotycznych. Tak było w 1910 roku, kiedy przypadała pięćsetna rocznica zwycięskiej bitwy pod Grunwaldem oraz setna rocznica urodzin Fryderyka Chopina. To za sprawą Paderewskiego stanął w Krakowie Pomnik Grunwaldzki, poświęcony „Praojcom na chwałę, braciom na otuchę”. Wówczas też Paderewski wygłosił jedno ze swoich pierwszych przemówień publicznych, stając się przywódcą rodaków, przybyłych ze wszystkich zaborów i z zagranicy. W październiku tego samego roku we Lwowie, podczas obchodów rocznicy chopinowskiej, wygłosił słynną mowę:

²³ J. Konopka, *Sprawa polska...*, s. 739.

W Chopinie tkwi wszystko, czego nam wzbraniano, barwne kontusze, pasy złotem lite, posępne czamarki, krakowskie rogatywki i szlachecki brzęk szabel naszych, kos chłopskich połyski, jęk piersi zranionej, bunt spętanego ducha, krzyże cmentarne, przydrożne wiejskie kościółki, modlitwy serc stroskanych, niewoli ból, wolności żal, tyranów przekleństwo i zwycięstwa radosna pieśń²⁴.

Widział w muzyce Chopina, wielkiego piewcy narodu, niezmożoną siłę dla zachowania duszy narodu,

albowiem w nim się objawia cała nasza zbiorowa dusza. Więc krzepmy serca do wytrwania, do trwania, myśli strójmy do czynów, do dzielnych, sprawiedliwych, uczucia podnośmy do wiary, do silnej – bo nie ginie naród, co ma taką wielką, nieśmiertelną duszę²⁵.

Gdy podjął się misji bycia politykiem, chcąc działać na rzecz pokoju i odzyskania przez Polskę niepodległości, wielcy tego świata z pełnym szacunkiem dla tego męża stanu mówili o nim, że żaden kraj nie mógłby życzyć sobie lepszego obrońcy. W odezwie do Polonii amerykańskiej pisał: *Mysł o Polsce wielkiej i silnej, wolnej i niepodległej była i jest treścią mego istnienia, urzeczywistnienie jej było i jest jedynym celem mego życia²⁶.*

Paderewski został idolem Ameryki, równocześnie stawał się duchowym przywódcą zniewolonego narodu. Uprawiał sztukę powszechnie podziwianą, która okazała się skutecznym orężem walki o Polskę, o jej niepodległość. Z chwilą wybuchu I wojny światowej najważniejsza dla Paderewskiego stała się działalność patriotyczna i niepodległościowa, jak to zaznaczył w swoich *Pamiętnikach*: 1 sierpnia 1914 roku był świadomy, że *nowy świat, nowa era rozpoczynały się. Także dla mnie zaczynała się nowa epoka, epoka innej, nieprzewidzianej, a jednak przeznaczonej mi kariery. Przeczynał dobrze początek końca niewoli narodu. Z pełną wiarą widział celowość tworzenia podstaw zapewniających odrodzenie wolnej Rzeczypospolitej, w oczekiwaniu na upadek trzech rozbiorczych monarchii²⁷.*

Paderewski wraz z Sienkiewiczem, Piltzem i wybitnym historykiem Szymonem Askenazym, po opublikowaniu odezwy wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza z 14 sierpnia 1914 roku, zawierającej obietnicę zjednoczenia wszystkich ziem polskich pod berłem Romanowów, podjęli starania, by – za pośrednic-

²⁴ J. Popis, Ignacy Jan Paderewski. Bohater sztuki i ojczyzny...

²⁵ T. M. Kilarski (red.), *Ignacy Jan Paderewski, rzecznik odrodzenia Polski*, „Nasza Gazetka. Czasopismo polonijne w Szwajcarii”, 2018, nr 3–4.

²⁶ J. Konopka, *Sprawa polska...*, s. 740.

²⁷ Tamże, s. 737.

twem dyplomacji francuskiej – przekonać Rosję o potrzebie przyznania Królestwu Polskiemu konkretnych przywilejów²⁸.

Przebywając w Stanach Zjednoczonych, prawie co drugi dzień dawał koncerty, muzyką oraz słowem apelując o pomoc dla walczących Polaków. W ten sposób sprawą Polski zainteresował administrację Stanów Zjednoczonych. Nawiązał bezpośredni, przyjacielski kontakt z prezydentem Thomasem W. Wilsonem. W styczniu 1917 roku przygotował memoriał dotyczący Polski i jej historii, z uzasadnieniem odbudowy jej niepodległości. Występował z przemówieniami, m.in. w kręgu Polonii amerykańskiej, apelując o pomoc dla kraju i utworzenie polskiej armii walczącej po stronie aliantów²⁹.

Środkiem mobilizującym świadomość koniecznej solidarności działań na rzecz Polski na skalę narodową i międzynarodową była – podjęta przy końcu 1914 roku wspólnie z Henrykiem Sienkiewiczem i innymi działaczami polskimi przebywającymi w Szwajcarii – inicjatywa założenia Komitetu Centralnego Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce (z siedzibą w Vevey, gdzie mieszkał Sienkiewicz, prezes Komitetu, utworzonego formalnie w styczniu 1915 roku). Jego celem było – jak pisał Paderewski – scentralizowanie i dystrybucja środków pomocy w sposób skuteczny i szybki pomiędzy wszystkimi ofiarami (w Polsce) bez względu na rasę i wyznanie (list do L. Malve, ministra spraw wewnętrznych Francji, z 4 marca 1915 roku celem uzyskania zgody na założenie we Francji oddziału Komitetu Pomocy)³⁰.

W wyniku wielu starań, również osobistych kontaktów Paderewskiego, prezydent Wilson 8 stycznia 1918 roku w swoim orędziu pokojowym uznał kwestię niepodległości Polski za jeden z warunków przyszłego pokoju w Europie (punkt 13. orędzia). Kilka miesięcy później Paderewski przystąpił do tworzenia Polskiego Białego Krzyża³¹, na którego czele stanęła jego druga żona. We wrześniu 1918 roku Paderewski wznowił zabiegi wśród senatorów amerykańskich, mające wyjednać uznanie niepodległości Polski. Pozytywnie na jego apel odpowiedział między innymi senator Henry Cabot Lodge. W początkach września Paderewski wysłał list do prezydenta Wilsona, prosząc go o przyjęcie Romana Dmowskiego i o rozmowę na temat kształtu terytorialnego przyszłej niepodległej Polski³².

²⁸ M. M. Drozdowski, *Ignacy Jan Paderewski...*, s. 73.

²⁹ J. Popis, *Ignacy Jan Paderewski. Bohater sztuki i ojczyzny...*

³⁰ J. Konopka, *Sprawa polska...*, s. 738.

³¹ *Polski Czerwony Krzyż mógł być utworzony tylko w niepodległym państwie* (red.).

³² M. M. Drozdowski, *Ignacy Jan Paderewski...*, s. 131.

11 listopada 1918 roku Paderewski podjął decyzję o powrocie do Polski, by po otrzymaniu poparcia prezydenta Stanów Zjednoczonych i przywódców europejskich – dzięki rozmowom w Paryżu (wraz z Romanem Dmowskim i członkami Komitetu Narodowego Polskiego), a także w Londynie – utworzyć rząd polski. Poprzez Gdańsk i Poznań (co w Wielkopolsce stało się impulsem do wybuchu powstania) 1 stycznia 1919 roku przybył do Warszawy. Witany przez 300 000 osób, w przemówieniu podkreślił, że nie należy do żadnego stronnictwa:

Stronnictwo powinno być jedno – Polska, i temu jedynemu służyć będę do śmierci. Żadne stronnictwo z osobna nie odbuduje ojczyzny – odbudują ją wszyscy, a podstawa główna to robotnik i lud.

25 stycznia 1919 roku jako premier (tytułowany prezydentem Rady Ministrów) poprowadził pierwsze posiedzenie swojego gabinetu, w którym pełnił również funkcję ministra spraw zagranicznych³³.

1 stycznia 1920 roku w Warszawie zabrał głos w czasie spotkania z delegacjami stowarzyszeń i organizacji polskich przybyłych w celu złożenia mu hołdu:

Gdy rok temu przybyłem tutaj, aby zbliżyć Polskę do zwycięskiego Zachodu, by dla Niej wyjednać uznanie i pomoc wielkich Państw Sprzymierzonych, wtedy poparł mnie cały Naród. [...] Składam Bogu najkorniejsze dzięki za to szczęście wielkie, za tę bezbrzeżną miłość Ojczyzny i Narodu, która była, jest i będzie treścią i celem mojego istnienia³⁴.

Wobec coraz bardziej brutalnych ataków opozycji Paderewski ostatecznie ogłosił dymisję gabinetu i z początkiem 1920 roku na zawsze opuścił Polskę. Jego rozgoryczenie znalazło wyraz w listach do Konstantego Eustachego Sapiehy, polskiego polityka konserwatywnego, ministra spraw zagranicznych II Rzeczypospolitej:

Usuwając się ze stanowiska delegata przy konferencji pokojowej, pragnąłbym szczerze usunąć się w ogóle od wszystkiego, co jest polską polityką. Tymczasem jadę do Ameryki i będę się starał przygotowanie gruntu dla sprawy, której chwilowo poruszyć jeszcze nie można³⁵.

³³ J. Popis, Ignacy Jan Paderewski. Bohater sztuki i ojczyzny...

³⁴ J. Konopka, *Sprawa polska...*, s. 745.

³⁵ M. M. Drozdowski, *Ignacy Jan Paderewski...*, s. 183.

W obliczu inwazji bolszewickiej na Polskę zgłosił gotowość służenia krajowi na polu politycznym. W telegramie wysłanym 16 lipca 1920 roku z Paryża do ministra Władysława Grabskiego zaznaczał:

Wobec niebezpieczeństwa grożącego Ojczyźnie, siły wszystkich Jej synów powinny być zjednoczone i użyte dla obrony i ratunku. Jeśli rząd polski uznać zechce usługi moje w tej ciężkiej chwili za pożądane, to czekam na wiadomość.

W tym samym roku za pośrednictwem Grabskiego od rządu polskiego nominacja Paderewskiego na stanowisko głównego przedstawiciela RP przy Konferencji Ambasadorów (organ nadzorujący stosowanie traktatu wersalskiego) i Lidze Narodów.

Po złożeniu dymisji (przyjętej przez rząd 7 maja 1921 roku) nastąpiły ponownie lata artystycznie intensywnego życia mistrza fortepianu. Ale jeżdżąc z koncertami po świecie, zawsze kierował myśli i uczucia ku Ojczyźnie³⁶.

Nadszedł tragiczny rok 1939. 1 września, w chwili wybuchu II wojny światowej, Paderewski rozpoczął po raz kolejny działalność polityczną i patriotyczną, organizując pomoc dla ofiar wojny w Polsce. Słał memoriały do polityków, apelował za pośrednictwem radia. Spotykał się z polskimi politykami. 23 stycznia 1940 roku przemawiał na inauguracyjnym posiedzeniu Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej na emigracji, kończąc swoje przemówienie słowami: *Nie zginie Polska, Bracia nasi umęczeni, nie zginie, lecz żyć będzie po wieki wieków w potędze i chwale dla Was, dla nas i dla całej ludzkości*³⁷.

W tych bolesnych chwilach Paderewski znalazł słowa zachęty dla Władysława Raczkiewicza, świeżo wyznaczonego prezydenta RP na obczyźnie, pisząc do niego z końcem września:

Wierzę głęboko, że zjednoczyło nas nie tylko nieszczęście, ale przede wszystkim świadomość konieczności dziejowej na połączenie naszych wysiłków dla wspólnej zgody i zbożnej dla Ojczyzny pracy. Polskę odbudować trzeba wielką, rządzoną i sprawiedliwą w oparciu o niezniszczalne zasady naszej Świętej Wiary.

Stanąwszy 6 listopada 1940 roku na ziemi amerykańskiej oświadczył przed gronem reporterów prasowych:

Mój biedny Naród jest systematycznie unicestwiany, miliony moich Rodaków padają ofiarą rabunków, są wyrzucani ze swych domów, deportowani do koncentracyjnych obozów śmierci.

³⁶ J. Konopka, *Sprawa polska...*, s. 747.

³⁷ J. Popis, Ignacy Jan Paderewski. Bohater sztuki i ojczyzny...

Tego samego dnia mówił do Polonii amerykańskiej:

Do ostatniego tchnienia, dopóki sił mi starczy, pragnę służyć Ojczyźnie. Nie mogąc stanąć z orężem w rękę, będę się starał dobrym słowem trafić do serc ludzkich i choć tą drogą znaleźć się w szeregu tych, co walczą o Ojczyznę, o sprawiedliwość, o wolność, o godność ludzką, o prawa narodów do niepodległego bytu³⁸.

WNIOSKI

Paderewski szedł przez całe życie polskim szlakiem patrioty. Swą przyrodzoną dumę bycia Polakiem okazywał słowem i czynem: rodakom, by ją nosili w duszy jako znamię odwagi i honoru, i obcym, aby szanowali imię polskie. W latach niewoli, gdy ciemieżca starał się wszystko, co polskie, wymazać z pamięci, poniżyć i ośmieszyć w oczach świata, ta patriotyczna postawa Paderewskiego wypływała z naturalnego poczucia obowiązku i przywiązania do kultury i dziejów Polski. To było źródłem jego uczuć i myśli. Przekazując je, wielki polski artysta-muzyk, a zarazem poliglota o wyjątkowych zdolnościach literacko-krasomówczych, przeistaczał się w artystę słowa.

Miarą jego niezwykłych talentów pozostaje fakt, że potrafił pogodzić i połączyć dziedziny tak bardzo różne: będącą domeną interesu politykę z całkowicie bezinteresowną wielką sztuką, dziejącą się w sferze marzeń i najbardziej wyrafinowanych, delikatnych obszarów ludzkiej wrażliwości. Umiejętność łączenia ze sobą tak odległych sfer Paderewski nazywał „zmysłem dobra”, dzięki któremu artyzm i polityka osiągały doskonałość owej jedni. Prawdą jest też i to, że szorstka, a niekiedy brutalna polityka w aurze aryzmu zyskiwała jedyny i właściwy tylko Paderewskiemu wymiar.

Osiągnąwszy bezprecedensowy sukces na polu sztuki, mógł Paderewski wiele uczynić dla ojczyzny i swoich rodaków, szeroko rozwijając działalność społeczną, polityczną, charytatywną i filantropijną. Od momentu, gdy jako pianista uzyskał sławę prawdziwie światową, jego koncerty przeradzały się w wielkie manifestacje polskości, dając światu do zrozumienia, że na mapie politycznej jest naród, któremu należy się niepodległość. Jako genialny interpretator dzieł Chopina językiem sztuki przemawiał w imię Polski i jej dążeń niepodległościowych. Jak napisał Andrzej Piber:

Był Paderewski patriotą niezłomnym, miłującym głęboko bohaterską przeszłość narodu, czynnym świadkiem trudnych i tragicznych zmagania Polaków

³⁸ J. Konopka, *Sprawa polska...*, s. 751.

o przetrwanie i o wolność. Za swój naturalny obowiązek uważał niesienie pomocy rodakom dotkniętym nieszczęściem, cierpieniem, nędzą i głodem. Jego działalność społeczna niepostrzeżenie przekształciła się w działalność polityczną. Został politykiem, choć za polityka się nie uważał, a działalność polityczną wielce ułatwiły mu sukcesy artystyczne. Zwycięstwu sprawy Ojczyzny poświęcił swój talent, majątek, pozycję w świecie. Był jednym z najbardziej wytrwałych i uznanych rzeczników Polski³⁹.

Był bohaterem sztuki, a jako artysta o wielkim i powszechnym poważaniu mógł stać się również bohaterem ojczyzny.

BIBLIOGRAFIA

- Drozdowski M. M., *Ignacy Jan Paderewski. Zarys biografii politycznej*, Warszawa, 1981.
- Jabłońska B., *O społecznym charakterze muzyki. Szkic socjologiczny*, „Pogranicze. Studia społeczne”, Białystok, 2018, t. XXXIV.
- Jabłońska B., *Socjologia muzyki a krytyczna analiza dyskursu*, „Miscellanea Anthropologica et Sociologica”, 2019, nr 20 (2).
- Kilarski T. M. (red.), *Ignacy Jan Paderewski, rzecznik odrodzenia Polski*, „Nasza Gazetka. Czasopismo polonijne w Szwajcarii”, 2018, nr 3–4.
- Konopka J., *Sprawa polska w wystąpieniach Ignacego Jana Paderewskiego*, w: *Wiktor Choriew in memoriam*, red. A. Janicka, G. Kowalski, Ł. Zabielski, Białystok, 2013; wersja internetowa: <http://hdl.handle.net/11320/8502>.
- Natanson T., *Wstęp do nauki o muzykoterapii*, Wrocław, 1979.
- Paderewski I. J., *Pamiętniki*, spisała M. Lawton, przeł. W. Lisowska, T. Mogilnicka, posłowie W. Rudziński, Kraków, 1984.
- Piber A., *Droga do sławy. Ignacy Jan Paderewski w latach 1860–1902*, Warszawa, 1982.
- Popis J., *Ignacy Jan Paderewski. Bohater sztuki i ojczyzny*, <https://www.lazienki-krolewskie.pl/pl/edukacja/baza-wiedzy/ignacy-jan-paderewski-bohater-sztuki-i-ojczyzny>.
- Szulc W., *Muzykoterapia jako przedmiot badań i edukacji*, Lublin, 2005.
- Wyrzykowska K. M., *Od kontestacji do estetyzacji życia codziennego. Kilka uwag o znaczeniu funkcji muzyki w życiu młodzieży*, „Pogranicze. Studia społeczne”, Białystok, 2015, t. XXVI.

³⁹ A. Piber, *Droga do sławy...*, s. 545.

JOANNA RACHWAŁ

ARTISTIC WORK OF IGNACY JAN PADEREWSKI
AND THE CASE OF POLAND.
MUSIC AS A UNIVERSAL LANGUAGE
IN COMMUNICATION

SUMMARY

Ignacy Jan Paderewski was one of the most famous and recognizable Poles in the world. His face and silhouette have been captured in hundreds of photographs. Lush hairstyle, focused eyesight, dynamic gesture, a fascinating figure. That was how he was on the music scene and beyond, as evidenced by the numerous memories devoted to him. On the one hand, he bore the features of a romantic artist, and on the other – the most modern artist, who knew perfectly well the mechanisms of self-creation and self-promotion, the principles governing mass culture.

In her paper, the author emphasizes the great importance of music as a form of social communication and puts forward the thesis about the great importance of Paderewski's artistic creativity in political and social understanding and intercultural dialogue.

As an artist, and more precisely as a pianist, a virtuoso, he was able to brave Chopin's works with incredible power to reach a wide audience and use the universal 'language of music' in the fight for Polish matters.

Keywords: Ignacy Jan Paderewski, music in communication, language of music

POLSKI UNIWERSYTET NA OBCZYŻNIE
W LONDYNIE

ZESZYTY NAUKOWE

SERIA TRZECIA, NR 9, 2021

JUSTYNA GORZKOWICZ

POLSKI UNIWERSYTET NA OBCZYŻNIE, LONDYN
ORCID: 0000-0003-1139-2137

W STRONĘ ABSURDU: FILIPOWICZ – CAMUS

*Read not to contradict and confute,
nor to believe and take for granted...,
but to weigh and consider.*
Francis Bacon

DEZINTEGRACJA ŚWIATA

Kiedy Jadwiga, bohaterka opowiadania *Doxa* Kornela Filipowicza, zmierzała w stronę przystanku – przekonana, iż nic złego nie może się przytrafić – nie miała pojęcia, że tuż za rogiem może czaić się „coś” całkowicie odmieniającego obraz świata, co dekomponuje znaną rzeczywistość jak w poruszonym gwałtownie kalejdoskopie. Albert Camus znał dobrze to zjawisko. W *Micie Syzyfa* pisał, że

poczucie absurdalności może porazić byle jakiego człowieka na zakręcie byle jakiej ulicy. Jako takie w swojej rozpaczliwej nagości, w swym świetle bez blasku jest niepochwytnie. Ale ta właśnie trudność zasługuje na zastanowienie¹.

¹ A. Camus, *Mit Syzyfa*, w: tenże, *Eseje*, przeł. J. Guze, wstęp J. Kossak, Warszawa, 1974, s. 103.

To „coś”, nazywane przez Camusa absurdalnością, u Filipowicza jest rodzajem konieczności. W *Miejscu i chwili* zetknął z nią Władysława Krumholca. Oprócz paru drobiazgów, jakie mogły, ale nie musiały przesądzać o wyjątkowości opisywanego przez Filipowicza poranka, nie wydarzyło się nic szczególnego. Sprawy skomplikowały się po feralnym zeskoczeniu bohatera ze schodka przepełnionego tramwaju (o mało co nie został potrącony przez nadjeżdżający samochód)². Przeczekawszy falę największego ruchu, Krumholc kontynuował podróż. Śpiesząc się, postanowił wyskoczyć tuż przed przystankiem końcowym i pobiec na przełaj. Wtedy wydarzyło się „coś” absurdalnego, co odczuł jako dezintegrację świata.

Ci, którzy patrzyli na to, odnieśli wrażenie, jakby ten człowiek w zielonym or-talionie biegł prosto pod koła wielkiego, załadowanego kamieniami samochodu. Ktoś nawet powiedział, że to wyglądało tak, jakby człowiek i ta góra kamienia na samochodzie lecieli sobie na spotkanie, jak oszaaleli³.

Góra kamienia oraz człowiek, przyciskający teczkę do piersi – ewokują Syzyfa pokonanego przez absurd śmierci. Sekundę wcześniej lub później, a nie doszłoby do krytycznego spotkania materii. Jednak dokonało się. Lawina pochłonęła życie Krumholca. Dopełnił się absurd, burząc dotychczasowy obraz świata.

U Filipowicza podobnie pojmowana przygodność i absurd są niezbywalnymi elementami ludzkiej egzystencji. W *Spółdzielni „Czystość”*, czyli *opowieści o bałaganie, starzeniu się i początkach wielkiej dezorientacji* fabuła została osnuta wokół porządkowania mieszkania. Pozbywanie się rzeczy budziło w bohaterze – *alter ego* pisarza – asocjacje funeralne, podjął więc decyzję o zatrudnieniu profesjonalistów ze Spółdzielni „Czystość”⁴. Mężczyzna nie tracąc nadziei przez ponad cztery lata, usiłował odnowić swoje zamówienie. W słuchawce pojawiały się jedynie dziwne dźwięki, odległe szmery i gwizdy o proveniencji *quasi* „kosmicznej”. Gdy wspomnienie o Spółdzielni niemal całkowicie się zatarło, do drzwi bohatera zapukała młoda kobieta. Zaproszona do domu nieznajoma nagle wydobyła z wytwornej torby pistolet i wycelowała w jego stronę.

Słowo „nagle” odnosi się nie do momentu zaskoczenia, tylko rekwizytu, który pojawił się w ręku kobiety, jego nieoczekiwanej dziwności i śmieszności: to, co kobieta trzymała w ręku, było pistoletem, ale zrobionym z materiału, z któ-

² K. Filipowicz, *Miejsce i chwila*, w: tenże, *Miejsce i chwila*, Kraków, 1985, s. 281.

³ Tamże, s. 283.

⁴ W latach powstania utworu w Polsce trwał stan wojenny. Spółdzielnię „Czystość” można odczytywać jako nawiązanie do ówczesnej cenzury.

rego trudno wyobrazić sobie broń prawdziwą, był to pistolet wykonany z włóczki, z pluszu czy czegoś takiego, wyobraźmy sobie nawet, że utkany z kwiatów, na przykład goździków...⁵

Jednak to wcale nie była pluszowa atrapa. Kula, która przeszła ciało bohatera, pozostawiła znaczący ślad. W bliżej nieokreślonych okolicznościach mężczyzna przeżywając własną śmierć, tak konkluduje:

Całe życie, zwłaszcza czterdzieści ostatnich lat, byłem na to przygotowany, liczyłem się z tym, chociaż nie myślałem o tym zbyt często. Nie mogłem wiedzieć, kiedy i w jakich okolicznościach to nastąpi. A już najmniej spodziewałem się tego w tej chwili, akurat w tym bałaganie, w niedorzecznej sytuacji towarzyskiej. Poczulem, że mam w klatce piersiowej dziurę na wylot, coś w rodzaju otworów, jakie się widuje w rzeźbach Moore'a, i pomyślałem, że przez ten otwór ktoś patrzący na mnie w tej chwili mógłby zobaczyć wyraźnie kawałek wnętrza mojego mieszkania ładnie wysprzątanego, z meblami, książkami, kolorowymi obrazami, a w tle nawet łękę, rzekę, las, a może i niebo z obłokami⁶.

Filipowicz więc podobnie do Camusa zdaje się przyjmować istnienie pewnej formy pierwotnego, ontologicznego bezsensu ludzkiej egzystencji. Żyjemy wśród absurdu i w absurdzie umieramy – wydaje się przekonywać. Jak jednak wygląda rzeczywista trajektoria egzystencji człowieka Filipowiczowskiego? Na to pytanie cząstkowych odpowiedzi udzieli niniejszy tekst⁷. Autorka na podstawie wybranych fragmentów twórczości krakowskiego pisarza podąży śladami jego refleksji o absurdalności świata i odniesie je do koncepcji literacko-filozoficznej Camusa.

MAPOWANIE ABSURDU

Władysław Krumholc jest przedstawiony przez Filipowicza jako człowiek poddany wpływom konieczności. Został zdeterminowany przez miejsce i chwilę, w których zbiegła się jego indywidualna egzystencja z występującą

⁵ K. Filipowicz, *Spółdzielnia „Czystość”, czyli opowieść o bałaganie, starzeniu się i poczatkach wielkiej dezorientacji*, w: tenże, *Koncert f-moll i inne opowiadania*, Kraków, 1982, s. 144.

⁶ Tamże, s. 146.

⁷ Artykuł nawiązuje do ustaleń zawartych w książce: J. Gorzkowicz, *W poszukiwaniu antagonisty. O wątkach egzystencjalnych w twórczości Kornela Filipowicza*, Kielce, 2018, a zwłaszcza do rozdziału: *Gdziekolwiek spojrzeć – absurd*, s. 135–162. Por. też, *Człowiek Filipowicza w „sytuacji”*, w: *W poszukiwaniu antagonisty...*, s. 196.

w świecie przygodnością. Zapewne w mniemaniu Krumholca, gdyby zapytać go o zdanie, nic nie mogło temu zapobiec. Nieco inaczej sprawa wyglądałaby, jeśli głos oddać obserwatorom całego zdarzenia. Takie sugestie zawierają opisy ich reakcji po nieudanej próbie dostania się bohatera do tramwaju. Większość uwag pochodzi jednak od samego Krumholca, przefiltrowana przez jego odczucia doksalne. To, co może wydawać się absurdalne – np. pośpiech Krumholca – dla niego samego wcale takim być nie musiało. Prawdopodobnie miał przynajmniej jeden powód, w jego pojęciu istotny, aby się spieszyć. Mogło to być wyniesione z domu poczucie obowiązku i punktualności.

Wyskakując z tramwaju, Krumholc nie przewidział własnej śmierci, podobnie jak bohater drugiego z przytaczanych opowiadań. Czy jednak mogli się spodziewać podobnego obrotu spraw? Na to pytanie można odpowiedzieć twierdząco, przyjmując perspektywę braku absurdu dla przynajmniej jednej ze stron wydarzeń. Wówczas nawet surrealistyczną historię bohatera *Spółdzielni „Czystość”*... uznamy za możliwą egzystencjalnie do przewidzenia. Bywa, że starość (przywołana w tytule opowiadania) powoduje dezintegrację czasu i przestrzeni⁸. Przypadki bohatera w tym kontekście wypadaloby odczytywać jako osobiste doznania człowieka, dla którego wiele rzeczy zmieniło kształt i związane z nim znaczenie. „Czyszczenie” mieszkania – z *nomen omen* fragmentów minionego życia, ten osobliwy rodzaj zrywania więzi – może bez wątpienia wzbudzać wrażenie przeżywania własnej śmierci. Pistolet potraktujmy jako wytwór bujnej wyobraźni, która – w połączeniu ze słabym już wzrokiem bohatera – za broń (także w znaczeniu seksualnym) uznała kolorową apaszkę atrakcyjnej pracownicy *Spółdzielni „Czystość”*.

Wobec takiego dualizmu interpretacyjnego prezentowanych w opowiadaniach sytuacji egzystencjalnych, należy zadać pytanie o status ontyczny absurdu oraz jego rolę w życiu człowieka, jakie proponuje Filipowicz.

Zdaniem Camusa, absurd można podzielić na dwie podstawowe kategorie⁹. W kręgu pierwszej znajduje się poczucie absurdu, realizujące się poprzez doświadczenie niezgodności między człowiekiem a jego życiem. Postrzegane jest jako rodzaj specyficznej wrażliwości. W obszarze drugiego wyobrażenia – mieści się natomiast pojęcie absurdu. Objawia się w absurdzie myślenia jako rekonstrukcji czegoś, co poprzedza proces rozumowania i nie ma źródła w doświadczeniu¹⁰. Poczucie absurdu, w tym ujęciu, łączy się z kilkoma niezbywalnymi

⁸ K. Filipowicz, *Spółdzielnia „Czystość”*..., s. 138.

⁹ A. Camus, *Mit Syzyfa*..., s. 101–106.

¹⁰ Por. W. Szydłowska, *Albert Camus*, Warszawa, 2001, s. 100–103.

prawami ludzkiej egzystencji. Człowiek wypatrując przyszłości, tak naprawdę zwraca się ku śmierci. Ponieważ jednak jedną z podstawowych sił rządzących jego działaniami jest pragnienie życia, pojawia się bunt, który w swojej istocie jest absurdalny¹¹. Absurd dochodzi także do głosu, gdy człowiek odkrywa, że to, co do tej pory znał i kochał, staje się odległe i allochtoniczne. W obliczu tak gwałtownej zmiany doznaje pierwotnej wrogości i wyobcowania.

Podobnie absurdalna, przekonuje Camus, jest konfrontacja z własnym wyobrażeniem siebie. Gdy patrzymy w lustro lub na swoją fotografię, budzi się w nas niepokój. Jest także obecny w spojrzeniu na Innego, który wydaje się zagrożeniem dla autonomiczności naszej indywidualnej przestrzeni. Jednak najczystszej formy absurdu doznajemy, żyjąc jakby śmierć nie istniała, jej obraz i doświadczenie były dla nas niedostępne, a my sami – nieśmiertelni.

Poczucie rozumianego w ten sposób absurdu potęguje, równie niezbywalna, nostalgia za jednością. Człowiek nie mogąc odnaleźć racjonalnej zasady porządkującej świat, jest skazany na egzystencję w absurdzie. Mimo to może przeżyć swoje życie w pełni, ale musi przyjąć jego bezsensowność. Świadoma postawa jest postawą buntu i tylko ona daje prawdziwą wolność, nieskrępowaną lękiem przed przyszłością, autentyczną pasję życia. Na pytanie, kim jest człowiek zbuntowany, Camus odpowiada:

Jest to człowiek, który mówi: nie. Lecz odmawiając zgody, bynajmniej się nie wyrzeka: to również człowiek, który od pierwszej chwili mówi: tak. Niewolnik, któremu rozkazywano przez całe życie, stwierdza nagle, że nowy rozkaz jest nie do przyjęcia. Jaka jest zawartość tego „nie”?

Oznacza ono na przykład: „to trwało zbyt długo”, „do tego miejsca tak”, dalej „nie”, „posuwasz się zbyt daleko”, a także „jest granica, której nie przekroczysz”. W sumie to „nie” zakłada istnienie granicy. [...] W naszym doświadczeniu codziennym bunt odgrywa tę samą rolę, co cogito w porządku myśli: jest pierwszą oczywistością. [...] Jest wspólnotą, która opiera wartość naczelną na wszystkich ludziach. Buntuję się, więc jestem¹².

Autor *Mitu Syzyfa* kreśląc wizję życia autentycznego, utożsamia kategorię absurdu z buntem. Próbuje tym samym łączyć momenty akceptacji z kontestacją miejsca człowieka w świecie¹³. Według niego, absurd nie jest końcem ludz-

¹¹ A. Camus, *Mit Syzyfa...*, s. 113–114.

¹² Tenże, *Człowiek zbuntowany*, w: tenże, *Eseje...*, s. 265, 274.

¹³ Por. W. Szydłowska, *Egzystencjalizm w kontekstach polskich. Szkic o doświadczeniu, myśleniu i pisaniu powojennym*, Warszawa, 1997, s. 31, 33.

kich zmagają, lecz ich początkiem. Z tego powodu też wyprowadza trzy zasadnicze konsekwencje: bunt, modalność ludzkich możliwości oraz pasję¹⁴.

U Filipowicza nie spotkamy negacji istnienia absurdu, jednak jego status ontyczny postrzegany jest inaczej niż u Camusa. Krakowski pisarz na bazie obserwacji egzystencjalnych buduje w opowiadaniach „mapy bytności” absurdu i wskazuje nomadyczność stref, w jakich się on pojawia, przecinając trajektorię ludzkiego życia. Dla bohaterów Filipowicza bunt, który w ujęciu Camusa stanowi pierwszą konsekwencję absurdu, często ma charakter niezamierzony (por. *Kłamstwo*). Brak mu intencjonalności buntu. Nie należy więc uznawać go za obowiązującą normę, choć nie można także wykluczyć z rzeczywistości ludzkiej. Podobnie rzecz się ma z modalnością ludzkich możliwości. Wolność jest, według autora *Miejsca i chwili*, ograniczona wieloma czynnikami, choćby przygodnością egzystencji, nie może więc polegać na swobodnym rozporządzaniu sobą w wyborze życia autentycznego jako akceptacji absurdu. Pasja życia – widziana przez krakowskiego pisarza-biologa jako atawistyczne dążenie wszystkich żywych organizmów – bywa niemożliwa do osiągnięcia przez człowieka z powodu indywidualnych doświadczeń (w tym sytuacji granicznych)¹⁵.

W miejscu Camusowskiego poczucia absurdu w zetknięciu z wizerunkiem nas samych czy spotkania z Innym w antropologii egzystencjalnej Filipowicza pojawia się subiektywizm ludzkich przeżyć i wrażenia doksalne (*Spokojne popołudnie*, *Imieniny* i inne). Bohater *Foto-verite*, skonfrontowany ze zmieniającym się na fotografiach własnym wizerunkiem, odczuwa zadziwienie, nie absurd. Towarzyszy mu refleksja o człowieku w procesie – bycie niedokończonym. Pozostaje w ciągłej „fazie lustra”, postrzeganej – jak u Lacana – jako symboliczny cykl budowania wewnętrznej tożsamości, dorastania do siebie samego.

DWIE STRONY TEGO SAMEGO

Ciekawych spostrzeżeń na temat funkcjonowania człowieka Filipowiczowskiego w świecie absurdu przynosi opowiadanie *Starsza pani w kapeluszu fioletowym*. Pewnego dnia do domu ubogiej wdowy Sołajskiej zapukał Czesław

¹⁴ A. Camus, *Mit Syzyfa...*, s. 141–142.

¹⁵ W swojej twórczości Filipowicz polemizuje także z wizją egzystencjalną Sartre’a (wyobrażenie doxa-projektu opozycyjnie do praxis-projektu), por.: *W poszukiwaniu antagonisty...*, s. 130, 155.

Zabiegaj. Za udostępnienie kwatery na cmentarzu, gdzie pochowani byli jej najbliżsi, zaferował oszałamiającą sumę. Zapewniał też, że na miejscu obecnego grobu ziemnego stanie piękny, marmurowy wraz z pomnikiem oraz inskrypcjami. Kobieta po namyśle przyjęła propozycję. Gdy w Zaduszki udała się na cmentarz, przy okazałym grobowcu ujrzała obcych ludzi. Początkowo nie mogła odnaleźć obiecanych inskrypcji. Po dłuższej chwili zobaczyła:

Były. Ale ledwie widoczne, wyryte małymi literkami, na wewnętrznej, bocznej ścianie grobowca, tuż przy samej ziemi. [...] Przyszła tutaj z kwiatami i zniczami, aby je umieścić na grobie męża i córki, a teraz nie była pewna, czy wolno jej uznać tę straszliwą degradację pamięci zmarłych? [...] [P]anią Sołajską ogarniało też poczucie bezsensu i rodziło się w niej podejrzenie, że to może być tylko straszny sen. [...] Chciała oddalić się stąd spokojnie, przemyśleć to wszystko później, czy nawet poradzić się kogoś. Powiedziała więc, uśmiechając się (przynajmniej wydawało się jej, że się uśmiecha):

– Do widzenia państwu. Mam nadzieję, że znajdzie się tu jakiś kącik dla mnie koło mojego męża i córki, i koło państwa¹⁶.

Okazało się jednak, że takiej ewentualności nie przewidywała umowa. Decyzja została podjęta. Akt notarialny niczym pakt z diabłem podpisany. Jeszcze do niedawna wdowa Sołajska miała nadzieję, że gdy nadejdzie kres jej dni, dołączy do rodziny w zaświatach. Tymczasem śmierć przestała być jakimkolwiek rozwiązaniem.

W eseju *Dwie strony tego samego*¹⁷ Camus przedstawił sytuację przypominającą tę z opowiadania Filipowicza, ale będącą jakby jej odwróceniem¹⁸. Camus pisze o starszej kobiecie, która pod koniec życia zainwestowała niewielki spadek w zakup kwatery na cmentarzu. Właśnie wygasła jedna z koncesji i można było tanio nabyć cały grobowiec-budowlę. Niebawem pojawiło się na nim nazwisko nowej właścicielki, ale wciąż trwały prace, mające uczynić to miejsce zgod-

¹⁶ K. Filipowicz, *Starsza pani w kapeluszu fioletowym*, w: tenże, *Rozmowy na schodach*, Kraków, 1989, s. 136–137.

¹⁷ Esej powstał w latach 1935–1936, jednak do polskiego odbiorcy trafił kilkadziesiąt lat później. Por. A. Camus, *Dwie strony tego samego*, w: tenże, *Eseje...*, s. 83.

¹⁸ Tworzy Camusa oraz Filipowicza mają charakter retoryczny z mocnym komunikatem perswazyjnym. Por. Z. Jelonek, *O wybranych odmianach gatunkowych prozy Kornela Filipowicza*, „Pamiętnik Literacki”, 1984, z. 3/4, s. 75–96; H. Lausberg, *Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze*, przeł. i oprac. A. Gorzkowski, Bydgoszcz, 2002, s. 323–328.

ne z jej oczekiwaniemi. Pewnego dnia zrozumiała, że świat uznał ją za zmarłą – umarła w oczach ludzi. W Dniu Wszystkich Świętych przy wejściu do jej grobowca ktoś rozsypał fiołki. Nieznajomi, niesieni współczuciem dla opuszczonego grobu, postanowili uczcić go kwiatami. Pani Sołajskiej – Filipowiczowskiej bohaterce – musiał wystarczyć fioletowy jak płatki fiołków, choć nie mniej wymowny, kapelusz skrywający jej twarz.

Camus w swoim eseju konkluduje:

*Jeden oddaje się kontemplacji, drugi kopie swój grób: jakże te rzeczy oddzielić? Oddzielić ludzi i ich absurdalność? Ale oto uśmiech świata. Światło wzbiera czy wkrótce będzie lato? Ale oto oczy i głosy tych, których trzeba kochać. Złączony jestem ze światem każdym moim gestem, z ludźmi całą moją wdzięcznością i litością. Nie chcę wybierać między tą i tamtą stroną świata i nie chcę, by wybierano. Ludzie nie lubią, gdy ktoś patrzy jasno i patrzy z ironią. Mówią: „To dowodzi, że nie jesteś dobry”. Nie widzę związku. Rzecz prosta, że jeśli ktoś powiada o kimś innym, że jest niemoralny, to dla mnie jest jasne, że w grę wchodzi poszukiwanie moralności; a gdy powiada o innym, że gardzi inteligencją, dla mnie znaczy to, że nie może znieść swoich wątpliwości. Nie lubię bowiem oszustw. Wielka odwaga to oczy otwarte na światło i na śmierć. Jakże wyrazić tę jedność pochłaniającą miłość życia i utajonej rozpacz?*¹⁹

Zdaniem Wojciecha Natansona, ta paradoksalna w wymowie przypowieść Camusa była przedsmakiem skonstruowania idei absurdalności, rozwiniętej potem w *Micie Syzyfa*²⁰. Pointę *Dwóch stron tego samego* mogłoby streścić zdanie: życie jest zaskakujące, ironicznie przeczy logice i oczekiwaniom, zmysłowi jedności oraz porządku, a przede wszystkim celowości. Filipowicz dopowiada: tak, to prawda. Ale tylko wtedy, gdy taki obraz ludzkiej egzystencji pojawi się w indywidualnym mniemaniu osoby będącej w danej sytuacji. Poczucie absurdu bywa częścią rzeczywistości, w jakiej żyjemy, nie zaś jej niezbywalnym elementem.

Dla pani Sołajskiej – która w swoim doksalnym oglądzie sytuacji została pozbawiona celowości życia, a nawet i śmierci – absurd, z jakim się zetknęła, był dotkliwy. Wynikał z nieprzystawalności jej nieco naiwnych sądów o własnym czynie do realiów. Ironicznie przeczył wyznawanym przez kobietę wartościom oraz wyobrażeniom o świecie. Jednak, czy całe zajście dla pozostałych uczest-

¹⁹ A. Camus, *Dwie strony tego samego...*, s. 85.

²⁰ W. Natanson, *Szczęście Syzyfa*, Kraków, 1980, s. 27.

ników również było pozbawione logiki? Absurd istniejący w doznaniu starszej pani w fioletowym kapeluszu został u Filipowicza zestawiony z ludzkim, zwyczajnie przyziemnym (materialnym) interesem. Oto dwie strony tego samego – zdaje się mówić krakowski pisarz. Można polemizować z wydźwiękiem moralnym istnienia w człowieku podobnych pobudek (film: „Głos z tamtego świata”, utwory literackie: *Mieszkanie*, *Pamiętnik antybohatera*), lecz nie można im odmówić sensu.

ŚLEPCY

Z przykładem występowania w świecie jednocześnie dwóch przeciwstawnych epifanii – absurdu i sensu – spotykamy się także w parabolicznym utworze *Ciemność i światło*²¹. Bohater oraz narrator w jednym – *porte-parole* Filipowicza – wyruszył przed świtem z małej stacyjki w towarzystwie napotkanego mężczyzny oraz jego syna. Szli wzdłuż łąk po omacku, nieświadomi, że wschodzące słońce odkryje okrutną prawdę. Chłopiec był niewidomy. Mężczyzna, który odebrał syna ze szpitala, czuł się oszukany podwójnie (dziecko chcąc sprostać jego oczekiwaniom, podsycalo przekonanie o cudownym uzdrowieniu). Wybuch ojcowskiego gniewu ujawnił bezwzględność ludzkiej natury. Bohater w obliczu tej sytuacji wybrał ucieczkę. Pozostały ciemność i światło w najczystszej postaci oraz porażająca absurdalność ludzkiej egzystencji.

Wydawałoby się, że w historii tej nie ma żadnej rady ani przestrogi. Kalektwo sprawiło, że chłopiec w oczach ojca staje się bezużyteczny. Nie ma religijnej otuchy. Nie ma zbawienia. Nie ma moralnego uzasadnienia. Żadnego sensu. Jest za to wyraźna niezgodność pomiędzy człowiekiem a jego życiem, którą w następujący sposób określił Camus w *Micie Syzyfa*:

*Świat sam w sobie nie jest rozumny, to wszystko, co można powiedzieć. Ale absurdalna jest konfrontacja tego, co irracjonalne, i oszałałego pragnienia jasności, którego wołanie rozlega się w najgłębszej istocie człowieka. Absurd zależy tyle od człowieka, ile od świata. Na razie jest ich jedyną więzią. [...] Nie wolno o tym zapomnieć. I tego trzeba się uchwycić, ponieważ z tego narodzić się może cała konfrontacja życia. Irracjonalność, ludzka nostalgia i absurd z ich spotkania zrodzony – oto trzy osoby dramatu, który koniecznie musi skończyć się z całą logiką, do jakiej zdolne jest istnienie*²².

²¹ K. Filipowicz, *Ciemność i światło*, w: tenże, *Miejsce i chwila...*, s. 70.

²² A. Camus, *Mit Syzyfa...*, s. 103.

Filipowicz sugeruje zauważenie oprócz awersu także rewers tej sprawy, bo to on nadaje sens istnieniu niewidomemu dziecku (być może nawet zajmuje miejsce awersu?). Pisarz proponuje, aby do „osób Camusowskiego dramatu” nie tylko dodać kolejną. Jest nią nadzieja na usankcjonowanie – jak powiedziałby Sartre – egzystencji wiejskiego chłopca. Ale również stworzenie na tej kanwie nowego „dramatu”. Gdy przyjmujemy poglądy Camusa bezkrytycznie – zdaje się mówić autor *Ciemności i światła* – będziemy jak ślepcy z XVI-wiecznego obrazu²³.

Pieter Bruegel w jednym z ostatnich dzieł zilustrował nowotestamentowe pytanie: „Jeżeli ślepy prowadzi ślepego, czyż obaj nie wpadną w dół?”²⁴. Artysta, zwany „Chłopskim”, przedstawił podążających przed siebie bezmyślnie ludzi przypominających Filipowiczowskich bohaterów, ale i nas samych. Ślepcy pewni, że równie nieporadny jak oni przewodnik wyprowadzi ich z ciemności, zostali sportretowani z groteskowym autentyzmem. Przyszłość bohaterów obrazu wygląda przygnębiająco, lecz malarz, analogicznie do pisarza (który jeden z utworów zatytułuje *Litość – uczucie niepotrzebne*), jest daleki od współczucia. Kieruje nimi ironia i kpina z widza zaślepionego blaskiem absurdu. To realiści i filozofowie zarazem, osadzeni w symbolice codzienności. Zarówno Bruegel, jak i Filipowicz demaskuje arogancję oraz truizmy fałszywych nauczycieli.

W opowiadaniu wraz ze wschodem słońca ojciec niewidomego chłopca wychodzi z mroku swej gwałtownej i prostej natury. Pokazuje, że z „oszalałego pragnienia jasności” może zrodzić się prawdziwe światło.

Ponad zawiślańskimi lasami wschodziło wielkie, gorące jak płomień słońce. Chłop odezwał się bardzo cicho, tak cicho, iż nie od razu pojąłem, że ten człowiek się śmieje:

– No, widzisz... słońce... wschodzi...

Chłopak stał nieporuszony, w tym samym miejscu, w którym utknął, jakby nad brzegiem przepaści. Jego twarz miała wciąż ten sam wyraz. Usta były otwarte. Ojciec podszedł do chłopaka, szarpnął go za rękę:

*– Tyś mnie tyż oszukoł! Pódź! Bedziesz ty krowy pos... Bedziesz ty gęsi pos...*²⁵

²³ Por. *Kulturowe wizualizacje doświadczenia*, red. W. Bolecki, A. Dziadek, Warszawa, 2010.

²⁴ Por. D. Bianco, *Klasyki sztuki. Bruegel*, tłum. D. Łąkowska, Warszawa, 2006.

²⁵ K. Filipowicz, *Ciemność i światło*, w: tenże, *Miejsce i chwila...*, s. 70.

PEJZAŻ DOKSALNY Z ABSURDEM W TLE

Parafrazując autora *Mitu Syzyfa*, można by rzec: u Filipowicza absurd zależy tyle od świata, ile od człowieka. Śledząc refleksję krakowskiego pisarza o istocie absurdu w odniesieniu do myśli Camusa, zauważymy, że dla bohaterów Filipowicza istnieje wyłącznie jednostkowe poczucie absurdu, które realizuje się w doświadczeniu niezgodności między człowiekiem a światem. Pojęcie absurdu pojawia się we wrażeniach doksalnych, ludzkich mniemaniach o świecie, nie jest bytem samym w sobie. Trajektoria egzystencji człowieka Filipowiczowskiego zbiega się zatem z subiektywizmem ludzkich przeżyć. Tworząc ze swoich opowieści rodzaj doksografii, pisarz na pytanie: co jest w człowieku, odpowiada: mniemania o świecie. Człowiek jest tym, kim czuje się w danej sytuacji²⁶. Targany odwiecznymi antagonizmami jest równocześnie swoją wolą, świadomością i własnym mniemaniem, które jednak nie przedstawia się jako coś skończonego. Można o nim rzec tylko tyle, że „się staje”. Mniemania zostają wykreowane przez środowisko, w którym żyjemy, jednostkowy charakter, a także przypadkowe sploty wydarzeń, w jakie zostajemy wrzuceni.

Rozumiana w ten sposób doksa jest ciągłym procesem subiektywnego uczestniczenia i reagowania na przeróżne egzystencjalne konfiguracje, bywa, że związane z poczuciem absurdu²⁷. Pomimo iż termin „doksografia” po raz pierwszy został użyty przez niemieckiego historyka filozofii Hermanna Dielsa w *Doxographi Graeci* (1897) – gdzie została postawiona granica między biografią (żywoty filozofów) a doksografią (opisem poglądów) – zdaniem badaczy, o pewnej orientacji doksograficznej możemy mówić już znacznie wcześniej. Przywołuje się tu m.in. Platona, Arystotelesa oraz Marka Tulliusza Cyncerona, zwłaszcza jego dzieło *O naturze bogów*. Doksografia w tych kontekstach nie stanowi miarodajnego systemu, traktowana jest jako rodzaj narzędzia operacyjnego, umożliwiającego przegląd ówczesnych stanowisk²⁸. Podobnie u Filipowicza z rodzajem narracji o poznawaniu natury ludzkiej. Pisarz, otwierając czytelnika na obszar pomiędzy „pojęciem” a „rzeczą samą-w-sobie”, przedstawia wielowymiarowy obraz człowieka, zakotwiczonego w świecie z całym jego zróżnicowaniem i doksalnością.

²⁶ Por.: J. Gorzkowicz, *O naturze rzeczy*, w: też, *W poszukiwaniu antagonisty...*, s. 113–136.

²⁷ Tamże, s. 133.

²⁸ Tamże, s. 208.

BIBLIOGRAFIA

- Bianco D., *Klasycy sztuki. Bruegel*, tłum. D. Łąkowska, Warszawa, 2006.
- Camus A., *Człowiek zbuntowany*, w: tenże, *Eseje*, przeł. J. Guze, wstęp J. Kossak, Warszawa, 1974.
- Camus A., *Dwie strony tego samego*, w: tenże, *Eseje*, przeł. J. Guze, wstęp J. Kossak, Warszawa, 1974.
- Camus A., *Mit Syzyfa*, w: tenże, *Eseje*, przeł. J. Guze, wstęp J. Kossak, Warszawa, 1974.
- Filipowicz K., *Ciemność i światło*, w: tenże, *Miejsce i chwila*, Kraków, 1985.
- Filipowicz K., *Miejsce i chwila*, w: tenże, *Miejsce i chwila*, Kraków, 1985.
- Filipowicz K., *Spółdzielnia „Czystość”*, czyli opowieść o bałaganie, starzeniu się i poczatkach wielkiej dezorientacji, w: tenże, *Koncert f-moll i inne opowiadania*, Kraków, 1982.
- Filipowicz K., *Starsza pani w kapeluszu fioletowym*, w: tenże, *Rozmowy na schodach*, Kraków, 1989.
- Gorzkowicz J., *W poszukiwaniu antagonisty. O wątkach egzystencjalnych w twórczości Kornela Filipowicza*, Kielce, 2018.
- Jelonek Z., *O wybranych odmianach gatunkowych prozy Kornela Filipowicza*, „Pamiętnik Literacki”, 1984, z. 3/4.
- Kulturowe wizualizacje doświadczenia*, red. W. Bolecki, A. Dziadek, Warszawa, 2010.
- Lausberg H., *Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze*, przeł. i oprac. A. Gorzkowski, Bydgoszcz, 2002.
- Natanson W., *Szczęście Syzyfa*, Kraków, 1980.
- Szydłowska W., *Albert Camus*, Warszawa, 2001.
- Szydłowska W., *Egzystencjalizm w kontekstach polskich. Szkic o doświadczeniu, myśleniu i pisaniu powojennym*, Warszawa, 1997.
-

JUSTYNA GORZKOWICZ

INTO THE ABSURD: FILIPOWICZ – CAMUS

SUMMARY

Based on selected works by Kornel Filipowicz, the article presents the writer's reflection on the absurdity of the world in relation to Albert Camus's literary and philosophical concept. The article has been divided into five entitled parts, of which the first one is an introduction to the article, and the last one is its conclusion. In *Disintegration of the World* two short stories by Filipowicz are presented, in which the theme of absurdity appears. According to the article's author, they can refer to the idea of absurdity by Albert Camus.

The part: *Mapping the absurd* uses the examples of Camus's essays and Filipowicz's stories to outline the ontic status of the absurd that both writers give. The next subsection, *Two Sides of the Same*, juxtaposes the reflections contained in one of Filipowicz's short stories and Camus's early parable, directing attention to both thinkers' understanding of the idea of the absurd. In the *Blind Men*, the context of Pieter Bruegel's painting „The Blind Leading the Blind” additionally appears in order to emphasise Filipowicz's reflection on the existence of two opposing epiphanies in the world at the same time – absurdity and sense.

The article closes *Doxographical landscape with absurdity in the background*. According to the author's findings, the absurd in Filipowicz's work appears in the doxographical impressions of his characters and is an expression of the subjectivity of human experience.

Keywords: Kornel Filipowicz, Albert Camus, absurd, doxa, beliefs about the world



POLSKI UNIWERSYTET NA OBCZYŻNIE
W LONDYNIE

ZESZYTY NAUKOWE

SERIA TRZECIA, NR 9, 2021

ADRIAN LIGEŻA

THE POLISH UNIVERSITY ABROAD, LONDON
ORCID: 0000-0003-0330-7705

HERBERT GEORGE WELLS'S
THE ISLAND OF DOCTOR MOREAU
– A REAPPRAISAL OF ITS MYTHOLOGICAL
TROPES¹

1.

In the literary studies which have hitherto been dedicated to Herbert George Wells's, *The Island of Doctor Moreau*, many different literary perspectives have appeared. However, they either fail to allude to any mythological concepts, or simply marginalise them. It is difficult to find any literary study which would indicate the presence of the myth which lies at the very core of the novel and which engenders its essential meaning².

¹ The current text draws upon the Master' degree thesis written by the author under the supervision of Professor Zofia Zarębianka: „Od homo sapiens do homo biologus. Obraz biologa i biologii w literaturze XIX i XX wieku” (Uniwersytet Jagielloński, 2007). It is the outcome of an individual study project undertaken under the guidance of the Polish University Abroad of Ignacy Jan Paderewski in London (PUNO), within the framework of doctoral studies. The subject of the research is the function of myths in the works of H. G. Wells.

² Whilst carrying out research, the following English text was used: H. G. Wells, *The Island of Doctor Moreau*, ed. B. Aldiss, London, 1993. Use of this text was necessitat-

Wells's novel is conventionally interpreted with reference to the prevailing socio-cultural framework. The debate between the supporters and detractors of vivisection³ is commented upon, as are Darwin's revolution⁴ and advances in medical surgery and the trepidation associated with its development⁵. Equally, colonialism⁶ and entering a new era, the *fin de siècle*⁷, feature as central contexts. A clearly distinct biographical thread emerges in the light of this background⁸. Well's education and interests are recalled, as are his socio-political and journalistic engagement and activities, as well as the influence of Thomas Henry Huxley, under whose supervision Wells studied biology. Literary critics have also sought connections between the world as it is portrayed in his novels, and motifs which are a particular characteristic of British literature, such as islands⁹ and the notion of the mad scientist¹⁰. They frequently make reference to Thomas More's *Utopia*, William Shakespeare's *The Tempest*, Daniel Defoe's *Adventures of Robinson Crusoe*, Jonathan Swift's *Gulliver's Travels*, William Godwin's *St. Leon: A Tale of the Sixteenth Century*, Mary Shelley's *Frankenstein, or The Modern Prometheus*, Wilkie Collins's *Heart and Science: A story of the Present Time*, and Robert Louis Stevenson's *Strange Case of Dr. Jekyll and Mr. Hyde*. Such perspectives, which are linked solely to historico-literary concepts, can result in a sense of inadequacy. This impression is further compounded on reading the studies which do address the concept of myth in Wells's work.

2.

In his studies relating to Wells's novel, the British scholar and critic, Bernard Bergonzi, notes the observations made by a Swiss critic, Richard Gerber, who contends that for Europeans, the remote island possesses positive mythical

ed by shortcomings in Polish translations (e.g. Wydawnictwo CM KLASZYKA – I edition, 2018).

³ M. Harris, *Introduction*, in: H. G. Wells, *The Island of Doctor Moreau*, ed. M. Harris, Toronto, 2009, p. 44–50.

⁴ *Ibid.*, p. 23–24.

⁵ J. Turney, *Ślady Frankensteina*, tłum. M. Wiśniewska, Warszawa, 2001, p. 90–91.

⁶ R. Bozzetto, *Moreau's Tragi-Farcical Island*, „Science-Fiction Studies”, no. 20, p. 40–41.

⁷ M. Harris, *Introduction...*, p. 13–14.

⁸ *Ibid.*, p. 15–25.

⁹ B. Bergonzi, *The Early H. G. Wells. A Study of the Scientific Romances*, Manchester, 1969, p. 100.

¹⁰ See: A. Budziak, *Wyobcowanie rozumu. Postaci szalonego naukowca na tle dziewiętnastowiecznych teorii choroby umysłowej*, „Ethos”, 2015, nr 2 (110), p. 185–206.

connotations, as evidenced by Atlantis, Elysium and Thule¹¹. Bergonzi confirms that in Wells's novel, Prendick does indeed perceive his predicament in mythological terms, and sees Moreau as a contemporary reincarnation of Circe or Comus. Bergonzi cites Prendick's utterance, when, overcome by fear, he assumes that Moreau and Montgomery plan, by means of vivisection, to transform him into yet another of their beasts and consign him to *their Comus rout*¹². According to the critic, such an attitude adopted by the hero gainsays his educational status and leads to mistaken thinking, by which Prendick ends up mythologising his personal experience. However, it seems that it is not the hero who is mistaken, but rather Bergonzi himself, as he suspends this interesting line of literary inquiry. He evokes the figures of Circe and Comus without delving deeper into the significance of their role, although he is certainly not the first to fail to do so¹³. Consequently, failing to make full use of Gerber's reflections and Prendick's intuition regarding myth, Bergonzi understands the island as being simply a reference to the works of Darwin¹⁴.

In the *Encyclopaedia Britannica*, under the heading, *Comus*¹⁵, there is a singularly interesting entry, which provides a new perspective as to how we perceive mythological allusions in Wells's work. Son of Dionysus and Circe, Comus, who is the Greek god of earthly joy, possesses the ability to change human faces into those of wild beasts. Those who succumb to his charms remain unaware of their own ugliness and disregard the strictures of clean living in order to *roll about in the trough of sensual pleasure*. Comus represents anarchy and chaos, and is the one who leads Dionysus's processions. The Greek word *komōs* means 'revelry, merry-making', and refers to the processions held in honour of Dionysus. Therefore, the phrase, *their Comus rout*¹⁶, can refer not only to Circe and her charms, but also to Dionysus, to whom we shall subsequently return.

Roger Bowen ventures a little further in his studies¹⁷. In his view, Dr. Moreau, just like Circe, possesses the abilities (his knowledge about botany and elixirs)

¹¹ B. Bergonzi, *The Early H. G. Wells...*, p. 200.

¹² H. G. Wells, *The Island of Doctor Moreau...*, p. 50.

¹³ Compare: P. Chalmers Mitchell, *Mr. Wells's Dr. Moreau*, „The Saturday Review”, 11 IV 1896, p. 368–369.

¹⁴ B. Bergonzi, *The Early H. G. Wells...*, p. 104.

¹⁵ *Encyclopaedia Britannica*, Edinburgh, 1877, 9th ed., vol. 6, p. 238.

¹⁶ H. G. Wells, *The Island of Doctor Moreau...*, p. 50.

¹⁷ R. Bowen, *Science, Myth, and Fiction in H. G. Wells's Island of Dr. Moreau*, „Studies in The Novel”, 1976, no. 3, p. 318–335.

and the instruments, such as a magic wand, to transform animals into humans. Bowen believes that Wells skilfully draws from the wellspring of the Promethean myth, and that he proceeds to adapt both these sources to suit his own times, locating them in a topographical setting of isolation – the island, which simultaneously symbolises both the end and the beginning of the world¹⁸.

In the Victorian age references to myths were commonplace, the most well-known being the story of *Frankenstein, or The Modern Prometheus*. Many similarities unite Wells's and Shelley's main protagonists; they are both creator-scientists and loners at the vanguard of a new era¹⁹. The characteristic which differentiates them from the mythical Prometheus is that they are both singularly devoid of any altruistic or charitable feelings, and despise the creatures they have called into being, and whose victims they ultimately become. They are more akin to the myth of Faust, Goethe's hero, who is characterized by an unbridled desire to gain knowledge, to discover the world's secrets and attain moral freedom.

Another Wellsian literary critic, Roslynn D. Hayes, writes about the mythological figure of the fanatical Moreau and sees in him a parody of the Old Testament Creator as well as an allegory for evolution. However, in her interpretation, she limits herself to descriptions such as *theological grotesque* and *malign satyr of scientism*²⁰. She compares Wells's protagonist to an alchemist or to Frankenstein, and states that the character functions on a symbolic level, which renders the meaning of the novel universal²¹. This Australian critic acknowledges the mythopoeic potential of the text, but she does not go beyond making a few generalisations. She states that Wells successfully ushers his text into the mythical domain²². Similarly to Bergonzi, Bowen and many others, she perceives in *The Island of Doctor Moreau* the presence of ancient myths – islands, creation, metamorphoses, Circe, Comos, Prometheus – but she goes no further.

¹⁸ Ibid., p. 333.

¹⁹ Compare: E. Planinc, *Catching up with Wells: The Political Theory of H. G. Wells's Science Fiction*, „Political Theory”, 2016, no. 5, p. 637–658, and A. Stiles, *Literature in „Mind”: H. G. Wells and Evolution of the Mad Scientist*, „Journal of the History of Ideas”, 2009, no. 2, p. 317–339.

²⁰ R. D. Haynes, *From Faust to Strangelove. Representations of the Scientist in Western Literature*, Baltimore – London, 1994, p. 154–157.

²¹ Eadem, *From Madman to Crime Fighter. The Scientist in Western Culture*, Baltimore, 2017, p. 152–156.

²² Eadem, *H. G. Wells: Discoverer of the Future. The Influence of Science on His Thought*, London and Basingstoke, 1980, p. 35.

Some literary scholars interpret Wells's novel as being a myth in its own right. Roslynn D. Haynes credits *The Island of Doctor Moreau*, as well as *Faust* and *Frankenstein*, as being 'among the great myths of our time'²³. Edward Shanks thinks likewise²⁴. He hails Wells as a creator of myths and texts which can be interpreted on many levels, with the caveat that none of them will exhibit total cohesiveness. He justifies his view by pointing out the elements in the text which have several layers of meaning, such as the remote island, the refusal to abide by the law, the ruthless scientist, the suffering which ensues from the conflict between instinct and superimposed laws, or the return of a beast to its primeval state²⁵.

However, one can be critical of Shanks's stance. In the light of Myriam Wathée-Delmotte's claim that in literary texts, myths play a *positive role in demarcating their meaning*²⁶, Shanks's contention can be considered as lacking in precision. Given the numerous volumes of works which are alluded to in *The Island of Doctor Moreau*, and the resultant wide range of interpretations, Roger Bozzetto²⁷ considers the text to be a work of fiction which encompasses a *mythical dimension*²⁸. He remains unconvinced as to whether the text can be designated a myth, but the mere fact that it invokes many myths and borrows certain elements from them, such as the motif of the island castaway, initiation, primeval man (with reference to Genesis), provides a sufficient reason for him to wonder whether Moreau becomes a myth in his own right. In his further reflections he turns to the aspect of the myth as it relates to the civilising of *barbarians* by Europeans in the context of colonialism²⁹.

As can be seen, the approach of the above-mentioned critics does not fulfil the conditions required by a separate and distinct category of interpretation.

²³ Ibid., p. 36.

²⁴ E. Shanks, *The Work of Mr. H. G. Wells*; also: *First Essays on Literature*, Glasgow – Melbourne – Auckland, 1973, p. 148–171.

²⁵ Ibid., p. 160–161.

²⁶ M. Wathée-Delmotte, *Mythe, création et lectures littéraires. Questionnements et enjeux des études sur l'imaginaire*, in: *Mythe et création. Théorie, figures*, ed. È. Faivre d'Arcier, J.-P. Madou, L. Van Eynde, Saint-Louis, 2005, p. 35, cited in: M. Klik, *Teoria mitu. Współczesne literaturoznawstwo francuskie (1969–2010)*, Warszawa, 2016, p. 197.

²⁷ R. Bozzetto, *Moreau's Tragi-Farcical Island...*, p. 34–44.

²⁸ Ibid., p. 38–39.

²⁹ Ibid., p. 40–41.

However, it is evident that Wells's text lends itself to such a categorisation. It is therefore worthwhile to assume the role of the detective, and investigate the text in the search for new mythological tropes. Given the constraints of the scope of this article, this will be limited to drawing attention to certain mythological motifs, rather than exploring their function.

3.

Before embarking on any further analysis of Wells's novels, a few words about methodology. The research methods of John White³⁰ and Marie Miguet-Ollagnier³¹ have served as an inspiration for the author's analysis as presented here. White's method is to select the places where the most interesting allusions are most frequently to be found, such as: title; prologue; epigraph; chapter headings; names of main protagonists; metaphors; index of characters, etc., to name but a few. This facilitates the process of putting forward interpretative hypotheses, by revealing the prefiguration of a myth which emerges either in its precise form, or as distorted, fragmentary or condensed³².

Marie Miguet-Ollagnier, in turn, adopting a mitocritical approach, recommends using the *method of diffused attention*³³, in order to grasp the details or field of nuances, which allow for the formulation of a working hypothesis, that can become positively verified through the bringing together into one entity of previously unconnected elements of a work. It is necessary to focus on identifying the barely perceptible elements of the myth in allusions, aspects of the setting, the plot, and the characteristics of the main protagonists, which might be identical to those of mythical figures or to the names of secondary characters. Other members of the French School are of a similar opinion, although the emphasis might vary. According to Pascal Auraix-Jonchière, the presence of one mythical *image* suffices to affect the work's meaning³⁴. However, Pierre Brunel³⁵ suggests that, *the mythical motif present in a literary work can recall an entire mythical tale. In such a case, the motif becomes the manifestation of a myth within*

³⁰ J. White, *Mythology in the Modern Novel*, Princeton, 1971.

³¹ M. Miguet-Ollagnier, *Introduction*, in: eadem, *Mythanalyses*, Paris, 1992.

³² J. White, *Mythology in the Modern Novel...*, p. 27–31.

³³ M. Miguet-Ollagnier, *Introduction...*, p. 13. Compare: M. Klik, *Teorie mitu...*, p. 243.

³⁴ P. Auraix-Jonchière, *Isis, Narcisse, Psyché entre lumières et romantisme*, Clermont-Ferrand, 2001.

³⁵ P. Brunel, *Le mythe de la metamorphose*, Paris, 1974, p. 11.

a *text*³⁶. Jean-Yves Tadié claims that the writer, rather than referring to a myth explicitly, can introduce it implicitly³⁷, *in the form of a shower of sparks*³⁸.

Marcin Klik, with reference to Polish mitocriticism, believes that one of its priorities is to locate the allusions to myths in literary texts and then analyse the influence of their connotations on the whole meaning of a given text. In his opinion, it is these hidden myths which often provide the interpretative key, allowing for a true understanding of the original message³⁹.

The American literary scholar and critic, Joseph L. Blotner, concurs with the above-mentioned premisses. His standpoint is that if significant systematic analogies are detected in a literary text, and they shed light on the world as it is presented, the text can be interpreted under the categorisation of a myth. He adds that within the power of the myth lies the ability to disclose fully and clearly what may appear fragmentary and only partially revealed in the text⁴⁰.

4.

The title of Wells's novel directs our attention to the figure of the doctor and to the unidentified topographical setting. We have Moreau and the island. Moreau, a famous scientist, breaks the law by carrying out illegal experiments on animals, and having become infamous, escapes from his country. He chances upon an island, where he presumes he will be able to continue peacefully with his work, creating living beings. Ever the true professional, he avails himself of the tools and methods which demand a steady hand and a keen eye. His knowledge and skills enable him to bring to life human-animal creatures.

Some of the features of the world as presented in Wells's novel, such as the storyline and the character presentation, can be read as references to the myth of Daedalus⁴¹. There are basically two versions of the Daedalus myth, which begin to diverge at the point where Daedalus makes it possible for Pasiphae to have a relationship with a bull. In the first version, Daedalus constructs a labyrinth

³⁶ Quotation from M. Klik, *Teorie mitu...*, p. 191.

³⁷ J.-Y. Tadié, *Le récit poétique*, Paris, 1994, p. 147.

³⁸ Formulated by M. Klik, *Teorie mitu...*, p. 191.

³⁹ *Ibid.*, p. 192.

⁴⁰ J. L. Blotner, *Mythic Patterns in „To the Lighthouse”*, „Publications of the Modern Language Association of America”, 1956, no. 71, p. 547–562.

⁴¹ The following article was consulted for this article: W. Markowska, *Mity Greków i Rzymian*, Warszawa, 1979.

on Minos's behest, in order to imprison the Minotaur (M. Dancourt, P. Grimal, W. Kopaliński, J. Parandowski, W. Markowska). In the second version, the king of Crete imprisons Daedalus and his son in an already existing labyrinth, from which they are freed by Pasiphae or manage to escape without any external intervention (R. Graves). In the first version, Minos imprisons Daedalus in the labyrinth only after he has helped Theseus, and pursues him once he has helped Theseus escape; in the other version, he chases him after Daedalus has helped Pasiphae satisfy her unnatural desires. Other versions differ in a number of details, such as the implements found by Daedalus, or the plot sequence once Talos had been slain. Some say that Daedalus fled before his trial; others claim that he was sentenced to exile.

The Cretan story pertaining to the myth of Daedalus was widely-known within the mainstream of European culture at the time. This aspect was researched by Michele Dancourt, in whose opinion, it was from all the series of sequences, which together make up the most comprehensive story about the Athenian master, that the above-mentioned segments entered into the *repertoire of the everyday*. This occurred when the feats of Daedalus became so widely-known, that the myth *lost its narrative cohesion*⁴².

Consequently, the way in which the plot and Wells's titular protagonist were constructed underwent a transposition due to the cultural context and time setting. Doctor Moreau, like his hypotextual prototype, is a genius sculptor, constructor and builder. However, he works in a different sphere, that of biology, and bestows shape and novel functions to the body, as opposed to stone: *To that – to the study of the plasticity of living forms – my life has been devoted*⁴³. Moreau possesses creative skills which are denied to others. Those who are able to glimpse his amazing, fantastical creations, react with disbelief, horror and wonderment, as did those who encountered Daedalus's animate statues.

Both Wells's protagonist and Daedalus disregard authority, power and the law. The former is cast out of his country after his research methods come to light; the latter is banished after murdering Talos. Prendick is of the opinion that, were the doctor to relinquish his research, he could regain society's acceptance, but this is a price too high to pay for those, *who have once fallen under the*

⁴² See: M. Dancourt, *Dédale et Icare. Métamorphoses d'un mythe*, Paris, 2002, p. 85–107; quotation from M. Klik, *Teorie mitu...*, p. 198.

⁴³ H. G. Wells, *The Island of Doctor Moreau...*, p. 69.

*overmastering spell of research. He was unmarried, and had indeed nothing but his own interests to consider...*⁴⁴. Once again, there is a distinct similarity with Daedalus, also unmarried, who discards all social restraints, and riven by hubris, sees in the youth a threat to his own actions.

Another example of the unbridled pride of both protagonists is how they see themselves as playing the role of gods. Flying with the aid of wings, Daedalus proclaims, *Am I not equal to the gods?*⁴⁵. Moreover, they appear as gods in the eyes of others: Moreau is hailed by the monsters he has created: *His is the House Pain. / His is the Hand that makes. / His is the Hand that wounds. / His is the Hand that heals*⁴⁶, and Daedalus is hailed a god by those who see him fly. The exiled biologist, in parallel with Daedalus, who decided to remain in the Cretan king's safe-keeping, which guaranteed him security and relative freedom, settles on a nameless island, where, with impunity, he devotes himself to his scholarly passion: *The place seemed waiting for me*⁴⁷.

Daedalus invented a means to combine man and beast, with the Minotaur becoming its offspring. Moreau created hybrid human-beasts. Both protagonists adopt a similar attitude to their creations, that of rejection. Moreau admits, *They only sicken me with a sense of failure. I take no interest in them*⁴⁸. They both transgress boundaries and shatter taboos in order to satisfy their deranged desires: Moreau, his own, Daedalus, the perverted desires of Pasiphae.

Like Daedalus, Moreau possesses the ability to think logically. Prendick is struck by the fact that the doctor does not espouse pragmatic objectives, but is driven to carry out seemingly pointless research, which only leads to the need for ever more answers to ever more questions. Moreau confesses:

*I went on with this research just the way it led me. That is the only way I ever heard of research going. I asked a question, devised some method of getting an answer, and got – a fresh question (p. 72) [...] I have gone on, and there is still something in everything I do that defeats me, makes me dissatisfied, challenges me to further effort (p. 75) [...] But I will conquer yet. But I am drawing near the fastness (p. 76)*⁴⁹.

⁴⁴ Ibid., p. 32.

⁴⁵ W. Markowska, *Mity...*, p. 270.

⁴⁶ H. G. Wells, *The Island of Doctor Moreau...*, p. 57.

⁴⁷ Ibid., p. 73.

⁴⁸ Ibid., p. 76.

⁴⁹ H. G. Wells, *The Island of Doctor Moreau...*

5.

The image of Moreau, blundering around from one unknown to another, evokes yet another significant feature – the labyrinth. This meandering structure is recalled, and serves as an instance of metonymy, with its figurative meaning conveying a sense of powerlessness, limitation and captivity, as experienced by the biologist, as he loses himself in his tangle of hypotheses. A labyrinth can also represent learning and the process of investigative research with its experimentation and trial and error, as being reflected in the architectural components of a labyrinth with its thickets, snares and entanglements.

It should be remembered that at the turn of the 20th century, surgery, as a medical discipline, was still problematic⁵⁰. Therefore, Wells's protagonist, against the backdrop of this historical, cultural setting, embarks on a perilous course of study about life, which can be designated as labyrinthine. In order to achieve his goal, he must keep moving forward, one step at a time towards that ultimate *central chamber* where the domain of secrets, the very *sacrum* are to be found, bringing enlightenment and metamorphosis⁵¹, and subsequently to return, transformed, to the domain of the *profane*⁵². The medium which allows Moreau to enter into this labyrinth and to embark on his journey, is his laboratory. There the two spheres of the sacred and the profane that converge. The operating table joins the list of objects which are linked within an extensive semantic field of *centres*, as seen in the Tree of life, the well, the fountain or the temple, which are all conventionally symbols of power and immortality. Use of these forms of labyrinth are common in 20th century prose⁵³. This *centre* is considered as the intersection point of three spheres: Heaven, Earth and Hell, or the sphere of the gods, both living and dead⁵⁴. Attaining goals similar to reaching the *central chamber* and linking the various spheres within his creative work, are important for Moreau. However, the area of his initiation becomes his trap, and ultimately, the place of his death.

⁵⁰ Compare: J. Thorwald, *Triumf chirurgów*, tłum. A. Bandurski, J. Sczaniecka, Kraków, 2009, especially section entitled: *Białe plamy*, p. 13–252.

⁵¹ Compare: K. Kowalski, Z. Krzak, *Tezeusz w labiryncie*, Warszawa, 2003, p. 65–67.

⁵² We can presume that, just as Daedalus planned to leave the island, so Moreau was planning to announce the results of his experiments in England, was probably paving the way for a return journey.

⁵³ Compare: E. Rybicka, *Formy labiryntu w prozie polskiej XX wieku*, Kraków, 2000, p. 16–18.

⁵⁴ *Ibid.*, p. 16.

The labyrinth can also be understood as a kind of game, *in that it presents a puzzle, a mental challenge which needs to be solved*⁵⁵. Doctor Moreau is a game-player, lives in a constant state of tension, and remains undaunted by setbacks. He is convinced that, one day, he will triumph, (*I will conquer yet.*)⁵⁶. Prendick expresses a similar thought when he says: *he was so irresponsible, so utterly careless. His curiosity, his mad, aimless investigations, drove him on*⁵⁷. Generally speaking, the rules of a game, like Moreau's experiments, are not directed at any gain. What counts is the participation and the pleasure it brings. In this instance, it is the paradigm of natural science studies which determine the rules and bring together the element of logic with the element of chance, as in the confirmation or negation of research hypotheses.

The symbolic meaning of the labyrinth in Wells's novel can be interpreted in several more ways. The intertextual connections hamper any interpretation of the text, in as much as any attempt to pinpoint an unequivocal meaning feels like losing one's way along winding corridors. In the case of Daedalus, he created a labyrinthine structure in order to imprison the monstrous bull-man. Moreau imprisons the hybrid beings he has created within the walls of hypnosis, in the corridors of inculcated beliefs and laws: *they had certain Fixed Ideas implanted by Moreau in their minds, which absolutely bounded their imaginations. They were really hypnotised*⁵⁸. In that sense, the labyrinth fulfils the same function as the Cretan construction, which is to set apart the monsters and guarantee the safety of those who had a hand in their creation. Doctor Moreau's very act of creation and the hybrid nature of the animal beasts bring to mind the figure of the Minotaur.

Despite all the experimentation and several decades of work, Moreau is unable to understand *the labyrinth of thoughts* of his created beings. Through his experiments he seeks to discover the connectors which would lead him to the secrets of their intelligence, instincts, feelings and emotions. Moreau's own *Minotaurs*, just like their mythical prototype, are the offspring of his sick passion, and in turn, are ostracised by their creator. Instilling fear among the people, they become the enemy and are enclosed within a kind of labyrinthine hypnotic state, so that what remains of their animal state and is non-human can

⁵⁵ Ibid., p. 18.

⁵⁶ H. G. Wells, *The Island of Doctor Moreau...*, p. 76.

⁵⁷ Ibid., p. 93.

⁵⁸ Ibid., p. 78.

be kept under control. It is only after Moreau's death that they regain the possibility of returning to their original state. The remaining protagonists in Wells's novel are lost in the *labyrinth* of their own existence. Just as Moreau set himself a goal, and blundered his way through, never actually achieving it, so Montgomery and Prendick remain disorientated and unable to find a sense of meaning in their lives. Each of the three biologists flounders in his own labyrinth. For Moreau and Montgomery, the labyrinth turns out to be a trap, which claims their lives, as they go astray, never finding that *central chamber*. Prendick continues to flounder in his *labyrinth* even on his return to London. It is as if his meeting with the pitiless vivisectionist has led him into the very depths of its murkiest passageways.

6.

This all begs the question as to why Daedalus was successful, even if partially so, whilst Moreau met with disaster. The primary meaning of the myth is derived from Daedalus's rationalism, whereas in the case of Moreau, the dominant theme is that of madness. It is interesting to note how much attention is paid in Wells's novel to pursuits, rituals and sacral overtones, as well as to the motif of the beasts' deification of Moreau. When seeking an answer, it is worth taking into consideration the allusions contained within the names which have been assigned to the animal beasts. Many of these creatures have names formed from the names of animal species, such as Hyena-swine or Leopard-man. Only one alludes to the mythical world par excellence, and that is the name of Satyr. As is widely known, the Satyrs joined the processions of the god of wine and fertility, and it is this notion that directs us to Dionysus, the mythical figure popularised in the work of Friedrich Nietzsche.

In one of the chapters of Wells's novel, we observe a suggestive scene which conjures up an image of the Great Dionysia. We learn about the train of events from Prendick, who addresses the reader directly, *Imagine the scene if you can*⁵⁹. Prendick, Montgomery, M'ling and Moreau halt at the top of an amphitheatre where Moreau blows a cowherd's horn, producing an echo⁶⁰. In this setting of the amphitheatre three human characters remain and take part in a peculiar

⁵⁹ H. G. Wells, *The Island of Doctor Moreau...*, p. 87.

⁶⁰ *Ibid.*, p. 86–89. Neither before or later we see Moreau directly addressing the beasts he has himself created. He only does so when, by blowing a horn, he summons them to a peculiar type of court.

ritual (in keeping with the convention of only three actors in the ancient Greek theatre). At the sound of the horn, the Satyr is the first to make an appearance, in order to writhe and grovel with the other creatures. Chanting the song of the laws as instituted by Moreau, all the assembled creatures proceed to fling white dust over their heads. The instrument used by Moreau has the important function of hypnotising the creatures, and at its very sound, the creatures run up to the doctor, prostrate themselves before him and pay an ecstatic tribute.

In ancient times, the amphitheatres where the Dionysia were most often held, were located on hilltops which were deemed appropriately shaped by nature for such occasions. The cowherd's horn used by Moreau brings to mind the ancient Greek *keras*⁶¹ which was often played at Dionysian rituals. Consequently, Wells's protagonist can be identified with Dionysus himself. Just like the orchestra in the theatre of Dionysus, the Beast Folk have to maintain a distance from the main *actors* of about 27 metres. They sing songs, led by the Sayer of the Law, who is the counterpart of Corypheus, the choir leader in Ancient Greek theatre. The songs are reminiscent of dithyrambs which, in ancient times, were performed by the choir, whilst dressed as animals. These passionate songs, full of pathos, eulogized the sufferings and joys of Dionysus. In Wells's novel, they are to be sung to worship the figure of Moreau. Dionysus, the wandering god, came to Greece from beyond the seas, and promulgated a cult to himself. Similarly, Moreau is a stranger from beyond the waters, who equally proclaims a cult to himself. After Moreau's death, a promise is made as to his resurrection. He is to reappear on the island, thus confirming his god-like status, as once did Dionysus, the wandering god who was repeatedly revived and reborn.

In the above-mentioned scene in the amphitheatre, Moreau-Dionysus initiates a chase after the Leopard-Man, who has transgressed the laws dictated by the doctor. This animal-man is to be caught alive, and his punishment is to be cast into the *hell* of yet another vivisection in the House of Pain – the laboratory. Moreau, like Dionysus, who is often depicted in the company of wild cats, draws particular attention to those animals who undergo frequent vivisection, such as the puma and the Leopard-Man. Moreau, the vivisectionist, is like Dionysus-Zagreus, the *Great Hunter*⁶². In the scene depicting the pursuit of the

⁶¹ Compare: M. L. West, *Muzyka starożytnej Grecji*, tłum. A Maciejewska, M. Kaziński, Kraków, 2003.

⁶² See: M. Eliade, *Dionizos, czyli błogostan odnaleziony*, in: idem, *Historia wierzeń i idei religijnych*, t. 1: *Od epoki kamiennej do misteriów eleuzyńskich*, przeł. S. Tokarski,

Leopard-Man, there is a parallel with the cult of Dionysus relating to the need for a ritual offering, which repeats the fate of Dionysus himself, who, as a child, was torn to shreds by the Titans.

Karl Kerényi, in his book on Dionysus⁶³, explains that in ancient times, it was customary to tear to shreds animals which had been caught alive. He writes about lions and bulls which had been caught and then constrained:

*It is hard for us to believe that the participants of these wild Dionysia would first tear apart these enormous animals with their teeth, and then eat them raw. However, this monstrous ritual is clearly described in accounts of Dionysus's feast day, which took place on Crete every two years*⁶⁴.

An encounter with Dionysus, as with Moreau, was meant to be cathartic. Mircea Eliade has analysed the most dramatic episode in the myth of Dionysus, where the Titans caught up with the god-child and then tore him to pieces: *they threw him into a pot, boiled and then roasted him*⁶⁵. The critic points out that cooking in a pot or passing through fire formed part of the rites of initiation. Doctor Moreau submerges the victims of vivisection in a bath of burning pain, so as to burn out what remains of the animal in them, *Each time I dip a living creature into the bath of burning pain I say, 'this time I will burn out all the animal; this time I will make a rational creature of my own!'*⁶⁶. Thus purified, the creatures transition from their former species to the new.

In the opinion of Mircea Eliade, Dionysian ecstasy constitutes *a complete release, the attainment of freedom, a dispensation from all prohibitions, rules and conventional moral and social norms*⁶⁷. It is precisely in such a state that we encounter Moreau, totally committed to his mad passion, living on a nameless island, existing beyond the realms of good and evil. In his madness, he experiences the ecstasy which this madness brings. He admits to Prendick that he has become overcome by such passion, delight and longing, as Prendick could never even imagine. Wells's protagonist pays no heed to any boundaries or norms, but follows his desires in the pursuit of knowledge. Without the slightest hesita-

Warszawa, 1988, p. 230–239; K. Kerényi, *Dionizos. Archetyp życia niezniszczalnego*, tłum. I. Kania, Kraków, 1997, p. 58–114.

⁶³ K. Kerényi, *Dionizos...*, p. 86.

⁶⁴ *Ibid.*, p. 83.

⁶⁵ M. Eliade, *Dionizos, czyli błogostan odnaleziony...*, p. 238.

⁶⁶ H. G. Wells, *The Island of Doctor Moreau...*, p. 76.

⁶⁷ M. Eliade, *Dionizos, czyli błogostan odnaleziony...*, p. 234–235.

tion, he hurls himself into the pursuit of the puma which has escaped from the laboratory and races through the jungle, trying to capture the enraged animal.

Just like the revellers at the Great Dionysia, Prendick also takes part in ritual *mysteries*. Together with the inhabitants of the island, he repeats the songs praising Moreau and swaying and hitting his knees with his hands, all in a state of ecstasy. At the same time, he does not change his view of Moreau, whom he sees as mad and inscrutable. According to Prendick, Doctor Moreau went mad as a result of the experiments he has been conducting, as in the instance when he thrust a knife into his thigh, and as in the case of Dionysus being reborn from the thigh of Zeus, it is suggested that he felt no pain. Another analogy with Dionysus is the way Moreau manipulates people, so that they carry out his commands. He hypnotises the animals, and imposes on them his own societal norms. Dionysus dies torn to shreds. Walter Otto commenting on the death of Dionysus, points out that the hunter becomes animal prey, and he who once tore to shreds, is now himself torn apart⁶⁸. In one of the versions of the myth, two Amazons tear his arm⁶⁹. In Wells's novel, Montgomery and Prendick find Moreau's body after he had been killed by the puma. His face is turned to the ground, his wrist is almost severed from his hand, and his grey hair is stained with blood.

7.

Henryk Markiewicz contends that transposition is one of the possible filiations between a literary work and a myth. He explains it as: *myths in their entirety, or their components, being transferred into a different social-cultural time dimension, and reinterpreted*⁷⁰. In the light of this theory, the correlation between Daedalus, Dionysus and Wells, should be discerned against the backdrop of the theory of evolution and its impact on the cultural scene at the end of the 19th century. It is also linked to the keenly-felt sense of unease experienced by artists of the time when confronted by the ever-increasing might of science.

It can be seen from the preceding analysis that a reappraisal of the mythical tropes, such as the plot layout, the island motif, the names of secondary characters, references to Dionysus and ancient theatre, all lead to a new understanding of Doctor Moreau's character. He appears as an exceptional biologist. On

⁶⁸ W. F. Otto, *Dionizos. Mit i kult*, tłum. J. Korpanty, Warszawa, 2020, p. 115.

⁶⁹ A. M. Kempniński, *Słownik mitologii ludów indoeuropejskich*, Poznań, 2003, p. 109.

⁷⁰ See: H. Markiewicz, *Literatura a mity*, in: idem, *Literaturoznawstwo i jego sąsiedztwo*, Warszawa, 1989, p. 71–72.

the one hand, he possesses the attributes of the mythical Daedalus: he creates hybrid beings; he grapples with the enigmas of human nature; he distinguishes himself by his artfulness and intelligence; he succumbs to hubris. On the other hand, just like Dionysus, he possesses the potential of a god of metamorphosis, of wildlife, of fertility and rebirth, and falls into a creative frenzy. The attribution of characteristics of mythical figures to those created by Wells differs somewhat from those previously indicated by literary critics regarding intertextual correlations with other myths. The previous connections made could be termed a kind of *anastomosis*, or interlacing of closely allied *mythical series*⁷¹, such as Prometheus – alchemist – Frankenstein. In this instance, we are dealing with an example of *syllepsis* through the grafting of two separate myths. Doctor Moreau, having the characteristics of both Daedalus and Dionysus, is a rationalist and a madman, at one and the same time. This results in his possessing boundless power to transcend the limitations of human nature. The biologist-creator falls into a creative madness, forgetting human ethical responsibilities. By establishing his own set of moral laws, he departs from all common sense. Within that context, Doctor Moreau assumes attributes of the diabolical.

In Moreau, Wells creates a figure of contradictions and opposites. This is evident in his dual nature with its human and godlike attributes: mortality – rising from the dead; servant – master; dependence – independence; behaving outside the law – being the source of law; craftsman – creator. Moreau comes under the influence of contradictory experiences: pride and embarrassment; the constraints of existing social norms and the need to establish new ones; success and failure; creative frenzy and impotence; the pressures of time and existing *beyond time*, which all create a sense of unremitting tension.

Wells introduces a new dimension to his character. Moreau-Daedalus becomes the driving force behind progress and finds himself at the centre of the circle of never-ending returns. After the doctor's death, Montgomery and Prendick announce his forthcoming return. This theme constitutes the true sense of Wells's vision of the biologist and biology. Wells's Dionysus returns in an amplified form, as the progress of science cannot be halted. Ultimately, the choice between treading along the path of progress, and standing still, does not exist. The fulfilment of the prophecy that one day we will create something perilous and monstrous, is only a question of time, and in our contemporary studies, we no longer ask, *whether?*, but only *when?*

⁷¹ See M. Klik, *Teorie mitu...*, p. 214.

BIBLIOGRAFIA

- Aurax-Joncjière P., *Isis, Narcisse, Psyché entre lumières et romantisme*, Clermont-Ferrand, 2001.
- Bergonzi B., *The Early H. G. Wells. A Study of the Scientific Romances*, Manchester, 1969.
- Blotner J. L., *Mythic Patterns in „To the Lighthouse”*, „Publications of the Modern Language Association of America”, 1956, no. 71.
- Bowen R., *Science, Myth, and Fiction in H. G. Wells's Island of Dr. Moreau*, „Studies in The Novel”, 1976, no. 3.
- Bozzetto R., *Moreau's Tragi-Farcical Island*, „Science-Fiction Studies”, no. 20.
- Brunel P., *Le mythe de la métamorphose*, Paris, 1974.
- Budziak A., *Wyobcowanie rozumu. Postaci szalonego naukowca na tle dziewiętnastowiecznych teorii choroby umysłowej*, „Ethos”, 2015, nr 2 (110).
- Chalmers Mitchell P., *Mr. Well's Dr. Moreau*, „The Saturday Review”, 11 IV 1896.
- Dancourt M., *Dédale et Icare. Métamorphoses d'un mythe*, Paris, 2002.
- Eliade M., *Dionizos, czyli błogostan odnaleziony*, in: idem, *Historia wierzeń i idei religijnych*, t. 1: *Od epoki kamiennej do misteriów eleuzyńskich*, przeł. S. Tokarski, Warszawa, 1988.
- Encyclopaedia Britannica*, Edinburgh, 1877, 9th ed., vol. 6.
- Harris M., *Introduction*, in: H. G. Wells, *The Island of Doctor Moreau*, ed. M. Harris, Toronto, 2009.
- Haynes R. D., *From Faust to Strangelove. Representations of the Scientist in Western Literature*, Baltimore – London, 1994.
- Haynes R. D., *From Madman to Crime Fighter. The Scientist in Western Culture*, Baltimore, 2017.
- Haynes R. D., *H. G. Wells: Discoverer of the Future. The Influence of Science on His Thought*, London and Basingstoke, 1980.
- Kempiński A. M., *Słownik mitologii ludów indoeuropejskich*, Poznań, 2003.
- Kerényi K., *Dionizos. Archetyp życia niezniszczalnego*, tłum. I. Kania, Kraków, 1997.
- Klik M., *Teorie mitu. Współczesne literaturoznawstwo francuskie (1969–2010)*, Warszawa, 2016.
- Kowalski K., Krzak Z., *Tezeusz w labiryncie*, Warszawa, 2003.
- Markiewicz H., *Literatura a mity*, in: idem, *Literaturoznawstwo i jego sąsiedztwa*, Warszawa, 1989.
- Markowska W., *Mity Greków i Rzymian*, Warszawa, 1979.
- Miguet-Ollagnier M., *Introduction*, in: eadem, *Mythanalyses*, Paris, 1992.
- Otto W. F., *Dionizos. Mit i kult*, tłum. J. Korpanty, Warszawa, 2020.
- Planinc E., *Catching up with Wells: The Political Theory of H. G. Wells's Science Fiction*, „Political Theory”, 2016, no. 5.

- Rybicka E., *Formy labiryntu w prozie polskiej XX wieku*, Kraków, 2000.
- Shanks E., *The Work of Mr. H. G. Wells; also: First Essays on Literature*, Glasgow – Melbourne – Auckland, 1973.
- Stiles A., *Literature in „Mind”: H. G. Wells and Evolution of the Mad Scientist*, „Journal of the History of Ideas”, 2009, no. 2.
- Tadié J.-Y., *Le récit poétique*, Paris, 1994.
- Thorwald J., *Triumf chirurgów*, tłum. A. Bandurski, J. Szaniecka, Kraków, 2009.
- Turney J., *Ślady Frankensteina*, tłum. M. Wiśniewska, Warszawa, 2001.
- Wathée-Delmotte M., *Mythe, création et lectures littéraires. Questionnements et enjeux des études sur l’imaginaire*, in: *Mythe et création. Théorie, figures*, ed. È. Faivre d’Arcier, J.-P. Madou, L. Van Eynde, Saint-Louis, 2005.
- Wells H. G., *The Island of Doctor Moreau*, ed. B. Aldiss, London, 1993.
- West M. L., *Muzyka starożytnej Grecji*, tłum. A. Maciejewska, M. Kaziński, Kraków, 2003.
- White J., *Mythology in the Modern Novel*, Princeton, 1971.

ADRIAN LIGĘZA

WYSPA DOKTORA MOREAU HERBERTA GEORGE’A WELLSA – PONOWNA OCENA JEJ MITOLOGICZNYCH TROPÓW

STRESZCZENIE

Artykuł jest reinterpretacją obecności tropów mitologicznych w *Wyspie doktora Moreau* Herberta George’a Wellsa. Autor rozpoczyna od przedstawienia spostrzeżeń o dotychczasowych interpretacjach tej powieści. Po zaprezentowaniu kontekstów, w jakich zazwyczaj się ją odczytuje, uwaga zostaje skierowana na omówienie stanowisk badaczy (m.in. Bergonziego, Bowena oraz Haynes), którzy poszukują związków pomiędzy interesującym autora artykułu utworem a mitami. Wśród przywoływanych stanowisk znajdziemy odniesienia m.in. do Kirke, Komosa i Prometeusza. Autor – posiłkując się metodami badawczymi Johna White’a oraz Marie Miguët-Ollagnier – wskazuje miejsca, w których najczęściej występują odniesienia do mitu o Dedalu i Dionizosie. Tym samym poszerza dotychczasowy stan badań o nowe wątki mitologiczne. W konkluzjach autor artykułu zwraca uwagę na potrzebę odczytania utworu Wellsa w kontekście funkcjonowania zauważonych przez niego odniesień mitologicznych w świecie przedstawionym powieści.

Słowa kluczowe: Herbert George Wells, *Wyspa doktora Moreau*, Dedal, Dionizos, mitopeja

POLSKI UNIWERSYTET NA OBCZYŻNIE
W LONDYNIE

ZESZYTY NAUKOWE

SERIA TRZECIA, NR 9, 2021

ADRIANA GÓRKA

POLSKI UNIWERSYTET NA OBCZYŻNIE, LONDYN
ORCID: 0000-0003-2309-8795

ZAGROŻENIE SAMOTNOŚCIĄ WE WSPÓŁCZESNYM SPOŁECZEŃSTWIE

Możliwości, które niesie za sobą rozwój współczesnego świata, a co za tym idzie: nowoczesnych technologii, powodują jednocześnie bardzo duże zagrożenie pogłębiającej się w świecie samotności. Im bardziej świat się rozwija, tym ludzie rzadziej nawiązują kontakty między sobą. Ułatwiając sobie życie i oszczędzając czas, wybierając świat wirtualny, zamykają się na innych. W dzisiejszych czasach większość spraw można już załatwić przez telefon lub internet. Kłopotem nie są już zakupy, płacenie rachunków, nauka *on-line*, praca czy wzięcie kredytu bez wychodzenia z domu. Jeśli jednak się na to zdecydować, zauważymy, że w miejscach publicznych ludzie coraz częściej obsługują maszyny: w bankach, podobnie na stacjach kolejowych, w sklepach samoobsługowych czy lotniskach. Kontakt człowieka z drugim człowiekiem jest coraz mniej niezbędny. To sprawia, że tych kontaktów ubywa, a jakość tych, które pozostały, maleje.

W dzisiejszych czasach niemal każdy korzysta z mediów społecznościowych, które dają poczucie bycia otoczonym przyjaciółmi i znajomymi. Większość społeczeństwa korzysta z portali społecznościowych, na których gromadzi dziesiątki, a nawet setki „znajomych”. Ile jednak tych kontaktów faktycznie się zna i co się wie o ludziach będących „przyjaciółmi” w świecie wirtualnym? Obserwując ludzi w środkach komunikacji miejskiej, łatwo zauważyć, jak bardzo odgradzają się od innych. Rzadko kto zajmie miejsce obok drugiej osoby, kiedy ma możli-

wość wybrania fotela kilka miejsc dalej. Ponadto, większość ludzi spędza podróż wpatrzona w telefon. Ludzie coraz rzadziej nawiązują kontakt z obcymi, o ile nie jest wymuszony okolicznościami.

Niestety, proces ten będzie się pogłębiał, bo kolejne pokolenia korzystają z rozwoju technologii od najmłodszych lat. Skutkuje to mniejszymi umiejętnościami nawiązywania relacji społecznych, co pociąga za sobą ograniczoną liczbę przyjaciół i znajomych. Dzisiejsze najmłodsze pokolenie jest znacznie mniej kreatywne niż pokolenie swoich rodziców. Dzieci, jeśli już wybierają czas wspólny z rówieśnikami, i tak najczęściej spędzają go, grając na komputerze, a ich wzajemny kontakt jest bardzo ograniczony.

Ludzie są istotami społecznymi, podobnie jak wiele gatunków zwierząt. Brak kontaktów międzyludzkich prowadzi do poczucia osamotnienia, cierpienia i pogorszenia stanu zdrowia psychicznego i fizycznego. Samotność nie jest stanem naturalnym, być może dlatego jest odczuwana jako duży dyskomfort. Nie chodzi tu o liczbę osób w najbliższym otoczeniu, ale raczej o jakość tych kontaktów i stopień zaspokojenia potrzeb jednostki.

W ostatnich latach zaczęto coraz bardziej dostrzegać zagrożenia płynące z pogłębiającej się w społeczeństwie samotności. Nie jest to jednak nowy problem. Już w 1950 roku głośna książka Davida Riesmana *Lonely Crowd*, która ukazała się w Stanach Zjednoczonych, wywołała dyskusję na temat kierunku, w którym zmierza amerykańskie społeczeństwo. Od tego czasu wiele społeczeństw dyskutuje o tym problemie, a samotność jest nazywana chorobą cywilizacyjną XXI wieku.

Zjawisko stało się na tyle poważne, że w Wielkiej Brytanii utworzono nowy urząd – Ministerstwo Samotności. Jego zadaniem jest opracowanie strategii zapobiegających izolacji społecznej i jej konsekwencjom. Według raportu przygotowanego przez specjalną brytyjską komisję rządową, dziewięć milionów dorosłych w Wielkiej Brytanii jest *często lub zawsze samotnych*¹.

Jak podają badania Beaumonta z 2013 roku, około 9% starszych dorosłych często doświadcza samotności. Wyniki tych badań pokazały również, że kobiety są bardziej narażone na samotność niż mężczyźni². Wydaje się więc, że większość ludzi wcześniej czy później doświadczy tego stanu.

¹ *British Red Cross and Co-Op*, 2016.

² A. Shankar a.o., *Social isolation and loneliness. Prospective associations with functional status in older adults*, „Health Psychology”, February 2017, vol. 36 (2), s. 179–187.

Brytyjski rząd zdecydował się na stworzenie planu przeciwdziałającemu temu problemowi, gdyż nie tylko zagraża społeczeństwu współczesnego świata, ale również jego skutki są bardzo kosztowne do zwalczenia.

Według polskich badań przeprowadzonych przez Centrum Badania Opinii Społecznych (CBOS), do ciągłego osamotnienia przyznaje się 14% badanych i mimo że ten odsetek nie jest bardzo duży, biorąc pod uwagę wyniki z innych krajów, niepokojący wydaje się fakt, że aż 65% badanych czasem odczuwa samotność³.

Mimo że problem ten był dyskutowany już przez kilka ostatnich dziesięcioleci, to jednak rozwój współczesnego świata, wkroczenie w XXI wiek i gwałtowny rozwój technologii sprawiły, że samotność stała się poważnym problemem wymagającym głębszych badań i strategii zapobiegawczych.

By zrozumieć istotę problemu, warto oddzielić samotność od bycia samym. Bycie samemu to świadomy wybór, który pozwala skupić się na innych działaniach promujących rozwój i mogący być bardzo owocnym okresem w naszym życiu. Ten stan samotności nie jest związany z poczuciem osamotnienia. Ludzie deklarują największą produktywność i najintensywniejszy czas rozwoju osobistego i zawodowego, kiedy są sami. Ich uwaga wtedy skupia się na zdobywaniu doświadczeń zawodowych, rozwoju osobistym, bo ich czas nie jest ograniczony i rozproszony przez inne obowiązki, jak na przykład rodzina czy bycie w związku. Wydaje się też, że – by stworzyć owocny i zdrowy związek z drugim człowiekiem – należy umieć też być samemu. Jednak zbyt długie bycie samemu wspiera rozwój egocentryzmu i po takim okresie bycie z kimś może okazać się bardzo trudne albo wręcz niemożliwe.

Samotność to natomiast stan negatywny, wymuszony brakiem kontaktu z innymi, z jednoczesnym pragnieniem bliskich relacji. Pomimo kontaktu można nadal czuć się samotnym i niezrozumianym. Powoduje to wiele czynników, mniej lub bardziej zależnych od jednostki, jak: rozwód, owdowienie, emigracja podyktowana koniecznością finansową, życie w dużych aglomeracjach, długie godziny pracy, praca w domu i zatracenie równowagi między życiem w świecie rzeczywistym i wirtualnym. Rozwój nowoczesnych technologii ułatwia życie, ale jednocześnie ogranicza kontakt z innymi.

Współczesne społeczeństwo nie wspiera samotnych ludzi, postrzegając ich jako dziwaków, pustelników i tych słabszych. Zachowanie ludzi jest sta-

³ *Społeczne więzi Polaków*, CBOS, Warszawa, 2005.

le oceniane przez społeczeństwo. Każdy, kto myśli inaczej, jest wyrzucony poza jego nawias. Brak akceptacji ze strony otoczenia znacząco wpływa na poziom poczucia własnej wartości. Strach przed odrzuceniem powoduje, że większość ludzi rezygnuje z własnych potrzeb, w celu otrzymania akceptacji. Społeczeństwo, choć wysoko wykształcone, jest coraz bardziej ubogie w doświadczenia międzyspoleczne oraz umiejętności współpracy czy rozwiązywania problemów. Rozwój współczesnego świata i szybki rozwój technologii wpływa zagrażająco na jakość relacji społecznych. Im młodsze pokolenie, tym zagrożenie, wynikające z nowoczesnych technologii, okazuje się większe. Dzisiejsze dzieci często szybciej umieją korzystać z telefonu, niż opanują inne funkcje rozwojowe. To odbiera im szanse na rozwój umiejętności społecznych i nawiązywania kontaktów z rówieśnikami czy dorosłymi. Wydaje się, że z każdym rokiem problem ten bardziej rozpowszechniony i zaczyna przybierać rozmiary epidemii.

Żyjemy wśród ludzi, ale coraz częściej sami. Im większa aglomeracja i większa gęstość zaludnienia, tym częściej bywamy samotni. Badania i obserwacje otaczającego nas świata pokazują dziś, że zakładamy rodziny znacznie rzadziej niż 20 lat temu. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego (GUS), Polacy coraz rzadziej wchodzi w związki małżeńskie. W stosunku do roku 1980, w roku 2010 zostało zawartych o jedną trzecią mniej małżeństw. Z drugiej strony, coraz więcej Polaków decyduje się na rozwód. Według tych samych danych, rozpad małżeństw przez rozwód w roku 2010 był o jedną trzecią wyższy niż w roku 1980⁴. We współczesnym świecie znacznie łatwiej rozwiązać małżeństwo czy związek. Ludzie coraz częściej się na to decydują, kiedy związek nie spełnia ich oczekiwań, a nie boją się zaryzykować, wierząc w lepsze perspektywy.

Otwarte granice umożliwiają podróżowanie i szukanie szczęścia i spełnienia daleko od miejsca, w którym się dorastało. Jeszcze kilkadziesiąt lat temu Polacy znacznie rzadziej zmieniali prace i miejsce zamieszkania. Od 1 maja 2004 roku, czyli odkąd Polska przystąpiła do Unii Europejskiej, przekraczanie granic i podejmowanie pracy poza krajem pochodzenia stało się o wiele łatwiejsze. Według GUS-u, na koniec 2017 roku poza granicami Polski przebywało ponad 2,5 mln rodaków⁵.

Łatwość przekraczania granic powoduje częste migracje i zrywanie więzów budowanych przez lata. Emigracja często jest podyktowana koniecznością fi-

⁴ *Małżeństwa i dzietność w Polsce*, GUS, Warszawa, 2013.

⁵ *Informacja o rozmiarach i kierunkach czasowej emigracji z Polski w latach 2004–2017*, GUS, Warszawa, 2018.

nansową. Zdarza się, że wiele rodzin pozostaje w rozłące w ten sposób przez miesiące, a nawet lata. Koszty emocjonalne są zazwyczaj wyższe niż korzyści finansowe. Emigracja ekonomiczna jest traktowana często jako rozwiązanie tymczasowe. W takich przypadkach rodziny często decydują się na rozłąkę: jedno z małżonków wyjeżdża, by poprawić status finansowy rodziny, a drugie pozostaje w kraju, dbając o dom i dzieci. Jeśli sytuacja się przedłuża, każda ze stron zaczyna mieć własny świat i problemy, a to może prowadzić nawet do rozpadu rodziny, co z kolei zwiększa ryzyko samotności, przynajmniej jednej ze stron.

Rozwój współczesnego świata i świata technologii daje nam jednocześnie większe możliwości kontaktu, ale także wpędza nas w samotność. Ludzie odczuwają mniejszą potrzebę opuszczania miejsca zamieszkania i szukania nowych relacji. W miejscach pracy są często zastępowani przez maszyny, a nawet jeśli nie, obecne miejsca pracy nie sprzyjają nawiązywaniu nowych relacji. Nastawienie na sukces, rozwój, poszerzanie kwalifikacji nie sprzyja pracy zespołowej. Obecny świat jest nastawiony na indywidualizm. To pielęgnuje w nas egocentryzm. Empatia jest coraz mniej w cenie.

Dzisiejsza młodzież nie zna świata bez smartfonów, androidów, komputerów i innych osiągnięć technologicznych. Pozbawieni wzajemnych kontaktów, nie uczą się rozwiązywania problemów, nawiązywania relacji czy poczucia empatii. Presja świata wirtualnego sprawia, że ludzie stają się coraz bardziej skupieni na sobie i swoich potrzebach, co czyni ich coraz mniej wrażliwymi na innych. Współczesne społeczeństwo nastawia się bardziej na samorozwój, indywidualizm niż budowanie relacji międzyludzkich. Młodzi ludzie najpierw rozwijają karierę, a dopiero później stawiają na związki i rodzinę. Obecnie Polacy zakładają rodziny o 8–10 lat później niż pokolenie ich rodziców.

Życie w dużych aglomeracjach jeszcze bardziej wydłuża ten proces. Osoby mieszkające w takich miastach, jak Warszawa czy Londyn, dłużej pozostają singlami niż ich rówieśnicy z małych miejscowości. Aglomeracje nie sprzyjają długotrwałym relacjom, ale jednocześnie mieszkańcy dużych miast są mniej narażeni na presję na założenie rodziny niż ich rówieśnicy zamieszkujący małe miasteczka i wsie. Młodzi mieszkający w metropoliach chcą korzystać z uroków miasta, często wychodzą z przyjaciółmi, po czym wracają do pustych mieszkań. Życie w pojedynkę im nie przeszkadza. Prowadzą bujne życie towarzyskie, zarówno w świecie rzeczywistym, jak i na portalach społecznościowych. Gdyby jednak zastanowić się, jaki procent znajomych z portali społecznościowych ludzie faktycznie znają i na których mogą polegać, okazałoby się on naprawdę niewielki. W sieci

możemy wykreować obraz siebie, który nie musi mieć wiele wspólnego z rzeczywistością. Niestety, w świecie wirtualnym, to, co dobre, a co złe, ma bardzo płynne granice. Dlatego też wielu ludzi pozwala tam sobie na więcej, niż by sobie pozwolili w świecie rzeczywistym. Ma to bardzo destrukcyjny wpływ, zwłaszcza na młode pokolenie. Młodzież spędzająca długie godziny w internecie częściej przejawia różnego rodzaju działania autodestrukcyjne, jak samookaleczenia czy samobójstwa oraz wiele działań ryzykownych, w tym uzależnień⁶.

Samotność ma nie tylko destrukcyjny wpływ na jakość relacji międzyludzkich, ale również na ludzkie zdrowie. Przewlekła samotność prowadzi do zwiększonego poziomu kortyzolu – hormonu stresu oraz wyższego ciśnienia krwi, co przynosi konsekwencje w postaci zwiększonego ryzyka chorób serca, w tym zawału serca i udaru. Konsekwencją samotności jest również obniżona odporność i zaburzenia rytmu snu. Gwałtownie też wzrasta ryzyko przedwczesnej śmierci. Jak wskazują badania, jest ono równie groźne jak otyłość i ubóstwo. Eksperci z Brigham Young University w Utah pod przewodnictwem Julianne Holt-Lunstad⁷, po przeanalizowaniu 148 badań dotyczących związków i ogólnego stanu zdrowia doszli do wniosku, że poczucie izolacji jest równie niebezpieczne jak palenie 15 papierosów dziennie i dwa razy bardziej szkodliwe niż otyłość. Ponadto relacje międzyludzkie wpływają na szlaki neuronalne w mózgu. U osób, które codziennie mają kontakt z innymi, badania wykazały niższy poziom kortyzolu w nieprzyjemnej sytuacji. Według autorów eksperymentu, nawet posiadanie zwierzęcia domowego zapewnia podobne wsparcie w sytuacjach stresowych i niweluje skutki samotności. Potwierdzają to obserwacje wśród osób starszych: ci, którzy trzymają zwierzęta domowe, mają niższe ciśnienie krwi.

Wyniki badań amerykańskiego badacza samotności Jamesa J. Lyncha potwierdzają, że brak interakcji społecznych może negatywnie wpływać na ludzkie zdrowie. Przez lata skupiał się na wpływie samotności na ryzyko chorób układu krążenia już w młodym wieku. Wykazał również, że śmiertelność jest wyższa, bez względu na rasę i płeć, u osób samotnych, u których samotność może być spowodowana owdowieniem lub rozwodem. Warunkiem niezbędnym, według

⁶ K. Wasilewska-Ostrowska, *Chroniczna samotność jako czynnik ryzyka zachowań autodestrukcyjnych wśród młodzieży*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka”, 2018, vol. 17, nr 3, s. 65–66.

⁷ J. Holt-Lunstad a.o., *Loneliness and social isolation as risk factors for mortality: a meta-analytic review*, „Perspect Psychol Sci”, March 2015, 10 (2), s. 227–237, doi: 10.1177/1745691614568352.

Lyncha, do utrzymania zdrowia są kontakty z innymi ludźmi. Ponadto wyniki jego badań wykazały, że dzieci, które osiągają gorsze wyniki w nauce, są jednocześnie samotne i nie mają wykształconych umiejętności komunikacyjnych⁸.

Jean M. Twenge, psycholog z University of San Diego, już dawno zauważyła zmiany w zachowaniu współczesnych nastolatków w Stanach Zjednoczonych. Opisała je w książce pod tytułem *iGen*: z rozbudowanym podtytułem: *Dlaczego dzisiejsze super-dzieci są coraz mniej buntownicze, bardziej tolerancyjne, mniej szczęśliwe – i całkowicie nieprzygotowane na dorosłość – i co to oznacza dla reszty z nas*. Już on sam wiele mówi o zawartości tej książki.

Według raportu *Nastolatki 3.0*, sporządzonego na podstawie badań przeprowadzonych wśród polskich nastolatków, aż 94% młodych Polaków korzysta z internetu wielokrotnie w ciągu każdego dnia. Ponad 27,5% z nich korzysta z sieci od 2 do 4 godzin dziennie. Niewiele mniej, bo 22,9% 4 do 6 godzin dziennie, a aż 12% nawet 8 godzin dziennie! Znacząca większość, bo prawie 80% z nich loguje się w mediach społecznościowych i prawie 95% młodzieży ma konta na forach społecznościowych⁹.

Niezliczona ilość godzin spędzanych przez większość młodzieży w internecie znacznie ogranicza czas potrzebny na nawiązywanie czy pogłębianie relacji z innymi. Nie pozostaje to bez wpływu na rozwój mózgu w młodym wieku. W okresie dojrzewania rozwija się kora przedczołowa, struktura odpowiedzialna za nawyki w dorosłym życiu. Doświadczenie ciągłego pobudzenia, wysoka potrzeba stymulacji i uczucie samotności, a nawet depresji, przyniosą przykre rezultaty w późniejszym życiu. Brak umiejętności zdobywania i przechowywania wiedzy oraz problemy w budowaniu relacji intymnych to tylko niektóre z nich. Zawierane przez młodzież znajomości są często wirtualne. Znacząca część tych relacji nigdy nie zostanie przeniesiona do świata rzeczywistego. Dlaczego tak się dzieje? W wirtualnym świecie można być kimkolwiek się chce, w rzeczywistości trzeba stawić czoła samoocenie innych, a brak wcześniejszego doświadczenia nie pomaga budować poczucia własnej wartości i pewności siebie. Przy tak dużej presji bycia perfekcyjnym, jaka panuje w obecnych czasach, wielu młodych ludzi boi mierzyć się z niedoścignionym wzorem i woli pielęgnować swoje kompleksy w samotności, zasłaniając się maskami, które stworzyli dla siebie *on-line*.

⁸ Por. J. J. Lynch, *A Cry Unheard. New Insights into the Medical Consequences of Loneliness*, Bancroft PR, 2002.

⁹ *Nastolatki 3.0*, NASK Państwowy Instytut Badawczy, Warszawa, 2019.

Według wyników badań Joint Research Centre w oparciu o dane European Social Survey¹⁰, 7% Europejczyków odczuwa samotność. 7% wydaje się być może niedużo, w przeliczeniu daje to jednak około 30 milionów dorosłych obywateli Europy. Największy odsetek samotnych osób, bo aż 10%, zamieszkuje Węgry, Czechy, Grecję, Francję i Polskę. Najmniej narażeni na samotność są obywatele Danii 3%, Finlandii 4% oraz Niemiec, Szwecji i Irlandii, gdzie do samotności przynajmniej się po 5% społeczeństwa. Analizując takie czynniki, jak częstotliwość spotkań z rodziną i przyjaciółmi, można stwierdzić, że ponad 40% Węgrów i Greków widuje się ze swoimi bliskimi zaledwie raz w miesiącu lub jeszcze rzadziej. Wskaźnik ten jest nieco niższy w Polsce i Estonii i wynosi 35%. Z kolei tylko 8% Szwedów, Duńczyków i Holendrów widuje się ze swoją rodziną i przyjaciółmi tylko raz w miesiącu. Wygląda na to, że nasze szczęście zależy w dużej mierze od częstotliwości kontaktów z osobami nam najbliższymi.

Styl życia przeciętnego Europejczyka nie sprzyja jednak częstym kontaktom. Według tych samych badań, najmniej samotnych obywateli zamieszkuje północną, a następnie zachodnią Europę, z wyłączeniem Francji i Belgii. Może to wskazywać, że poziom samotności jest związany ze stanem zamożności obywateli danych krajów. Osoby bezrobotne są o 3% bardziej narażone na ryzyko samotności. Jednocześnie większa zależność między bezrobociem a samotnością, i to dwukrotnie, jest w Europie wschodniej i południowej. Dalsze badania wskazują również na silny związek samotności ze stanem zdrowia, uczuciem zagrożenia i poziomem lęku. Okazuje się bowiem, że osoby chore częściej czują się samotne.

John Cacioppo, który wraz z Margaret Blake przeprowadził badania w 2017 roku, zauważył silny związek między samotnością a poziomem ludzkiego egocentryzmu, który dodatkowo pogłębia poczucie samotności. Długotrwałe narażenie na samotność sprawia, że jednostka koncentruje się tylko na sobie i swoich problemach, nabiera własnych nawyków i ztraca możliwość bycia z kimś innym. Ponowne wejście w relację z drugim człowiekiem, po długim okresie samotności, może okazać się zbyt trudne¹¹.

¹⁰ European Commission, Science for Policy Brief „Loneliness- an unequally shared burden in Europe”, 2018, https://ec.europa.eu/jrc/sites/default/files/fairness_pb2018_loneliness_jrc_i1.pdf.

¹¹ J. T. Cacioppo, S. Cacioppo, *Social relationships and health. The toxic effects of perceived social isolation*, „Social and Personality Psychology Compass”, 2014, vol. 8, issue 2.

Coraz chętniej koncentrujemy się na rozwoju, skupiając się na własnej indywidualności. Wybierając autonomię i indywidualność, wpędzamy się w samotność. Nastawienie na osiągnięcie sukcesów wymaga „rozpychania się łokciami”, a to nie przysparza przyjaciół. Współczesne, wykształcone społeczeństwo, ale bez doświadczeń międzyludzkich, jest słabe w umiejętności współpracy i rozwiązywania problemów. Rozwój technologii ułatwił możliwości kontaktu i sprawił, że świat stał się jakby mniejszy, ale jednocześnie doprowadził do rozluźnienia więzi międzyludzkich. Jeśli teraz nie znajdziemy rozwiązań, by zapobiec tym niepokojącym zmianom, przyszłe pokolenie będzie musiało się zmierzyć z prawdziwą epidemią samotności, paradoksalnie – w coraz liczniejszym społeczeństwie.

BIBLIOGRAFIA

- British Red Cross and Co-Op*, 2016.
- Cacioppo J. T., Cacioppo S., *Social relationships and health. The toxic effects of perceived social isolation*, „Social and Personality Psychology Compass”, 2014, vol. 8, issue 2.
- European Commission, Science for Policy Brief „Loneliness- an unequally shared burden in Europe”, 2018, https://ec.europa.eu/jrc/sites/default/files/fairness_pb2018_loneliness_jrc_i1.pdf.
- Holt-Lunstad J. a.o., *Loneliness and social isolation as risk factors for mortality: a meta-analytic review*, „Perspect Psychol Sci”, March 2015, 10 (2), doi: 10.1177/1745691614568352.
- Informacja o rozmiarach i kierunkach czasowej emigracji z Polski w latach 2004–2017*, GUS, Warszawa, 2018.
- Lynch J. J., *A Cry Unheard. New Insights into the Medical Consequences of Loneliness*, Bancroft PR, 2002.
- Małżeństwa i dzietność w Polsce*, GUS, Warszawa, 2013.
- Nastolatki 3.0*, NASK Państwowy Instytut Badawczy, Warszawa, 2019.
- Shankar A. a.o., *Social isolation and loneliness. Prospective associations with functional status in older adults*, „Health Psychology”, February 2017, vol. 36 (2).
- Społeczne więzi Polaków*, CBOS, Warszawa, 2005.
- Wasilewska-Ostrowska K., *Chroniczna samotność jako czynnik ryzyka zachowań autodestrukcyjnych wśród młodzieży*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka”, 2018, vol. 17, nr 3.

ADRIANA GÓRKA

THREAT OF LONELINESS IN MODERN SOCIETY

SUMMARY

At present, loneliness is called a 21st century civilisation disease. According to a report prepared by a special British government commission, 9 million adults in the UK are *often or always lonely*. From the beginning of the century we have been observing a growing popularity for focusing on personal and professional development, and for a long time remaining single. However, this supports the development of egocentrism and hinders the subsequent building of intimate relationships with other people.

Modern society does not support lonely people, perceiving them as freaks, loners and the weak ones. The behaviour of individuals is constantly assessed by society. Anyone who thinks or behaves differently is exposed to rejection. The young generation gains less and less experience in building relationships with others, which will affect their adult life. This raises the threat that the future society will focus on individualism increasing the threat of deep loneliness of the village paradoxically, in an increasingly larger society.

Keywords: loneliness, social relations, isolation, technology

POLSKI UNIWERSYTET NA OBCZYŻNIE
W LONDYNIE

ZESZYTY NAUKOWE

SERIA TRZECIA, NR 9, 2021

URSZULA WALCZAK

POLSKI UNIWERSYTET NA OBCZYŻNIE, LONDYN

ZJAWISKO POCZUCIA SAMOTNOŚCI WŚRÓD POLSKICH KOBIET MIESZKAJĄCYCH W WIELKIEJ BRYTANII

1. WSTĘP

Człowiek we współczesnym świecie na skutek dynamicznego rozwoju techniki oraz pojawiających się zmian społecznych, politycznych i gospodarczych, a także często braku umiejętności przystosowania się do nowych warunków życia może doświadczyć zjawiska samotności. Przeobrażenia te w różnorodny sposób oddziałują na psychospołeczne funkcjonowanie człowieka w otaczającej go rzeczywistości. Z jednej strony, ułatwiają życie poprzez umożliwianie odbycia nieograniczonych podróży, nawiązania kontaktów i dostęp do informacji z całego świata. Natomiast z drugiej strony, dezorganizują życie, czego efektem niejednokrotnie są fale migracji zarobkowej, które powodują rozłąkę małżonków, kult pieniądza i sukcesu zawodowego oraz ruchy emancypacyjne kobiet czy zmianę ról pełnionych w rodzinie. Naturalne kontakty międzyludzkie są zastępowane relacjami wirtualnymi, co prowadzi do wzrostu anonimowości lub całkowitej izolacji między ludźmi¹.

¹ J. Śliwak, U. Reizer, J. Partyka, *Poczucie osamotnienia a przystosowanie społeczne*, „Studia Socialia Cracoviensia”, 2015, r. VII, nr 1 (12), s. 61–78.

Badania naukowe nad zjawiskiem samotności jednoznacznie wskazują na jego powszechność i rosnącą tendencję. Samotność – rozumiana jako stan odosobnienia, braku towarzystwa, rodziny, sąsiadów, znajomych czy pozostawiania samotnie w określonym czasie – coraz częściej dotyka większej liczby osób bez względu na ich wiek, płeć, stan cywilny, status społeczny, ekonomiczny czy światopogląd. Przyczyn samotności należy dopatrywać się nie tylko w czynnikach zewnętrznych, ale również w wewnętrznym świecie człowieka, zwracając uwagę na jego charakter, temperament, osobowość czy sferę emocjonalną. Dążenie do kontaktu z innymi ludźmi jest naturalną oraz istotną potrzebą każdego człowieka. W momencie, gdy zaczyna go brakować, maleje poczucie bezpieczeństwa, obniża się poczucie własnej wartości oraz następuje utrata wiary we własne możliwości. Nie należy ignorować uwarunkowań środowiskowych i cywilizacyjnych, gdyż zerwanie kontaktów z innymi ludźmi przejawia się utratą związków emocjonalnych pomimo pozorów obecności bliskich osób². Może to powodować depresję, prowadzić do samobójstw oraz innych indywidualnych i społecznych zaburzeń zachowania, takich jak: niedostosowanie emocjonalno-społeczne, uzależnienia, zaburzenia jedzenia lub dysfunkcje seksualne³.

Samotność jest częścią ludzkiej kondycji, której doświadczają między innymi polskie kobiety żyjące w Wielkiej Brytanii. Ich doświadczenia związane z życiem na emigracji, z procesem akulturacji, z rozłąką z rodziną i przyjaciółmi niejednokrotnie prowadzą do dysharmonii zdrowia fizycznego oraz psychicznego. Istotne staje się zatem opracowanie właściwej strategii radzenia sobie z tym zjawiskiem, która powinna opierać się na akceptacji i dostrzeganiu możliwości rozwoju, budowaniu społecznych relacji oraz zaprzeczaniu sytuacji samotności.

2. SAMOTNOŚĆ W LITERATURZE PRZEDMIOTU

Współcześnie zjawisko samotności jest interdyscyplinarnym zagadnieniem badawczym. Ma już obszerną literaturę przedmiotu stworzoną przez przedstawicieli wielu dyscyplin naukowych, między innymi literaturoznawstwa, kulturoznawstwa, etnografii, familiologii, historii oświaty i kultury, historii sztuki, teatrologii, muzykologii, filmoznawstwa, medioznawstwa. Najczęściej jednak jest rozpatrywane na gruncie psychologii i pedagogiki. Według

² A. Mikrut, *Samotność młodzieży z niepełnosprawnością intelektualną*, „Nasze Forum”, 2009, nr 1–2 (33–34), s. 15–31.

³ J. Rembowski, *Samotność*, Gdańsk, 1992, s. 4.

Jadwigi Izdebskiej, nie można wyodrębnić jednej, uniwersalnej definicji zjawiska, ponieważ samotność jest przeżyciem złożonym, trudnym do empirycznego uchwycenia, poznania i zdefiniowania przez badacza⁴. Natomiast Józef Rembowski twierdzi, że samotność wynika z odmiennych przeżyć, które pod względem opisowym, jak i dynamicznym są bardzo zróżnicowane⁵.

Przyczyny, z powodu których naukowcy podejmują badania nad zjawiskiem samotności, wynikają z faktu, iż ma szeroki zasięg występowania i jest niezależna od wieku oraz warunków życia. Dotyka już nie tylko dorosłych, ale i dzieci. Skutkuje przykrymi przeżyciami osobistymi, a jej przebieg i charakter wpływa na losy człowieka. Poczucie samotności często łączy się z zaburzeniami psychicznymi, agresją, zagrożeniem alkoholizmem i narkomanią, a nawet próbami samobójczymi. Z punktu widzenia nauk społecznych, samotność osłabia kondycję psychofizyczną człowieka i społeczeństwa, prowadząc do niepowodzeń w kształtowaniu relacji interpersonalnych⁶.

Według Izdebskiej, samotność jest stanem relacji międzyludzkich zacieśnionych do samego siebie. Dotyczy braku poczucia bezpieczeństwa, uczucia odizolowania, bezradności oraz wyobcowania⁷. Natomiast Ewa Dubas wskazuje na fakt, iż samotność wynika z samotności fizycznej, która dotyczy braku innych osób oraz z sytuacji życia wśród innych ludzi. Jej zdaniem prowadzi to do osamotnienia lub samotności pozytywnej albo do braku odniesienia do samotności⁸. Samotność jest społecznym odpowiednikiem bólu fizycznego rozłączenia, głodu i pragnienia więzi społecznej niezbędnych do przetrwania naszych genów⁹. To

⁴ J. Izdebska, *Dziecko osamotnione w rodzinie: kontekst pedagogiczny*, Białystok, 2004, s. 17.

⁵ J. Rembowski, *Przyczynek do zjawiska samotności*, „Problemy Rodziny”, 1991, nr 4, s. 1–6. Autor podaje przykład samotności zdeterminowanej kulturowo; narzucanej sobie przez jednostkę; przymusowej oraz prawdziwej z wyboru.

⁶ J. Wyczesany, *Samotność młodzieży w kontaktach z rodzicami i nauczycielami*, w: *Młodzież a dorośli. Napięcia między socjalizacją a wychowaniem*, red. R. Kwiecińska, M. J. Szymański, Kraków, 2001, s. 63–72.

⁷ J. Izdebska, *Dziecko osamotnione w rodzinie...*, s. 19.

⁸ E. Dubas, *Samotność – uniwersalny „temat” życia ludzkiego i wychowania*, w: *Zrozumieć samotność. Studium interdyscyplinarne*, red. P. Domeracki, W. Tyburski, Toruń, 2006, s. 338.

⁹ J. T. Cacioppo, L. C. Hawkley, J. M. Ernst, et al., *Loneliness within a nomological net. An evolutionary perspective*, „Journal of Research in Personality”, 2006, no. 40, s. 1054–1085.

przeżycie przykre, ujemnie wpływające na zdrowie i kondycję fizyczną i psychiczną. [...] Jest mieszaniną uczuć odrzucenia, braku akceptacji i nieprzyjemnych przeżyć. Z reguły towarzyszą jej: gniew, rozczarowanie, poczucie nieszczerstwa i pesymizm¹⁰.

Ami Rokach twierdzi, że samotność jest podmiotowym i subiektywnie odczuwanym zjawiskiem, które wywołuje ból i stres. Związane jest to z wewnętrznym poczuciem pustki, utratą zdolności do rozumienia siebie i otoczenia, a także z poczuciem beznadziejności, bezradności oraz brakiem jakiegokolwiek kontroli nad wydarzeniami¹¹.

3. WIELOPOZIOMOWA STRUKTURA SAMOTNOŚCI

W klasycznym ujęciu człowieka wyróżniamy trzy zasadnicze władze, do których zalicza się rozum, wolę i uczucia. Zatem samotność należy odnieść do tych trzech zasadniczych aspektów, czyli rozumowego, wolicjonalnego i uczuciowego, gdyż decydują o możliwości nawiązania relacji interpersonalnych. W aspekcie rozumowym samotność jest traktowana jako trwałe pozbawienie relacji intelektualnych między danym człowiekiem a innymi ludźmi. W aspekcie wolicjonalnym samotność stanowi o trwałym pozbawieniu woli relacji między konkretnym człowiekiem a innymi ludźmi. Natomiast w aspekcie uczuciowym jest rozumiana jako trwałe pozbawienie relacji uczuciowych między określonym człowiekiem a innymi ludźmi. Bez uwzględnienia tych trzech podstawowych aspektów człowieczeństwa wszelkie ujęcia zagadnienia samotności są nieadekwatne do rzeczywistości ludzkiej (rozumowo-wolicjonalnie-uczuciowej)¹².

Samotność może być również rozpatrywana w ujęciu filozoficznym, socjologicznym i psychologicznym. W kategorii filozoficznej służy opisowi ludzkiej egzystencji oraz pełni ważną rolę w rozwoju ludzkości i w zwiększaniu samowiedzy człowieka. Dzięki temu człowiek poznaje prawdę o sobie i znajduje re-

¹⁰ J. Stochniałek, *Samotność oraz starość w świetle koncepcji jakości życia*, w: *Przeciw samotności*, red. J. Twardowska-Rajewska, Poznań, 2005, s. 30.

¹¹ A. Rokach, *Surviving and Coping with Loneliness*, „The Journal of Psychology”, 1990, vol. 124, 1, s. 39–54; A. Rokach, H. Brock, *Coping with Loneliness*, „The Journal of Psychology”, 1998, vol. 132, 1, s. 107–127.

¹² Strona internetowa: Ruj.uj.edu.pl/xmlui/bitstream/handle/item/5531/tytko_samotnosc_czlowieka_rodziny_narodu_i_rodzaju_ludzkiego.pdf?sequence=1&isAllowed=y, dostęp 13 II 2020.

fleksję nad swoim życiem. Socjologiczny aspekt samotności wskazuje na obiektywny stan, który można zaobserwować, określić i wyjaśnić. Na występowanie zjawiska samotności wpływa między innymi globalizacja, automatyzacja, mechanizacja, tempo życia i anonimowość. Wynikiem tego jest rozluźnienie więzi międzyludzkich, które stają się coraz bardziej bezosobowe i instrumentalne. Podejście psychologiczne samotności wskazuje na stan subiektywny, którego przyczyny tkwią w przeżyciach, reakcjach i doznaniach człowieka¹³.

Współczesny człowiek nazbyt dobrze zna samotność cywilizacyjnego przyspieszenia; samotność zagubienia, dezorientacji; samotność szalonej pogoni za wyzyskiem; samotność wrogiej rywalizacji; samotność przymusu samodzielności, zdanie na siebie; samotność nienasyconego konsumizmu; samotność sukcesu, sławy, bogactwa, władzy; samotność pogoni za prymitywną przyjemnością; samotność peryferyzacji społecznej, ekonomicznej, gospodarczej, politycznej, światopoglądowej czy konfesyjnej; samotność unifikacji postaw, poglądów, zachowań i dążeń; samotność kariery dziwactw i wynaturzeń; samotność promocji bezmyślności, szaleństwa, tandety i kiczu; samotność karnawalizacji życia; samotność brutalizacji sfery prywatnej i publicznej; samotność kultury ekshibicjonizmu popołu z samotnością prywatyzacji życia; samotność różnego typu segregacji społecznej; samotność marketyzacji i komercjalizacji życia ludzkiego; samotność przerostu sztampowej indywidualności resp. sobkostwa nad indywidualizmem; samotność okazjonalnych, płytkich kontaktów; samotność deprecjonalizacji więzi; samotność niezdolności do przeżywania intymności, bliskości, wspólnoty; samotność nonszalancji w stosunkach z innymi; samotność obojętności wobec drugiego; samotność negacji, odrzucenia, wyparcia tradycyjnych wartości, a równocześnie samotność zagubienia w pęczniejącym multiwersum aksjologicznym; samotność rozbicia ekstrawertyczno-introwertycznego, panowania „mieć” nad „być”, a jeśli „być”, to tylko po to, by jeszcze więcej „mieć”, przewagi zewnątrz nad wewnątrz; samotność atrofii pragnień i dążeń wspólnototwórczych; samotność czynników konsolidacyjnych; samotność pokoleniowa (przeżywana pokoleniowo, typowo dla określonych generacji: samotność dzieci, młodzieży, osób dojrzałych, starców); samotność wszechogarniającego poczucia zagrożenia, niestabilności, niepewności; w końcu samotność nostalgii za idealizowaną przeszłością¹⁴.

¹³ M. Górecki, O różnym rozumieniu samotności, „Pedagogika Społeczna”, 2006, nr 3, s. 38–39.

¹⁴ P. Domeracki, W. Tyburski, Zrozumieć samotność. Studium interdyscyplinarne, Toruń, 2006, s. 8–9.

4. SAMOTNOŚĆ W WIELKIEJ BRYTANII

Badania nad zagadnieniem samotności są prowadzone przez naukowców na całym świecie. W 2015 roku w Wielkiej Brytanii Jo Cox rozpoczęła kampanię na rzecz profilaktyki samotności. Wspólnie z Seemą Kennedy założyła Komisję do spraw Samotności (Jo Cox Commission on Loneliness; Jo Cox Loneliness)¹⁵. W latach 2016–2017 na terenie Wielkiej Brytanii zostały przeprowadzone badania, z których wynika, że to kobiety częściej niż mężczyźni doświadczają samotności, osoby samotne lub owdowiałe, osoby o złym stanie zdrowia lub cierpiące na różnorodne schorzenia. Zdecydowanie częściej zjawiska samotności doświadczają najemcy niż właściciele domów, osoby, które odczuwają mniejszą integrację z najbliższym środowiskiem społecznym i ci, którzy nie mają zaufania do innych osób z najbliższego otoczenia¹⁶.

W styczniu 2018 roku, po opublikowaniu raportu na temat samotności, brytyjski rząd powołał pierwszą na świecie minister do spraw samotności (Minister for Loneliness). Do jej zadań należy opracowanie i koordynowanie strategii profilaktycznej oraz interwencyjnej na rzecz walki z samotnością wśród mieszkańców Wielkiej Brytanii. Dodatkowo wdrożono system wsparcia społecznego dla osób doświadczających samotności oraz stworzono fundusz, który zapewnia środki na radzenie sobie z izolacją w społeczeństwie (*PM commits to government-wide drive to tackle loneliness*)¹⁷. Powołano Kampanię „Koniec Samotności” (End Loneliness), założono Fundację Jo Cox (The Jo Cox Foundation)¹⁸, a od 2017 roku odbywa się Festiwal „Wielkie Spotkanie” (The Great Get Together) aktywizujący tysiące osób na rzecz zintegrowania społecznego i uwrażliwiania na problem samotności (The Great Get Together inspired by Jo Cox)¹⁹.

¹⁵ Strony internetowe: Ageuk.org.uk/our-impact/campaigning/jo-cox-commission/; Redcross.org.uk/-/media/documents/about-us/combating-loneliness-one-conversation-at-a-time.pdf, dostęp 13 II 2020.

¹⁶ Strona internetowa: Ons.gov.uk/peoplepopulationandcommunity/wellbeing/articles/lonelinesswhatcharacteristicsandcircumstancesareassociatedwithfeelinglonely/ 2018-04-10, dostęp 13 II 2020.

¹⁷ Strona internetowa: Gov.uk/government/news/pm-commits-to-government-wide-drive-to-tackle-loneliness, dostęp 13 II 2020.

¹⁸ Strona internetowa: Jocoxfoundation.org/, dostęp 13 II 2020.

¹⁹ Strona internetowa: Greatgettogether.org/, dostęp 13 II 2020.

5. METODOLOGIA BADAŃ

5.1. PROBLEMY I CELE BADAWCZE

Głównym celem przeprowadzonego przez mnie badania było zbadanie poczucia samotności polskich kobiet mieszkających na terenie Wielkiej Brytanii. Praktycznym celem stało się zebranie informacji dotyczących kontaktów interpersonalnych Polek, a następnie nakreślenie ich sytuacji w kontekście odczuwanych przez nie emocji. Postawione pytania badawcze dotyczyły postaw Polek wobec angielskiej kultury oraz ich związku z polską kulturą: Czy chętnie podtrzymują własną identyfikacji kulturową przy jednoczesnym utrzymywaniu kontaktu z nową kulturą? Czy uczestniczą w kulturze przyjmującej, zachowując jednocześnie swoją dotychczasową tożsamość kulturową? Czy deklarują niechęć do udziału w życiu społecznym Wielkiej Brytanii, zawężając swoje funkcjonowanie do środowiska polskiego? Czy zdecydowanie odcinają się zarówno od środowiska polskiego jak i angielskiego? Czy poczucie samotności polskich kobiet jest znaczącym społecznie zjawiskiem?²⁰

5.2. NARZĘDZIE BADAWCZE

Do zebrania danych o charakterze ilościowym zastosowałam metodę sondażu diagnostycznego z wykorzystaniem ankiety jako techniki badawczej. Do zbadania poczucia samotności wykorzystałam skalę do pomiaru poczucia samotności autorstwa De Jong Gierveld. Autorami adaptacji skali w Polsce są: Paweł Grygiel, Grzegorz Humenny, Sławomir Rębisz, Piotr Świtaj i Justyna Sikorska-Grygiel. Narzędzie składa się z 11 twierdzeń i jest częściowo zbalansowane. Sześć twierdzeń odnosi się do poczucia samotności opisujących brak satysfakcji z kontaktów społecznych i są to twierdzenia odwrócone, czyli sformułowane jako zdania negatywne. Pozostałe pięć twierdzeń, pozytywnie sformułowanych, mierzy satysfakcję związaną z relacjami interpersonalnymi oraz odnosi się do samotności, odbieranej w sposób emocjonalny. Respondentki zostały poproszone o wskazanie, w jakim stopniu twierdzenia wyrażają ich obecną sytuację i odczucia. Odpowiedzi udzielały na pięciostopniowej skali: od „zdecydowanie tak” do „zdecydowanie nie”. Wynik ogólny badania składa się na całościowe poczucie samotności Polek mieszkających w Wielkiej Brytanii. Skala

²⁰ Opis badania oraz analiza wyników zostały opublikowane w: U. Walczak, *A multifaceted approach to the feeling of loneliness – the phenomenon of loneliness among Polish women in Great Britain*, „Zoon Politikon”, 2019, issue 10, s. 112–118.

wykazuje się dobrymi właściwościami psychometrycznymi takimi jak rzetelność, trafność i homogeniczność²¹.

5.3. PRZEBIEG BADANIA

Badanie zostało przeprowadzone w 2019 roku wśród polskich kobiet mieszkających na terenie Wielkiej Brytanii. Polskojęzyczny kwestionariusz był udostępniony respondentkom bezpośrednio do wypełnienia oraz poprzez drogę mailową z prośbą o przekazanie informacji innym Polkom mieszkającym w Wielkiej Brytanii. Kwestionariusz miał charakter anonimowy.

5.4. OSOBY BADANE

W badaniu wzięły udział 154 kobiety mieszkające w Wielkiej Brytanii. 39% z nich to kobiety w wieku pomiędzy 29. a 39. rokiem życia; 37,7% (40.–50. r. ż.); 9,1% (51.–60. r. ż.); 7,8% (18.–28. r. ż.); 3,2% (71.–80. r. ż.); 1,9% (61.–70. r. ż.); 1,3% (powyżej 80. r. ż.).

Zdecydowana większość respondentek – 85,1% mieszka w mieście dużym powyżej 500 000 mieszkańców; 9,7% – w średnim mieście poniżej 500 000 mieszkańców, a tylko 5,2% w mieście poniżej 100 000 mieszkańców. Żadna z badanych respondentek nie mieszka na wsi.

71,4% badanych kobiet mieszka w Wielkiej Brytanii po wejściu Polski do Unii Europejskiej (po 1 maja 2004 r.), natomiast 28,6% przed wejściem Polski do Unii Europejskiej. Żadna z respondentek nie mieszka w Wielkiej Brytanii od urodzenia.

W badaniu przeważały kobiety z wykształceniem średnim – 41,5% oraz z wykształceniem wyższym magisterskim – 27,3%. 24,7% to kobiety z wykształceniem licencjackim; 5,2% z zawodowym, a 1,3% z podstawowym.

Większość respondentek – 54, 5% to mężatki; 19,5% badanych tworzą związki partnerskie; 7,8% to kobiety rozwiedzione; 5,2% stanowią wdowy i 13% panny.

Określając swoją aktywność zawodową w Wielkiej Brytanii, badane kobiety miały możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi. 68,2% ma pracę stałą; 17,5% nie pracuje, jest na czyimś utrzymaniu; 8,4% pracuje dorywczo; 7,1% udziela się wolontaryjnie; 6,5% uczy się/studiuje. Zarówno emerytki, jak i kategoria „inne” (własna działalność, opieka nad osobami chorymi na Parkinsono-

²¹ P. Grygiel, G. Humenny, S. Rębisz, P. Świtaj, J. Sikorska-Grygiel, *Validating the Polish adaptation of the 11 – item De Jong Gierveld Loneliness Scale*, „European Journal of Psychological Assessment”, 2013, 29 (2), s. 129–139.

na i Alzheimera oraz „mama na pełny etat”) stanowią 2,6%, a rencistki to 1,9% wszystkich badanych.

7,8% ankietowanych kobiet mieszka samotnie, a 92,2% nie mieszka samotnie, w tym 62,3% z rodziną; 18,2% z partnerem; 11% ze współlokatorem, współlokatorami; a w kategorii „inne” tylko 2,6% z podopieczną lub z córką. Kobiety, które nie potrzebują pomocy w codziennym funkcjonowaniu, stanowią 77,3% wszystkich badanych, a pozostałe 22,7% potrzebuje takiej pomocy. Respondentki mając możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi na pytanie, jakiej pomocy potrzebują w codziennym funkcjonowaniu, odpowiadały następująco: 15,6% potrzebuje pomocy informacyjnej; 13,6% – emocjonalnej; 9,7% – materialnej; 8,4% – zdrowotnej, a w kategorii „inne” 1,9% wymieniło pomoc towarzyską, pomoc niani, sprzątaczkę i kucharki oraz podczas kontaktu z lekarzem.

52,6% respondentek korzysta z instytucji, gabinetów medycznych; 9,7% z gabinetów doradztwa psychoseksualnego i rodzinnego. Zarówno 1,9% z pomocy profesjonalnych ośrodków terapii uzależnień i współuzależnień, jak i z gabinetów medycyny estetycznej, kosmetyczki, fryzjera, masażysty. Natomiast 0,6% wszystkich ankietowanych korzysta z samopomocowych grup wspólnoty Anonimowych Alkoholików.

Przy wyborze jednej ze strategii akulturacji 53,2% badanych identyfikuje się jednocześnie ze środowiskiem polonijnym i utrzymuje kontakt z kulturą angielską (integracja); 42,3% respondentek podtrzymuje własną tożsamość narodową przy jednoczesnym ograniczeniu do minimum kontaktów z kulturą Wielkiej Brytanii (separacja); 3,2% wskazuje na fakt wypierania przez elementy kultury angielskiej kultury ojczystej (asymilacja), a 1,3% izoluje się jednocześnie od środowiska polonijnego i angielskiego (marginalizacja).

Zdecydowana większość badanych kobiet 53,9% określa znajomość języka angielskiego na poziomie średniozaawansowanym; 26,6% – biegłym, a 19,5% – podstawowym.

Spośród wszystkich respondentek 62,4% to kobiety wierzące, praktykujące; 29,3% wierzące, niepraktykujące, a 4,5% poszukujące religijnie. Zarówno 1,9% stanowiły kobiety niewierzące oraz wybierające kategorię „inne”.

5.5. PREZENTACJA WYNIKÓW BADAŃ

Zródłem wszystkich danych przedstawionych w poniższych tabelach są ankiety otrzymane bezpośrednio od respondentek lub poprzez drogę elektroniczną. Sumaryczne wyniki ujęto w procentach.

TABELA 1. ZAWSZE JEST KTOŚ, Z KIM MOGĘ POROZMAWIAĆ
O CODZIENNYCH PROBLEMACH

	N = 154	PROCENT
zdecydowanie tak	49	31,8
tak	59	38,4
ani tak, ani nie	22	14,3
nie	15	9,7
zdecydowanie nie	9	5,8

Z badania empirycznego z wykorzystaniem skali do pomiaru De Jong Gierveld wynika, że 38,4% respondentek ma osobę, z którą zawsze może porozmawiać, a 31,8% zdecydowanie. 14,3% zaznaczyło odpowiedź „ani tak, ani nie”; 9,7% nie ma takiej osoby, a 5,8% zdecydowanie nie.

TABELA 2. BRAK MI NAPRAWDĘ BLISKIEGO PRZYJACIELA

	N = 154	PROCENT
zdecydowanie tak	15	9,7
tak	29	18,9
ani tak, ani nie	26	16,8
nie	47	30,5
zdecydowanie nie	37	24,1

W sytuacji posiadania bliskiego przyjaciela 30,5% badanych kobiet nie odczuwa jego braku, a 24,1% zdecydowanie nie odczuwa. Natomiast 18,9% odczuwa brak takiego przyjaciela. 16,8% respondentek wybrało odpowiedź „ani tak, ani nie”, a 9,7% zdecydowanie odczuwa brak bliskiego przyjaciela.

TABELA 3. DOŚWIADCZAM OGÓLNEJ PUSTKI

	N = 154	PROCENT
zdecydowanie tak	4	2,6
tak	12	7,8
ani tak, ani nie	47	30,5
nie	66	42,9
zdecydowanie nie	25	16,2

W kontekście doświadczania ogólnej pustki 42,9% kobiet nie doświadcza takiego uczucia; 30,5% respondentek zaznaczyło odpowiedź „ani tak, ani nie”; 16,2% zdecydowanie nie doświadcza; 7,8% doświadcza, a 2,6% zdecydowanie doświadcza.

ZJAWISKO POCZUCIA SAMOTNOŚCI WŚRÓD POLSKICH KOBIET

TABELA 4. JEST WIELE OSÓB, NA KTÓRYCH MOGĘ POLEGAĆ, GDY MAM PROBLEMY

	N = 154	Procent
zdecydowanie tak	31	20,2
tak	55	35,7
ani tak, ani nie	34	22,0
nie	28	18,2
zdecydowanie nie	6	3,9

35,7% badanych ma wiele osób, na których może polegać, gdy ma problemy; 22% „ani tak, ani nie”; 20,2% zdecydowanie posiada; 18,2% nie posiada takich osób, a 3,9% zdecydowanie nie posiada.

TABELA 5. BRAK MI TOWARZYSTWA INNYCH LUDZI

	N = 154	PROCENT
zdecydowanie tak	12	7,8
tak	22	14,3
ani tak, ani nie	31	20,1
nie	58	37,6
zdecydowanie nie	31	20,2

Z analizowanych odpowiedzi respondentek wynika, że 37,6% badanych kobietom nie brakuje towarzystwa innych ludzi; 20,2% zdecydowanie nie brakuje, a 20,1% „ani tak, ani nie”. 14,3% wskazało na brak towarzystwa innych ludzi; natomiast 7,8% na zdecydowanie brak towarzystwa innych ludzi.

TABELA 6. CZUJĘ, ŻE MAM ZBYT OGRANICZONY KRĄG PRZYJACIÓŁ I ZNAJOMYCH

	N = 154	Procent
zdecydowanie tak	7	4,5
tak	29	18,8
ani tak, ani nie	24	15,6
nie	59	38,4
zdecydowanie nie	35	22,7

Kobiety, które mają zbyt ograniczony krąg przyjaciół i znajomych, stanowią 18,8% wszystkich respondentek, a te, które zaznaczyły odpowiedź „zdecydowanie”, to 4,5%. Kobiety, które wybrały odpowiedź „ani tak, ani nie”, to 15,6%, a respondenci, które nie odczuwają faktu zbyt ograniczonego kręgu przyjaciół i znajomych, to 38,4% badanych kobiet. Natomiast 22,7% ankietowanych zdecydowanie nie czuje, że ma zbyt ograniczony krąg przyjaciół i znajomych.

TABELA 7. JEST WIELE OSÓB, KTÓRYM MOGĘ CAŁKOWICIE ZAUFAĆ

	N = 154	PROCENT
zdecydowanie tak	24	15,6
tak	44	28,6
ani tak, ani nie	27	17,5
nie	47	30,5
zdecydowanie nie	12	7,8

30,5% wskazało, że nie ma wielu osób, którym może całkowicie zaufać, natomiast 28,6% posiada. „Ani tak, ani nie” wybrało 17,5%; „zdecydowanie tak” – 15,6%, a „zdecydowanie nie” – 7,8%.

TABELA 8. JEST WYSTARCZAJĄCO DUŻO OSÓB,
Z KTÓRYMI CZUJĘ SIĘ BLISKO ZWIĄZANA

	N = 154	PROCENT
zdecydowanie tak	32	20,8
tak	49	31,8
ani tak, ani nie	34	22,1
nie	32	20,8
zdecydowanie nie	7	4,5

Kobiety, które mają wystarczająco dużo osób, z którymi czują się blisko związane, stanowią 31,8% wszystkich badanych; 22,1% odpowiedziało „ani tak, ani nie”, a zarówno 20,8% wskazało, że zdecydowanie ma takie osoby oraz ich nie posiada. Natomiast kobiety, które zdecydowanie nie mają osób, którym mogą całkowicie zaufać, stanowią 4,5% ankietowanych.

TABELA 9. BRAKUJE LUDZI WOKÓŁ MNIE

	N = 154	PROCENT
zdecydowanie tak	0	0
tak	26	16,8
ani tak, ani nie	32	20,7
nie	68	44,2
zdecydowanie nie	28	18,3

Respondentki, które deklarowały, że nie brakuje ludzi wokół nich, to 44,2% badanych; „ani tak, ani nie” – 20,7%; „zdecydowanie nie” – 18,3%, a 16,8% odpowiedziało, że brakuje ludzi wokół nich. Natomiast żadna z kobiet nie wybrała, że zdecydowanie brakuje ludzi wokół niej.

TABELA 10. CZĘSTO CZUJĘ SIĘ ODRZUCONA

	N = 154	PROCENT
zdecydowanie tak	2	1,3
tak	8	5,2
ani tak, ani nie	29	18,8
nie	78	50,6
zdecydowanie nie	37	24,1

50,6% badanych kobiet odpowiedziało, że nie czuje się odrzuconymi, 24,1%, że zdecydowanie tak się nie czuje, a „ani tak, ani nie” stanowi 18,8% wszystkich respondentek. Natomiast 5,2% ankietowanych czuje się odrzucona, a 1,3% zdecydowanie tak się czuje.

TABELA 11. MOGĘ LICZYĆ NA PRZYJACIÓŁ, GDY TYLKO TEGO POTRZEBUJĘ

	N = 154	PROCENT
zdecydowanie tak	33	21,4
tak	52	33,8
ani tak, ani nie	45	29,2
nie	14	9,1
zdecydowanie nie	10	6,5

Na przyjaciół, gdy tylko tego potrzebuje, może liczyć 33,8%, badanych kobiet, „ani tak, ani nie” – 29,2%, a na „zdecydowanie tak” – 21,4%. 9,1% respondentek nie może liczyć na przyjaciół, gdy tego potrzebuje, a 6,5% badanych zdecydowanie nie może na nich liczyć.

5.6. ANALIZA WYNIKÓW BADAŃ

Wyniki przeprowadzonych badań potwierdzają stwierdzenie, że samotność jest zjawiskiem globalnym i powszechnym, które dotyczy kobiet w różnym wieku. Ukazują skalę problemu wyobcowania, alienacji polskich kobiet w kontekście ich życia na emigracji. Badania pokazują, że poczucie samotności wśród polskich kobiet mieszkających na terenie Wielkiej Brytanii niejednokrotnie jest spowodowane brakiem posiadania przez nie bliskiego przyjaciela. Deklarują, iż odczuwają brak ludzi wokół siebie, szczególnie tych, z którymi mogłyby porozmawiać o codziennych sprawach. Doświadczają ogólnej pustki, a nawet zmagają się z uczuciem społecznej izolacji i odrzucenia. Jakość relacji może warunkować ich poczucie samotności w sytuacji życia na emigracji. Nie potrafią bezgranicznie zaufać innym ludziom, co może wpływać na brak uży-

skania przez nie pomocy w sytuacjach problemowych. Zaprezentowane wyniki badań empirycznych upoważniają do stwierdzenia, że kobiety doświadczające poczucia samotności bez otrzymania właściwego wsparcia i wzmocnienia kontaktów z otoczeniem odczuwają trudności z uzyskaniem życiowej harmonii. Są także narażone na sytuacje, które uniemożliwiają im radzenie sobie z porażkami i życiowymi niepowodzeniami. Powyższe konkluzje mają charakter sugestii i stanowią jedną z możliwych interpretacji uzyskanych wyników badania.

Przeprowadzone badania pozwoliły na wskazanie strategii akulturacji, z którą utożsamiają się respondentki. Mimo deklaracji przez większość z nich jednoczesnej identyfikacji ze środowiskiem polonijnym i utrzymywania kontaktu z kulturą angielską, wskazywały na podtrzymywanie własnej tożsamości narodowej przy jednoczesnym ograniczeniu do minimum kontaktów z kulturą kraju przyjmującego. Wybór dwóch preferowanych przez nie strategii akulturacji dotyczył strategii integracji i separacji. Na tej podstawie można wskazać zależność między poczuciem samotności a tożsamością respondentek. Powyższe wyniki mogą mieć istotny wpływ na ukierunkowanie działań prewencyjnych oraz interwencyjnych na proces adaptacji Polek w kraju przyjmującym.

6. PODSUMOWANIE

Podjęta tematyka badawcza jest aktualna i wciąż istotna. Zjawisko samotności stanowi częste doświadczenie w życiu polskich kobiet w Wielkiej Brytanii. Przyczyny wynikające z odczuwanego przez nie poczucia samotności mogą być następstwem czynników zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych. Niejednokrotnie prowadzą również do przeżywanego przez nie stanu beznadziejności i braku kontroli nad danym zdarzeniem, a nawet do zachowań patologicznych.

Samotność polskich kobiet na emigracji stanowi wyznacznik do opracowania właściwych dla tej grupy respondentek strategii radzenia sobie z poczuciem samotności. Prawidłowo dobrane metody pozwolą wówczas na ukształtowanie pożądaných relacji interpersonalnych, podniesienie ich jakości życia oraz przełamanie poczucia odrzucenia. Umożliwią ochronę przed brakiem tolerancji ze strony najbliższych i otoczenia, a także wzmocnią poczucie własnej wartości oraz wiarę, że na emigracji można realizować swoje plany, marzenia i pragnienia. Należy również zwrócić uwagę na konieczność zmiany podejścia do interpretowania tego zagadnienia oraz przyjęcie aktywnej postawy wobec wielopoziomowej struktury poczucia osamotnienia. Może stanowić to istotne źródło satysfakcji życiowej kobiet poza granicami ojczyzny.

Zagadnienie poczucia samotności polskich kobiet w Wielkiej Brytanii zdecydowanie wymaga dalszej analizy oraz kontynuowania badań empirycznych, które powinny uwzględniać nie tylko czynniki rozwojowe czy cechy temperamentu, ale również zmieniające się uwarunkowania życia na emigracji. Refleksja naukowa nad przebiegiem zjawiska samotności może przyczynić się do lepszego zrozumienia, wyjaśnienia i przeciwdziałania negatywnym skutkom samotności wśród polskich kobiet mieszkających na Wyspach. Niezbędne wydaje się zatem przygotowanie programu zapobiegania samotności oraz opracowania systemu wsparcia w warunkach emigracji.

BIBLIOGRAFIA

- Cacioppo J. T., Hawkley L. C., Ernst J. M., et al., *Loneliness within a nomological net. An evolutionary perspective*, „Journal of Research in Personality”, 2006, no. 40.
- Domeracki P., Tyburski W., *Zrozumieć samotność. Studium interdyscyplinarne*, Toruń, 2006.
- Dubas E., *Samotność – uniwersalny „temat” życia ludzkiego i wychowania*, w: *Zrozumieć samotność. Studium interdyscyplinarne*, red. P. Domeracki, W. Tyburski, Toruń, 2006.
- Górecki M., *O różnym rozumieniu samotności*, „Pedagogika Społeczna”, 2006, nr 3.
- Grygiel P., Humenny G., Rębisz S., Świtaj P., Sikorska-Grygiel J., *Validating the Polish adaptation of the 11 – item De Jong Gierveld Loneliness Scale*, „European Journal of Psychological Assessment”, 2013, 29 (2).
- Izdebska J., *Dziecko osamotnione w rodzinie: kontekst pedagogiczny*, Białystok, 2004.
- Mikrut A., *Samotność młodzieży z niepełnosprawnością intelektualną*, „Nasze Forum”, 2009, nr 1–2 (33–34).
- Rembowski J., *Przyczynek do zjawiska samotności*, „Problemy Rodziny”, 1991, nr 4.
- Rembowski J., *Samotność*, Gdańsk, 1992.
- Rokach A., *Surviving and Coping with Loneliness*, „The Journal of Psychology”, 1990, vol. 124, 1.
- Rokach A., Brock H., *Coping with Loneliness*, „The Journal of Psychology”, 1998, vol. 132, 1.
- Stochniałek J., *Samotność oraz starość w świetle koncepcji jakości życia*, w: *Przeciw samotności*, red. J. Twardowska-Rajewska, Poznań, 2005.
- Strona internetowa: Ageuk.org.uk/our-impact/campaigning/jo-cox-commission.
- Strona internetowa: Gov.uk/government/news/pm-commits-to-government-wide-drive-to-tackle-loneliness.
- Strona internetowa: Greatgettogether.org.
- Strona internetowa: Jocoxfoundation.org.

Strona internetowa: [Ons.gov.uk/peoplepopulationandcommunity/wellbeing/articles/lonelinesswhatcharacteristicsandcircumstancesareassociatedwithfeelinglonely/2018-04-10](https://ons.gov.uk/peoplepopulationandcommunity/wellbeing/articles/lonelinesswhatcharacteristicsandcircumstancesareassociatedwithfeelinglonely/2018-04-10).

Strona internetowa: [Redcross.org.uk/-/media/documents/about-us/combating-loneliness-one-conversation-at-a-time.pdf](https://www.redcross.org.uk/-/media/documents/about-us/combating-loneliness-one-conversation-at-a-time.pdf).

Strona internetowa: [Ruj.uj.edu.pl/xmlui/bitstream/handle/item/5531/tytko_samotnosc_czlowieka_rodziny_narodu_i_rodzaju_ludzkiego.pdf?sequence=1&isAllowed=y](https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/bitstream/handle/item/5531/tytko_samotnosc_czlowieka_rodziny_narodu_i_rodzaju_ludzkiego.pdf?sequence=1&isAllowed=y).

Śliwak J., Reizer U., Partyka J., *Poczucie osamotnienia a przystosowanie społeczne*, „Studia Socialia Cracoviensia”, 2015, r. VII, nr 1 (12).

Walczak U., *A multifaceted approach to the feeling of loneliness – the phenomenon of loneliness among Polish women in Great Britain*, „Zoon Politikon”, 2019, issue 10.

Wyczesany J., *Samotność młodzieży w kontaktach z rodzicami i nauczycielami*, w: *Młodzież a dorośli. Napięcia między socjalizacją a wychowaniem*, red. R. Kwiecińska, M. J. Szymański, Kraków, 2001.

URSZULA WALCZAK

PHENOMENON OF LONELINESS AMONG POLISH WOMEN LIVING IN GREAT BRITAIN

SUMMARY

The aim of the article is to present and introduce the problem of loneliness among Polish women living in Great Britain. The level of modern globalisation affects the pace of their lives, preferred acculturation strategies, and the quality and frequency of interpersonal contacts they create with the Polish diaspora community, as well as with the English culture. In confrontation with the new reality, they often experience a lack of understanding and rejection, which can lead to an increased sense of loneliness. In order to counteract this phenomenon, these women should be equipped with the ability to cope with situations of adaptation to living conditions on emigration.

Keywords: loneliness, Polish women, Great Britain, research

POLSKI UNIWERSYTET NA OBCZYŻNIE
W LONDYNIE

ZESZYTY NAUKOWE

SERIA TRZECIA, NR 9, 2021

GRAŻYNA CZUBIŃSKA

POLSKI UNIWERSYTET NA OBCZYŻNIE, LONDYN

WIZERUNEK KOBIETY W REKLAMIE NA ULICACH LONDYNU

WPROWADZENIE

Już w latach 70. XX wieku zaczęto się zastanawiać w Stanach Zjednoczonych i Europie Zachodniej nad sensem i znaczeniem rozpowszechnianych wizerunków kobiet i mężczyzn w reklamie. *Gender Advertisement* opracowana przez Ervinga Goffmana stanowi klasykę badań naukowych, do której się odnoszą kolejni badacze tematu. Zdaniem Goffmana, twórcy reklam odwołują się do życia codziennego i istniejącego porządku społecznego, czyli do rytuałów społecznych. Reklama nie tworzy stereotypów kobiet i mężczyzn, a jedynie służy marketingowi, czyli sprzedaży produktu. Goffman uważa, że reklama przedstawia zachowania ludzi wzięte z życia codziennego i powielając stereotypowe koncepcje ról społecznych oraz relacji między płciami, tworzy hiperrytualizację¹.

Z kolei Vivian Gornick wskazuje, że reklamy niekoniecznie przedstawiają to, jak zachowują się rzeczywiście przedstawiciele płci, ale to, w jaki sposób o tym myślimy. Czyli prezentowany wizerunek służy przekonaniu widza, że mężczyźni i kobiety są właśnie tacy jak portretowani w reklamach, że tacy chcą lub powinni być w odniesieniu do siebie i innych².

¹ E. Goffman, *Gender Advertisements*, New York, 1976, s. 26, 84.

² Tamże, s. VII.

Joanna Bator, kolejna teoretyczka tematu, wskazuje, że reklama jest formą przekazu, która odbija już istniejące elementy świadomości kulturowej, niż ją aktywnie kształtuje; jest zwierciadłem stereotypów, a jej specyfika została uzależniona od przekazu w jak najbardziej atrakcyjnej formie³. To tylko jeden z aspektów przekazu reklamowego.

W opracowaniu zwrócono uwagę na: genezę ujęcia kobiety w reklamie, stereotypy wykorzystania kobiety we współczesnej reklamie, nowe trendy łamiące stereotypy związane z wizerunkiem kobiety w reklamie oraz konsekwencje wynikające z przekazów reklamowych ilustrowanych przez kobiety. Prezentowane ilustracje, sfotografowane w ostatnich kilku latach, pochodzą z ulic Londynu.

1. KILKA FAKTÓW Z HISTORII REKLAMY

Wizerunek kobiety w reklamie zmieniał się na przestrzeni czasu. Odzwierciedlał trendy, które pojawiały się w danych społeczeństwach. Już w XIX wieku kobiety były ukazywane jako symbole seksu i przedmiot pożądania mężczyzn. Reklamy wykorzystujące taki wizerunek kobiety miały swój początek w 1890 roku, kiedy to firmy Ferris i Eureka Health reklamowały gorsety podkreślające kobiecość. Później erotyczny wizerunek kobiety wykorzystano przy promocji papierosów (reklamy marki Pall Mall, Lucky Strike czy Duke & Sons). Reklama marki Duke & Sons, polegająca na dołączaniu do każdej paczki papierosów kart z wizerunkiem kobiety, zagwarantowała tej firmie wiodącą pozycję na rynku nikotynowym⁴.

Przełomem w ilustrowaniu przekazu reklamowego okazała się reklama mydła Woodbury z roku 1911, kiedy wizerunek poczciwego doktora Woodbury'ego zastąpiono młodą, flirtującą kobietą i sloganem „Skóra, którą chcesz dotykać”⁵. Reklama ta nie tylko uchroniła markę przed upadkiem, ale sprawiła, że marka stała się rozpoznawalna i zdobyła uznanie w oczach konsumentów. Reklama ta jest uznawana w literaturze przedmiotu jako pierwsza, która odwołuje się do sfery seksualnej. W latach 30. XX wieku pierwszy raz w historii reklamy wykorzystano zdjęcie zupełnie nagiej kobiety⁶.

³ J. Bator, *Wizerunek kobiety w reklamie telewizyjnej*, seria „Ekspertyzy”, Warszawa, 1998, s. 5.

⁴ J. Zalejski, *Erotyka w przekazach reklamowych*, w: *Sistemnaâ transformaciaâ obçestva: istoričeskij opyt, sovremennost' i perspektivy: sbornik naučnyh trudov kafedr social'no-gumanitarnyh nauk*, red. S. V. Lapinoj, Brest, 2010, s. 79.

⁵ <http://biznes.pl/wiadomosci/gwalt-przereklamowany,5274323,news-detal.html>, dostęp 2 II 2019.

⁶ J. Zalejski, *Erotyka w przekazach reklamowych...*, s. 79.

W latach 1940–1950 popularne było ukazywanie kobiety w reklamie jako gospodyni domowej, która rezygnuje z kariery zawodowej na rzecz pracy w gospodarstwie domowym. Taki obraz kobiety był najczęściej wykorzystywany w reklamach produktów do użytku w gospodarstwie domowym, co interpretowano jako odpowiedzialność kobiety za rodzinę. Innymi słowy, takie rozumienie roli kobiety – według reklamodawców – odzwierciedlało wszystkie ideały, do których dążyła kobieta.

W następnych 20 latach seksizm wobec kobiet był na porządku dziennym, co miało przełożenie również na reklamę. Nikogo nie dziwiły slogany reklamowe typu „You mean a women can open it?” („Chcesz powiedzieć, że kobieta może to otworzyć?”), ukazujące zdziwioną kobietę z butelką ketchupu w dłoniach⁷.

Po 1970 roku wpływ na reklamę miał Ruch Wyzwolenia Kobiet. Kobiety zaczęły publicznie sprzeciwiać się dotychczasowym trendom. Reklamodawcy zdając sobie z tego sprawę, zaczęli ukazywać kobiety w innym świetle, pokazując ich „siłę”. Nowoczesną kobietę w tym okresie prezentowano jako osiągnącą sukcesy bizneswoman. Przykładem takiego ujęcia kobiety były reklamy perfum Charlie z 1973 i 1988 roku, w których pewne siebie, niezależne kobiety doskonale odnajdują się w świecie dawniej zdominowanym przez mężczyzn⁸.

2. STEREOTYPY UJĘCIA KOBIETY WE WSPÓŁCZESNEJ REKLAMIE

Obraz kobiety w zdecydowanej większości komunikatów reklamowych opiera się na stereotypowym podziale ról płciowych. Zgadza się to z tradycyjnym sposobem myślenia i miejscem kobiety w hierarchii społecznej. Kobieta zwykle w większym stopniu niż mężczyzna kieruje się emocjami, a zrealizować się może w pełni jako żona, matka czy gospodyni domowa. Mężczyzna natomiast, jako mało emocjonalny człowiek sukcesu, pełni rolę głowy rodziny i decyduje o większości spraw⁹.

⁷ C. Shealyn, Sexism in advertising, <http://womeninads.weebly.com/history.html>, dostęp 10 I 2019.

⁸ The evolution of women in advertising: the paper, http://faculty.headroyce.org/~us_history/2003/b_sg/paper-4.html, dostęp 10 I 2019.

⁹ K. Dziedzic, *Wizerunek kobiety i mężczyzny w reklamie telewizyjnej w Polsce i Wielkiej Brytanii*, w: *Portrety kobiet i mężczyzn w środkach masowego przekazu oraz podręcznikach szkolnych*, red. R. Siemieńska, Warszawa, 1997, s. 89.

Literatura przedmiotu ukazuje wiele sposobów ukazywania wizerunku kobiety we współczesnych reklamach. Na tym polu można zauważyć wyraźny podział na dwa style:

klasyczny – wykorzystujący wzorce tradycyjne i stereotypy z nimi związane, np. kobieta jako gospodyni domowa;

nowoczesny – nawiązujący do treści i symboli, które są w danej chwili uznawane jako modne i nowoczesne, np. kobieta niezależna (il. 1) i wyzwolona¹⁰.

Kobiety we współczesnej reklamie są przedstawiane zazwyczaj w kilku powtarzających się stereotypowych rolach. Barbara Czerska wyróżnia trzy podstawowe typy¹¹:

- **Kobieta całościowa i w kawałkach**

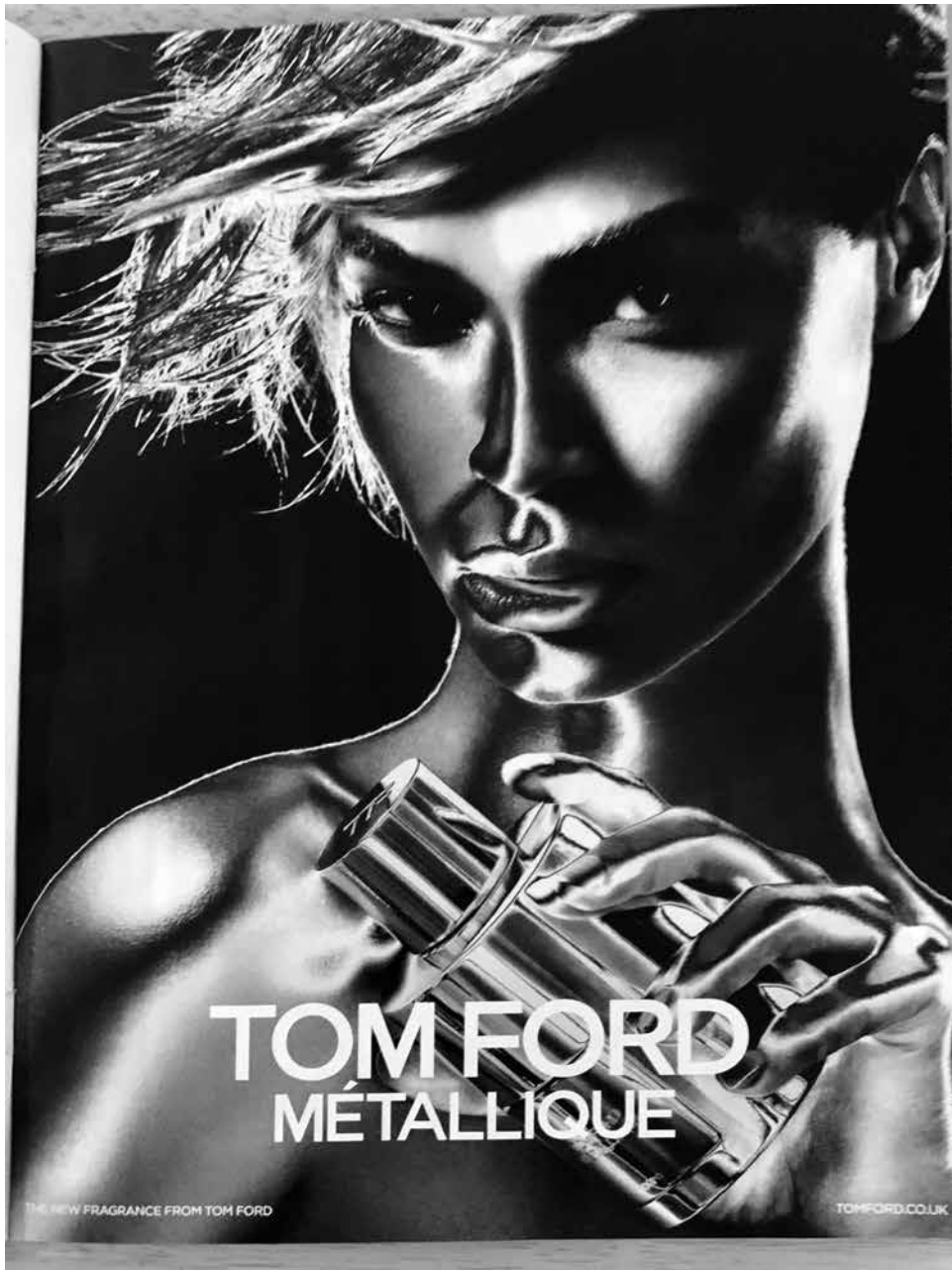
Kobieta całościowa to kobieta młoda i zgrabna, bardziej *rozebrana niż ubrana*. Atrakcyjne dziewczyny są symbolem skuteczności artykułów dla mężczyzn, a szczególnie zapachów. Gdy kobieta rzuca się mężczyźnie na szyję i całuje, to jest oczywiste, że to skutek działania „cudownego” produktu (np. reklama Old Spice czy Crossmen). Należy zaznaczyć, że kobiety występujące w tego typu spotach grają rolę kochanki, ponieważ reklamowy stereotyp żony nie pasuje do takiego obrazu. Kolejnym stereotypem jest to, że pięknej kobiecie generalnie wszystko przychodzi łatwiej, dlatego jest wskazane dbać o własny wygląd i ładne ciało (np. reklama Margaret Astor: „Jak pięknie być sobą”).

Kobieta w kawałkach (il. 2) jest atrakcyjna, ma idealnie ukształtowane ciało. W reklamie są prezentowane te części ciała, które najsilniej działają erotycznie na odbiorców reklamy, np. długie włosy (szampony), aksamitna skóra (środky do pielęgnacji ciała), zmysłowe usta (słodczyce) czy zgrabne nogi (depilatory) itd. Dobrym przykładem reklamy tego typu jest kampania reklamowa „Kuchenki na Twoją miarę”: w jednej z reklam sprzedawanej kuchenki towarzyszyły kobiece nogi mierzone centymetrem krawieckim przez męskie dłonie, innym razem mierzony był biust¹².

¹⁰ E. Olczyk, A. Twarowska, *Kobiety w mediach*, w: *Kobiety w Polsce w latach 90-tych. Raport Centrum Praw Kobiet*, Warszawa, 2000, s. 258.

¹¹ B. Czerska, *Reklama jest kobietą*, „Aida – Media”, 1996, nr 11, s. 7; por: <http://urodaizdrowie.pl/cala-prawda-o-kobietach-z-reklam-czyli-jak-manipulowac-widzem>, dostęp 13 XII 2018.

¹² I. Kowalczyk, E. Zierkiewicz, *Konsumentka czy konsumowana? Kobieta do zjedzenia w prasie kobiecej*, www.pl.scribd.com/doc/57684566/Zierkiewicz-Konsumentka-Czy-Konsumowana-Kobieta-w-Prasie-Kobiecej, dostęp 12 VII 2019.



1. Kobieta niezależna; ze zbiorów Grażyny Czubińskiej



2. Kobieta w kawałkach; ze zbiorów Grażyny Czubińskiej



3. Kobieta indywidualna; ze zbiorów Grażyny Czubińskiej

- Kobieta dzika i domowa

Kobieta dzika to przeważnie wolna i niezależna młoda osoba. Prowadzi aktywny styl życia, jest energiczna, zdeterminowana i podejmuje wyzwania (reklama dezodorantu Secret). Do tego typu należy zaliczyć również kobietę, która jest profesjonalistką (reklamy szamponu Pantene Pro-V czy farb do włosów Wella). Kobieta dzika często występuje w rolach przypisanych mężczyznom, co jest związane z ukazaniem wysokiej pozycji społecznej.

Kobieta domowa to stereotyp kobiety pożytecznej społecznie, która nie musi być atrakcyjna. Jest anonimowa i nie robi niczego poza obowiązkami jej przypisanymi. Sprawia także wrażenie osoby naiwnej i mało inteligentnej. Od takiego sposobu przedstawiania kobiety w reklamie się odchodzi, bo budzi dużo kontrowersji, dlatego obecnie kobietę przedstawia się nie jako gospozię, ale kobietę nowoczesną, która korzysta z urządzeń, aby mieć więcej czasu dla siebie.

- Kobieta indywidualna i zbiorowa

Kobieta indywidualna (il. 3) jest przykładem kobiety idealnej, zazwyczaj posiadającej wielu adoratorów. Zazwyczaj ta rola kobiety bywa przypisywana do reklam produktów luksusowych, ale zdarza się także, że jest wykorzystywa-

na w reklamach społecznych. Mamy tu do czynienia z kobietą piękną, bogatą i sławną (np. reklama marki Pinko przez Naomi Campbell).

Z kolei **kobieta zbiorowa** (il. 4) to przeciętna, anonimowa konsumentka. Przekaz reklamowy ma w tym przypadku taką konstrukcję, aby nie wyglądało, że nadawca nakłania do czegoś, a jedynie przedstawia korzyści wynikające z reklamowanego produktu, np. reklama Apothecary.

Stereotypy ról płciowych dotyczą uogólniania oraz przekonań na temat tego, jakie zajęcia bądź też rodzaje aktywności są przeznaczone kobietom, a jakie mężczyznom. Rola płci w tym przypadku oznacza zbiór zdefiniowanych – zarówno społecznie, jak i kulturowo – oczekiwań, które według stereotypu powinny spełniać omawiane jednostki w pewnych określonych sytuacjach. Kwestia ta dotyczy głównie obowiązków wynikających z aktywności zawodowej kobiet i mężczyzn, np. przejmowanie wszelkich zobowiązań finansowych przez mężczyznę czy opiekowanie się dziećmi i prowadzenie domu przez kobietę. Innym przykładem jest zajmowanie przez mężczyzn wyższych stanowisk organizacyjnych, sfera polityczna czy służba wojskowa¹³. Rzadko spotyka się mężczyzn sprzedających ubrania, środki czystości czy artykuły dla dzieci¹⁴.

Kobieta – opiekunka, matka, żona (il. 5). Wizerunek kobiety jako oddanej, ciepłej opiekunki swojej rodziny można ujrzyć najczęściej w reklamach leków, produktów żywnościowych, proszków do prania albo artykułów dla dzieci. Są to zazwyczaj kobiety doświadczone życiowo, znające nowości medyczne, potrafiące pomóc swoim pociechom oraz mężom w przypadku przeziębienia, gorączki lub bólu głowy. Kobiety te reklamują wszelkiego rodzaju pokarmy, odżywki oraz akcesoria dla dzieci. Kolejną kategorią reklamowaną w takich przekazach są produkty żywnościowe, które matki i żony podają swojej rodzinie w trosce o ich zdrowie oraz samopoczucie¹⁵. Kobieta w reklamach pragnie czuć się niezbędną i służy pomocą oraz wsparciem¹⁶.

Kobieta jako gospodyni domowa (il. 6). Do głównych zadań gospodyni należy przywracanie koloru ubraniom, utrzymywanie porządku w domu, a także dezynfekcja pomieszczeń, głównie kuchni i łazienki. Bohaterki w reklamie nie

¹³ E. Mandal, *Podmiotowe i interpersonalne konsekwencje stereotypów związanych z płcią*, Katowice, 2004, s. 15.

¹⁴ C. M. Renzetti, D. J. Curran, *Kobiety, mężczyźni i społeczeństwo*, tłum. i wpraw. A. Gromkowska-Melosik, red. Z. Melosik, Warszawa, 2005, s. 312.

¹⁵ A. Czerw, *Stereotypy płci w reklamie*, „Marketing i Rynek”, 2004, nr 2, s. 35–40.

¹⁶ E. Kieźel, *Zachowania konsumentów i ich racjonalność*, „Zeszyt Naukowy Katedry Zarządzania i Marketingu”, Górnośląska Wyższa Szkoła Handlowa w Katowicach, 2007, nr 36, s. 25–30.



4. Kobieta zbiorowa; ze zbiorów Grażyny Czubińskiej

Great Value.

100 Years GREAT VALUE

100 years of great value.

TESCO 100 Years GREAT VALUE

£19.50
£16

£10
£7

£3
£1.90

£1.49
90p

FOSTERS

Prices that take you back.

Hundreds of deals all this month.

CELEBRATING
TESCO
100 Years
GREAT VALUE

See in-store for details. Excludes larger quantities, 45.92 litre & Russian Premium vodka 5, 75cl/30% Excludes Scotland, under 21. All Special 4.99%, 62.38/100g, Softest Milk Chocolate Lovers Biscuits 25g, 1.00/100g, under 22. Excludes Biscuits, Biscuits Express. Subject to availability. Delivery charges may apply.

5. Kobieta – opiekunka, matka, żona; ze zbiorów Grażyny Czubińskiej



6. Kobieta jako gospodyni domowa; ze zbiorów Grażyny Czubińskiej

okazują zniechęcenia ani wyczerpania. Ogromną wartość ma dla nich osiągnięcie oczekiwanych rezultatów.

Kobieta jako uwodzicielska piękność (il. 7) – pełna szyku, wdzięku i uroku, której ciężko się oprzeć. W reklamach zaspokajają swoją potrzebę zdobywania przez uwodzenie i kuszenie mężczyzn. Taki wizerunek kobiet wykorzystują głównie reklamy perfum, kosmetyków oraz ekskluzywnej bielizny czy ubrań¹⁷. W reklamach występuje sama lub w towarzystwie, najczęściej przystojnego mężczyzny. Inną odmianą tego wizerunku kobiety jest „wamp”. Zazwyczaj to kobieta naga lub bardzo skąpo ubrana w strój, który w sposób szczególny podkreśla jej seksualność. Reklamy z jej udziałem są najczęściej kierowane do mężczyzn, choć zdarzają się wyjątki¹⁸.

Kobieta aktywna zawodowo (il. 8) przedstawiana w reklamie to osoba niezależna, nieustannie dążąca do celu, pokonująca trudności napotkane na swej drodze, a jednocześnie pragnąca akceptacji otoczenia¹⁹. Przekazy reklamowe dotyczą zazwyczaj kosmetyków, zegarków czy modnej odzieży.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ A. Czerw, *Stereotypy płci w reklamie...*

¹⁹ E. Kieźel, *Zachowania konsumentów...*



7. Kobieta jako uwodzicielska piękność; ze zbiorów Grażyny Czubińskiej



8. Kobieta aktywna zawodowo; ze zbiorów Grażyny Czubińskiej

3. EWOLUCJA WIZERUNKU KOBIETY W REKLAMIE

Należy jednak podkreślić, że reklama niekoniecznie tworzy stereotypy, a tylko na nich bazuje, by skuteczniej sprzedać produkt. Joanna Miezielińska stwierdza, że ukazanie rytuałów życia społecznego wydaje się jednym z najprostszych sposobów na pozyskanie klienta. Reklama więc wzmacnia role społeczno-kulturowe, natomiast ukazywanie kobiet w rolach matek, żon i kochanek, które obarcza się szeregiem prac i obowiązków, ma przybliżyć je do *stereotypowego ideału*²⁰.

Reklama w ostatnich latach staje się coraz bardziej kreatywna, a w przekazach coraz częściej **banalne stereotypy** (il. 9) są zastępowane nowoczesnymi, niestandardowymi rozwiązaniami, a mało atrakcyjne hasła – humorystycznymi obrazami czy przemyślanymi sloganami reklamowymi. Tego rodzaju przekazy są zupełnie inaczej postrzegane przez adresatów niż te, które w nachalny sposób nimi manipulowały, wymuszając niejako zakup produktu.

Także wizerunek kobiety nowoczesnej jest daleko inny od kobiety tradycyjnej. Można stwierdzić, że są obecnie sprzeczne. Coraz powszechniej w reklamach kobiety zajmujące się domem i wychowywaniem dzieci, zależne finansowo od męża zastępują kobiety niezależne, aktywne zawodowo, dbające o swój wygląd oraz żyjące w związkach partnerskich, w których kobieta i mężczyzna mają takie same prawa, jak i obowiązki.

Nowoczesne ujęcie kobiety w reklamie niejednokrotnie przekracza tabu w odniesieniu do różnic ról związanych z płcią. Jednym ze sposobów realizacji tej koncepcji jest ujmowanie kobiety w reklamach duńskiej firmy JBS, w której udział biorą kobiety noszące bieliznę męską w prowokacyjny sposób. Zostały umieszczone w sytuacjach i zachowaniach typowych dla mężczyzn. Hasłem kampanii stało się stwierdzenie: „Men don't want to look at naked men” („Mężczyźni nie chcą oglądać nagich mężczyzn”). Faktem jest, że niewielu mężczyzn obejrzałoby taką reklamę z udziałem mężczyzny, jednak reklama z kobietą może ich zaintrygować.

Ciekawym sposobem nowatorskiej reklamy uwzględniającej podejście do różnic ról płciowych jest **hybryda chłopięco-dziewczęca** (il. 10). Cechy, które są przypisane jednej płci, ulegają zmniejszeniu. Przykładem takiego rozwiązania może być postać o niewielkich piersiach, wąskich biodrach, klatce piersio-

²⁰ J. Miezielińska, *Kobieta jako przedmiot i podmiot reklamy*, w: *Od kobiety do mężczyzny i z powrotem. Rozważania o płci w kulturze*, red. J. Brach-Czaina, Białystok, 1997, s. 238.



9. Kobieta – stereotypowy wizerunek; ze zbiorów Grażyny Czubińskiej



10. Kobieta hybryda; ze zbiorów Grażyny Czubińskiej



11. Kobieta homoseksualna w kampanii Swarovskiego; ze zbiorów Grażyny Czubińskiej
wej pozbawionej muskulatury i kobiecej fryzurze. Ma to zastosowanie w reklamach skierowanych do grupy docelowej, która ceni sobie zarówno cechy męskie, jak i kobiece²¹.

W ujęciu nowoczesnym pojawiają się także **wątki homoseksualne** (il. 11). Stosuje się je w celu zwiększenia zainteresowania przekazem. Właściwe zastosowanie elementów homoseksualnych w reklamie ma mieć charakter sugestywny, a nie dosłowny. Ciekawym jest fakt, że tego typu reklamy są skierowane do przeciętnego adresata, a nie do osób homoseksualnych²². Przekaz taki stanowi rzadkość w swym bezpośrednim i bezpruderyjnym podejściu do biseksualności w reklamie oraz odwołuje się także do prostych męskich fantazji o tematyce lesbijskiej.

Na przeobrażenia we współczesnej reklamie ma też wpływ zmieniająca się wrażliwość społeczna oraz chęć do przełamywania wielu powszechnie funkcjonujących stereotypów. Twórcy reklam celowo poszerzają dotychczasowe role społeczne kobiet, wcześniej przypisane tylko mężczyznom, np. kobieta prowadząca szybki samochód, pijąca alkohol czy spędzająca wieczór z przyjaciółmi, podczas gdy mężczyzna gotuje obiad i opiekuje się dziećmi. Tego typu reklamy

²¹ Tamże, s. 397–398.

²² E. Bromska, Gejowskie i lesbijskie elementy w reklamie, www.marketing-news.pl/theme.php?art=50; Lesbijki i geje w reklamie, www.kobiety-kobietom.com/portal/art.php?art=130, dostęp 7 X 2019.

potwierdzają fakt, że kobieta może być ekspertem w dziedzinach niezwiązanych z gospodarstwem domowym²³.

Stereotypowe obrazy kobiety w reklamie można podzielić na trzy grupy:

- kobieta, która jest utożsamiana z gospodarstwem domowym;
- kobieta jako symbol seksu i obiekt pożądania mężczyzny;
- kobieta wyzwolona i niezależna.

Już w latach 80. XX wieku badania psychologiczne Florence Geis i Shaloma Schwartz wykazały, że ujęcie kobiety w roli matki, żony czy gospodyni domowej negatywnie wpływa na samopoczucie i osiągnięcia społeczne. Stwierdzono, że reklamy tego typu powodują wśród kobiet spadek motywacji do osiągnięć, w związku z tym są mniej ambitne i odporne na niepowodzenia, nie wierzą w sukcesy na polu zawodowym oraz stają się mniej aktywne w życiu społeczno-politycznym²⁴.

W ostatnich latach reklamą zawładnęła **erotyka**. Pojawia się w reklamach produktów, które z erotyką nie mają niczego wspólnego (il. 12). Trzeba zaznaczyć, że umiejętne wykorzystanie wizerunku kobiety w reklamach erotycznych może spowodować wzrost świadomości marki oraz większe zainteresowanie produktem w grupach docelowych, natomiast nieodpowiednio ukazany daje odwrotne skutki. Reklamy ukazujące nadmierną nagość powodują u adresatów koncentrację nie na produkcie, lecz na osobie, która ilustruje dany przekaz reklamowy. Tego typu reklamy są mało skuteczne.

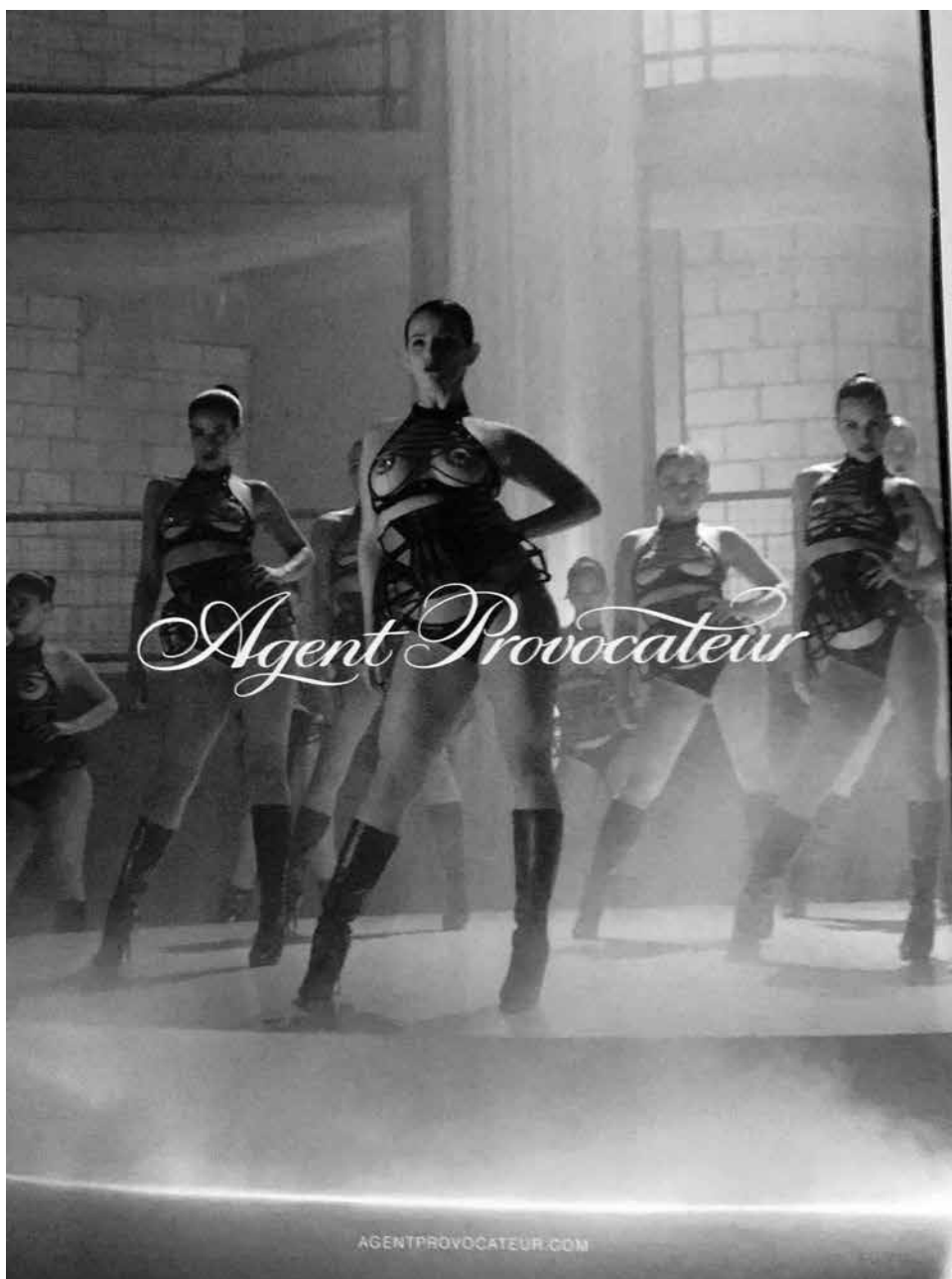
Stwierdzenie to potwierdzają wyniki badań zaprezentowane przez Dariusza Dolińskiego. Przesycenie erotyką przekazu reklamowego powoduje nadmierną koncentrację na elementach seksualnych, natomiast daje słaby oddźwięk na reklamę ze strony klientów²⁵. Wiele kobiet negatywnie odbiera przedmiotowe traktowanie kobiety w reklamie, stwierdzając, że reklamy z kobietą traktowaną jako *obiekt seksualny* lub *osobą infantylną* są szkodliwe społecznie i kreują *wizerunek istoty podległej i podrzędnej*²⁶. Dlatego też nie tylko w kręgach feministycznych pozytywnie są odbierane reklamy przedstawiające kobietę jako niezależną bizneswoman, osiągającą sukcesy w pracy zawodowej. W takim ujęciu kobieta jest przedstawiana jako atrakcyjna, inteligentna i spełniona. To swoistego rodzaju znak czasu, który wskazuje na zwiększające się znaczenie roli kobiety w życiu społeczno-gospodarczym.

²³ A. Kozłowska, *Reklama: techniki perswazyjne*, Warszawa, 2011, s. 400.

²⁴ D. Doliński, *Psychologiczne mechanizmy reklamy*, Gdańsk, 2003, s. 148.

²⁵ Tamże, s. 152.

²⁶ J. Kędzia, *Kobieta w reklamie*, http://www.wszpou.edu.pl/biuletyn/?p=&strona=biul_stud22&nr=22, dostęp 3 XI 2019.



12. Kobieta prowokująca; ze zbiorów Grażyny Czubińskiej

Można stwierdzić, że rynek reklamowy „opiera się na kobiecie”, która jest przedstawiana w różnych sytuacjach związanych z jej życiem. Współczesna reklama coraz częściej przekracza granice tabu, co powoduje, że możliwości wykorzystania kobiety w reklamie stają się nieograniczone.

Kobieta w reklamie jest matką, przyjaciółką i żoną, dla której zmarszczki i zbędne kilogramy to życiowy dramat. Mężczyzna to profesjonalista, szef, głowa rodziny. Takiemu postrzeganiu płci światowe koncerty mówią dziś zdecydowane NIE.

Podczas tegorocznego festiwalu reklamowego Cannes Lions przedstawiciele największych koncernów, m.in. Procter & Gamble, Facebook, Google, Mattel czy Microsoft, zainaugurowali projekt Unstereotype Alliance, czyli sojusz, który będzie dążył do wyeliminowania stereotypów płciowych w reklamie. Porozumienie objęło najważniejsze organizacje, które mają już doświadczenie w działaniach na rzecz przeciwdziałania dyskryminacji ze względu na płeć. Nowoczesne rozwiązania marketingowe mają dzięki temu prezentować realistyczne, obiektywne i postępowe wizerunki kobiet i mężczyzn.

W 2015 roku Organizacja Narodów Zjednoczonych ogłosiła cele zrównoważonego rozwoju, wskazując bariery, na które napotykają w codziennym życiu kobiety i dziewczęta na całym świecie. W wielu krajach nie można mówić o równości w dostępie do edukacji, opieki medycznej czy pracy. Dodatkowo – zdaniem ONZ – przemysł reklamowy przez lata kształtował lub wzmacniał negatywne stereotypy na temat płci. Stereotypy odzwierciedlają głęboko zakorzenione wyobrażenia co do kobiecości i męskości. Negatywne, umniejszające wizerunki kobiet i dziewcząt to jedna z największych barier w upowszechnianiu równościowego podejścia do płci. Reklama jest silnym środkiem oddziaływania na społeczne postawy i normy. Cieszymy się, że wspólnie z najważniejszymi firmami, będziemy w stanie wpłynąć na to, jak postrzegane są kobiety na świecie – mówiła podczas spotkania Unstereotype Alliance Phumzile Mlambo-Ngcuka, dyrektor ONZ Kobiety, podmiotu ONZ działającego na rzecz równości płci i wzmocnienia kobiet. Marc Pritchard, Chief Brand Officer Procter & Gamble, zaznacza:

Wszystkich łączy ten sam cel – wykorzystania głosu naszych marek do propagowania równości płci, co przynosi pozytywne efekty dla wszystkich. Nasze marki i biznes rosną, społeczeństwa się rozwijają, wszyscy czerpiemy z tego korzyści²⁷.

²⁷ M. Rosmanowska, Dziewczyny w reklamie łamią stereotypy, <https://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/artukul/dziewczyny-w-reklamie-lamia-stereotypy,241,-0,2337521.html>, dostęp 10 I 2019.

Raport ONZ wskazuje, że przełamanie stereotypów, w tym działanie na rzecz zwalczania niekorzystnych norm społecznych oraz promowanie pozytywnych wzorców, to jeden z siedmiu czynników wpływających na zwiększenie udziału kobiet w życiu zawodowym. A według badań McKinsey Global Institute, równy udział pań w globalnym rynku pracy może – do 2025 roku – zwiększyć światowy PKB nawet o 28 bilionów dolarów rocznie.

Kobiety-konsumentki mają decydujące zdanie w kwestii 85 procent zakupowych decyzji. Zrozumienie ich potrzeb i dotarcie do ich emocji jest więc dziś dla firm kluczowe. Utrwalanie stereotypów w przekazie reklamowym może mu tylko zaszkodzić.

Dziś pozycja kobiet jest zupełnie inna niż kilkanaście lat temu. Kobiety są często lepiej wykształcone od mężczyzn, zakładają własne firmy, skutecznie łącząc życie zawodowe z rodzinnym. Przemysł doskonale zdaje sobie z tego sprawę.

Nowoczesne reklamy zapewniają jeszcze większą rozpoznawalność markom. Dlatego coraz chętniej stawiają właśnie na poznanie swojej konsumentki i wsłuchanie się w jej potrzeby. I co ciekawe często sięgają po stereotypy, ale nie po to, by je utrwalac, ale obnażyć. W ten sposób firmy pokazują swój sprzeciw wobec nieprawdziwego i krzywdzącego wizerunku kobiet.

Przykładem takiego podejścia jest kampania firmy Procter & Gamble, Always #LikeAGirl. W jej pierwszej odsłonie dokumentalistka Lauren Greenfield rozprawia się z pejoratywnym wydźwiękiem określenia „robić coś jak dziewczyna”: biegać, rzucać piłką, walczyć. Dla nastolatek to obelga, dla nieskażonych stereotypami kilkulatek – synonim robienia czegoś najlepiej, jak się potrafi. Celem kampanii było podbudowanie kobiecej wartości, dodanie pewności siebie nastolatkom i przełamanie stereotypu.

„Równy świat to lepszy świat dla wszystkich” to z kolei hasło z kampanii Procter & Gamble #WeSeeEqual, która ma ambicję zainicjować globalną debatę na temat równości płci i zainspirować innych do wyeliminowania nierównego traktowania kobiet i mężczyzn w reklamie.

Reklama pokazuje, że tak naprawdę nic nie różni kobiet i mężczyzn, bo *pieluchy nie dbają o to, kto je zmienia, łzy o to, kto je wypłakuje, miłość o to, kto ją daje, a równa płaca o to, kto jej żąda.*

ZAKOŃCZENIE

Stereotyp kobiety znajduje się na etapie transformacji i jest usytuowany gdzieś pomiędzy ujęciem kobiety konserwatywnym a nowoczesnym. Współczesna kobieta nie jest już tylko poddaną reżimowi tradycji i konserwatywnych re-

guł opiekunką ogniska domowego, matką i żoną, chociaż należy zaznaczyć też, że nie jest jeszcze w pełni wyzwoloną jednostką. Dzięki globalizacji i technologii, które pozwoliły zbliżyć do siebie najbardziej odległe kultury i umożliwiły wzajemną wymianę informacji, staje się przede wszystkim człowiekiem – niesklasyfikowanym przez płeć, budowę ciała, preferencje, zainteresowania i predyspozycje. Dominujące przekonanie, że natura nie ma wpływu na nasze uwarunkowania społeczne, daje się odczuć już nie tylko w sferze osobistej, ale także na rynku.

Marki promują swoje produkty i zarazem korzystają z możliwości zaangażowania się w kwestie społeczne, nierzadko przyczyniając się do realnych zmian. Sam fakt wyodrębnienia osobnej kategorii reklam, zwanej femvertisingiem, jest dowodem na to, jak silny wpływ na media wywiera rzeczywistość i odwrotnie – jak media oddziałują na środowisko i pomagają interpretować świat.

Cechy, które do tej pory były przypisywane wyłącznie mężczyznom, tj. siła, odwaga, determinacja, stają się cechami uniwersalnymi człowieka. Natomiast te, które od zawsze były uniwersalne, ale miały zastosowanie w różnych aspektach życia, zaczynają znajdować realizację w zajęciach zarówno typowo męskich, jak i żeńskich. Jak pokazuje jeden ze spotów – spokojny mężczyzna to taki, który nie traci zimnej krwi, kiedy dochodzi o dynamicznych zdarzeń, ma więc predyspozycje na przykład do sędziowania; dla odmiany – spokojna kobieta to taka, która potulnie dostosowuje się do zasad narzuconych przez innych. Przywoływanie tak opozycyjnych obrazów pokazuje, jak dalece niesprawiedliwie traktuje się kobiety. W obecnych czasach, kiedy tak wiele mówi się o gender i podkreśla wagę traktowania człowieka przede wszystkim jak istotę ludzką bez względu na płeć, pochodzenie czy zainteresowania, istnieje szansa niesienia realnej zmiany i taką sytuację wykorzystują marki, które mogą na tym zyskać także profity w postaci zwiększonej sprzedaży²⁸.

Ulice Londynu są świetną sceną prezentowanych trendów ewolucji wizerunku kobiety w reklamie.

²⁸ P. Andraka, *Medialny obraz kobiety w kampaniach reklamowych wybranych marek sportowych*, praca magisterska, Uniwersytet Warszawski, 2018, <https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/15807/Paula%20Andraka.pdf?sequence=1&isAllowed=y>, dostęp 20 X 2019.

BIBLIOGRAFIA

- Andraka P., Medialny obraz kobiety w kampaniach reklamowych wybranych marek sportowych, praca magisterska, Uniwersytet Warszawski, 2018, <https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/15807/Paula%20Andraka.pdf?sequence=1&isAllowed=y>.
- Bator J., *Wizerunek kobiety w reklamie telewizyjnej*, seria „Eksperytyzy”, Warszawa, 1998.
- Bromska E., Gejowskie i lesbijskie elementy w reklamie, www.marketing-news.pl/theme.php?art=50.
- Czerska B., *Reklama jest kobietą*, „Aida – Media”, 1996, nr 11.
- Czerw A., *Stereotypy płci w reklamie*, „Marketing i Rynek”, 2004, nr 2.
- Doliński D., *Psychologiczne mechanizmy reklamy*, Gdańsk, 2003.
- Dziedzic K., *Wizerunek kobiety i mężczyzny w reklamie telewizyjnej w Polsce i Wielkiej Brytanii*, w: *Portrety kobiet i mężczyzn w środkach masowego przekazu oraz podręcznikach szkolnych*, red. R. Siemieńska, Warszawa, 1997.
- Goffman E., *Gender Advertisements*, New York, 1976.
- [Http://biznes.pl/wiadomosci/gwalt-przereklamowany,5274323,news-detal.html](http://biznes.pl/wiadomosci/gwalt-przereklamowany,5274323,news-detal.html).
- [Http://urodaizdrowie.pl/cala-prawda-o-kobietach-z-reklam-czyli-jak-manipulowac-widzem](http://urodaizdrowie.pl/cala-prawda-o-kobietach-z-reklam-czyli-jak-manipulowac-widzem).
- Kędzia J., *Kobieta w reklamie*, http://www.wszpou.edu.pl/biuletyn/?p=&strona=biul_stud22&nr=22.
- Kieźel E., *Zachowania konsumentów i ich racjonalność*, „Zeszyt Naukowy Katedry Zarządzania i Marketingu”, Górnośląska Wyższa Szkoła Handlowa w Katowicach, 2007, nr 36.
- Kowalczyk I., Zierkiewicz E., *Konsumentka czy konsumowana? Kobieta do zjedzenia w prasie kobiecej*, www.pl.scribd.com/doc/57684566/Zierkiewicz-Konsumentka-Czy-Konsumowana-Kobieta-w-Prasie-Kobiecej.
- Kozłowska A., *Reklama: techniki perswazyjne*, Warszawa, 2011.
- Lesbijki i geje w reklamie, www.kobiety-kobietom.com/portal/art.php?art=130.
- Mandal E., *Podmiotowe i interpersonalne konsekwencje stereotypów związanych z płcią*, Katowice, 2004.
- Miezielińska J., *Kobieta jako przedmiot i podmiot reklamy*, w: *Od kobiety do mężczyzny i z powrotem. Rozważania o płci w kulturze*, red. J. Brach-Czaina, Białystok, 1997.
- Olczyk E., Twarowska A., *Kobiety w mediach*, w: *Kobiety w Polsce w latach 90-tych. Raport Centrum Praw Kobiet*, Warszawa, 2000.
- Renzetti C. M., Curran D. J., *Kobiety, mężczyźni i społeczeństwo*, tłum. i wprowadzenie A. Gromkowska-Melosik, red. Z. Melosik, Warszawa, 2005.

Rosmanowska M., Dziewczyny w reklamie łamią stereotypy, <https://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/arttykul/dziewczyny-w-reklamie-lamia-stereotypy,241,0,2337521.html>.

Shealyn C., Sexism in advertising, <http://womeninads.weebly.com/history.html>.

The evolution of women in advertising: the paper, http://faculty.headroyce.org/~us_history/2003/b_sg/paper-4.html.

Zalejski J., *Erotyka w przekazach reklamowych*, w: *Sistemnaâ transformaciâ obçestva: istoričeskij opyt, sovremennost' i perspektivy: sbornik naučnyh trudov kafedr social'no-gumanitarnyh nauk*, red. S. V. Lapinoj, Brest, 2010.

GRAŻYNA CZUBIŃSKA

IMAGE OF A WOMAN IN ADVERTISING ON THE STREETS OF LONDON

SUMMARY

Advertisement is spreading into almost every step of our everyday life in London. As a matter of fact, visual ads can be met mostly at London's underground stations or bus stops, but private companies use all sorts of media to get to as many prospect customers as possible. What is the general meaning of it? It's impossible to deny that advertising has a huge impact upon our lives, including our beliefs and system of values we believe in. It happens even though we do not always realise it. All the creators of ads aim at getting to people who are not aware that they are being convinced to buy something.

But not only advertisement affects our lives. We also exert influence on it. British ads have been adjusted to our life – they show our culture, and often the reality of our dreams. Therefore, if we carefully look at them and human characters exposed by them, we can learn a lot about modern man, his life, aspirations and needs.

The range of social changes taking place in Europe and contemporary world is very vast. Our knowledge and approach to issues related to sex, sexism, stereotypes, gender roles and discrimination have undergone significant changes over the past years. The dynamics of these changes has brought to us not only new solutions, but also new, widely discussed issues today. One of them is the phenomenon of sexism and stereotypical perception of gender norms. Stereotypes regarding gender norms that we notice in advertisements concern not only women but also men - as I mentioned during the conference in London. In fact, the image of a woman in advertising has been limited to old-fashion female roles (including the role of sexual objects for men). But more and more often it's beginning to evolve towards images of modern aspiring women. This diversity can be seen in London's outdoor advertising more and more.

Keywords: woman, advertisement, London

POLSKI UNIWERSYTET NA OBCZYŻNIE
W LONDYNIE

ZESZYTY NAUKOWE

SERIA TRZECIA, NR 9, 2021

GRAŻYNA CZUBIŃSKA

POLSKI UNIWERSYTET NA OBCZYŻNIE, LONDYN
ORCID: 0000-0001-5993-536X

WIZERUNEK MĘŻCZYZNY W REKLAMIE NA ULICACH LONDYNU

WPROWADZENIE

Już w latach 70. XX wieku zaczęto się zastanawiać w Stanach Zjednoczonych i Europie Zachodniej nad sensem i znaczeniem rozpowszechnianych wizerunków kobiet i mężczyzn w reklamie. *Gender Advertisement* opracowana przez Ervinga Goffmana stanowi klasykę badań naukowych, do której odnoszą się kolejni badacze tematu. Zdaniem Goffmana, twórcy reklam odwołują się do życia codziennego i istniejącego porządku społecznego, czyli do rytuałów społecznych. Reklama nie tworzy stereotypów kobiet i mężczyzn, a jedynie służy marketingowi, czyli sprzedaży produktu. Reklama przedstawia zachowania ludzi wzięte z życia codziennego i powielając stereotypowe koncepcje ról społecznych oraz relacji między płciami, tworzy hiperrytualizację¹.

Z kolei Vivian Gornick wskazuje, że reklamy niekoniecznie przedstawiają to, jak zachowują się rzeczywiście przedstawiciele płci, ale to, w jaki sposób o tym myślimy. Prezentowany wizerunek służy więc przekonaniu widza, że mężczyźni i kobiety są właśnie tacy jak portretowani w reklamach, że tacy chcą być lub powinni być w odniesieniu do siebie i innych².

¹ E. Goffman, *Gender Advertisements*, New York, 1976, s. 26, 84.

² Tamże, s. VII.

Joanna Bator – kolejna teoretyczka tematu – wskazuje, że reklama jest formą przekazu, która bardziej odbija już istniejące elementy świadomości kulturowej, niż ją aktywnie kształtuje; stała się zwierciadłem stereotypów, a jej specyfika jest uzależniona od przekazu w jak najbardziej atrakcyjnej formie³. To tylko jeden z aspektów przekazu reklamowego.

Reklamy mogą kształtować nowe wzorce zachowań, na co zwracał uwagę kolejny badacz – Krzysztof Arcimowicz⁴. Dokonał próby typologii ukazywanych wzorów mężczyzny oraz ich odniesienia – jako *wzór/model* – ujmując symboliczne (wizualne, słowne) przedstawienie zachowań mężczyzn, które są traktowane jako wartość lub zespół wartości godnych naśladowania. Interesujące, do jakich wartości związanych z płcią i różnic międzypłciowych odnoszą się reklamy. Czy jest miejsce na reklamę z wizerunkami mężczyzn, które wykraczają poza stereotypowe postrzeganie ról męskich?

Analiza reklam prowadzi do wniosków, że mogą wzmacniać lub osłabiać ściśle rozgraniczanie między płciami. Mężczyzna jest poddawany naciskowi dwóch sprzecznych kierunków dyskusji. Pierwszy posługuje się stereotypami płci i podkreśla różnice między mężczyznami a kobietami, uznając, że istotą męskości jest związek mężczyzny ze sferą publiczną. Stereotypy płci (*gender stereotypes*) to zespół przekonań, często negatywnych – dotyczących ról, cech, zachowań kobiet i mężczyzn, które charakteryzuje sztywność i uproszczenie. W literaturze spotyka się również określenie *stereotypy ról płciowych* (*sex role stereotypes*), opisujące przekonania, że poszczególne zachowania charakteryzujące jedną płć nie odnoszą się do drugiej⁵.

Drugi kierunek – rozprasza różnicę płciową⁶. Nie chodzi tu tylko o ekspozowanie większego uczestnictwa mężczyzn w sferach rodzinnych (opieka nad dzieckiem, wykonywanie obowiązków domowych), ale także zwiększanie się zainteresowania mężczyzn własnym ciałem.

Te dwa kierunki występujące w reklamie odzwierciedlają dwa różne konkurujące ze sobą we współczesnej kulturze paradygmaty męskości: tradycyjnego i nowoczesnego. Pojęcie „paradygmat męskości” – zbiór idei, wartości

³ J. Bator, *Wizerunek kobiety w reklamie telewizyjnej*, seria „Ekspertyzy”, Warszawa, 1998, s. 5.

⁴ K. Arcimowicz, *Obraz mężczyzny w reklamie telewizyjnej*, http://www.iphils.uj.edu.pl/estetyka_reklamy/pdf/30_Arcimowicz.pdf, s. 325–338, dostęp 15 III 2019.

⁵ Tamże.

⁶ Z. Melosik, *Tożsamość, ciało i władza: Teksty kulturowe jako (kon)teksty pedagogiczne*, Poznań – Toruń, s. 216–256.

i praktyk, będących podstawą organizacji społeczeństwa, czyli wizja kultury i regulacji życia. Tradycyjny paradygmat wywodzi się z kultury judeo-chrześcijańskiej, filozofii greckiej i nauki nowożytnej. Opiera się na dychotomii ról płciowych, asymetryczności cech męskich i kobiecych. Widoczny jest przymus dominacji oraz tłumienia uczuć. Nowoczesny paradygmat męskości jest związany z myślą postmodernistyczną, która podkreśla równość oraz partnerstwo mężczyzn i kobiet, uznając te wartości za fundamentalne w tworzeniu nowego ładu społecznego. Paradygmat ten zawiera koncepcje androgyniczności i samorealizacji, rozumianych jako dążenie do pełni człowieczeństwa. Dewizą mężczyzn staje się współdziałanie, a nie dominacja, stają się partnerami kobiet i dzieci⁷.

W reklamie możemy wyróżnić dwie kategorie wizerunku mężczyzny, które poniżej omówię w oparciu o ilustracje, sfotografowane w ostatnich kilku latach, pochodzące z ulic Londynu.

TRADYCYJNY WIZERUNEK MĘSKI

Lider – mężczyźni w reklamach są z reguły przedstawiani jako przedstawiciele dość homogenicznej grupy liderów, przywódców, decydentów, wizjonerów (il. 1). Przywództwo jest tu rodzaju męskiego. Mężczyzna spełnia stereotypowe wymagania: jest pewny siebie, szybko podejmuje decyzje, to człowiek stworzony do kierowania dużym zespołem. Jest na tyle odpowiedzialny i stabilny emocjonalnie, że lepiej niż jakakolwiek kobieta poradzi sobie z ryzykiem finansowym. Perfekcjonizm i przebojowość pozwalają bohaterom reklam na uczestniczenie w podejmowaniu decyzji istotnych dla społeczeństwa.

Reklamy utrzymują wrażenie, że to mężczyźni odpowiadają za większość ważnych zmian w ekonomii, technice, nauce czy polityce. Sukces wiąże się tu z ogromnym prestiżem i wysokim standardem życia, na który mogą sobie pozwolić ludzie wolni, zamożni i atrakcyjni fizycznie. To, co się pomija, to ogromny ciężar psychologiczny, jaki ponoszą mężczyźni realizujący taki styl życia. Statystyki dotyczące samobójstw wskazują na to, że większości z nich ze skutkiem śmiertelnym dokonują właśnie mężczyźni⁸ i jest to związane z obciążającymi skutkami społecznego nacisku na sukces.

⁷ K. Arcimowicz, *Obraz mężczyzny w reklamie telewizyjnej...*, s. 325–338.

⁸ D. Bilsker, J. White, *The silent epidemic of male suicide*, „British Columbia Medical Journal”, December 2011, vol. 53, no. 10, <https://bcmj.org/articles/silent-epidemic-male-suicides>, s. 529–534, dostęp 17 III 2018.



1. Lider; ze zbiorów Grażyny Czubińskiej



3. Szef; ze zbiorów Grażyny Czubińskiej

dzierowie, bankowcy, lekarze, architekci. Bywają też mechanicy, kucharze, barmani, a więc przedstawiciele mniej prestiżowych zawodów, ale dobrze płatnych.

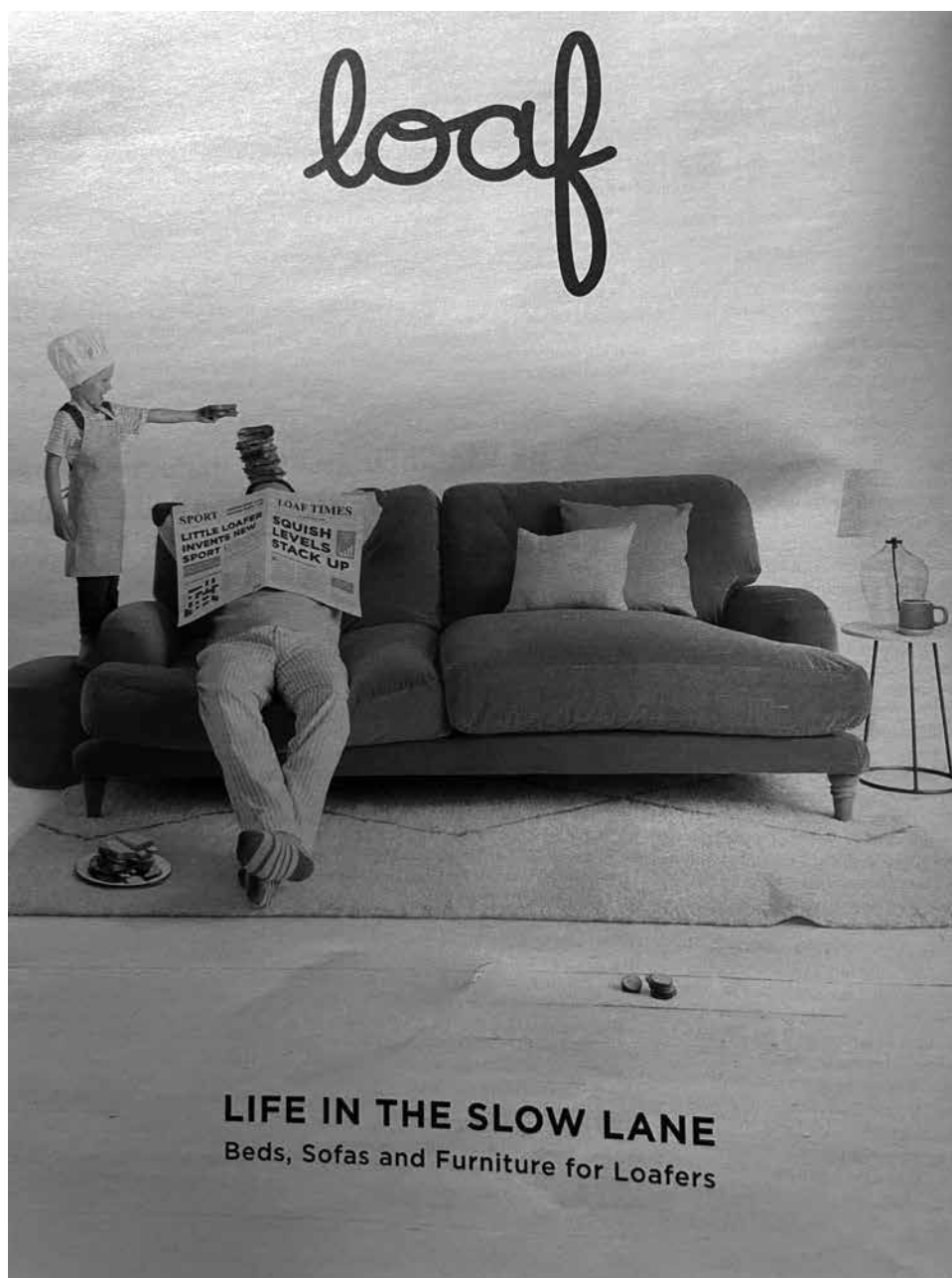
Fakt, że w reklamie mężczyzna o wiele częściej jest przedstawiany w roli profesjonalisty, wiąże się ze stereotypami płci, kojarzeniem męskości z precyzyjnością i racjonalnością, a kobiecość z emocjonalnością.

Często mężczyzna jest prezentowany też w reklamie w roli szefa (il. 3). Wydają polecenia i egzekwują władzę wobec podwładnych, którymi nierzadko są kobiety. Prezentowanie mężczyzny w roli szefa, a kobiety w roli podwładnego odzwierciedla istniejącą hierarchie płci, wyższej pozycji mężczyzn. Wiąże się też z tradycyjnymi cechami przypisywanymi mężczyznom i kobietom, kobiecości i męskości. Mężczyznom przypisujemy kreatywność i umiejętność dowodzenia, a kobietom bierność i uległość. Diane Barhel, mówi że model kobiecości w reklamie opiera się na *pasywności, błogości, narcyźmie*, a model męskości na *precyzji i wyborze*⁹.

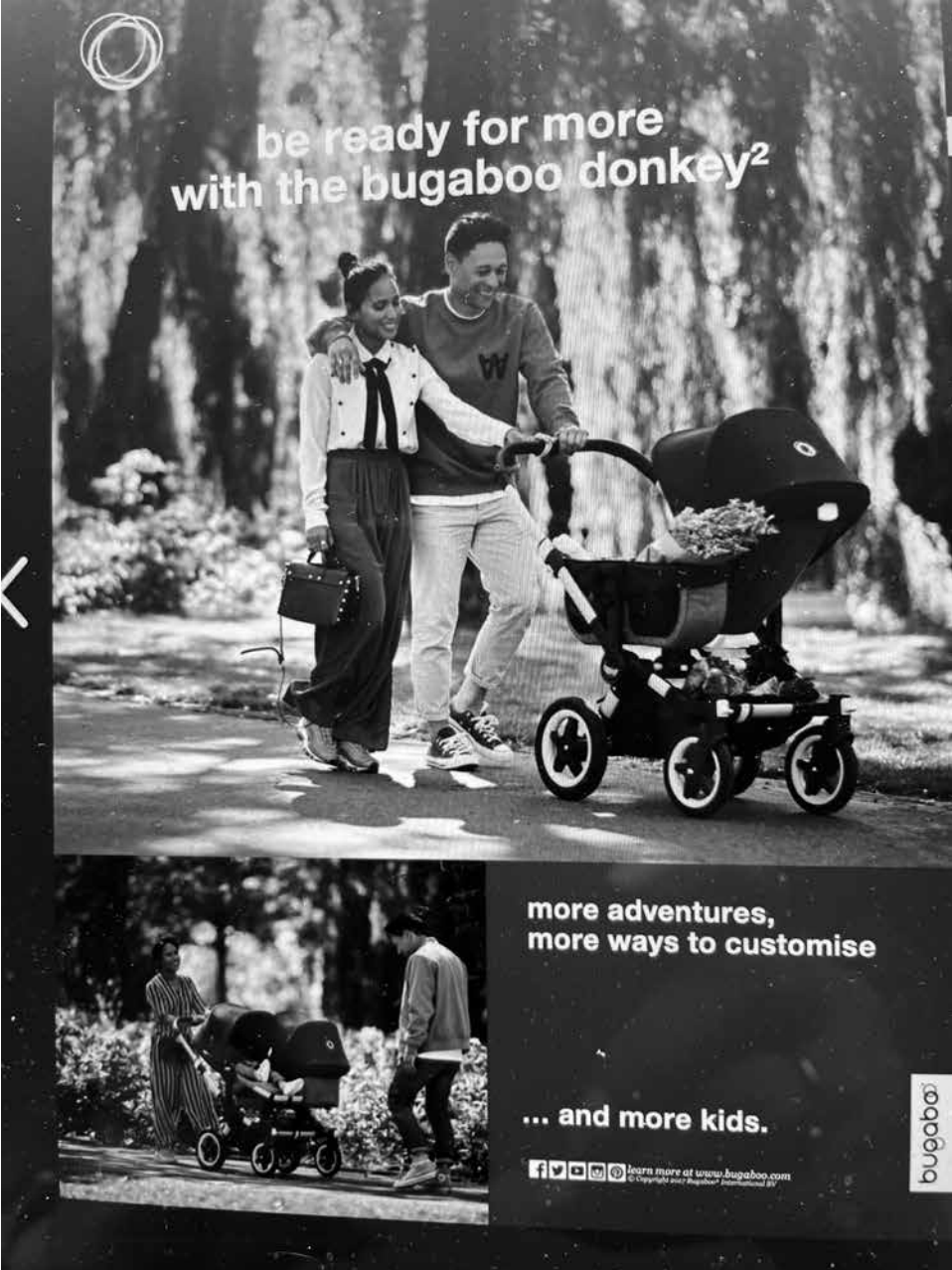
Mąż – obraz małżeństwa w reklamie nawiązuje najczęściej do tradycyjnego modelu, w którym role są jasno określone: mężczyzna zarabia pieniądze, a kobieta prowadzi dom i opiekuje się dziećmi, także mężem (il. 4). Reklamy pokazują mężczyzn, którym usługują żony. Często przedstawiają męża siedzącego w fotelu, oglądającego programy telewizyjne lub czytającego gazety.

Mężczyzna w roli **głowy rodziny** (il. 5) pojawia się rzadziej niż jako profesjonalista bądź mąż. Ojciec – przywódca rodziny podejmuje ważne decyzje, dotyczące wyboru ubezpieczenia bądź zakupu auta.

⁹ D. Barhel, *Putting on Appearance. Gender and advertising*, Philadelphia, 1988, s. 171.



4. Mąż; ze zbiorów Grażyny Czubińskiej



be ready for more
with the bugaboo donkey²

more adventures,
more ways to customise

... and more kids.

learn more at www.bugaboo.com
© copyright 2017 Bugaboo International BV

bugaboo

The advertisement is a black and white photograph of a family walking in a park. A man is pushing a Bugaboo Donkey 2 stroller, which is filled with flowers. A woman is walking beside him, holding a bag. The background shows trees and a path. The text is overlaid on the image. There are also social media icons and a small inset image of the stroller in the bottom left corner.

5. Głowa rodziny; ze zbiorów Grażyny Czubińskiej

Zdaniem Goffmana, w reklamie można wyróżnić kilka niewerbalnych wymiarów stereotypów mężczyzn i kobiet. Do najważniejszych zalicza się relatywna wielkość ciała i postawa. Układ, w którym mężczyzna zajmuje centralną pozycję i góruje wzrostem nad żoną, może symbolizować pozycje społeczne zajmowane przez przedstawicieli poszczególnych płci zgodnie z koncepcją, że władza jest egzekwowana przez tych, którzy są na górze¹⁰.

Kochanek. Piękno w kulturze zachodniej stanowiło niedawno jedną z głównych płaszczyzn podtrzymywania różnic płciowych. Nadal stanowi istotę kobiecości, ale wymóg bycia pięknym zaczyna być coraz wyraźniejszy również w wizerunku mężczyzny. W reklamie występują coraz częściej przystojni i ładnie zbudowani modele. Diane Barthel twierdzi, że reklama spowodowała większe zainteresowanie mężczyzn wyglądem swojego ciała, co jest szczególnie widoczne w reklamach kosmetyków¹¹. W tego typu reklamach mężczyzna pojawia się też w roli kochanka (il. 6). Barthel podkreśla, że reklama przyczynia się do feminizacji kultury, ponieważ mężczyźni jako konsumenci upodobniają się do kobiet i jak one stają się obiektami manipulowania i podporządkowania¹².

Możemy stwierdzić, że reklamy męskich kosmetyków dekonstruują tradycyjną koncepcję męskości – używanie perfum, korzystanie z kremów na dzień i na noc, upiększanie ciała nie było tradycyjnie łączone z męskością (il. 7). Wzór kochanka stanowi więc odejście od tego modelu, w którym mężczyzna potwierdza swoją męskość poprzez założenie rodziny i byciem ojcem. Barthel określa ten wzorzec „nowym mężczyzną”. Kosmetyki mogą wzbudzać w niektórych mężczyznach poczucie zagrożenia dla męskiej tożsamości. Stosowanie tych produktów może być odbierane jako oznaka zniewieścienia lub homoseksualizmu. Siła tego stereotypu słabnie, jednak jest na tyle silny, że zdecydowana większość reklam męskich kosmetyków zawiera próbę neutralizacji obaw i niepokojów mężczyzn przed ich używaniem. Jedną ze strategii staje się koncentrowanie na muskularnym ciele męskiego modela, które symbolizuje siłę i dominację. Piękne modelki, które czasami pojawiają się w reklamach męskich kosmetyków, mają świadczyć o tym, dzięki kosmetykom mężczyźni mogą zwiększyć swoje powodzenie u kobiet, tym samym neutralizuje to obawy mężczyzn, że stosowanie kosmetyków czyni ich mniej męskimi.

¹⁰ E. Goffman, *Gender Advertisements...*, s. 43.

¹¹ D. Barthel, *Putting on Appearance...*, s. 169–170.

¹² Taż, *When Men Put on Appearances. Advertising and the Social Construction of Masculinity*, w: *Men, Masculinity, and the Media*, ed. S. Craig, Newbury Park, 1992, s. 148.



6. Kochanek; ze zbiorów Grażyny Czubińskiej

W reklamach męskich produktów często obserwuje się triumf mężczyzn nad żywiołami przyrody.

Inną strategią neutralizacji obaw mężczyzn przed stosowaniem kosmetyków jest wykorzystywanie znanych sportowców lub aktorów, którzy są uważani za bardzo męskich.

Da się też zauważyć w reklamach kosmetyków dla mężczyzn, że ich nazwy kojarzą się z władzą lub siłą, np. Old Spice czy Boss. Także kolorystyka tych reklam jest charakterystyczna - unika się kolorów pastelowych, a stosuje czerń, brąz lub złoto (il. 8).

Wymienione przykłady reklam można – z jednej strony – traktować jako zacierające różnice między płciami: mężczyźni stosują kosmetyki, co było charak-



7. Męskość; ze zbiorów Grażyny Czubińskiej



8. Męskość; ze zbiorów Grażyny Czubińskiej

terystyczne dla kobiecości, a z drugiej – reklamy te różnicują płcie, posługując się zestawieniem muskularnego ciała modela, symbolizującego siłę, aktywność i dominację ze szczupłym ciałem modelki, która odzwierciedla delikatność, bierność, podporządkowanie. Kobiety w tych reklamach są dodatkiem do męskiego świata walki z żywiołami natury.

NOWY WIZERUNEK MĘŻCZYZNY

Opiekun dziecka – tradycyjny model męskości wymaga, by mężczyzna był silny, nie emocjonalny. Według Diane Barthel, stereotyp ojca – to mężczyzna, który jest obecny w domu tylko jako „żywiciel rodziny”, stąd trudno mu tworzyć głębokie więzi emocjonalne z dzieckiem¹³. W ostatnich kilkudziesięciu latach badacze zajmujący się tożsamością mężczyzny podkreślali korzyści płynące z otwarcia się emocjonalnego mężczyzn. Ojcowie coraz częściej dochodzą do wniosku, że warto się angażować emocjonalnie w życie rodzinne i opiekę nad dzieckiem, gdyż dostarcza to nowych doświadczeń i jest korzystne dla zdrowia psychicznego. Dlatego coraz częściej wizerunek mężczyzny jest prezentowany jako wzór ojca w reklamach (il. 9).

Mężczyzna łagodny – spotykamy w reklamie obraz mężczyzny, który łamie tradycyjny paradygmat męskości. Jest przeciwieństwem męskiej dominacji i władzy. Zauważa się cechy tradycyjnie kojarzone z kobiecością – wrażliwość, marzycielskość, łagodność (il. 10). To przykład jednostki androginicznej.

Mężczyzna w pracach domowych – obrazek przedstawiający mężczyznę w roli opiekuna dziecka nie jest jedynym przykładem odchodzenia od tradycyjnych wzorów męskich w reklamie. Spotkamy wizerunki mężczyzn zajmujących się pracami domowymi typu – pranie, sprząatanie, gotowanie (il. 11, 12). Często są to mężczyźni młodzi, nieżonaci.

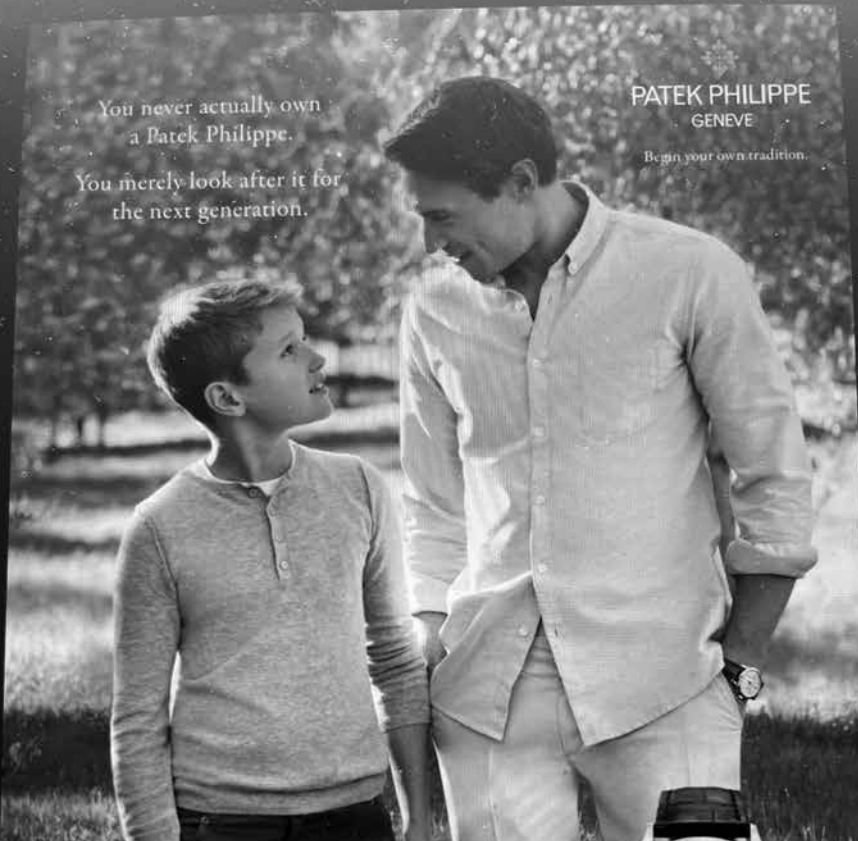
Warto jeszcze wspomnieć o wizerunkach mężczyzn łamiących tabu orientacji seksualnych, np. w kampanii Swarovskiego (il. 13). Najczęściej są to reklamy włączające się w nurt projektów walczących z dyskryminacją ze względu na płeć (il. 14).

ZAKOŃCZENIE

Jak stwierdziłam na wstępie, reklama może oddziaływać na kształtowanie postaw i zachowań odbiorców. Będąc zbiorem obrazów i powtarzających się sloganów, a więc także łatwych do zapamiętania – mogą trwale i silnie oddziały-

¹³ D. Barthel, *Putting on Appearance...*, s. 169–170.

WIZERUNEK MĘŻCZYZNY W REKLAMIE



You never actually own
a Patek Philippe.
You merely look after it for
the next generation.

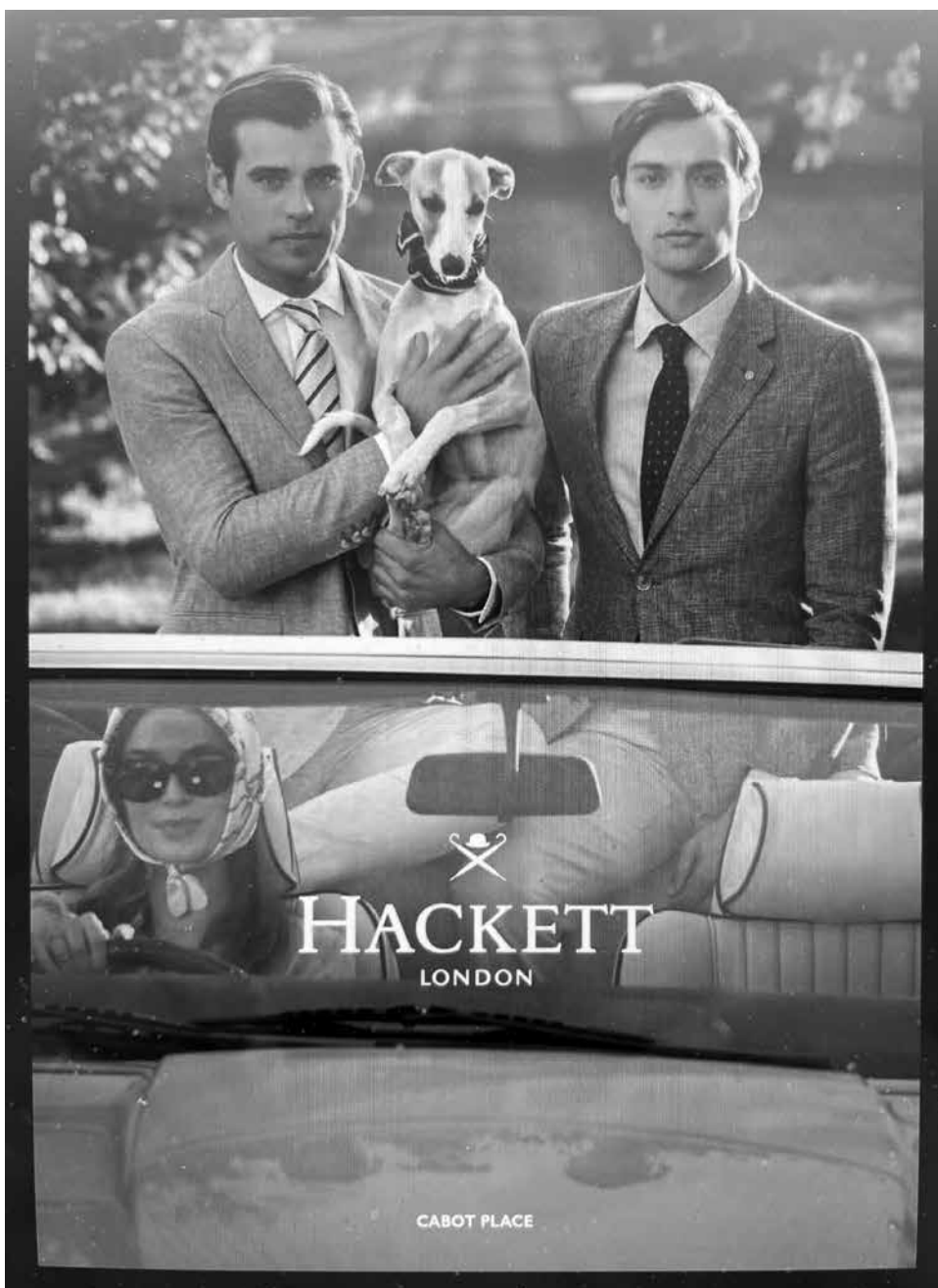
PATEK PHILIPPE
GENEVE
Begin your own tradition.



DMR
DAVID M ROBINSON
JEWELLERY & WATCHES
Jubilee Place, Canary Wharf, London - 020 7538 2332
www.davidmrobinson.co.uk

Chronograph Ref. 5170R

9. Opiekun dziecka; ze zbiorów Grażyny Czubińskiej



10. Mężczyzna łagodny; ze zbiorów Grażyny Czubińskiej



Pioneer of the modern kitchen
open to life – for 125 years

Poggenpohl has 21 points of sale throughout the UK & Ireland - uk@poggenpohl.com
For your nearest Poggenpohl Studio please go to www.poggenpohl.com/en/find-a-studio
125years.poggenpohl.com

125 years
since 1892

poggen
pohl

11. Mężczyzna w pracach domowych; ze zbiorów Grażyny Czubińskiej



12. Nowy wizerunek mężczyzny; ze zbiorów Grażyny Czubińskiej



13. Mężczyzna w kampanii Swarovskiego; ze zbiorów Grażyny Czubińskiej

wać szczególnie na młodych ludzi¹⁴. Przekaz obrazów reklamowych jest silniej internacjonalizowany przez dziecko niż dorosłego, co wynika z etapów rozwoju człowieka. Ich oddziaływanie jest świetnie widoczne w języku dzieci, które przejmują slogany reklamowe¹⁵.

Specjaliści od promocji doskonale wiedzą, że dobra reklama to taka, z którą odbiorca się utożsamia. Ma też kształtować przekonania, oczekiwania i potrzeby konsumentów. Sięgnięcie do stereotypu – z definicji zakorzenionego w świadomości społecznej – wydaje się najprostszym wyborem. Problem polega na tym, że częste eksponowanie uproszczonego obrazu kobiecości i męskości zachęca do identyfikacji z nim. Wśród konsekwencji istnienia stereotypów płciowych wymienia się autoprezentację zgodną z wzorcem i ograniczenie do niego

¹⁴ R. Siemieńska, *Środki masowego przekazu jako twórcy obrazu świata*, w: *taż, Portrety kobiet i mężczyzn w środkach masowego przekazu oraz podręcznikach szkolnych*, Warszawa, 1997, s. 34–41.

¹⁵ N. Unnikrishnan, S. Bajpai, *The Impact of Television Advertising on Children*, New Delhi – London, 1996, s. 19–26, 144–147.

własnego „ja”, a także odmienne traktowanie kobiet i mężczyzn w społeczeństwie, tworzenie presji dopasowania się do schematów. Badania wykazały też, że oglądanie reklam przepełnionych stereotypami spowodowało u kobiet spadek motywacji osiągnięć i wiary we własne możliwości, a mężczyźni zaraz po obejrzeniu reklam z roznegliżowanymi dziewczynami okazywali większą akceptację dla przemocy seksualnej. Dowiedziono również, że ideały fizyczności przedstawiane w reklamie powodują niezadowolenie ze swojego ciała u obu płci: panie martwią się, że nie są wystarczająco szczupłe i piękne, a panowie – odpowiednio umięśnieni. Przekaz medialny wymienia się jako jedną z przyczyn zapadania na anoreksję lub bigoreksję. Trudno zaprzeczyć, że to problemy poważne, o wpływie znacznie większym, niż mogłoby się pozornie wydawać¹⁶.

Jeden z polskich badaczy tematu – Dariusz Czaja – zwraca uwagę na to, że jedną z najbardziej charakterystycznych cech współczesnej kultury jest „nado-becność ciała”: wielowymiarowa i wielostronna obecność ciała w przekazach wizualnych, która nie ma precedensu w historii¹⁷. Młode i nagie ciała, pozbawione cech starości i fatalizmu są obecne w reklamie.

Według brytyjskiego psychologa Olivera Jamesa – piękni modele i modelki dobrze służą zaawansowanemu kapitalizmowi, jednak sposób ich wykorzystania ma ujemny wpływ na nasze zdrowie psychiczne. Przyczyniają się do tego, że kobiety i mężczyźni są niezadowoleni z ciała swojego i swoich partnerów, powodując wzrost frustracji niemożnością osiągnięcia takiego stanu. James uważa, że zaawansowany kapitalizm najpierw powoduje cierpienia, by następnie je leczyć, podsuwając dobra materialne i używki¹⁸.

Krzysztof Arcimowicz uważa, że reklama powiela stereotypy płci, często stanowiące przejawskrawiony obraz rzeczywistości. Kreatorzy reklam rzadko decydują się na zmianę wizerunku mężczyzn, gdyż reklamowane w tradycyjny sposób produkty lepiej się sprzedają¹⁹. Jednak badania prowadzone w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii wskazują, że portrety obu płci ewoluowały

¹⁶ Wizerunek kobiet i mężczyzn w mediach, w: *Media i płeć*, 2017, blog na WordPress.com, <https://mediaipec.wordpress.com>, dostęp 15 III 2019.

¹⁷ D. Czaja, *Ciało w kilku odsłonach*, w: *Metamorfozy ciała. Świadectwa i interpretacje*, red. D. Czaja, Warszawa, 1999, s. 7.

¹⁸ O. James, *Luka szczęścia*. „Forum”, 1997, nr 46, s. 2–3.

¹⁹ K. Arcimowicz, *Przemiany męskości w kulturze współczesnej*, w: *Nowi mężczyźni? Zmieniające się modele męskości we współczesnej Polsce*, red. M. Fuszara, Warszawa, 2008, s. 21–22.



14. Mężczyzna w kampanii antydyskryminacyjnej; ze zbiorów Grażyny Czubińskiej

na przestrzeni ostatnich dekad²⁰. Obecnie mężczyzna w reklamie często pojawia się jako osoba opiekująca się dzieckiem czy wykonująca czynności domowe. Taki wizerunek jest gruntowany od lat 90. XX wieku i zastąpił obraz szefa i twardziela. Nowy wizerunek mężczyzny wymusiły zarówno zmiany kulturowe, większe partnerstwo kobiet i mężczyzn, jak i kampanie społeczne.

Kultura postmodernistyczna oraz psychologia humanistyczna przyczyniły się do stworzenia nowego paradygmatu męskości, promującego równość i partnerstwo kobiet i mężczyzn. Według niego, każda jednostka ma taki sam potencjał twórczy i wobec tego może pełnić podobne role społeczne, wynikające z androgyniczności i komplementarności.

Dewizą życiową nowego mężczyzny jest współdziałanie, a nie dominacja. Nowy paradygmat pozwala na eksponowanie zarówno cech męskich, jak i kobiecych, przyznaje prawo do wyrażania własnych emocji i pragnień²¹.

A więc ten nowy wizerunek mężczyzny wymusiły zarówno zmiany kulturowe, większe partnerstwo kobiet i mężczyzn, jak i kampanie społeczne, których częścią są reklamy.

BIBLIOGRAFIA

- Arcimowicz K., *Obraz mężczyzny w reklamie telewizyjnej*, http://www.iphils.uj.edu.pl/estetyka_reklamy/pdf/30_Arcimowicz.pdf.
- Arcimowicz K., *Przemiany męskości w kulturze współczesnej*, w: *Nowi mężczyźni? Zmieniające się modele męskości we współczesnej Polsce*, red. M. Fuszara, Warszawa, 2008.
- Barthel D., *Putting on Appearance. Gender and advertising*, Philadelphia, 1988.
- Barthel D., *When Man Put on Appearances. Advertising and the Social Construction of Masculinity*, w: *Men, Masculinity, and the Media*, ed. S. Craig, Newbury Park, 1992.
- Bator J., *Wizerunek kobiety w reklamie telewizyjnej*, seria „Ekspertyzy”, Warszawa, 1998.

²⁰ D. Barthel, *Putting on Appearance...*, s. 169–170; K. Dziedzic, *Wizerunek kobiet i mężczyzn w reklamie telewizyjnej w Polsce i Wielkiej Brytanii*, https://www.researchgate.net/publication/271325428_WIZERUNKI_KOBIET_W_REKLAMIE_TELEWIZYJNEJ_W_POLSCE_Images_of_Women_in_TV_Commercials_in_Poland, dostęp 17 II 2017; G. Cook, *The Discourse of Advertising*, London – New York, 1992, s. 101.

²¹ I. Chmura-Rutkowska, J. Ostroch, *Mężczyźni na przełęczu życia*, Kraków, 2007, s. 19.

- Bilsker D., White J., The silent epidemic of male suicide, „British Columbia Medical Journal”, December 2011, vol. 53, no. 10, <https://bcmj.org/articles/silent-epidemic-male-suicides..>
- Chmura-Rutkowska I., Ostrouch J., *Mężczyźni na przełęczy życia*, Kraków, 2007.
- Cook G., *The Discourse of Advertising*, London – New York, 1992.
- Czaja D., *Ciało w kilku odsłonach*, w: *Metamorfozy ciała. Świadectwa i interpretacje*, red. D. Czaja, Warszawa, 1999.
- Dziedzic K., Wizerunek kobiet i mężczyzn w reklamie telewizyjnej w Polsce i Wielkiej Brytanii, https://www.researchgate.net/publication/271325428_WIZERUNEK_KOBIET_W_REKLAMIE_TELEWIZYJNEJ_W_POLSCE_Images_of_Women_in_TV_Commercials_in_Poland, dostęp 17 II 2017;
- Goffman E., *Gender Advertisements*, New York, 1976.
- James O., *Luka szczęścia*. „Forum”, 1997, nr 46.
- Melosik Z., *Tożsamość, ciało i władza: Teksty kulturowe jako (kon)teksty pedagogiczne*, Poznań – Toruń.
- Siemieńska R., *Środki masowego przekazu jako twórcy obrazu świata*, w: *taż, Portrety kobiet i mężczyzn w środkach masowego przekazu oraz podręcznikach szkolnych*, Warszawa, 1997.
- Unnikrishnan N., Bajpai S., *The Impact of Television Advertising on Children*, New Delhi – London, 1996.
- Wizerunek kobiet i mężczyzn w mediach, w: *Media i płeć*, 2017, blog na WordPress.com, <https://mediaiplec.wordpress.com>.

GRAŻYNA CZUBIŃSKA

IMAGE OF A MAN IN ADVERTISING ON THE STREETS OF LONDON

SUMMARY

Advertising accompanies us on almost every step. Manufacturers use all kinds of media to reach as many potential customers as possible. What is the conclusion? It's impossible to hide that advertising has a huge impact on our lives, also on our beliefs and value system, although maybe we do not always realize it. The creators of ads realize that a better recipient is a person who does not realize that he is convinced.

But not only advertising affects our lives. We also have impact on it. It draws from our culture – it shows our reality, and often the reality of our dreams. Therefore, if we carefully look at the ads and their heroes, we will learn a lot about the modern man, his life, dreams and needs – means about ourselves.

The pace of socio-moral changes taking place in Europe and the world is very large. Our knowledge and approach to issues related to sex, sexism, stereotypes, gender roles and discrimination have undergone significant changes over the past years. The dynamic course of these changes has brought us not only new solutions, but also new, widely discussed problems today – the phenomenon of sexism and stereotypical perception of gender norms. It would seem that stereotypes about gender norms, reproduced and recorded inter alia in advertisements, hit only women. We see in them that the range of women's roles is rigid and limited. It turns out, however, that artificial simplifications also affect men. There are several categories in which they are „pressed”.

Keywords: man, advertisement, London

POLSKI UNIWERSYTET NA OBCYZŃNIE
W LONDYNIE

ZESZYTY NAUKOWE

SERIA TRZECIA, NR 9, 2021

AGNIESZKA GAPIŃSKA

POLSKI UNIWERSYTET NA OBCYZŃNIE, LONDYN
ORCID: 0000-0003-3412-5840

NAUCZANIE *ON-LINE* W CZASIE PANDEMII W POLSKIEJ SZKOLE SOBOTNIEJ IM. FRYDERYKA CHOPINA W CROYDON (WIELKA BRYTANIA) – PERSPEKTYWA NAUCZYCIELI. RAPORT Z BADAŃ

WSTĘP

Epidemia COVID-19 niespodziewanie zapoczątkowała zdalną edukację w przedszkolach, szkołach oraz na uczelniach. Transformacja dydaktyki nastąpiła czasami z dnia na dzień, w innych przypadkach z tygodnia na tydzień, jednakże za każdym razem szybko, intensywnie i bezprecedensowo¹. Placówki były zmuszone stawiać jej czoła, radząc sobie najlepiej jak potrafią z nową, unikatową sytuacją.

Kierunek tej zmiany został zdefiniowany przez wszechobecną cyfrowość życia i w ten sposób dotychczasowa edukacja twarzą w twarz, przy szkolnych

¹ Edukacja zdalna w czasie pandemii. Raport z badań, oprac. A. Buchner, M. Majchrzak, M. Wierzbicka, Centrum Edukacji Obywatelskiej – Fundacja „Szkoła z Klasą”, kwiecień 2020, <https://centrumcyfrowe.pl/edukacja-zdalna/>, dostęp 17 VI 2020.

biurkach lub na przedszkolnych dywanach zamieniła się w edukację *on-line*. Szeroka gama narzędzi cyfrowych przeznaczonych do prowadzenia zajęć przez internet (platform e-learningowych, cyfrowych zasobów edukacyjnych) wydawała się idealną odpowiedzią na nowe wyzwania, a fakt, że prawie każdy obecnie korzysta z dóbr technologii na co dzień, pozwolił ufać, że ta transformacja odbędzie się bezproblemowo.

Jednak już pierwsze tygodnie w nauczaniu zdalnym pokazały, że sytuacja jest o wiele bardziej złożona oraz bardziej wymagająca niż nasze pierwotne przypuszczenia. Technologiczne wyposażenie placówek, dostępność sprzętu oraz internetu w domach, dostępność cyfrowych materiałów dydaktycznych, metodyka nauczania *on-line*, poziom kompetencji cyfrowych nauczycieli i uczniów oraz szereg kwestii społecznych, związanych z edukacją na odległość sprawiły, iż edukacja zdalna stała się bardzo dużym wyzwaniem dla placówek, uczniów, rodziców, ale przede wszystkim, dla nauczycieli².

Polskie szkoły sobotnie (PSS) w swej strukturze są niespotykane gdzie indziej. Często nie są traktowane jako pełnoprawne placówki edukacyjne, a jedynie instytucje zapewniające zajęcia pozalekcyjne. Mimo iż ich struktura oraz *curriculum* są regulowane odgórnie – przez instytucje, takie jak Polska Macierz Szkolna, statuty i regulaminy – zwykle podlegały tym samym zasadom, co zajęcia pozalekcyjne czy kluby zainteresowań. Podczas pierwszego lockdownu szkoły te były zamknięte i nawet gdy angielskie *state schools* się otworzyły, szkoły sobotnie traktowano jako zajęcia pozalekcyjne (*extracurricular*) i pozostały zamknięte. Dopiero po zimowym zamknięciu szkoły sobotnie zaliczono do placówek edukacyjnych, które mogły kontynuować naukę „na żywo” pod warunkiem przestrzegania covidowych ostrzeżeń i zaleceń.

W szkołach sobotnich pracują i uczą się osoby z o wiele większego obszaru geograficznego niż w szkołach publicznych. Równocześnie wielu nauczycieli z polskich szkół uczy na co dzień w angielskich placówkach. Ta wielorakość instytucji, zaleceń i nowych zasad pandemicznych oraz ogrom pracy spadły na nauczycieli niespodziewanie. Musieli zaadaptować nową, edukacyjną rzeczywistość do pracy w szkole sobotniej, która – nawet w optymalnych warunkach – jest wymagająca i osobiwa.

² A. Doucet, D. Netolicky, K. Timmers, J. Tuscano, Thinking about Pedagogy in an Unfolding Pandemic, An Independent Report on Approaches to Distance Learning During COVID19 School Closures, 2020, https://issuu.com/educationinternational/docs/2020_research_covid-19_eng, dostęp 17 VI 2020.

Nauczycielska perspektywa wydaje się ważna i znacząca. Jako grupa zawodowa nauczyciele byli stawiani na równi z lekarzami czy pielęgniarkami, jednak otrzymali o wiele mniej wsparcia oraz uznania od społeczeństwa. Warto się zastanowić, skąd te różnice się biorą, a także jaki wpływ miało takie dychotomiczne podejście do pracowników na samopoczucie oraz samoocenę nauczycieli.

1. WPROWADZENIE

1.1. CEL I ZAKRES

Celem badań była analiza i diagnoza nauczania zdalnego w Polskiej Szkole Sobotniej im. Fryderyka Chopina w Croydon z perspektywy nauczycieli. Ta placówka jest stosunkowo nowa: została założona przez grupę rodziców i nauczycieli w 2012 roku. Jest instytucją charytatywną, w całości pracującą dla dobra uczniów. Obecnie mieści się w budynku szkoły Purley Oaks Primary w Croydon i uczęszcza do niej ponad 300 uczniów oraz pracuje 21 nauczycieli. Szkoła oferuje program nauczania od przedszkola do A-levels oraz grupę do nauczania języka polskiego jako obcego.

Udział w badaniu zatwierdziła dyrekcja placówki, która decydowała w porozumieniu z kierownikiem badania o sposobie realizacji badania w szkole. Badanie było całkowicie dobrowolne i dotyczyło tylko nauczycieli. Wszyscy uczący w PPS w Croydon to kobiety z wykształceniem wyższym lub podyplomowym.

O wypełnienie ankiety zostali poproszeni wszyscy nauczyciele placówki. Jej zadaniem było uzyskanie informacji, na jakich zasadach realizowano naukę *on-line* oraz z jakimi problemami czy wyzwaniem musieli się zmierzyć nauczyciele w ramach nauczania zdalnego. Ważnym aspektem w ankiecie były pytania związane ze stylem nauczania, o narzędzia do przeprowadzania lekcji *on-line* oraz dostęp do sprzętu czy internetu. Jako że nauczanie zdalne okazało się dla wszystkich niespodziewaną sytuacją, wśród ankietowanych zwrócono szczególną uwagę na ich dobrostan (*well being*) oraz stan psychiczny. Badanie miało na celu sprawdzenie, jak nauczyciele poradzili sobie z obowiązkiem realizacji zajęć w formie zdalnej i jak wyglądało ich zaangażowanie, stan emocjonalny oraz jakie kompetencje były niezbędne: techniczne, organizacyjne, dydaktyczne czy społeczne.

1.2. NARZĘDZIA BADAWCZE

Do zebrania materiału empirycznego wśród nauczycieli zastosowano metodę sondażową. Została wykorzystana ankieta internetowa Google Forms

rozesłana drogą mailową do nauczycieli szkoły w formie zaproszenia do badania wraz z linkiem do ankiety. Raport został oparty na podstawie analizy danych uzyskanych z badań w dniach od 14 do 29 maja 2021 roku w PSS im. Fryderyka Chopina w Croydon wśród 21 nauczycieli tej placówki. Raport zawiera podsumowanie odpowiedzi na postawione w ankiecie pytania, kluczowe wnioski oraz rekomendacje dotyczące działań na przyszłość w zakresie edukacji *on-line* w polskiej szkole sobotniej.

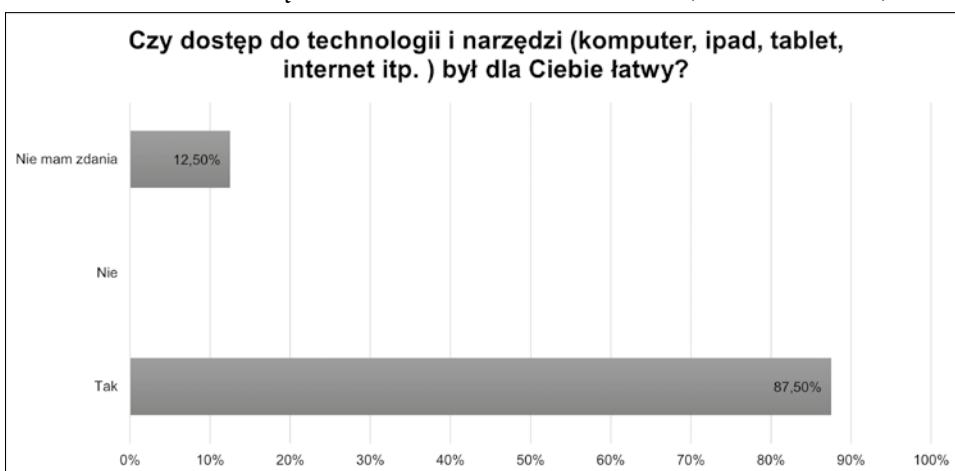
Dobór próby miał charakter celowy, przy czym zdaję sobie sprawę z konsekwencji takiego podejścia i jego wpływu na wynik. Celem badania nie jest zatem zapewnienie statystycznej reprezentatywności opinii, lecz wierne przedstawienie poglądów nauczycieli polonijnych w sprawie nauczania zdalnego w jednej z placówek. Celem raportu jest przede wszystkim identyfikacja problemów badanej społeczności oraz stworzenie rekomendacji na przyszłość.

2. ANALIZA DANYCH I WYNIKI BADAŃ

2.1. PRZYGOTOWANIE DO NAUCZANIA *ON-LINE* I WSPARCIE W TRANSFORMACJI

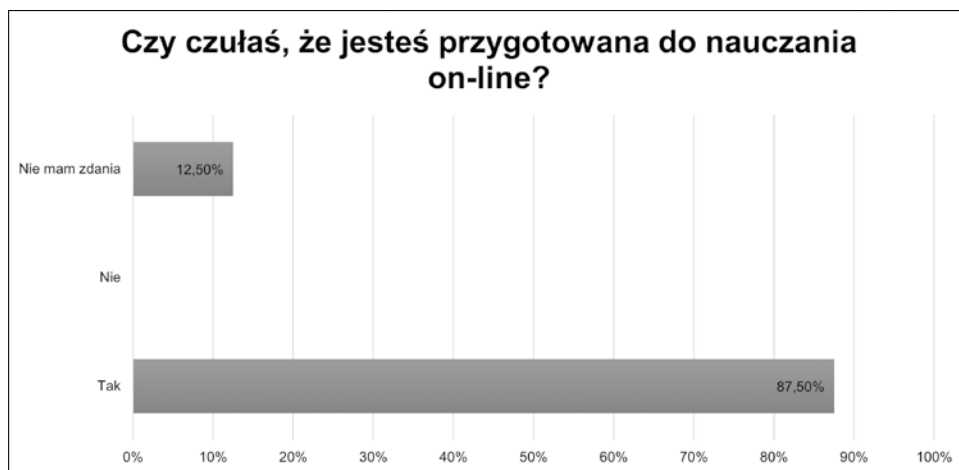
Wszyscy badani mają wykształcenie wyższe, natomiast połowa respondentów dodatkowo wykształcenie podyplomowe. Badani deklaruwali, że dostęp do przynajmniej jednego urządzenia umożliwiającego korzystanie z internetu był dla nich łatwy. Tak stwierdziło ponad 87% badanych.

WYKRES 1. DOSTĘP NAUCZYCIELI DO TECHNOLOGII (W PROCENTACH)



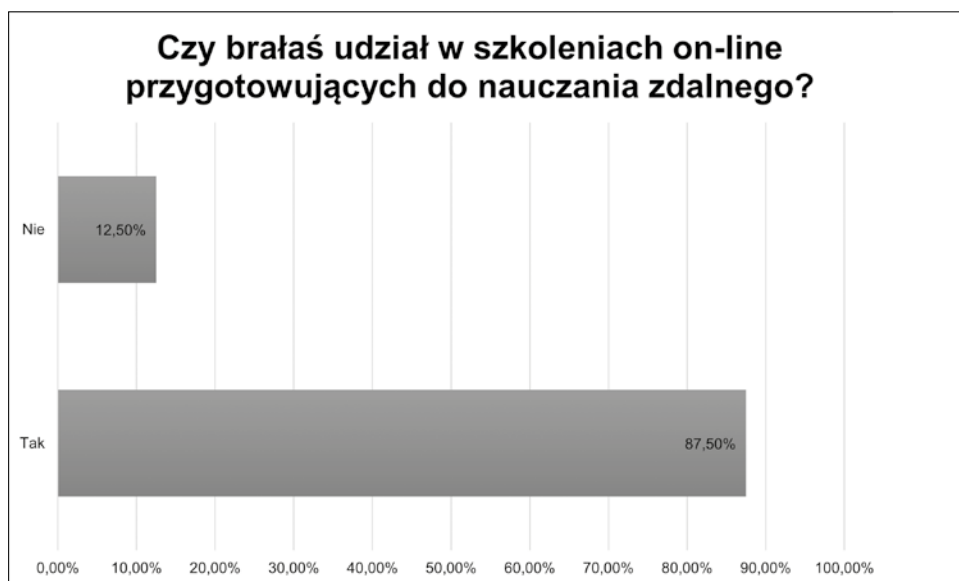
Ponad 62% nauczycieli nie czuło się przygotowanych do edukacji zdalnej i uważało, że potrzebuje dodatkowego przeszkolenia z zakresu prowadzenia lekcji z użyciem różnego rodzaju narzędzi cyfrowych. Jedna ósma ankietowanych nie miała na ten temat zdania.

WYKRES 2. POCZUCIE BYCIA GOTOWYM DO NAUCZANIA *ON-LINE* (W PROCENTACH)



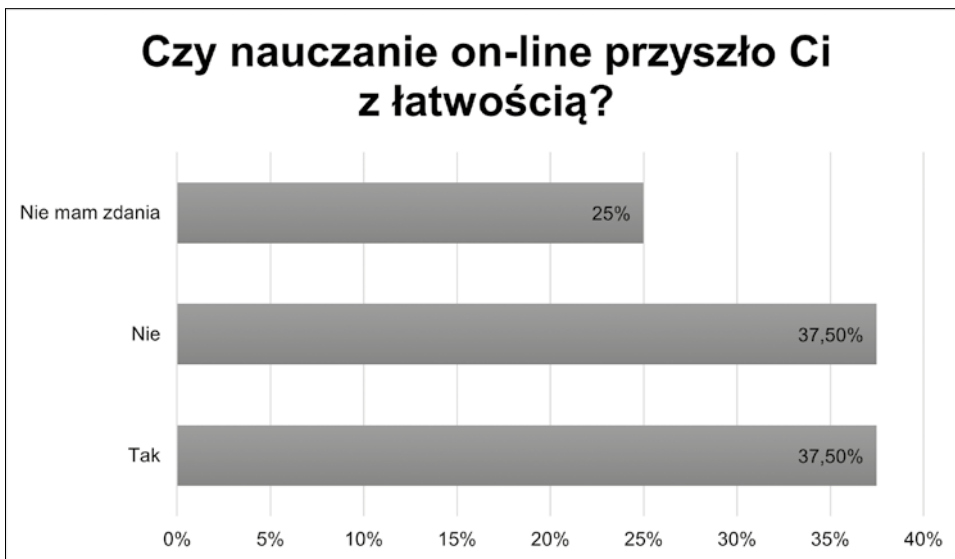
Z analizy danych wynika, że aż 87% badanych brało udział w szkoleniach i webinarach doszkalających w celu nabycia dodatkowej wiedzy dotyczącej nauczania *on-line* i wykorzystywania platform internetowych.

WYKRES 3. UDZIAŁ W SZKOLENIACH (W PROCENTACH)



Badania wskazują, iż nauczyciele mieli trudności z określeniem, czy nauczanie *on-line* przyszło im z łatwością. Ponad 37% badanych odpowiedziało „tak”, lecz tyle samo respondentów stwierdziło „nie”.

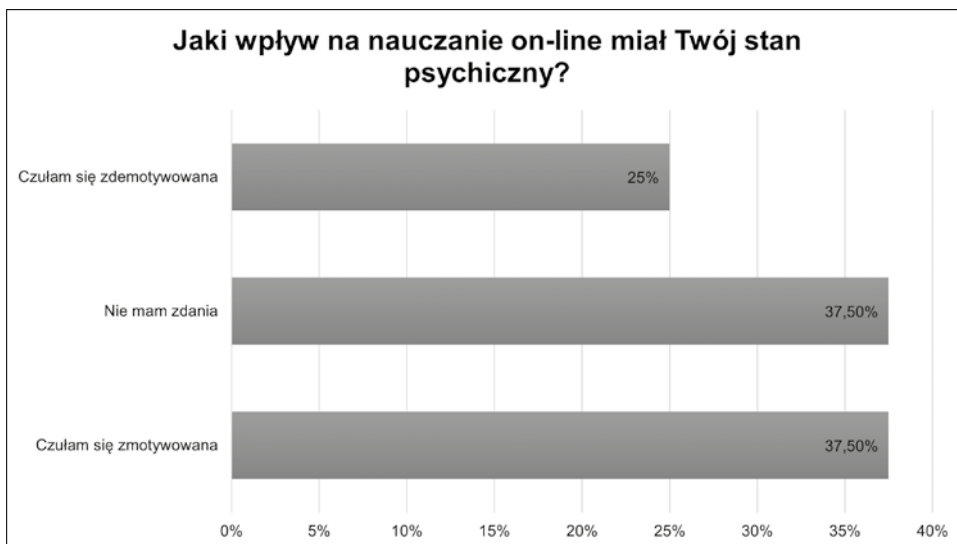
WYKRES 4. TRUDNOŚĆ W NAUCZANIU *ON-LINE* (W PROCENTACH)



WYKRES 5. WSPARCIE OD DYREKCJI SZKOŁY (W PROCENTACH)

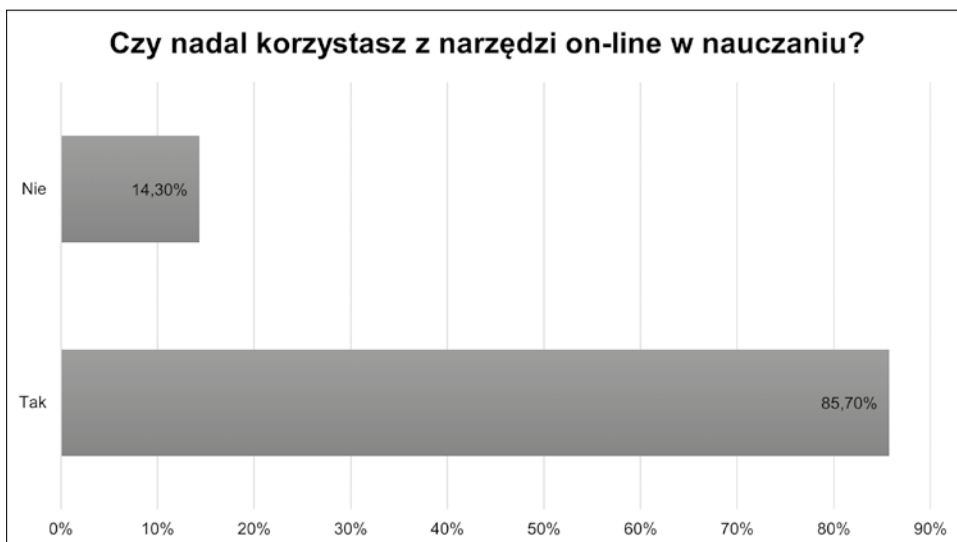


WYKRES 6. WPŁYW NA STAN PSYCHICZNY NAUCZYCIELI (W PROCENTACH)



Analiza danych z badań pokazuje, iż ponad 57% badanych stwierdziło, że otrzymało wsparcie od dyrekcji i administracji szkoły, a ponad 37% stwierdziło, że czuło się zmotywowane do nauczania *on-line*.

WYKRES 7. KORZYSTANIE Z NARZĘDZI (W PROCENTACH)

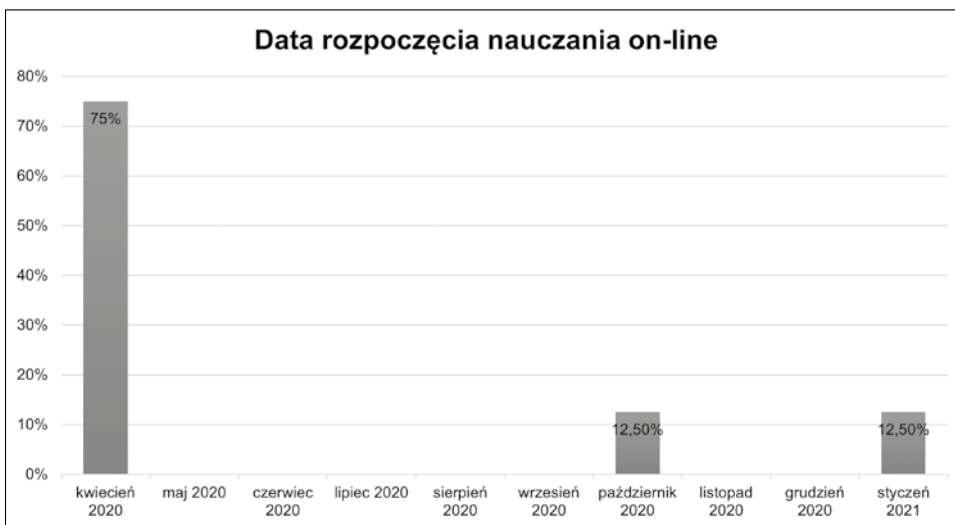


W pytaniu o kontynuację używania narzędzi do nauki zdalnej ponad 85% ankietowanych stwierdziło, że nadal z tych narzędzi korzysta.

2.2. NAUCZANIE

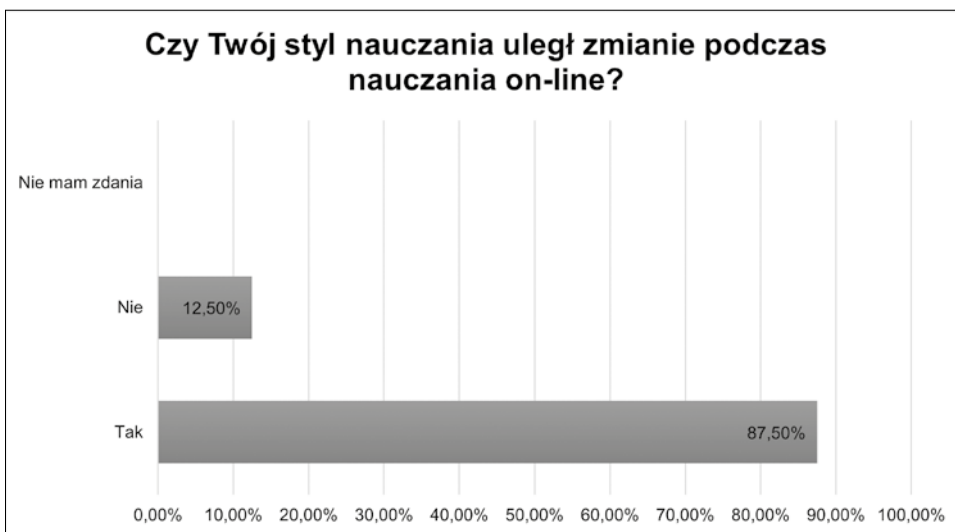
75% ankietowanych zaczęło nauczanie *on-line* od samego początku – podczas pierwszego lockdownu w kwietniu 2020 roku.

WYKRES 8. DATA ROZPOCZĘCIA NAUCZANIA *ON-LINE* (W PROCENTACH)



Aż 87% badanych stwierdziło, że ich styl nauczania uległ zmianie podczas lekcji zdalnych.

WYKRES 9. ZMIANA STYLU NAUCZANIA (W PROCENTACH)



Tyłu samo respondentów prowadziło zajęcia *on-line* w tym samym czasie, co zajęcia „na żywo” bez organizowania specjalnych konsultacji lub lekcji 1:1.

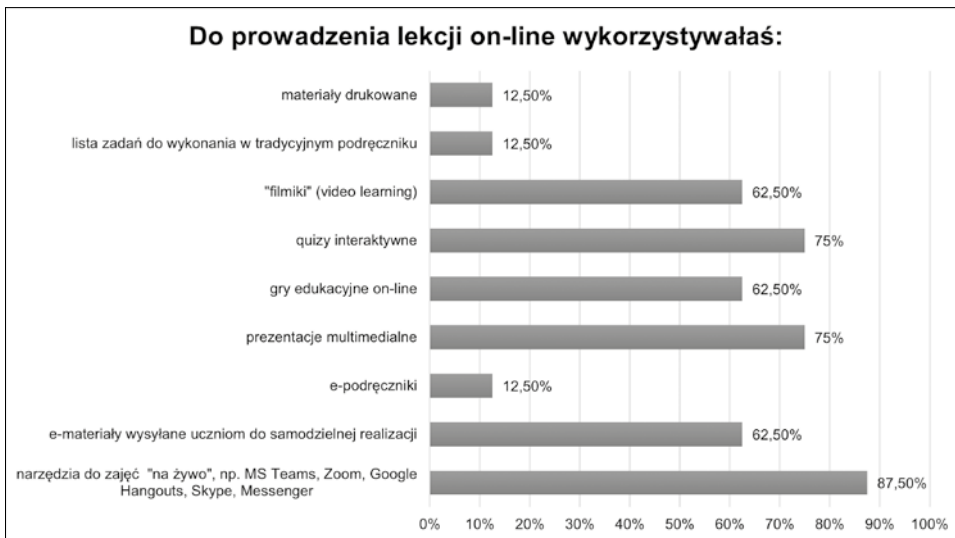
WYKRES 10. CZAS PROWADZENIE LEKCJI *ON-LINE* (W PROCENTACH)



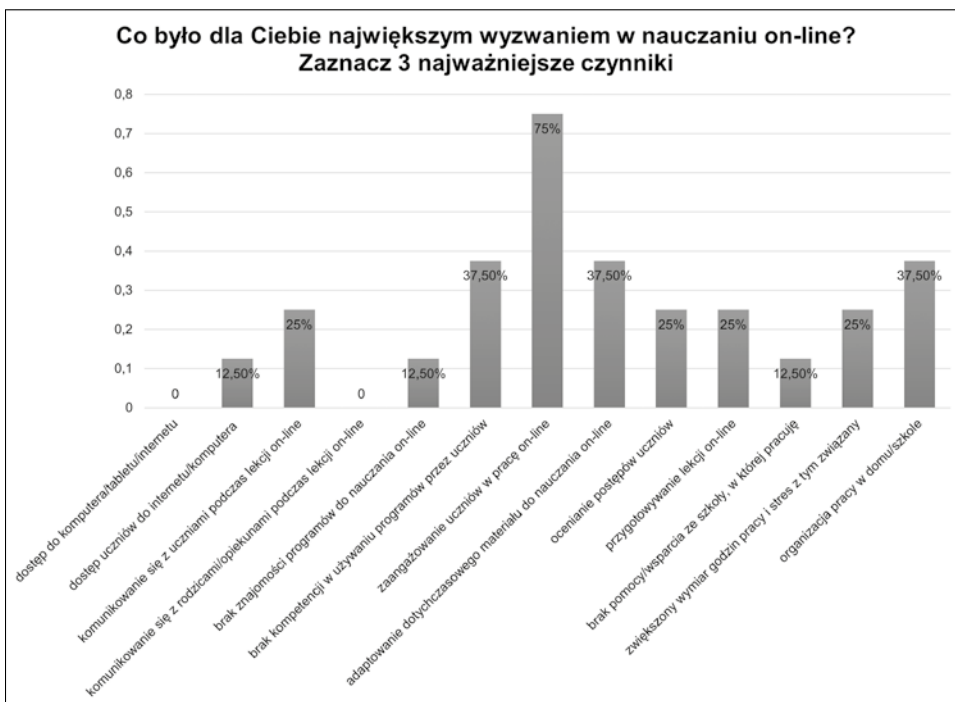
Ciekawa jest analiza odpowiedzi na temat sposobów nauczania *on-line*. Najpopularniejszym sposobem były zajęcia z użyciem platform do komunikacji bezpośredniej, jak Zoom, Meets, Hangouts czy Skype (87%). Również popularne okazały się prezentacje multimedialne oraz internetowe quizy – obie pozycje zdobyły 75% odpowiedzi. Jednakże na trzeciej pozycji uplasowało się wysyłanie uczniom e-materiałów do wykonania we własnym czasie – tak odpowiedziało 62% badanych. Tyle samo osób wykorzystywało gry edukacyjne *on-line* oraz „filmiki”, czyli lekcje nagrane wcześniej i wysyłane uczniom do odsłuchania później. Najmniej respondentów używało zadań do wykonania w zwykłym, papierowym podręczniku lub wysyłało kserokopie kart pracy – jedynie 12% ankietowanych.

Zdecydowana większość nauczycieli za największe wyzwanie nauczania *on-line* uważa zaangażowanie uczniów w pracę – tę odpowiedź wybrało 75% badanych. Na kolejnych miejscach uplasowały się: brak kompetencji w używaniu programów przez uczniów (37%), adaptowanie dotychczasowych materiałów do zajęć *on-line* (37%) oraz organizacja pracy (37%). Wielu nauczycieli wskazało komunikowanie się z uczniami, ocenianie ich pracy oraz zwiększona liczba godzin pracy – te odpowiedzi uzyskały po 25%. Najmniejszym wyzwaniem okazało się dostęp do komputera lub internetu, a także brak znajomości programów do nauczania *on-line* oraz brak wsparcia ze szkoły. Te odpowiedzi wybrało jedynie 12% badanych.

WYKRES 11. PLATFORMY DO NAUCZANIA ZDALNEGO (W PROCENTACH)



WYKRES 12. WYZWANIA NAUCZANIA ZDALNEGO (W PROCENTACH)



Nauczyciele wykorzystywali szereg metod do oceniania postępów i zaangażowania uczniów. Wśród wymienionych było: *czytanie na żywo; odpowiedzi; udział w dyskusji; skala punktowa; przesyłanie prac na Google Classroom; oddawanie prac po powrocie do szkoły; sprawdziany w formie testów oraz ocena słowna jako komentarz do pracy uczniów.*

Nauczyciele, niemal jednomyślnie, zidentyfikowali przygotowanie do zajęć w nauczaniu zdalnym jako aspekt, który sprawiał im najmniej trudności w nauczaniu zdalnym. Wśród odpowiedzi respondentów można znaleźć stwierdzenia, iż najmniej trudności sprawiało im: *wykorzystanie prezentacji podczas zajęć; przygotowanie lekcji; obsługa programów do nauki on-line; przygotowywanie materiału do wersji lekcji on-line oraz przekazywanie wiedzy.*

Jako czynniki sprawiające najwięcej trudności, respondenci identyfikowali *problemy z łączem internetowym; kontrolowanie uczniów; motywowanie uczniów w czasie pracy on-line; utrzymanie odpowiedniego skupienia i zainteresowania lekcją; brak rzeczywistego kontaktu z uczniami oraz utrudniona komunikacja z uczniami; włączenie kamery i mikrofonu czy niechęć do wypowiadania się.*

Nauczyciele byli też w stanie zauważyć i podkreślić przyjemne i pozytywne doświadczenia w nauczaniu zdalnym. Wśród odpowiedzi ankietowanych znalazły się takie stwierdzenia, jak *udana lekcja; radość uczniów; wysoka frekwencja; pochwały ze strony uczniów i rodziców; postępy uczniów; komentarze rodziców; uśmiechy dzieci; radość uczniów z każdego spotkania podczas zdalnych lekcji; podziękowania uczniów i rodziców za bardzo dobre lekcje oraz wysoka frekwencja uczniów na zajęciach.*

3. WNIOSKI I REKOMENDACJE

Nauczyciele w PSS im. Fryderyka Chopina w Croydon bardzo szybko dokonali „adaptacji technologicznej”, czyli nauczyli się obsługi platform komunikacyjnych i przeszli w większości na prowadzenie zdalnie lekcji na żywo. Wielkim sukcesem było samodzielne organizowanie się nauczycieli, polegające na wymianie doświadczeń i informacji, duża część nauczycieli brała udział w bezpłatnych szkoleniach i webinarach, ucząc się od innych, z lepiej zorganizowanych placówek.

Nauczyciele w większości pozytywnie oceniali swoje doświadczenia podczas nauczania zdalnego. Badani w większości czuli się zmotywowani i stwierdzili, że ich stan psychiczny pozytywnie wpływał na zdalne nauczanie.

Respondenci również nie mieli większego problemu z wykorzystywaniem dostępnych platform, programów i materiałów *on-line* – te aspekty okazały się

łatwe i zrozumiałe dla nauczycieli i nie przysporzyły im kłopotów w procesie transformacji z nauczania w klasie do edukacji przez internet.

Mimo tak dobrego zorganizowania nauczycieli został zagubiony wymiar społeczny nauczania. Obniżyła się motywacja uczniów do nauki, co widać w ich braku komunikowania się z nauczycielami podczas zajęć *on-line*. Badani wskazali ten aspekt, podobnie jak motywowanie uczniów do pracy jako największy problem i wyzwanie w zdalnym nauczaniu.

Mimo łatwego dostępu do komputerów i innych platform ujawniły się nierówności cyfrowe w formie braku umiejętności korzystania z narzędzi komunikacyjnych lub narzędzi do nauki po stronie uczniów. Nauczyciele wymienili brak kompetencji uczniowskich w obsłudze niektórych programów jako czynnik negatywnie wpływający na jakość nauczania oraz odbiór samego doświadczenia przez obie strony.

Nie zadbano również o nauczycieli, zabrakło wsparcia systemowego w skali makro – nauczyciele mogli liczyć jedynie na siebie i na innych pracowników szkoły, gdyż informacje rządowe były nieprecyzyjne i często poddawane dowolnej interpretacji.

Analiza wyników badań sugeruje, iż problemem nie jest niechęć nauczycieli do nauki zdalnej lub ich kompetencje w używaniu internetowych narzędzi. Tym, czego nauczyciele potrzebują, jest odgórna kontrola, pomoc i wsparcie, a także ujednoclenie samego procesu tak, aby każdy wiedział, za co jest odpowiedzialny i czego się od niego oczekuje.

W dydaktyce widać braki w sposobach motywowania uczniów do aktywnego udziału w zajęciach *on-line*. Często uczniowie „kryli się” za ekranem, wyłączając kamery i wyciszając mikrofony – takie jednostronne nauczanie bywało trudne i demotywujące.

Kolejny czynnik to kompetencje uczniowskie w obsłudze programów do nauki *on-line* czy sprzętu. Brak tej kompetencji lub niska jakość narzędzi i usług powoduje opóźnienia w przekazie informacji oraz jego odbiorze.

4. PODSUMOWANIE

Kryzys jest czynnikiem generującym zmiany i innowacje. Pandemia COVID-19 okazała się bodźcem napędzającym reformę edukacyjną. Polskie szkoły sobotnie nie były wyjątkiem od tej reguły³. Zamknięcie szkół stacjo-

³ P. Plichta, *Edukacja w czasach pandemii wirusa COVID-19. Z dystansem o tym, co robimy obecnie jako nauczyciele*, Warszawa, 2020.

narnych oraz wprowadzenie nauczania zdalnego przyniosło nowe wyzwania, ale również korzyści polskiej edukacji na obczyźnie. Transformacja nauczania może być okazją do tego, aby polskie szkoły sobotnie stały się dostępne większej rzeszy Polaków mieszkających na obczyźnie, a wykorzystanie narzędzi internetowych może okazać się stymulujące dla uczniów z niską kompetencją językową.

Każda innowacja wymaga zmiany w społeczeństwie i jego nawykach, lecz może być również kontrolowana lub hamowana przez dostęp do różnorodnych zasobów, takich jak narzędzia do nauki zdalnej czy internetu.

Nauczyciele znają swoich uczniów i będą potrafili zaadaptować lekcje *on-line* do ich potrzeb i wymagań, lecz jest potrzebny im dostęp do takich narzędzi, które umożliwią pełną inkluzję wszystkich uczniów oraz wspomogą edukację *on-line*.

Dobrostan nauczycieli jest podstawą w nauczaniu *on-line*. Nauczyciele szkół sobotnich często traktują swoją pracę jako misję i pasję, dla wielu to praca po godzinach i bez wynagrodzenia. Jako grupa społeczna i zawodowa nauczyciele potrzebują jasnych zasad, aby móc zorganizować własne obowiązki oraz sprostać oczekiwaniom uczniów i rodziców.

BIBLIOGRAFIA

- Doucet A., Netolicky D., Timmers K., Tuscano J., Thinking about Pedagogy in an Unfolding Pandemic, An Independent Report on Approaches to Distance Learning During COVID19 School Closures, 2020, https://issuu.com/educationinternational/docs/2020_research_covid-19_eng.
- Edukacja zdalna w czasie pandemii. Raport z badań, oprac. A. Buchner, M. Majchrzak, M. Wierzbicka, Centrum Edukacji Obywatelskiej – Fundacja „Szkoła z Klasą”, kwiecień 2020, <https://centrumcyfrowe.pl/edukacja-zdalna>.
- Plichta P., *Edukacja w czasach pandemii wirusa COVID-19. Z dystansem o tym, co robimy obecnie jako nauczyciele*, Warszawa, 2020.
-

AGNIESZKA GAPIŃSKA

ONLINE PROVISION AT THE FRYDERYK CHOPIN PSS
IN CROYDON IN THE TIME OF GLOBAL PANDEMIC
– THE TEACHERS' PERSPECTIVE

SUMMARY

The COVID-19 pandemic was a trigger for the educational reform into on-line teaching for preschools, schools, and universities. All educational institutions were faced with this new and unprecedented situation. The change has been defined by technology and thus the education as we know it – face to face and inside a classroom – was transformed into an on-line and distance learning. Access to technology, internet platforms or on-line materials as well as teachers', parents' and students' technological competence made the change challenging. Polish Saturday Schools are unique and autonomous institutions where learning, even under optimal circumstances, is demanding. Hence, an insight into the teachers' perspective on the on-line delivery seemed valuable and important to research.

Keywords: on-line learning, pandemic, Polish Saturday Schools. teachers

POLSKI UNIWERSYTET NA OBCYZŹNIE
W LONDYNIE

ZESZYTY NAUKOWE

SERIA TRZECIA, NR 9, 2021

DANUTA WŁOCH

POLSKI UNIWERSYTET NA OBCYZŹNIE, LONDYN

UCZMY SIĘ ŻYĆ RAZEM

WSTĘP

Uczmy się wspólnego życia poprzez rozwijanie zrozumienia innych ludzi i docenianie współzależności – realizowanie wspólnych projektów i uczenie się radzenia sobie w konfliktach – w duchu poszanowania wartości pluralizmu, wzajemnego zrozumienia i pokoju¹.

Tak pisał w 1996 roku Jacques Delors w raporcie UNESCO. Słowa te nie straciły nic na wartości, a wręcz zyskały nowe (szersze) znaczenie w dobie migracji ludzi już nie tylko do krajów wysoko rozwiniętych ekonomicznie (lub uznanych za takie), jak na przykład Anglia, ale również do krajów, które dotychczas opuszczano, czego doskonałym przykładem jest Polska.

Współczesna fala migracji dotarła do naszego kraju, rodząc czasami zaskakujące problemy, których rozwiązanie wydaje się niemałym wyzwaniem dla kraju, w którym wychowuje się (lub z całą pewnością wychowywano) w duchu chrześcijańskim. Przykładem może być petycja studentów wyznania muzułmańskiego z Indonezji na UMK w Toruniu o zmianę rozkładu zajęć uczelni w związku z rytualną modlitwą salat.

¹ J. Delors, *Learning: the treasure within*, 1996, unesdoc.unesco.org/ark:/48223/pf0000-109590, dostęp 30 V 2021. Tłumaczenie dokonane przez autorkę artykułu.

Przegląd literatury pedagogiczno-religijnej służącej nauczaniu religii w kraju ojczystym potwierdza, iż podręczniki utożsamiają religię z chrześcijaństwem lub ewentualnie z jego odłamami, a podstawa programowa nie wspomina i nie dopuszcza innego wyznania nawet słowem.

W niniejszym artykule zostanie przedstawiony zarys wprowadzonego w życie w Anglii postulat Delorsa referowanego na wstępie na przykładzie Clarendon Primary Centre w Londynie (Hampton), gdzie zwierzchnictwo stworzyło dialog pomiędzy ludźmi o różnej wierze i przekonaniach religijnych, wypracowując przyjazne, harmonijne i przyjemne miejsce pracy dla pracowników i wychowanków. Warto zobaczyć, jak wygląda teoria w działaniu i jak z problemem przepłatania się kultur, religii i wyznań radzi sobie wspomniana szkoła.

1. SZKOLNICTWO W ANGLII – NAJCZĘŚCIEJ STOSOWANY PODZIAŁ

Wszystkie dzieci w Anglii pomiędzy 5. a 16. rokiem życia są uprawnione do darmowej nauki w szkołach państwowych, utrzymywanych z funduszy władz lokalnych lub bezpośrednio przez rząd.

1.1. SZKOŁY POWSZECHNE

Szkoły państwowe, które są zarządzane i opłacane przez władze lokalne. Grupy religijne i biznesowe nie mają na nie wpływu i placówki te realizują narzucony przez państwo program nauczania.

Szkoły podstawowe fundowane z pieniędzy władz lokalnych, jednak dodatkowo dofinansowywane np. przez reprezentantów grup religijnych. Szkoły te mają więcej wolności działania i realizowaniu programu nauczania, również w zakresie kształcenia religijnego.

Akademie, które są zakładane z pieniędzy grup powierniczych czy fundacji. To placówki nieprzynoszące zysków i niezależne od decyzji władz lokalnych. Realizują własny (różny od szkół państwowych) program nauczania, jednak z uwzględnieniem podstawy programowej.

Szkoły ponadpodstawowe o rozszerzonym programie nauczania (*grammar schools*), które mogą być zarządzane przez władze lokalne, fundacje czy grupy powiernicze. Selekcjonują uczniów na podstawie kompetencji akademickich. Warunkiem dostania się jest zdanie testu zdolności².

² Gov.uk/types-of-school, dostęp 30 V 2021.

1.2. SZKOŁY SPECJALNE

Szkoły specjalne kształcą dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi lub niepełnosprawnością. Istnieje duża różnorodność typów takich szkół, zasadniczo jednak wszystkie uczą dzieci, których specjalne potrzeby nie mogą być zaspokojone w szkołach powszechnych lub których rodzice czy opiekunowie zażądali umieszczenia w szkole specjalnej i ich roszczenia zostały rozpatrzone pozytywnie.

Typy szkół specjalnych mogą się różnić w zależności od dzielnicy, jednak generalnie podlegają podobnym podziałom jak szkoły powszechne. Są to więc również szkoły państwowe, akademie i szkoły prywatne (*independent schools*). W niektórych edukacja obejmuje dzieci od 3. do 19. roku życia, gdy inne dzielą się na podstawowe i ponadpodstawowe.

Rząd wymienia listę czterech szerokich typów szkół ze względu na ich specjalizację:

- komunikacji i integracji;
- procesów poznawczych;
- zdrowia psychicznego;
- potrzeb zmysłowych i fizycznych.

Niektóre ze szkół specjalnych kierują swoją ofertę do szerokiej grupy dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, inne specjalizują się w jakiejś szczególnej dziedzinie (autyzm, logopedia czy zaburzenia mowy)³. Przy niektórych szkołach powszechnych powstają czasami specjalne oddziały dla dzieci ze indywidualnymi potrzebami edukacyjnymi.

Zasadnicza różnica między szkołą powszechną a specjalną dotyczy zwiększonej liczby asystentów pracujących z nauczycielem oraz zaangażowanego grona współpracujących specjalistów z innych dziedzin, jak: logopedów, fizjoterapeutów, pielęgniarek czy specjalistów AAC (komunikacji alternatywnej i wspomagającej), np. Makaton (gesty i symbole używane w komunikacji z dziećmi z trudnościami w porozumiewaniu się) czy PECS (metoda komunikacji wspomagającej i alternatywnej z osobami z zaburzeniami mowy funkcjonalnej), ze względu na występujące potrzeby uczniów.

Szkoły specjalne dysponują swoistym zapleczem i wyposażeniem w zależności od potrzeb dzieci. Program nauczania (podstawa programowa) przedstawia się podobnie jak we wspomnianych wyżej szkołach powszechnych, jednak z możliwością jego modyfikacji w związku z potrzebami dzieci⁴.

³ Tamże.

⁴ The school run, theschoolrun.com/what-is-a-special-school, dostęp 30 V 2021.

Szkoły prywatne i akademie mają prawo realizować własne programy nauczania.

2. NAUCZANIE RELIGII W ANGLII – TŁO HISTORYCZNE

W 1534 roku dążenia Henryka VIII do posiadania męskiego potomka i anulowania swoich małżeństw spowodowały rewolucję religijną⁵. Odrzucił zwierzchnictwo papieża w celu zagarnięcia majątków zakonnych, uzyskania rozvodu z Katarzyną Aragońską i zalegalizowania małżeństwa z Anną Boleyn⁶. Król ustanowił się głową Kościoła niezależną od wpływu papieża Klemensa VII i założył Kościół narodowy, zwany anglikańskim (Church of England), pozostawiając jednak większość obrzędów katolickich i utrzymując hierarchię kościelną⁷. Spowodowało to oddzielenie Kościoła od państwa w Anglii, w wyniku czego religia w szkołach jest nauczana przez nauczycieli (osoby świeckie), a nie osoby duchowne.

2.1. RELIGIA W SZKOŁACH PAŃSTWOWYCH I NIEPAŃSTWOWYCH ORAZ AKADEMIACH

Religia w powyższych szkołach jest obowiązkowa, poza wyjątkami, gdy R uczniowie są wypisani z tego przedmiotu przez rodziców lub samodzielnie po ukończeniu 18. roku życia. Szkoły muszą zaakceptować żądanie, bez podania powodu przez osoby starające się o to⁸.

Nauczanie religii zajmuje pozycję niezwykłą, będąc częścią podstawy programowej, lecz nie wchodząc w skład krajowego programu nauczania (brak egzaminów końcowych). Część edukacji seksualnej wchodzącej w skład nauczania biologii jest jednak obowiązkowa dla wszystkich dzieci powyżej 11. roku życia i rodzicom nie przysługuje prawo wypisania ich z tego⁹.

Program nauczania jest ustawowy dla władz szkół, wyznaczając standardy oraz decydując o tym, czego uczniowie są uczeni i jakie wyniki powinni osiągać w danej kategorii wiekowej¹⁰.

⁵ G. R. Elton, *Reform and Reformation: England 1509–1558*, Harvard, 1977, s. 185.

⁶ Por. W. N. Pittenger, *Henry VIII*, London, 1970.

⁷ S. E. Lehmborg, *The Reformation parliament 1529–1536*, Cambridge, 1970.

⁸ School Standards and Framework Act 1988, legislation.gov.uk/ukpga/1998/31/pdfs/ukpga_19980031_en.pdf, dostęp 30 V 2021.

⁹ House of Commons Library, <https://commonslibrary.parliament.uk/research-briefings/cbp-7167/>, dostęp 30 V 2021.

¹⁰ School Standards and Framework Act 1998...

Program musi uwzględniać, że głównym wyznaniem w Wielkiej Brytanii jest chrześcijaństwo, biorąc pod uwagę inne ważniejsze religie i praktykowane przez nie obrzędy religijne. Prawo nie definiuje, jakie inne religie poza chrześcijaństwem powinny być nauczane. Władze lokalne muszą powołać organizację zwaną SACRE (Standing Advisory Council on Religious Education), w której skład wchodzi członkowie władz lokalnych, nauczyciele, wyznawcy chrześcijaństwa i innych religii, odpowiednio odzwierciedlający ważniejsze religie w danej dzielnicy, oraz członkowie Kościoła anglikańskiego¹¹.

2.2. RELIGIA W SZKOŁACH WYZNANIOWYCH

Szkoły o tym charakterze zwykle są powiązane z konkretną religią. Realizują przybliżone programy nauczania z wyjątkiem tego, że rząd upoważnia je do wyboru, czego chcą uczyć podczas lekcji religii.

Wymagania w akademiach dotyczące nauczania religii odzwierciedlają te w sektorze głównym. Zasady nauczania są ustalane w porozumieniu między indywidualną akademią a komitetem szkolnym¹².

3. SZKOŁA CLARENDON W LONDYNIE

Szkoła Clarendon jest akademią o charakterze dziennym i bezwyznaniowym dla dzieci w wieku od 4 do 16 lat z umiarkowanymi trudnościami w nauce i dodatkowymi potrzebami kompleksowymi, wliczając autyzm. Obejmuje szkołę podstawową i ponadpodstawową. Zespół szkolny pracuje razem, dostarczając edukacji na wysokim poziomie i opieki w kwestiach praktycznych, aby stworzyć miejsce do nauki dla każdego dziecka.

Szkoła Clarendon oficjalnie została akademią 1 października 2016 roku razem ze szkołami Strathmore i Calpela House, tworząc The Auriga Academy Trust w związku z reformą szkolnictwa Davida Camerona¹³. Daje (lub powinno dawać) to szersze możliwości współpracy i korzyści finansowych.

¹¹ Religious education in English schools: Nonstatutory guidance 2010, assets.publishing.service.gov.uk/government/uploads/system/uploads/attachment_data/file/190260/DCSF-00114-2010.pdf, dostęp 30 V 2021.

¹² Tamże.

¹³ P. Dorey, M. Garnett, *The British Coalition Government, 2010–2015. A Marriage of Inconvenience*, London, 2016.

3.1. TOLERANCJA INNYCH WIERZEŃ I WYZNAŃ

Clarendon jest częścią szkolnego i lokalnego społeczeństwa, gdzie każdego szanuje się i traktuje na równi bez uprzedzeń rasowych albo ze względu na płeć, wiarę, pochodzenie czy zdolności. Szczególny nacisk jest kładziony na wspólne spotkania i uczestnictwo w wydarzeniach społeczności lokalnej, jak na przykład coroczne, uroczyste zapalanie bożonarodzeniowych dekoracji ulicznych czy występ chóru szkolnego z gestami Makaton w kościele Holly Lodge w Richmond.

Wszystko to wzbogaca doświadczenia uczniów i ukazuje szkołę w szerszej społeczności lokalnej, a podopieczni są zachęceni do doświadczania brytyjskiej kultury poprzez różnorodne, zmieniające się co pół trymestru¹⁴ tematy.

3.2. PRAKTYKA CODZIENNA

Przed rozpoczęciem każdego trymestru w pokoju nauczycielskim jest eksponowany kalendarz. Przygotowując zajęcia, każdy nauczyciel uwzględnia w swoich planach przypadające w tym okresie celebracje. We wspomnianym okresie były to: Rosh Hashanah (judaistyczne święto Nowego Roku), Yom Kipur (Dzień Pokuty w judaizmie), Sukkot (Święto Szałasów w judaizmie), Diwali (Hinduski Festiwal Świąteł), święta Bożego Narodzenia i Hannukah (Festiwal Świąteł w judaizmie). Na lekcjach dzieci zapoznają się z teorią o danej religii i o tym, co jest podstawą wydarzenia (zwykle to jakaś przypowieść). Dla przykładu, ucząc się o obchodach Diwali – dzieci wysłuchały opowieści „Rama and Sita” wyjaśniające podstawy celebracji. Ponadto na lekcji plastyki wykonały lampy Diwali, które zostały zapalone podczas wspólnego, własnoręcznie wykonanego poczęstunku – były to kokosowe ciasteczka, które są popularnymi łakociami dla dzieci z hinduskich rodzin.

Podczas wspólnego apelu dla całej szkoły śpiewano piosenki i obejrzano krótki film o obchodach święta w Indiach. Próbowano też znaleźć podobieństwa z obchodami innych świąt, jak na przykład wspólna biesiada rodzinna, zwycięstwo dobra nad złem w przypowieściach i zapalanie świąteł, lamp i świeczek.

Obchody Diwali wypadły niezwykle barwnie ze względu na to, że w naszej szkole jest wielu wyznawców hinduizmu zarówno wśród uczniów, jak i pracowników placówki, którzy uczyli dzieci jak wykonać prawdziwy wzór rangoli czy lampy Diwali.

¹⁴ Należy wspomnieć, że w systemie szkolnictwa w Anglii mamy trzy trymestry, a nie dwa semestry.

Środowisko żydowskie jest bardziej zamknięte i nie ma wyznawców tej religii w naszej szkole. Z tego względu przy większości obrzędów musiały wystarczyć filmy i zdjęcia oraz piosenki i informacje z internetu. Jednak spore poruszenie wywarło smażenie placków z ziemniaków o nazwie *latkes*, które są spożywane podczas obchodów święta Chanuka (ang. Hanukkah), a przypominają (z małymi modyfikacjami) polskie placki ziemniaczane.

Szczególne miejsce zajmują święta Bożego Narodzenia ze względu na to, że wyznawców chrześcijaństwa jest najwięcej. Co roku tradycyjnie organizuje się pokaz dla rodziców, który jest odpowiednikiem polskich jasełek. Dzieci przygotowują się bardzo sumiennie, chcąc zaprezentować się jak najlepiej, choć problemów często nie brakuje. Te z dzieci, które są innych wyznań, czasami opierają się przed wzięciem udziału w przedstawieniu lub wręcz obawiają się reakcji bliskich, ich krytycyzmu. Potrzeba dużej umiejętności, taktu i starań, by wytłumaczyć, że jesteśmy szkołą dla wszystkich i uczymy się o wszystkich religiach i celebracjach z nimi związanymi. Jeśli istnieje obawa, że rodzice mogą być przeciwni podobnym obrzędom, wówczas informuje się ich o planowanym występie i pyta o zgodę (jest przestrzegane prawo, że rodzic może się nie zgodzić i wypisać dziecko z powyższych przygotowań, choć zdarza się to rzadko). Udział rodziców w przedstawieniu z reguły jest ogromny i z chęcią przygotowują bądź kupują kostiumy dla swoich pociech.

W ramach uczenia się o chrześcijańskim Bożym Narodzeniu wszyscy uczniowie mojej klasy wzięli udział w zajęciach Victorian Christmas w zaprzyjaźnionym Centrum Edukacji (Holly Lodge Richmond), gdzie dowiedziały się, jak celebrowano święta w czasach wiktoriańskich i wzięły udział w dekorowaniu choinki i pieczeniu pierników. Ponadto lokalny kościół zaprosił dzieci na przedstawienie „Christmas Journey”, które zabrało dzieci w podróż od początku chrześcijaństwa aż do świątecznego stołu. Była to niezwykle ciekawa interpretacja i inicjatywa, w której dzieci z chęcią wzięły aktywny udział.

Nie sposób też nie wspomnieć o tradycyjnym już, corocznym występie teatralnym z założycielami organizacji Singing Hands (Tracy Miles i Suzanne Miell-Ingram), który zyskuje coraz większą popularność zarówno wśród dzieci, jak i rodziców. Występ jest poświęcony śpiewaniu świątecznych piosenek.

Apele i czas refleksji pomagają uczniom dowiedzieć się więcej o innych społecznościach i obrzędach. Tematy łączą takie problemy jak przyjaźń, pomoc innym, celebracje religijne, tolerancja czy wydarzenia światowe.

PODSUMOWANIE

Dyskusja nad nauczaniem religii jest nurtującym tematem w wielu krajach Europy, a nawet świata. Wielu autorów podejmuje powyższy problem, rozważając mocne i słabe strony programów nauczania religii w różnych krajach¹⁵.

Należy jednakże zdać sobie sprawę, że którakolwiek z przedstawionych opcji (nauka religii w szkole czy w kościele, nauczanie przez osoby duchowne czy świeckie) zawsze będzie miała swoich zwolenników, jak i zdecydowanych przeciwników, a żadne rozwiązanie nie zadowoli całości społeczeństwa.

Jednakże nauka tego przedmiotu wydaje się tematem ważnym, a religia nadal poważną siłą sprawczą w społeczeństwie. Zjawiska takie jak fanatyzm, antysemityzm czy islamofobia wywierające silne naciski społeczne w wielu krajach Europy czy świata, wydają się mieć w Anglii nasilenie dużo mniejsze, a tolerancja innych religii i wyznań są na wysokim poziomie. Założenia UNESCO są traktowane z należytych respektem, a religijna praktyka edukacyjna w szkole Clarendon jest tego doskonałym odzwierciedleniem, tworząc miejsce, które doświadcza otwartości, ufności i wolności w relacjach międzyludzkich oraz promuje szacunek do drugiego człowieka i jego przekonań religijnych. To środowisko pracy otwarte i wolne od wszelkiego rodzaju uprzedzeń oraz nastawień egoistycznych.

Problemy, jakie natomiast mogą się pojawić w tak wielokulturowych i wieloreligijnych środowiskach, to dla przykładu wręczanie prezentów znajomym odmiennych wyznań – podarunek z zawartością alkoholu wśród osób wyznania muzułmańskiego nie jest dobrze postrzegany. Składając życzenia, w dobrym tonie jest powiedzieć „udanych” czy „szczęśliwych wakacji” zamiast „świąt Bożego Narodzenia” albo „wielkanocnych” do osób będących odmiennego wyznania.

BIBLIOGRAFIA

Choryński J., Gontarz I., Rosicka N., *Religia we współczesnych europejskich systemach edukacji*, w: *Od inspiracji ku przyszłości. Wybrane zagadnienia współczesnej edukacji*, red. R. Chęciński, Poznań, 2019.

Delors J., *Learning: the treasure within*, 1996, unesdoc.unesco.org/ark:/48223/pf0000109590.

¹⁵ Por. J. Choryński, I. Gontarz, N. Rosicka, *Religia we współczesnych europejskich systemach edukacji*, w: *Od inspiracji ku przyszłości. Wybrane zagadnienia współczesnej edukacji*, red. R. Chęciński, Poznań, 2019.

- Dorey P., Garnett M., *The British Coalition Government, 2010–2015. A Marriage of Inconvenience*, London, 2016.
- Elton G. R., *Reform and Reformation: England 1509–1558*, Harvard, 1977.
- Gov.uk/types-of-school.
- House of Commons Library, <https://commonslibrary.parliament.uk/research-briefings/cbp-7167/>.
- Lehmberg S. E., *The Reformation parliament 1529–1536*, Cambridge, 1970.
- Pittenger W. N., *Henry VIII*, London, 1970.
- Religious education in English schools: Nonstatutory guidance 2010, assets.publishing.service.gov.uk/government/uploads/system/uploads/attachment_data/file/190260/DCSF-00114-2010.pdf.
- School Standards and Framework Act 1988, legislation.gov.uk/ukpga/1998/31/pdfs/ukpga_19980031_en.pdf.
- The school run, theschoolrun.com/what-is-a-special-school.

DANUTA WŁOCH

LET'S LEARN TO LIVE TOGETHER

SUMMARY

In this article, an outline of Jacques Delors's postulate implemented in England is presented on the example of the Clarendon Primary Centre in London (Hampton), where the leadership created a dialogue between people of different faith and religious beliefs, developing friendly, harmonious, and pleasant place for employees and pupils. It is worth seeing what theory looks like in action and how the school is dealing with the challenges of the intermingling of cultures, religions, and beliefs.

Keywords: religion, education, English schools, living together, tolerance



POLSKI UNIWERSYTET NA OBCYZNIE
W LONDYNIE

ZESZYTY NAUKOWE

SERIA TRZECIA, NR 9, 2021

JOANNA OGORZAŁEK

POLSKI UNIWERSYTET NA OBCYZNIE, LONDYN
ORCID: 0000-0002-4626-4963

POWOJENNY DOM
ŻOŁNIERZY 2. KORPUSU POLSKIEGO
GENERAŁA WŁADYSŁAWA ANDERSA
NA ŚLĄSKU OPOLSKIM

*Odrzućmy wszystko, co nas dzieli
– bierzmy wszystko, co nas łączy
w pracy i w walce o wolność i niepodległość Polski.*
gen. Władysław Anders

1.

Śląsk Opolski położony w południowo-zachodniej Polsce, nad Odrą jest nadgranicznym obszarem historycznego Górnego Śląska¹, który powstał z podziału Śląska na Księstwo Śląskie (dzisiejszy Dolny Śląsk z Wrocławiem) i Księstwo Opolskie². W wyniku plebiscytu i III powstania śląskiego³ Opolszczyzna

¹ D. Kisielewicz, *Historyczne uwarunkowania odrębności regionu Śląska Opolskiego*, „Pogranicze. Polish Borderlands Studies”, 2015, t. 3, nr 1, s. 7, wersja cyfrowa: <https://depot.ceon.pl/handle/123456789/14684>, dostęp 10 XII 2020.

² Marchevkowo na folkowo - Śląsk Opolski, <http://marchevka.blogspot.com/2015/07/marchevkowo-na-folkowo-slask-opolski.html>, dostęp 8 XII 2020.

³ Powrót Górnego Śląska do Polski, 1922, Dzieje.pl, portal historyczny, dostęp 8 XII 20.

stała się prowincją górnośląską⁴ ludzi napływowych i krzyżujących się wpływów politycznych z własną autonomią⁵.

Opolskie to region o zróżnicowanej strukturze etniczno-kulturowej i narodowościowej⁶, gdzie mieszały się wpływy kultury polskiej, czeskiej, niemieckiej i kresowej⁷. Po II wojnie światowej na mocy układu poczdamskiego Śląsk, a z nim powiat opolski znalazł się w granicach Polski (należał do województwa śląsko-dąbrowskiego⁸). W ramach przeprowadzonej reformy terytorialnej w 1950 roku powiat opolski został włączony do utworzonego województwa opolskiego. W roku 1975 nastąpiła kolejna reforma administracyjna, która zlikwidowała szczebel powiatu jako jednostkę samorządu terytorialnego. Powiat opolski reaktywowano na mocy ostatniej reformy – od 1 stycznia 1999 roku⁹.

Śląsk Opolski, nieuprawniony nowotwór nazewnictwa¹⁰, rozumiany dziś jako obszar znajdujący się w granicach województwa opolskiego¹¹ (najmniejszego w skali kraju, z jednym najstarszym i największym miastem Opolem)¹², ma własną historię, kulturę i tradycję, a także strukturę ludnościową Opolan. Ta odrębność wywodząca się z różnych środowisk, którą od zakończenia II wojny światowej tworzą: większość polska, tzw. ludność napływowa oraz ludność rodzima – mniejszość niemiecka i mniejszość narodowo-etniczna śląska, są istotnymi elementami społeczno-kulturowej tożsamości Śląska Opolskiego¹³.

⁴ D. Kisielewicz, *Historyczne uwarunkowania...*, s. 9.

⁵ Województwo śląskie 1945–1950, <http://edus.ibrbs.pl>, dostęp 20 II 2020.

⁶ Śląsk Opolski, <https://industrial-tourism.eu/pl>, dostęp 3 IV 2020.

⁷ www.visitopolskie.pl, dostęp 3 IV 2020.

⁸ H. Markowski, *Wojewódzki Oddział Państwowego Urzędu Repatriacyjnego w Katowicach w latach 1945–1951*, Katowice, 2007, s. 138, wersja internetowa: www.rebus.us.edu.pl, dostęp 25 I 2022. Dekret z 13 listopada 1945 r. o zarządzie Ziemi Odzyskanych: Śląsk Opolski stanowił jedyną część Ziemi Odzyskanych przyłączoną do dawnego województwa, co miało stanowić symbol zespolenia z Polską całego Śląska.

⁹ Powiat opolski, <https://pl.wikivoyage.org/wiki>, dostęp 8 XII 2020.

¹⁰ Śląsk Opolski, www.wikiwand.com/pl, dostęp 20 II 2020. Sztuczne terminy „Śląsk Opolski” i „Opolszczyzna” są obecnie lansowane przez władze województwa opolskiego, centralne i lokalne środki masowego przekazu oraz ludność napływową. Pozostają jednak obce rodzimej ludności górnośląskiej, dla których zwłaszcza nazwa „Opolszczyzna” brzmi szczególnie pejoratywnie. Z próbami podziału Górnoślązaków walczy m.in. Ruch Autonomii Śląska, zrzeszający ludność regionu bez względu na przynależność narodową (śląską, polsko-śląską, niemiecko-śląską, czesko-śląską).

¹¹ D. Kisielewicz, *Historyczne uwarunkowania...*, s. 17.

¹² www.polskieszlaki.pl, dostęp 3 IV 2020.

¹³ D. Kisielewicz, *Historyczne uwarunkowania...*, s. 15.

1. Franciszek Józef Langert, ok. 1938–1939 r.; ze zbiorów Tadeusza Rutkowskiego, wnuka



2.

II wojna światowa była dla każdego Polaka początkiem długiej tułaczey drogi do wolnej i niepodległej Polski. Wojenne ścieżki pełne smutnych, okrutnych i dramatycznych przeżyć wiodły naszych żołnierzy przez dalekie, obce kraje. Sprawa Ojczyzny i jej pomyślności stały się największą wartością, największym wysiłkiem, drogą wielką i ciężką do Polski. Heroizm ich postaw udowodnił, że są żołnierzami ofiarnymi i oddanymi sprawie wolnej Rzeczypospolitej.

Franciszek Langert (il. 1–3), rocznik 1883¹⁴, w swym pamiętniku opisuje pełne patriotycznego i radosnego uniesienia spotkanie z generałem Władysławem Anderssem w początkach tworzenia Armii Polskiej w Związku Sowieckim, której żołnierzem został 26 sierpnia 1941 roku. Notatka z 25 sierpnia:

O godzinie 18-tej przybył do obozu gen. Anders z gen. [Zygmuntem] Szyszko-Bohuszem. Powitanie ich odbyło się uroczyście i z entuzjazmem. Przy okrzykach odśpiewano: „Jeszcze Polska nie zginęła” i „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród”.

¹⁴ Inspektor w Urzędzie Wojewódzkim w Łucku. Aresztowany przez NKWD 23 września 1939 r. Poprzez łuckie więzienie, obozy w Szepetówce, Starobielsku, Kozielsku, w miejscowości Paliszczew Bor, od 18 czerwca 1940 r. więzień obozu jenieckiego NKWD w Griazowcu.



2. Legitymacja Franciszka Józefa Langerta – studenta Uniwersytetu Lwowskiego, 1912 r.; ze zbiorów Tadeusza Rutkowskiego, wnuka

Po krótkim, lecz bardzo ważkim przemówieniu Andersa, który – podobnie jak rano płk. Piotrowski – podkreślił rolę, jaką mamy spełnić wobec historii i narodu, i wezwał nas do subordynacji i posłuchu. Mówił, że wszelkie nieporozumienia i właśnie, wszelkie rozstrzygania problemów z przeszłości winny zamilknąć. Przed nami przyszłość i tylko o przyszłości myśleć i mówić mamy¹⁵.

3 sierpnia 1941 roku, bezpośrednio przed wyjazdem tworzonego wojska polskiego ze Związku Sowieckiego do Iranu,

[generał Anders] wzywał do należytego zachowania się, przestrzegania dyscypliny moralnej i duchowej, być karnym, nie tylko w służbie, ale i poza nią. Odpowie-

¹⁵ Z pamiętnika Franciszka Józefa Langerta, notatki prywatne, Kędzierzyn-Koźle, dostęp: Tadeusz Rutkowski.



3. Franciszek Józef Langert jako żołnierz 2. Korpusu Polskiego, Dżalal Abad lub Persja, 1942 r.; ze zbiorów Tadeusza Rutkowskiego, wnuka

dzialni jesteśmy nie tylko za czyny, ale i za słowa. Wyraża nadzieję, że jego apel nie pozostanie bez zrozumienia. W imię Polski, rozkazuję, abyśmy od chwili wejścia na inną ziemię pamiętali, że jesteśmy synami najbardziej bohaterskiego w tej wojnie narodu, że mamy pamiętać zawsze, że jesteśmy częścią Polski, który do końca wypełni swój żołnierski obowiązek. Kończy swoją odezwę słowami: Gdziekolwiek byśmy byli, zapatrzeni jesteśmy w jeden cel, wierzymy w opatrzność Boską, tworzymy jedną nierozzerwalną gromadę, mającą przed oczami ukochaną ojczyznę¹⁶.

¹⁶ Tamże. 6 października 1942 r. Franciszek Józef Langert stanął przed komisją wojskową i ze względu na stan zdrowia otrzymał kategorię zdrowia E. Niezdolny do służby wojskowej, podjął działania pomocowe na rzecz polskich uchodźców, a przede wszystkim dzieci w Persji, Syrii i Libanie.

Bitwa o Monte Cassino weszła do historii polskich sił zbrojnych jako symbol nadzwyczajnego poświęcenia, odwagi i bohaterstwa. Miała również ogromne znaczenie dla przebiegu wojny,

bo otworzyła sojusznikom drogę do Rzymu¹⁷ i przyspieszyła koniec kampanii włoskiej¹⁸. Swoją nienaganną postawą, głęboką miłością do własnego narodu, zaangażowaniem i walką do końca kształtuje tożsamość Wojska Polskiego¹⁹.

Dążeniem całego narodu zarówno w Kraju, jak i na obczyźnie było dochowanie ślubowania, że nadal będzie się trwać w walce o wolność Polski, bez względu na warunki, w jakich przyjdzie im żyć i działać²⁰. Kluczową rolę na scenie politycznej zaczął odgrywać rząd podległy Związkowi Sowieckiemu. Wiedzianno, że Polska znalazła się we wschodnim położeniu geopolitycznym²¹, pomimo że należała do kultury zachodniej poprzez swoją odrębność mentalną, zwyczajową i religijną. *Im więcej wróci, tym większą będzie to rękojmią niepodległości Polski²²*. Generał Anders stwierdził, że *powrót do kraju jest osobistą sprawą każdego żołnierza. Każdy sam musi zdecydować o swoim przyszłym losie*. Świat sobie zdawał sprawę z tego, że Polska jest rządzona przez posłusznych wykonawców Moskwy. *Mamy najgłębsze przekonanie, że w najcięższych dla sojuszników chwilach dochowaliśmy lojalności²³*. Tymi właśnie słowami generał Anders skomentował naszą wierność i dochowanie przysięgi żołnierskiej. Mówił również, że *naród polski w 97% jest z nami. Komunizm z wiarą nie ma nic wspólnego. Póki tchu w moich piersiach, będę o tym mówił*. Te cytaty są wymowne i w pewien sposób komentują to, co się działo w kraju²⁴.

To wspaniałe pokolenie żołnierzy mówiło o sobie tak:

¹⁷ W. Anders, *Bez ostatniego rozdziału. Wspomnienia z lat 1939–1946*, Londyn, 1950, s. 244.

¹⁸ Białorusini byli w armii Andersa. Mińsk spotkanie w rocznicę bitwy o Monte Casino, Polskie Radio, 2017, www.polskieradio.pl, dostęp 4 IV 2020.

¹⁹ M. Błaszczak, *Żołnierze generała Andersa do ostatniego tchu walczyli o wolność Polski*, Ministerstwo Obrony Narodowej, 2019, www.gov.pl/web, dostęp 4 III 2020.

²⁰ D. Węgrzyn, *Wypatrując Andersa. Konspiracja niepodległościowa w województwie śląskim 1945–1948*, Katowice, 2019, s. 309.

²¹ M. Wańkowicz, *Głos z przeszłości 4/5*, www.ninateka.pl/audio, dostęp 3 IV 20.

²² *Mobilizacja uchodźstwa do walki politycznej 1945–1990*, red. L. Kliszewicz, Londyn, 1995, s. 47.

²³ G. Jonkajtys-Luba, *Opowieść o 2 Korpusie Polskim generała Władysława Andersa*, Warszawa, 2004, s. 62.

²⁴ Fragment przemówienia wygłoszonego na Monte Cassino, 18 V 1959 r., <http://www.youtube.com/watch?v=erTvC7GigX4>, dostęp 11 V 2021.

Byliśmy tacy młodzi jak „Kolumbowie” Bratnego. W tym trudnym czasie, zapomniani przez Boga i świat, żyliśmy jedynie promykiem nadziei, że może kiedyś odmieni się nasz los tułaczy. Tęsknota za krajem sprawiała, że czuliśmy się przygnębieni i rozdarci duchowo. W tych niełatwych czasach wyniesiony z domów rodzinnych patriotyzm, a ugruntowany w harcerstwie był siłą, która dawała moc i wolę przetrwania. Jeszcze bardziej krystalizowały się nasze postawy żołnierskie oraz pożądanee cechy charakteru, które wzmagaly miłość do rodzinnego kraju²⁵.

3.

W 1945 roku zakończył się dla Górnego Śląska czas niemieckiego panowania. Śląsk zajęły wojska radzieckie 1. Frontu Ukraińskiego i przekazały administrację Polakom. *Powrót tych piastowskich ziem do państwowości polskiej* – jak głosiła wówczas propaganda – stał się jednym z centralnych zagadnień dla narodu polskiego, a treści wystąpień nacechowane były głębokim patriotyzmem: *Na tą chwilę czekały pokolenia. Dziś wszystkie uczucia zamykamy w jednym okrzyku, którego nie zapomnieliśmy przez siedemset lat. Niech żyje Matka nasza – Rzeczpospolita Polska; Niech żyje zjednoczenie ziemi śląskiej i opolskiej z macierzą – Polską, Cały Śląsk powinien być polski, Budujemy nowe życie własnymi rękoma²⁶*. Zarówno rodowici Opolanie, członkowie przedwojennych organizacji polonijnych, jak i powstańcy śląscy czy działacze plebiscytowi – wszyscy skupili się nad celem działalności ich życia: walce o powrót Śląska Opolskiego do Rzeczpospolitej Polskiej.

2 lutego 1945 roku delegacja Komitetu Obywatelskiego Polaków Śląska Opolskiego przekazała Aleksandrowi Zawadzkiemu specjalny memoriał dotyczący Śląska Opolskiego. W dokumencie postulowano powołanie specjalnego *komitetu opolskiego*, do którego zadań należałoby sporządzenie spisu narodowościowego, przeprowadzenie weryfikacji i powołanie tymczasowej milicji. Jednocześnie domagano się szybkiego *oczyszczenia Śląska Opolskiego z Niemców*. Autorzy listu twierdzili, że na Śląsku Opolskim zamieszkuje od 800 000 do 1 mln Polaków, głównie robotników i chłopów²⁷, którzy zamierzają się poświęcić pracy na

²⁵ J. Chojecka, *Monte Cassino 1944–2007*, „Kombatant. Biuletyn Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych”, Warszawa, 2007, nr 5, s. 3.

²⁶ A. Dziurok, R. Kaczmarek, *Województwo śląskie 1945–1950. Zarys dziejów politycznych*, Katowice, 2007, s. 100–102.

²⁷ J. Mokrosz, *Aleksander Zawadzki – działacz komunistyczny i wojewoda śląski (1945–1948)*, Katowice, 2014, s. 182–183, wersja cyfrowa: www.rebus.us.edu.pl, dostęp 21 I 2022.

Opolszczyźnie. W memoriale czytamy m.in., że o Śląsku Opolskim mogą decydować tylko Polacy ze Śląska Opolskiego, a inni będą tylko mile widziani i witani przez nas sercem. Jednak pogląd ten był nie do przyjęcia²⁸.

Na teren Śląska Opolskiego (poniemieckiej rejencji opolskiej)²⁹ w miejsce osób wysiedlonych przybyli polscy repatrianci, z ośmiu kresowych województw tworzących ziemie wschodnie II Rzeczypospolitej – przedwojennej Polski³⁰ oraz autochtoni z obozów jenieckich, obozów pracy, ludność z województw centralnych, ofiary przymusowej ewakuacji, a także Łemkowie i Ukraińcy. Ruch ludności obejmował przybywających z zagranicy³¹ oraz reemigrantów z zachodniej i południowej Europy. Wyrażono to hasłem: *Dokonując wielkiego dzieła Zjednoczenia Narodowego, Rząd Polski realizuje powrót do kraju wszystkich Polaków, przebywających na obczyźnie*³². Przyjęto założenie, że w demokratycznej Polsce starczy ziemi, pracy i chleba dla wszystkich Polaków. Głoszono: „Každy Polak jest nam potrzebny” i „Každy uczciwy Polak wraca”³³, „Chcemy, by wszyscy wrócili, z wyjątkiem elementów faszystowskich”³⁴. Jednak złożony problem obywatelstwa i narodowości spowodował niemałe trudności zarówno w stosunku do Niemców, Ukraińców jak i obywateli innych państw narodowości polskiej.

Do 25 maja 1945 roku – według szacunkowych obliczeń – na Śląsk Opolski przyjechało około 10 000 osób. Bardzo wielu wywodziło się z szeregów partyzanckich, głównie z Armii Ludowej i Batalionów Chłopskich³⁵. Zaczęło się tworzyć nowe społeczeństwo Śląska Opolskiego. Sprawnie przebiegała organizacja grup oświatowych, nadleśnictwa, kolejarzy, lekarzy, farmaceutów, weterynarzy czy rzemieślników. Uruchomiono wiele zakładów przemysłowych i komunalnych³⁶. W międzyczasie powstały nowe organizacje społeczne i młodzieżowe, które nawoływały młode pokolenie do narodowego życia na Ziemiach Zachodnich, we wszystkich jego dziedzinach. *My jesteśmy elementem najbardziej prężnym, najbardziej ochoczym do pracy, najbardziej energicznym – i my też musimy wziąć najbardziej czynny udział w akcji przesiedleńczej*³⁷. Przyjęto założenie,

²⁸ A. Dziurok, R. Kaczmarek, *Województwo śląskie 1945–1950...*, s. 54.

²⁹ J. Mokrosz, *Aleksander Zawadzki...*, s. 182–183.

³⁰ G. Jonkajtys-Luba, *Opowieść o 2 Korpusie Polskim...*, s. 7.

³¹ A. Dziurok, R. Kaczmarek, *Województwo śląskie 1945–1950...*, s. 515.

³² H. Markowski, *Wojewódzki Oddział Państwowego Urzędu Repatriacyjnego...*, s. 97.

³³ Tamże, s. 96.

³⁴ Tamże, s. 95.

³⁵ A. Dziurok, R. Kaczmarek, *Województwo śląskie 1945–1950...*, s. 89.

³⁶ Tamże, s. 92.

³⁷ Tamże, s. 110.

że w powojennej Polsce starczy ziemi, pracy i chleba dla wszystkich Polaków. 12 września 1945 roku przekazano stronie polskiej wszystkie majątki ziemskie na tzw. Ziemiach Odzyskanych wraz z inwentarzem i zasiewami³⁸. Wcześniej przeprowadzono pierwsze po wojnie żniwa³⁹. Przywracano i nadawano urzędowe nazwy miejscowości i obiektów geograficznych. Opublikowano szereg map i publikacji dotyczących podziału administracyjnego⁴⁰. Ówczesna władza komunistyczna i propagandziści radzieccy obiecywali przesiedleńcom złote góry w tej Nowej (Zachodniej) Polsce⁴¹.

4.

Po zdemobilizowaniu przez Brytyjczyków w maju 1946 roku⁴², podejmując najtrudniejszą, wtedy decyzję, z żołnierskiej niedoli do Kraju reemigrowała większa część ludności cywilnej⁴³. Przemiany polityczne w Polsce wzbudzały nieufność i niepokój. Energicznie, przeciw powrotowi do kraju, opowiadali się wyżsi dowódcy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, jak chociażby gen. Władysław Anders⁴⁴.

Okres tworzenia nowego społeczeństwa nie przebiegał bez konfliktów na tle kulturowym i ideologicznym. Powracający bardzo często dążyli do osiedlenia się w gronie osób już poznanych w czasie zsyłki, obawiano się samodzielnego osadzania się wśród zupełnie obcych ludzi, bardzo często z najróżniejszej części Polski oraz najróżniejszego statusu społecznego⁴⁵. Zaniepokojeni pierwszym wrażeniem, oceniali powrót tak:

Pierwsze dni pobytu w Kraju smutne i ponure [...], tłok, pożegnania i lzy rozstania z przyjaciółmi. [...] Szara pogoda, szary krajobraz Śląska, oszpecony napisami 3 × TAK⁴⁶.

³⁸ Tamże, s. 135.

³⁹ Tamże, s. 153.

⁴⁰ Tamże, s. 168.

⁴¹ www.kresykedzierzynkozle.pl, dostęp 10 XII 2020.

⁴² B. Materska, *Generał Anders i jego żołnierze*, „Kombatant. Biuletyn Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych”, Warszawa, 2007, nr 5, s. 11.

⁴³ T. Wolsza, *Mąż stanu polskiej emigracji. Władysław Anders w latach 1945–1970*, Warszawa, 2020, s. 103, wersja cyfrowa: www.rcin.org.pl, dostęp 21 I 2022.

⁴⁴ H. Markowski, *Wojewódzki Oddział Państwowego Urzędu Repatriacyjnego...*, s. 97.

⁴⁵ www.kresykedzierzynkozle.pl, dostęp 10 XII 2020.

⁴⁶ Powroty z zesłania na Syberii w latach 1944–1947. Powroty wraz z Armią Andersa, www.prawicowyinternet.pl, dostęp 25 II 2020.

Każda z tych grup, wywodząca się z różnych środowisk, o odmiennym obliczu kulturowym i politycznym, różnorodna pod względem wyznaniowym, okrutnie doświadczona przez wojnę, która utraciła rodzinne strony, uczyła się współżycia z rodzimą ludnością w nowym miejscu osiedlenia. Ci, którzy tutaj przybyli, musieli uczestniczyć w procesie adaptacyjnym, a podejmowanie wspólnych działań wymuszało współpracę i zbliżanie się ludzi. Przejmowano pewne wartości, potrzebnych do współistnienia⁴⁷.

Relacje przybyłych żołnierzy generała Andersa odsłaniają jej nieznane oblicze. Sporą część repatriantów już w Koźlu wzywano do komendantury obozu, gdzie przeprowadzono z nimi rozmowę, która faktycznie nosiła charakter przesłuchania. Arkusz obserwacyjny miał charakter ogólny, w którym przesłuchiwany przedstawiał swój stosunek do rządu w Warszawie, a także zarysowywał ogólną sytuację 2. Korpusu Polskiego. Charakteryzował przybyłych w transportach swoich współtowarzyszy i wyższych oficerów, którzy z nim powrócili. Reszta pytań dotyczyła przebiegu życia konkretnego przesłuchiwanego. Uzyskane informacje miały stanowić podstawę w późniejszym rozpracowywaniu żołnierzy osiadłych na terenie całego kraju⁴⁸.

Wielu spośród nich musiało odnaleźć się i żyć przez lata jako obywatele drugiej kategorii PRL-u⁴⁹. Dla *Andersiaków*, *Andersowców*, jak ich określano w dokumentach bezpieki na Górnym Śląsku⁵⁰, oznaczało to wiele wyrzeczeń i cierpień. Traktowani jako element niepewny i podejrzany, wyzywani od *bandy zbirów, szpiegów, sabotażystów*⁵¹, *wrogów Polski Ludowej*⁵². Tym ludziom ciężko było znaleźć pracę⁵³.

⁴⁷ D. Kisielewicz, *Historyczne uwarunkowania...*, s. 15.

⁴⁸ R. Gil, Repatriacja żołnierzy II Korpusu Polskiego z terenu Włoch i Wielkiej Brytanii do Polski po zakończeniu II wojny światowej, www.infolotnicze.pl, dostęp 15 IV 2020.

⁴⁹ A. Dębska-Kossakowska, *Wokół bitwy pod Monte Casino. Czeladzcy uczestnicy bitwy pod Monte Cassino. Komentarz*, Katowice, 2016, s. 125, wersja cyfrowa: www.rebus.us.edu.pl, dostęp 22 I 2022. Przełom 1989 r. i ostateczny upadek komunizmu zasadniczo zmienił nastawienie polskich władz: polskich żołnierzy walczących na zachodnich frontach wojny oficjalnie uznano za bohaterów.

⁵⁰ W. Handke, *Wierny w służbie pamięci swoich towarzyszy broni*, „Kombatant. Biuletyn Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych”, Warszawa, 2007, nr 5, s. 28.

⁵¹ Tamże, s. 12.

⁵² Stowarzyszenie Kresowian, www.kresykedzierzynkoze.pl, dostęp 3 IV 2020.

⁵³ R. Gil, Repatriacja żołnierzy II Korpusu Polskiego...

4. Książeczka wojskowa i odznaczenia Stanisława Stadnickiego; ze zbiorów Elżbiety Stadnickiej, córki



Ile cię trzeba cenić, ten tylko się dowie, kto cię stracił – te słowa **Stanisław Stadnicki** (il. 4–7) zanotował w swoich wspomnieniach. Był żołnierzem 12. Pułku Ułanów Podolskich, który nim powrócił do kraju, przeszedł cały szlak bojowy 2. Korpusu Polskiego. W trudach żołnierskiego dnia zmagął się ze skrajnie nieprzyjawnymi warunkami pustynnymi, uciążliwymi górskimi drogami, oazami czy głębokimi rzekami. Do końca wypełnił swój żołnierski obowiązek i znalazł, jak wielu z nich, miejsce w najnowszej historii Polski⁵⁴.

*Do ojczyzny polskiej ziemi nie ma żadnych innych dróg*⁵⁵. Stanisław Stadnicki powrócił do kraju znacznie później, bowiem sytuacja rodzinna zmuszała go do pozostania na jakiś czas w Anglii. Po czterech latach tułaczki i bogatym szlaku bojowym przybył wraz z bratem, lotnikiem Dywizjonu 304, na ironię losu – imienia Ziemi Śląskiej, i matką do portu w Gdyni. Następnie jakiś czas spędzili w obozie dla przybywających do Polski w Łobzie, niedaleko Stargardu (Szczecińskiego). Wcześniej, bo w 1947 roku do kraju wróciła jego siostra, która czas wojny spędziła w Afryce, w obozie przeznaczonym dla cywilów. Swoje życie rozpoczęła w Koźlu na Opolszczyźnie, gdzie również Stanisław Stadnicki wraz

⁵⁴ Ze wspomnień Stanisława Stadnickiego, notatki prywatne, Kędzierzyn-Koźle, dostęp: Elżbieta Stadnicka.

⁵⁵ B. Dańko, *Nie zdążyli do Andersa. Źle być Polakiem*, Londyn – Warszawa, 1992, s. 303.



5. Stanisław Stadnicki (czwarty od lewej) w Palestynie, 1943 r.;
ze zbiorów Elżbiety Stadnickiej, córki

z bratem i matką postanawiali rozpocząć nowe życie po powrocie do ojczyzny.

W październiku 1950 roku na skutek kontuzji wojennej zmarł brat – Henryk Stadnicki. Stanisław Stadnicki pracował w Żegludze Śródlądowej, a następnie jako urzędnik w Rejonowym Przedsiębiorstwie Melioracyjnym w Koźlu. Po zawale serca przeszedł na rentę, a po osiągnięciu wieku na emeryturę. W roku 2009 zmarł na serce. Obaj bracia spoczywają na kozielskim cmentarzu⁵⁶.

W samym centrum ruchów migracyjnych⁵⁷ województwo śląskie stało się miejscem przeładunku i osadnictwa⁵⁸. Sprzyjał temu m.in. fakt, że na te tereny⁵⁹ były doprowadzone ze wschodu rosyjskie szerokie tory, które – zniszczone podczas działań wojennych – tam się kończyły i nie pozwoliły na dalszą podróż⁶⁰.

⁵⁶ Wywiad z Elżbietą Stadnicką, córką Stanisława Stadnickiego, Koźle, 2020.

⁵⁷ A. Dziurok, R. Kaczmarek, *Województwo śląskie 1945–1950...*, s. 594.

⁵⁸ S. Łach, *Organizacja osadnictwa miejskiego na ziemiach odzyskanych po II wojnie światowej*, „Słupskie Studia Historyczne”, 2015, s. 127–131, wersja cyfrowa: www.bazhum.muzhp.pl, dostęp 22 I 2022.

⁵⁹ N. Davies, *Szlak Nadziei. Armia Andersa. Marsz przez trzy kontynenty*, tłum. A. Zych, I. Zych, Warszawa, 2016, s. 563.

⁶⁰ www.kresykedzierzynkoze.pl, dostęp 3 IV 2020.



6. Stanisław Stadnicki (pierwszy od lewej) we Włoszech, 1945 r.;
ze zbiorów Elżbiety Stadnickiej, córki

W relacjach byłych żołnierzy Szlaku Nadziei można przeczytać: *Zaczęliśmy swój żywot od obozu przejściowego w Koźlu, gdzie odbywaliśmy kwarantannę*⁶¹. W pobliżu stacji kolejowej przy ul. Piastowskiej⁶² w dużym niemieckim kompleksie barakowym po dawnej szkole artylerii przeciwlotniczej⁶³ Wehrmachtu⁶⁴ utworzono Punkt Etapowy nr 2 „Wschód”⁶⁵ Państwowego Urzędu Repatriacyjnego Powiatowego⁶⁶ oraz Punkt Etapowy „Zachód”, który był wyznaczony do przyjęcia transportów żołnierzy armii gen. Andersa z Włoch. Żołnierze i oficerowie przybywający z Włoch rekrutowali się z poszczególnych jednostek wojskowych 2. Korpusu, drogą plebiscytu wyrażając chęć powrotu do kraju. W po-

⁶¹ N. Davies, *Szlak Nadziei...*, wspomnienia Anny Kajak, s. 563.

⁶² R. Gil, *Repatriacja żołnierzy II Korpusu Polskiego...*

⁶³ Tamże.

⁶⁴ www.lokalna24.pl, dostęp 10 XII 2020. Na okres kwarantanny byli kwaterowani repatrianci z Kresów Wschodnich przyjeżdżający na bocznice kolejową stacji Koźle.

⁶⁵ H. Markowski, *Wojewódzki Oddział Państwowego Urzędu Repatriacyjnego...*, s. 466.

⁶⁶ www.szukajwarchiwach.pl, dostęp 10 XII 20. Wikipedia podaje Punkty Etapowe: nr 1 „Zachód” i nr 2 „Wschód” (w Koźlu przy ul. Piastowskiej 77) oraz Punkt nr 3 w Kędzierzynie.



7. Stanisław Stadnicki, Koźle, 1963 r.;
ze zbiorów Elżbiety Stadnickiej, córki

rozumieniu z władzami wojskowymi, a w szczególności z kwatermistrzostwem 13. Dywizji Piechoty 27 listopada 1945 roku przystąpiono do przygotowania pomieszczeń i personelu komisji wojskowych⁶⁷.

Pierwszy transport liczył ok. 1000 żołnierzy. Dotarł do Polski 2 grudnia 1945 roku⁶⁸ drogą lądową przez Austrię, Czechosłowację i brytyjską strefę okupacyjną w Niemczech, przekraczając granicę na stacji Kędzierzyn-Koźle. Większość żołnierzy tego transportu stanowiły osoby, które służyły w Wehrmachcie. Pociąg został zaopatrzony w eskortę w osobie oficera w stopniu kapitana i 10 żołnierzy innych stopni. Wagony zabezpieczono przed zimnem. Każdy w przedziale miał zabezpieczony prowiant na pięć dni podróży, następnie w miejscowości Linz pozyskiwał kolejne zaopatrzenie na 15 dni, 21 papierosów, czekoladę, mydło oraz koc. Każdy żołnierz otrzymywał karabin starego typu Mark I, odebrany mu przed wyjazdem, oraz po 50 naboji⁶⁹.

⁶⁷ H. Markowski, *Wojewódzki Oddział Państwowego Urzędu Repatriacyjnego...*, s. 206–207. W wyniku decyzji Prezydium Rządu, PO PUR w Koźlu zlikwidowano 28 września 1950 r. W miejsce Powiatowych Oddziałów PUR powstały Referaty Repatriacyjno-Reemigracyjne PUR. Referat RR w Koźlu objął tereny powiatów kozielskiego i strzeleckiego i działał jeszcze do 12 marca 1951 r.

⁶⁸ Tamże, s. 466. Pierwszy transport z żołnierzami przybył do stacji Koźle o godz. 17.

⁶⁹ R. Gil, *Repatriacja żołnierzy II Korpusu Polskiego...*

We Włoszech żołnierze zostali pożegnani przez pułkownika Kazimierza Sidora w obozie, a także przez Stanisława Kota, ambasadora RP we Włoszech. Ostatecznie na skutek grudniowej akcji repatriacyjnej żołnierzy 2. Korpusu Polskiego z Włoch do Polski przybyło 12 273 żołnierzy. Wykaz liczbowy obejmuje żołnierzy przybyłych z Włoch w czasie od 2 do 26 grudnia 1945 roku, a obejmujący 13 transportów. 3 grudnia marszałek Michał Rola-Żymierski z okazji pierwszego transportu wydał rozkaz powitalny dla repatriantów z 2. Korpusu Polskiego. Jednocześnie korzystając z nadarzającej się sposobności, skrytykował Brytyjczyków za złą organizację przebiegu transportu i pozostawienia nadal większego Korpusu we Włoszech⁷⁰.

Przybyły transport był witany przez przedstawicieli wojska oraz ludność cywilną. Powracający otrzymywali przygotowany na stołach nakrytych białym obrusem posiłek, który spożywali przy dźwiękach orkiestry. Żołnierzy zgromadzono w świetlicy, gdzie poza informacją o porządku obowiązującym na punkcie, oficjalnie zorganizowano wiec polityczny. Po załatwieniu formalności wydawano suchy prowiant na 10 dni z zapasów, który przywieźli ze sobą z Włoch, i wypłacano zapomogi⁷¹.

Na podstawie raportów Komisji Rejestracyjnych oraz zbiorczych zestawień z RKU można odtworzyć, dokąd kierowali się repatriowani żołnierze PSZ po przybyciu do kraju. Ponieważ w dokumentach odnotowywano miejsce zamieszkania (przynależności do danego RKU) oraz nazwę okręgu wojskowego, do którego repatriant się udał i został w nim zdemobilizowany, pozwala nam to odtworzyć przybliżone pochodzenie repatriantów.

Do grudnia 1945 roku do kraju wróciło 32 oficerów, 1612 podoficerów oraz 10 661 szeregowców⁷². Każdy żołnierz miał otrzymać gratyfikację pieniężną w zależności od posiadanego stopnia: oficerowie 1000 zł, podoficerowie 750 zł, szeregowi 500 zł⁷³. Dla ułatwienia wymiany walut na punkcie, oddział Narodowego Banku Polskiego z Gliwic oddelegował dwóch urzędników, którzy na miejscu uruchomili punkt wymiany pieniędzy⁷⁴.

⁷⁰ Tamże.

⁷¹ S. Artymowski, *Repatriacja żołnierzy PSZ z Europy Zachodniej do Lubelskiego Okręgu Wojskowego w latach 1945–1948*, „Studia Muzealno-Historyczne”, 2011, nr 3, s. 3, wersja cyfrowa: www.bazhum.muzhp.pl, dostęp 14 XII 2020.

⁷² P. Semka, Anders na białym koniu, „Rzeczpospolita”, 2014, www.rp.pl/plus-minus, dostęp 22 I 2022.

⁷³ R. Gil, Repatriacja żołnierzy II Korpusu Polskiego...

⁷⁴ H. Markowski, *Wojewódzki Oddział Państwowego Urzędu Repatriacyjnego...*, s. 467.

Czas załatwiania wszystkich czynności administracyjnych dla jednego transportu wynosił 12–16 godzin. Organizacją wymaganej procedury miały się zająć specjalne komisje, wyznaczone przez szefa Departamentu Poboru i Ubezpieczeń. Komisja przeprowadzała rejestrację oraz wydawała zaświadczenia o demobilizacji żołnierzy, na których podstawie Rejonowe Komisje Uzpełnień (RKU) przeprowadzały faktyczną demobilizację i wydawały książeczki wojskowe. Do zadań Komisji Rejestracyjnych po przybyciu repatriantów należało ich przyjęcie, sporządzenie dokładnego wykazu, ilu wojskowych i w jakim stopniu znajdowało się w transporcie, ile mieli ze sobą broni itp. Następnie komisje decydowały o demobilizacji lub pozostawieniu żołnierzy w służbie czynnej (w takim wypadku repatriantów urlopowano)⁷⁵.

Żołnierze gen. Andersa przybyli do Polski mieli być zakwaterowani w okręgach wojskowych nr 4 i 5 w koszarach w Koźlu, Cieszynie, Bielsku-Białej, Katowicach, Chorzowie i Międzyzlesiu⁷⁶. Transporty z Włoch przybywały w odstępach jednego–dwóch dni – każdy liczył przeciętnie ok. 1000 żołnierzy.

Nie przewidziano przerwy w transportach w okresie świątecznym i dlatego 24 grudnia 1945 roku zorganizowano uroczystą wigilię dla przebywających na etapie żołnierzy i repatriantów. Na uroczystość przybyli m.in.: gen. dyw. Bronisław Półturzycki, zaproszeni przedstawiciele władz powiatowych, a z ramienia PUR – kierownik PO w Koźlu inż. Marchlewski. Przygrywała orkiestra zorganizowana jeszcze we Włoszech, a składająca się z byłych żołnierzy 2. Korpusu.

Przybycie 13. transportu 26 grudnia 1945 roku zakończyło tę akcję (il. 8)⁷⁷.

Ponadto wydawano bilety do wybranych przez żołnierzy miejscowości. Dla wielu żołnierzy rodzina była niejednokrotnie ważnym powodem powrotu do kraju, decydowała też o miejscu osiedlenia⁷⁸. Będąc jeszcze w Libanie, za sprawą korespondencji ze swoją najstarszą córką, Franciszek Langert wraz z towarzyszką jego ostatnich lat życia, drugą żoną Felicją, mimo wielu obaw i wątpliwości, wynikających z ciężkich przeżyć i doświadczeń w sowieckiej niewoli, wrócił do kraju – „do swoich” i zamieszkał w Otmęcie, obecnie dzielnicy Krapkowic.

⁷⁵ S. Artymowski, *Repatriacja żołnierzy PSZ...*, s. 3.

⁷⁶ R. Gil, *Repatriacja żołnierzy II Korpusu Polskiego...*

⁷⁷ H. Markowski, *Wojewódzki Oddział Państwowego Urzędu Repatriacyjnego...*, s. 467.

⁷⁸ R. Gil, *Repatriacja żołnierzy II Korpusu Polskiego...*



8. Powrót żołnierzy z armii gen. Andersa – stacja kolejowa Koźle, 14 I 1946 r.; „Polska Kronika Filmowa”, 14 I 1946, 1/46, www.repozytorium.fn.org.pl

5.

Przez pół wieku rządów komunistycznych w Polsce władze starały się nie tylko zohydzić, lecz także ośmieszyć zwycięzcę spod Monte Casino⁷⁹. Wyklęty przez ojczyznę⁸⁰ – mówiąc w sposób ironiczny i kpiący o generale Andersie, że na *białym koniu przyjedzie*⁸¹ – ówczesna władza chciała pomniejszyć zasługi dla Polski samego wodza, jak i jego żołnierzy. Nie wybaczone mu działalności na arenie międzynarodowej w sprawie powrotu do Polski tysięcy Polaków doświadczonych „golgotą Wschodu”⁸². Propaganda komunistyczna wykorzy-

⁷⁹ P. Semka, Anders na białym koniu...

⁸⁰ *Wojna Andersa – pod rozkazem dowódcy 2. Korpusu Polskiego*, PWN, 1988, wersja cyfrowa: www.warhist.pl, dostęp 22 I 2022.

⁸¹ A. Cholewa-Selo, *Muza i Jutrzenka*, „Kombatant. Biuletyn Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych”, Warszawa, 2007, nr 5, s. 8.

⁸² B. Polak, M. Polak, *Komuniści przeciwko legendzie Generała*, „Polska Zbrojna. Historia”, 2018, nr 3, wersja cyfrowa: www.polska-zbrojna.pl/home, dostęp 22 I 2022.

stywała każde wystąpienie czy wypowiedź prasową, aby – nawet absurdalnymi kłamstwami – poniżyć go w opinii Polaków w kraju⁸³.

Zdradzenie przez państwa sojusznicze, tęsknota za krajem, nadzieja na powrót dla *najwybitniejszej postaci emigracji*⁸⁴ i innych bohaterów II wojny światowej, pozbawionych polskiego obywatelstwa, pozostała do końca życia w pamięci generała. Irena Anders tak wspomina tą całą złożoną sytuację i swojego męża: Łudziliśmy się, że komunizm w końcu będzie obalony i wrócimy do własnego kraju. Śniła mu się nocami Polska *tak jak zresztą nam wszystkim*⁸⁵. *Mysłał tylko o Polsce, kochał Polskę*⁸⁶.

Dla wielu żołnierzy 2. Korpusu patriotyzm i walka o Ojczyznę miały twarz Dowódcy⁸⁷ walczącego nieugięcie o wolność i niezawisłość Rzeczypospolitej. Po latach tułaczki po świecie połączenie z rodziną i powrót do małej i tej wielkiej ojczyzny⁸⁸, reemigracja stała się wbrew rozsądkowi nie tyle hasłem wypisanym na sztandarach, co dla wielu żołnierzy miarą miłości:

*To nie łaza pod powieką,
Panie Generale*⁸⁹

BIBLIOGRAFIA

OPRACOWANIA

- Anders W., *Bez ostatniego rozdziału. Wspomnienia z lat 1939–1946*, Londyn, 1950.
 Artymowski S., *Repatriacja żołnierzy PSZ z Europy Zachodniej do Lubelskiego Okręgu Wojskowego w latach 1945–1948*, „Studia Muzealno-Historyczne”, 2011, nr 3, wersja cyfrowa: www.bazhum.muzhp.pl.
 Błaszczak M., *Żołnierze generała Andersa do ostatniego tchu walczyli o wolność Polski*, Ministerstwo Obrony Narodowej, 2019, www.gov.pl/web.
 Chałko Z., *Dłoń pełna snów*, Lublin, 1997.
 Chojcka J., *Monte Cassino 1944–2007*, „Kombatant. Biuletyn Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych”, Warszawa, 2007, nr 5.

⁸³ Tamże, s. 12.

⁸⁴ K. Śledziński, *Wyklęta Armia. Odyseja żołnierzy Andersa*, Kraków, 2017, s. 518.

⁸⁵ A. Cholewa-Selo, *Muza i Jutrzenka...*, s. 7.

⁸⁶ Tamże, s. 4.

⁸⁷ Tamże, s. 14.

⁸⁸ R. Gil, *Repatriacja żołnierzy II Korpusu Polskiego...*

⁸⁹ Z. Chałko, *Dłoń pełna snów*, Lublin, 1997.

- Cholewa-Selo A., *Muza i Jutrzenka*, „Kombatant. Biuletyn Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych”, Warszawa, 2007, nr 5.
- Dańko B., *Nie zdążyli do Andersa. Źle być Polakiem*, Londyn – Warszawa, 1992.
- Davies N., *Szlak Nadziei. Armia Andersa. Marsz przez trzy kontynenty*, tłum. A. Zych, I. Zych, Warszawa, 2016.
- Dębska-Kossakowska A., *Wokół bitwy pod Monte Casino. Czeladzcy uczestnicy bitwy pod Monte Cassino. Komentarz*, Katowice, 2016, wersja cyfrowa: www.rebus.us.edu.pl.
- Dziurok A., Kaczmarek R., *Województwo śląskie 1945–1950. Zarys dziejów politycznych*, Katowice, 2007.
- Handke W., *Wierny w służbie pamięci swoich towarzyszy broni*, „Kombatant. Biuletyn Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych”, Warszawa, 2007, nr 5.
- Jonkajtys-Luba G., *Opowieść o 2 Korpusie Polskim generała Władysława Andersa*, Warszawa, 2004.
- Kisielewicz D., *Historyczne uwarunkowania odrębności regionu Śląska Opolskiego*, „Pogranicze. Polish Borderlands Studies”, 2015, t. 3, nr 1, s. 7, wersja cyfrowa: <https://depot.ceon.pl/handle/123456789/14684>.
- Łach S., *Organizacja osadnictwa miejskiego na ziemiach odzyskanych po II wojnie światowej*, „Śląskie Studia Historyczne”, 2015, wersja cyfrowa: www.bazhum.muzhp.pl.
- Markowski H., *Wojewódzki Oddział Państwowego Urzędu Repatriacyjnego w Katowicach w latach 1945–1951*, Katowice, 2007, s. 138, wersja internetowa: www.rebus.us.edu.pl.
- Materska B., *Generał Anders i jego żołnierze*, „Kombatant. Biuletyn Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych”, Warszawa, 2007.
- Mobilizacja uchodźstwa do walki politycznej 1945–1990*, red. L. Kliszewicz, Londyn, 1995.
- Mokrosz J., *Aleksander Zawadzki – działacz komunistyczny i wojewoda śląski (1945–1948)*, Katowice, 2014, s. 182–183, wersja cyfrowa: www.rebus.us.edu.pl.
- Polak B., Polak M., *Komuniści przeciwko legendzie Generała*, „Polska Zbrojna. Historia”, 2018, nr 3, wersja cyfrowa: www.polska-zbrojna.pl/home.
- Semka P., *Anders na białym koniu*, „Rzeczpospolita”, 2014, www.rp.pl/plus-minus.
- Śledziński K., *Wyklęta Armia. Odyseja żołnierzy Andersa*, Kraków, 2017.
- Węgrzyn D., *Wypatrując Andersa. Konspiracja niepodległościowa w województwie śląskim 1945–1948*, Katowice, 2019.
- Wojna Andersa – pod rozkazem dowódcy 2. Korpusu Polskiego*, PWN, 1988, wersja cyfrowa: www.warhist.pl.
- Wolsza T., *Mąż stanu polskiej emigracji. Władysław Anders w latach 1945–1970*, Warszawa, 2020, s. 103, wersja cyfrowa: www.rcin.org.pl.

NETOGRAFIA

- Białorusini byli w armii Andersa. Mińsk spotkanie w rocznicę bitwy o Monte Cassino, Polskie Radio, 2017, www.polskieradio.pl.
- Fragment przemówienia wygłoszonego na Monte Cassino, 18 V 1959 r., <http://www.youtube.com/watch?v=erTvC7GigX4>.
- Gil R., Repatriacja żołnierzy II Korpusu Polskiego z terenu Włoch i Wielkiej Brytanii do Polski po zakończeniu II wojny światowej, www.infolotnicze.pl.
- Marchevkowo na folkowo - Śląsk Opolski, <http://marchevka.blogspot.com/2015/07/marchevkowo-na-folkowo-slask-opolski.html>.
- Powiat opolski, <https://pl.wikivoyage.org/wiki>.
- Powroty z zesłania na Syberii w latach 1944–1947. Powroty wraz z Armią Andersa, www.prawicowyinternet.pl.
- Powrót Górnego Śląska do Polski, 1922, Dzieje.pl, portal historyczny.
- Stowarzyszenie Kresowian, www.kresykedzierzynkozle.pl.
- Śląsk Opolski, <https://industrial-tourism.eu/pl>.
- Śląsk Opolski, www.wikiwand.com/pl.
- Wańkowicz M., Głos z przeszłości 4/5, www.ninateka.pl/audio.
- Województwo śląskie 1945–1950, <http://edus.ibrbs.pl>.
- www.kresykedzierzynkozle.pl.
- www.lokalna24.pl.
- www.polskieszlaki.pl.
- www.szukajwarchiwach.pl.
- www.visitopolskie.pl.

JOANNA OGORZAŁEK

A POST-WAR HOME FOR SOLDIERS
OF THE 2ND POLISH CORPS
OF GENERAL WŁADYSŁAW ANDERS
IN OPOLE SILESIA

SUMMARY

This article briefly presents the profile of an outstanding politician in our national history – General Władysław Anders and also the post-war repatriation of soldiers of the 2nd Polish Corps, whose fate led them to the so-called Recovered Territories, including, among them, Opole Silesia. When applying for repatriation from Great Britain by sea (to

Polish Pomerania) and by land (by rail from Italy) to Silesia, over one hundred thousand people returned to the country. Despite the chaos and revolutionary systemic changes, the shrinking of Poland in the East and enlargement in the West, Anders' army veterans, of the „trail of hope” are looking for a place of „small stability” in their homeland. Some of these Anders' veterans decide to settle in the region of Opole Silesia. Deportations, resettlements, displacements, repatriations – the brutality of the events after 1945 come as a shock for the inhabitants of the former Provinz Oberchlesien (Upper Silesia). This publication is supplemented by written memoirs of soldier-repatriates, as well as the content of conversations with their immediate family.

Keywords: Władysław Anders, Anders' soldiers, 2nd Polish Corps, Opole Silesia, repatriations, memoirs



POLSKI UNIWERSYTET NA OBCZYŻNIE
W LONDYNIE

ZESZYTY NAUKOWE

SERIA TRZECIA, NR 9, 2021

TERESA FOLGA-NAIDOO

POLSKI UNIWERSYTET NA OBCZYŻNIE, LONDYN
ORCID: 0000-0001-5540-5775

OBCHODY DNIA WSPÓLNOTY NARODÓW JAKO MANIFEST KULTUROWY W GAMBII

WSTĘP

Programy edukacyjne świata zachodniego uczą nas, że historia Afryki to głód, cierpienie, niewolnictwo, postkolonialny tragizm, bieda i zacofanie. Ignorancja i znieczulica, wykształcone przez błędne pojmowanie historii kontynentu afrykańskiego, zagnieżdżyły się w umysłach zachodniego świata, zaszczipiając efektywnie stereotypy dotyczące mieszkańców Afryki subsaharyjskiej. Tymczasem siła kontynentu wyrosła na solidnych podstawach kulturowych, opartych na olbrzymich cywilizacjach, które w epoce przedkolonialnej rozkwiwały, prezentując zaawansowany poziom życia, podczas gdy w Europie wciąż palono ludzi na stosach, a umiejętności czytania i pisanania były na wagę złota.

Media zachodnie i akademicki dyskurs ukazują kontynent afrykański jako problematyczny, dowodząc, iż należy go oswoić, zmienić i znormalizować. Tego typu podejście przedstawia narody afrykańskie jako obcych, outsiderów, odbiegających od ustalonych norm, bardziej niż typowych Afrykanów, którymi w rzeczywistości są.

Nie możemy zapominać, iż Europejczycy nie zniewalali i nie kolonizowali ludzi, którzy czekali na to, aby być ucywilizowanymi. Historyczny rejon Senegambii stworzył i zarządził kompleksem imperiów i królestw, które były po-

równywalne, a niekiedy bardziej wyrafinowane od europejskich. Nazywając Afrykanów „szlachetnymi dzikusami”¹ i uważając, iż nie posiadają żadnej historii, tworzono ideologie, na podstawie których kolonizowano i zniewalano. Afryka to ogromny kontynent, kolebka cywilizacji ludzkiej. Zróżnicowana na wielu płaszczyznach, skupiająca w sobie 54 kraje o łącznej populacji 1,3 miliarda ludzi, którzy posługują się prawie 2000 języków, Afryka jest najbogatsza kulturowo, a jej wkład w cywilizację światową – imponujący.

Afrykanie uważają, iż kultura ma zasadnicze znaczenie dla ich życia i przyszłego rozwoju. Kultura bowiem ucieleśnia ich filozofię, światopogląd, wzorce zachowań i sztukę. Afryka to również kontynent wielkich zmian, zainicjowanych głównie przez samych jej mieszkańców, ale także przez wpływy z innych części świata. Wzrost kultury młodzieżowej, penetracja światowych mediów i wyzwania stojące przed stabilnością narodową to tylko niektóre z elementów składowych współczesnych zmian. Sposoby, jakimi tradycyjne afrykańskie formy kulturowe przetrwały i prosperowały w przeszłości, są teraz wykorzystywane w systemie rynkowym po to, aby zwiększyć swoje wpływy i reprodukcje.

Bogata i różnorodna kultura afrykańska różni się nie tylko w poszczególnych krajach, ale także w każdym kraju indywidualnie. Kultura danej grupy etnicznej koncentruje się na rodzinie i można ją odkrywać w sztuce, muzyce i przekazach ustnych.

Afryka Zachodnia, najbardziej wysunięty w stronę Atlantyku region kontynentu, zamieszkały od tysięcy lat przez zróżnicowane etnicznie grupy mieszkańców, wyrosłe na podstawie tych samych kultur, mających swe źródło w starożytnych cywilizacjach Afryki Zachodniej, trzech imperiach zrodzonych w rejonie Sahelu, imperium Ghany, Mali i Songhai, to jedno z najbardziej intrygujących kumulacji kulturowych na naszej planecie. Region ten, jaki znamy dzisiaj, jest wynikiem stuleci zmian populacji i masowych migracji, które stworzyły paletę różnorodnych kultur. Po okresie kolonialnym i uzyskaniu niepodległości większość grup etnicznych zaczęła dzielić nową tożsamość narodową z innymi kulturami, które niekiedy były całkowicie odmienne od ich własnej. Następnie powszechna urbanizacja doprowadziła do powstania wielojęzycznych miast Afryki Zachodniej, które dziś należą do najbardziej zróżnicowanych kulturowo na świecie.

¹ *Noble savages*, termin prawdopodobnie po raz pierwszy użyty przez filozofa J. J. Rousseau, a błędnie rozpropagowany przez XVIII- i XIX-wiecznych antropologów jako wymówka do stworzenia klimatu, w którym można by swobodnie dyskutować o niewolnictwie i ludobójstwie; za: *Racists created the Noble Savage*, theguardian.com, dostęp 23 V 2021.

1. GAMBIA SPOŁECZNIE I HISTORYCZNIE

Wśród wielokulturowych krajów Afryki, u wybrzeży Atlantyku, granicząc jedynie z Senegalem, w 1965 roku powstała niepodległa Republika Gambii. Kraj o bogatej historii, o którym dziś mówi się, że choć jest najmniejszym krajem w Afryce, to najbardziej tajemniczym spośród krajów zachodnioafrykańskich. Bywa nazywany Bramą Afryki. Bogactwo dzikiej przyrody, a przede wszystkim mozaika kulturowa, reprezentowana przez wielowiekową historię, która rozwijała się w rejonie rzeki Gambii, sprawiają iż kraj ten należy do wielokulturowego kręgu tradycji, jakie wykształciły się w wyniku obecności wielkich cywilizacji na terenach zachodnioafrykańskich.

Gambia kulturowo jest związana z wieloma krajami Afryki Zachodniej, z którymi dzieli ogromne połacie historii. Historycznie region ten był zasiedlany od stuleci przez różne grupy etniczne, które w tym rejonie znajdowały swe miejsce przeznaczenia. Około XIII wieku pierwszymi, którzy przybyli na tereny dzisiejszej Gambii, byli Jola (Diola) – grupa etniczna, która po dziś dzień zasiedla obszar dawnej Senegambii. Zamieszkują głównie w regionach Gambii, Gwinei Bissau i Senegalu. Osiedleni na terenach wiejskich, posługują się językami jola (jeden z dialektów – fogni jest jednym z oficjalnych języków Senegalu), kriol, francuskim, angielskim i portugalskim. Etnicznie spokrewnieni z grupami Wolof i Serer, pod względem religijnym pozostają animistami, lecz z dużymi wpływami islamu i chrześcijaństwa. Od połowy XIV wieku najbardziej ze wszystkich grup etnicznych Afryki Zachodniej doświadczeni machiną handlu niewolniczego.

W wiekach XV–XVII Gambia została prowincją imperium Mali. Po jego upadku, pod koniec XVII wieku, grupy mieszkańców, posługujące się językiem manda, przynależące etnicznie do grupy Mandinka, osiedliły się na tych terenach oraz na leżących dzisiaj w granicach Gwinei Bissau, Mauretanii i Senegalu. W XIX wieku na południowym brzegu rzeki Gambii powstało 10 księstw Mandinka: Kombo, Foni, Kiang, Jarra, Niamina, Eropina, Jimira, Tomanna, Kantora i Fula². Natomiast na północnym brzegu rzeki tych księstw powstało pięć: Niumi, Baddibu, Niani, Saloum (Wolof) i Wuli³. Chociaż różniły się między sobą, posiadały wiele wspólnych cech: każde z księstw miało swego władcę (*mansa*), wybranego z linii królewskiej, a także starszyznę, doradców i armię. Księstwa były też podzielone terytorialnie.

² A. Saine, Culture and Custom of Gambia, Santa Barbara, 2012, e-book.

³ Tamże.

Islam na tych terenach jest obecny od XI wieku, a przywędrował tam wraz z Berberami, edukacja arabska natomiast była oferowana w szkołach dla wszystkich chętnych. Od XIX wieku religia muzułmańska stała się dominującą na terenach Gambii, co nie zmieniło się do dziś, bowiem 96% mieszkańców kraju wyznaje islam.

Współczesna Gambia jest niewielkim, lecz nie odizolowanym od reszty kontynentu krajem, z populacją liczącą niewiele ponad 2,1 mln mieszkańców, o bogatej historii i dynamicznej kulturze. To czego brakuje jej geograficznie skompensowane jest międzyetniczną harmonią i tolerancją religijną, zwłaszcza w dzisiejszym świecie, osadzonym w realiach przemocy. Każda z grup etnicznych zamieszkujących Republikę Gambii wsparta własnymi tradycjami i praktykami, dzieli wiele wspólnego ze wszystkimi pozostałymi grupami etnicznymi w kraju. Islam i chrześcijaństwo są spójnikiem narodowym kraju nazywanego Uśmiechniętym Wybrzeżem Afryki (*Smiling Coast of Africa*) – nazwa powszechnie używana zwłaszcza w turystyce i promocji kultury, dowodząca, iż naród gambijski jest przyjazny i otwarty. Również pozycja geograficzna kraju „wciętego” w Senegal jawi się jako uśmiech na mapie kontynentu.

Pierwszymi Europejczykami na terenach dzisiejszej Gambii byli Portugalczycy, którzy w XV wieku założyli tam faktorię. Jednak w ciągu niespełna wieku opuścili ten teren. Handel w tym regionie okazał się atrakcyjny również dla Anglików, Francuzów, Holendrów i Szwedów. Przez cały wiek XVIII trwała rywalizacja pomiędzy Anglikami a Francuzami, chociaż handel miał w tym czasie minimalne znaczenie, a żadnej z firm nie udało się osiągnąć znaczących zysków. Sytuacja uległa zmianie, kiedy w 1816 roku nad brzegiem Atlantyku ustanowiono bazę, z której brytyjska marynarka była w stanie kontrolować handel niewolnikami. Założono miasto Bathurst (dzisiejsza stolica Banjul), które rozwinęło się w szybkim tempie. Gambia pozostała pod protektoratem brytyjskim aż do połowy XX wieku. W międzyczasie w 1906 roku zniesiono w całym protektoracie niewolnictwo, a podczas II wojny światowej Gambia wysłała swych żołnierzy na kampanię birmańską oraz była używana jako postój dla alianckich sił powietrznych.

18 lutego 1965 roku Gambia jako ostatnia z brytyjskich kolonii w Afryce Zachodniej uzyskała niepodległość w ramach brytyjskiej Wspólnoty Narodów (Commonwealth of Nations) i stała się 37. krajem Afryki uzyskującym suwerenność, 21. członkiem Wspólnoty Narodów, przysięgłym na wierność brytyjskiej królowej Elżbiecie II, oraz 116. członkiem ONZ. Gambia stała się republiką 24 kwietnia 1970 roku. Na początku lat 80. borykała się z poważnymi

problemami gospodarczymi. Zagraniczni darczyńcy zaczęli odrzucać prośby o pomoc, a niedobór żywności i paliwa, głównie na obszarach wiejskich, zaczął poważnie dotykać Banjul. Opracowany program reform poprawił nieco sytuację ekonomiczną kraju, a zagraniczna pomoc zaczęła z powrotem docierać do potrzebujących.

W lipcu 1994 roku grupa młodych oficerów pod dowództwem kapitana (później pułkownika) Yahya Jammeha dokonała bezkrwawego zamachu stanu, usprawiedliwiając swe działania rzekomą korupcją i złym zarządzaniem w szeregach władzy. W kolejnych wyborach Jammeh został wybrany na głowę państwa. Jego rządy stawały się coraz bardziej autorytatywne, a do 1998 roku korupcja, którą obiecywał wyeliminować, była widoczna w jego własnej administracji. Wolność mediów została ograniczona, a międzynarodowi obserwatorzy wskazywali na coraz większą liczbę przypadków łamania praw człowieka. Administracja Jammeha była przedmiotem prób zamachu stanu w roku 2000, 2006 i 2014, które, choć zakończyły się niepowodzeniem, uwydatniły rosnące niezadowolenie w kraju.

Jammeh zainicjował wycofanie Gambii ze Wspólnoty Narodów w 2013 oraz z Międzynarodowego Trybunału Karnego w 2016 roku. Pod koniec 2015 roku ogłosił Gambię republiką islamską, chociaż legalność jego decyzji była wątpliwa, jako że nie zmienił konstytucji kraju, która jasno określa Gambię jako republikę świecką. W 2016 roku Jammeh przegrał wybory prezydenckie i nie będąc w stanie pogodzić się z decyzją wyborców, doprowadził do puczu, po którym ostatecznie ustąpił, oddając władzę w ręce opozycji. Od tamtego czasu Gambia pozostaje krajem o nastawieniu pokojowym, który stara się osiągnąć stabilność gospodarczą.

Nie znaczy to jednak, iż przemiana demokratyczna kraju została zakończona. 4 grudnia 2020 roku w wyborach prezydenckich na drugą kadencję został wybrany urzędujący prezydent Adama Barrow. Obdarzony zaufaniem wyborców, podjął kontynuację reform w celu zwiększenia potencjału krajowego. Kolejne lata z pewnością dowiodą, czy Gambii uda się pozostać na drodze do osiągnięcia pełnej demokracji.

2. WSPÓLNOTA NARODÓW

W roku 2018 Gambia ponownie przystąpiła do Wspólnoty Narodów. Organizacja ta jest jedną z najstarszych politycznych formacji na świecie, a jej korzenie sięgają Imperium Brytyjskiego. Commonwealth to dobrowolne

stowarzyszenie 54 niezależnych i równych krajów. Rządy członkowskie określały wspólne cele, takie jak wewnętrzny rozwój, demokracja i pokój.

Koncepcja Wspólnoty Narodów ma swój początek w 1839 roku, kiedy to lord Durham złożył raport na temat przyczyn buntu w Kanadzie (1837–1838). Pacyfikacja tamtejszych niepokojów miała ogromne znaczenie, ponieważ wcześniej podobny bunt doprowadził do utraty brytyjskiej kolonii i narodzin niepodległego państwa – USA. Do 1847 roku Brytyjczycy w Kanadzie wprowadzili ulepszony system samorządności, który wkrótce został rozszerzony na Australię, Nową Zelandię i Afrykę Południową. Raport Durhama został opisany jako Magna Carta kolonialnych swobód. Status dominiów został przyznany tymże krajom i oznaczał prawo do niezależnej dyplomacji (w tym do negocjowania traktatów), całkowicie wolnej od brytyjskiej kontroli. Ogólnie dominium miało być traktowane jako równe Wielkiej Brytanii⁴.

Na konferencji imperialnej w 1926 roku Wielka Brytania i jej dominia ustaliły, że są równymi członkami wspólnoty Imperium. Wszyscy zgodzili się oddać wierność brytyjskiemu monarsze, lecz Wielka Brytania nie miała władzy nimi rządzić. Dominia oraz inne terytoria Imperium Brytyjskiego stopniowo stawały się całkowicie niezależne od Wielkiej Brytanii. Na spotkaniu premierów Wspólnoty Narodów w Londynie w 1949 roku w Deklaracji Londyńskiej stwierdzono, iż republiki i inne kraje mogą być częścią Wspólnoty. Tak narodziła się współczesna Wspólnota Narodów.

Termin „wspólnota” (*commonwealth*) był używany w odniesieniu do Imperium Brytyjskiego już w 1884 roku, kiedy w przemówieniu wygłoszonym w Australii lord Rosebery opisał Imperium jako Wspólnotę Narodów. W 1917 roku marszałek polny Smuts z Afryki Południowej odniósł się również do Brytyjskiej Wspólnoty Narodów. Termin „Imperium Brytyjskie” był używany prawie nieprzerwanie do 1939 roku⁵.

Król Jerzy VI był pierwszą głową Wspólnoty, a królowa Elżbieta II została nią po śmierci swego ojca. Lecz monarcha brytyjski nie stał się automatycznie głową państw członkowskich Wspólnoty Narodów. Kraje te bowiem wybierają spośród siebie przewodniczącego organizacji. Od 1949 roku do Wspólnoty przystępowały niezależne kraje Afryki, obu Ameryk, Azji, Europy i Pacyfiku. Dzisiejsze członkostwo opiera się na wolnej, równej i dobrowolnej współpracy⁶. W drugiej połowie XX wieku członkostwo we Wspólnocie dramatycznie

⁴ *Commonwealth of Nations*, Bureau of Intelligence and Research, US Department of State, 1968, s. 2.

⁵ Tamże, s. 3.

⁶ Our History, thecommonwealth.org, dostęp 23 V 2021.

wzrosło po tym, jak dawne zależne terytoria brytyjskie uzyskały suwerenność. Większość państw, którym przyznano niepodległość, zadecydowała o pozostaniu w organizacji, sprawiając, że Wspólnota powiększyła się nawet o takie kraje jak Mozambik (dołączył w 1995 roku), który nigdy nie był częścią Imperium Brytyjskiego ani nie znajdował się pod kontrolą żadnego członka Wspólnoty.

Organizacja Commonwealth różni się od innych organów międzynarodowych. Nie ma formalnej konstytucji ani regulaminu. Członkowie nie mają wobec siebie żadnych zobowiązań prawnych ani formalnych; łączą je jedynie wspólne tradycje i doświadczenia, a także własny interes gospodarczy. Działanie Wspólnoty opiera się na konsultacjach między członkami, które odbywają się poprzez korespondencję i spotkania. Każde państwo członkowskie wysyła emisariusza, zwanego wysokim komisarzem, do stolic pozostałych członków. Spotkanie szefów rządów Wspólnoty Narodów odbywa się co dwa lata.

Spośród wielu dokumentów określających działania Wspólnoty Narodów jeden z nich – podpisany w 2013 roku „Charter of Commonwealth” – jest dokumentem wartości i aspiracji, które jednoczą Wspólnotę. Wyraża zaangażowanie państw członkowskich w rozwój wolnych i demokratycznych społeczeństw oraz agituje na rzecz pokoju i dobrobytu w celu poprawy życia wszystkich mieszkańców. Karta zawiera 16 podstawowych pojęć, tj. demokracja, prawa człowieka, międzynarodowy pokój i bezpieczeństwo, tolerancja, szacunek i zrozumienie, wolność wypowiedzi, podział władz, praworządność, zrównoważony rozwój, ochrona środowiska, dostęp do zdrowia, edukacji, żywności i schronienia, równość płci, a także wartości, jakie młodzi ludzie wnoszą do Wspólnoty, oraz uznanie potrzeb małych i słabszych państw i wreszcie rola społeczeństwa obywatelskiego⁷. Każdego roku, zazwyczaj w drugi poniedziałek marca, Wspólnota celebrowa dzień w którym upamiętniane są wszystkie narody członkowskie. Dzień ten nazywany Dniem Wspólnoty (Commonwealth Day) jest okazją do zaprezentowania się każdego kraju na arenie międzynarodowej.

3. ZRÓŻNICOWANIE KULTUROWE GAMBII

Obchody Dnia Wspólnoty to dla Gambii okazja do zaprezentowania mozaiki kultur i tradycji tworzących harmonijną spójność całego kraju.

Różnorodność kulturowa Gambii jest olbrzymia. W granicach tego miniaturowego kraju egzystuje w zgodnej harmonii wiele kultur. Pomimo takiego zróżnicowania, Gambia jest jednym z najbardziej zjednoczonych krajów Afryki. Jest

⁷ *Charter of the Commonwealth*, tamże, dostęp 23 V 2021.

również jednym z najbardziej nastawionych pokojowo, w którym harmonijne relacje międzykulturowe kreują cechy życia społecznego. Zdolność rozlicznych grup etnicznych do harmonijnego współdziałania doprowadziła również do integracji kulturalnej na skalę niespotykaną w większości krajów afrykańskich. Kultura narodowa kraju jednocząca wszystkie grupy etniczne wykracza poza lojalność etniczno-regionalną. Gambia to mikrokosmos Afryki – kontynentu, którego kraje charakteryzują się bogactwem etnicznym i kulturowym, gdzie rywalizacja plemienna i regionalna jest raczej normą niż wyjątkiem. Gambia to również dobry przykład na to, czego wiele afrykańskich krajów nie jest w stanie osiągnąć: zjednoczenie, solidna tożsamość narodowa, niezłamana ani nienaznaczona konfliktami etnicznymi.

W Gambii występuje osiem głównych grup etnicznych i wiele pomniejszych również ważnych dla integralności narodu⁸.

3.1. MANDINKA

Mandinka jest najbardziej liczebną grupą etniczno-kulturową. Jej przedstawiciele stanowią niemal połowę populacji kraju i szeroko reprezentują wszystkie aspekty życia społecznego. Język mandinka jest najpowszechniej używanym ze wszystkich rodzimych języków w Gambii. Mandinka są potomkami imperium Mali. Do Gambii przybyli w XIV wieku, w okresie największego rozkwitu. Powodem emigracji na zachód była potrzeba znalezienia sprzyjającego klimatu dla rolnictwa, w celu zwiększenia produkcji roślinnej oraz to, że wielu kupców Mandinka chciało przenieść się na obszary, na których była mniejsza konkurencja w handlu. Kiedy wielkie imperium Mali rozpadło się, mniejsze księstwa Mandinka zdołały przetrwać w całym regionie. Na terenach Gambii istniało księstwo Mandinka, nazywane Kaabu, które później stało się imperium z 14 mniejszymi księstwami. Imperium Kaabu utrzymało się do lat 60. XIX wieku, kiedy to zostało zniszczone przez armię Fula.

W drugiej połowie XIX wieku Mandinka nawrócili się na islam i do dziś 99% z nich to muzułmanie. W kraju tradycyjnie zajmowali się hodowlą orzeszków ziemnych lub rybołówstwem. Większość Mandinka do dziś żyje w rodzinnych kompleksach mieszkalnych, tzw. *compound*, na terenach wiejskich i jest dość autonomiczna. Tradycyjnie społeczeństwo dzieliło się na cztery główne grupy: niewolnicy, grupa kastowa, plebejusze i szlachcice⁹. Szlachta należała głównie

⁸ G. Mwakikagile, *The Gambia and its People, Ethnic Identities and Cultural Integration in Africa*, Dar es Salaam, 2010, s. 7, 30.

⁹ Mandinka Tribe in Gambia, accessgambia.com, dostęp 24 V 2021.

do rodziny królewskiej lub były to osoby, które posiadały władzę, np.: wielcy przywódcy wojenni oraz członkowie ich rodzin. Wśród plebejuszy dominowali właściciele farm, kupcy, duchowni i marabuty. Te dwie grupy społeczne uważane były za ludzi wolno urodzonych. Trzecią klasę tworzyli członkowie kasty: grioci (zachodnioafrykańscy historycy, gawędziarze, śpiewacy, poeci lub muzycy, posiadali repozytoria tradycji ustnych), kowale, stolarze i inni rzemieślnicy. Na dole skali społecznej miejsce zajmowali niewolnicy, którzy dzielili się na dwie kategorie: niewolnicy domowi i rolnicy. Ta struktura społeczna odnosi się również do innych grup etnicznych i nadal jest dość surowa w przestrzeganiu niektórych zasad.

Kultura językowa Mandinka jest bogata w tradycję, muzykę i duchowe rytuały. Mandinka używają szeregu unikatowych instrumentów muzycznych, w tym m.in. kory (21-strunowa harfa z mostem lutniowym) i balafonu (rodzaj drewnianego ksylofonu lub idiofonu perkusyjnego, który zwykle ma od 16 do 27 klawiszy). Korzystają z nich zwłaszcza grioci do opowiadania muzycznych historii.

W Gambii kultura i historia Mandinka wydały się zdecydowanie najbardziej odpowiednie do ukształtowania dziedzictwa narodowego. Mandinka stanowią największą grupę etniczną w Gambii, a pod władzą brytyjską ich wodzowie, mieszkający głównie w rejonie Górnej Rzeki, stanowili kręgosłup systemu rządów pośrednich. Dlatego też kultura Mandinka stała się nieoznakowaną, rodzimą kulturą dyskursu kolonialnego w Gambii. Po uzyskaniu niepodległości wiele prominentnych rodzin utrzymało władzę na szczeblu narodowym. Ze względu na królewskie dziedzictwo Mandinka społeczeństwo akceptowało taki wybór, wierząc, że tak jak w przeszłości, potęga Mandinka utrzyma świetlane rządy w przyszłości. Kultura Mandinka zarówno w Gambii, jak i innych częściach Afryki Zachodniej jest tylko jednym z przykładów wspaniałej przeszłości kontynentu i jednym z najlepszych osiągnięć w epoce przed inwazją cudzoziemców na kontynent afrykański.

3.2. FULA

Zwani także: Fulanie, Foulah, Peulh i Peul, to druga pod względem liczebności grupa etniczna osiadła w Gambii. Stanowi 18% dzisiejszego społeczeństwa kraju. Fula tradycyjnie trudnili się pasterstwem, lecz później niektóre z grup zajęły się rolnictwem, handlem, a w dzisiejszych czasach wielu z nich angażuje się w prowadzenie sklepów.

Za kolebkę i kulturową ojczyznę Fulani w Afryce uważa się rejon Futa Toro w północno-wschodnim Senegalu, stamtąd bowiem w XIII wieku ta grupa et-

niczna rozpoczęła swoją migrację w kierunku Senegambii. W XVII wieku Fula stali się odrębnym ludem i byli jednymi z pierwszych, którzy przyjęli islam, stając się bardzo aktywnymi orędownikami tej religii, zdeterminowani, aby ją szerzyć¹⁰. Chociaż mocno trzymali się swojego dziedzictwa kulturowego i tradycji, wielu z nich zawierało małżeństwa z przedstawicielami innych rdzennych grup etnicznych na tym terenie.

Nazwa „Fula” wywodzi się od słowa w języku mandinka oznaczającego kolor czerwony, co miało odzwierciedlać miedziany kolor skóry ludności Fula. Fulani przestrzegają surowego kodeksu moralnego, który przyczynił się do przetrwania ich tradycji i kultury przez wiele stuleci. Te zasady nazywane *Pula-aku* lub „ścieżki” obejmują nauczanie młodego pokolenia języka fulani, historii oraz czterech zasad: ciężkiej pracy, gościnności, skromności i dyscypliny.

W XIX wieku główne tereny osiedleńcze ludności Fula znajdowały się w pięciu księstwach w rejonie Górnej Gambii: Wuli, Niani, Kantora, Tomana i Jimara¹¹. Migranci Fula uznali autorytet wyższości mansów Mandinka oraz wodzów wiosek i potrafili stworzyć wzajemną relację z przywódcami tejże ludności. W zamian za ochronę zapewnianą przez władców Mandinka, Fulani odwiedzili się społecznościom, w których się osiedlili, bogactwem i prestiżem.

Fulani często ozdabiają się piękną biżuterią i nakryciami głowy oraz malują się henną. Kobiety w tej grupie są również dobrymi rzemieślnikami, wytwarzającymi ceramikę oraz wyroby tkane i haftowane. Stroje różnią się w zależności od regionu, ale na terenach Senegambii Fulani często używają atramentu do czernienia ust i dziąseł.

Fula posiadają bogatą kulturę muzyczną i grają na różnych tradycyjnych instrumentach, w tym na bębnach *hoddu* oraz *riti*. Pasterze Fulani mają szczególne zamiłowanie do fletu i skrzypiec *nianioru*. Młody pasterz Fulani lubi również gwizdać i śpiewać, wędrując po cichej sawannie z bydłem i kozami. Wykonywanie muzyki to specjalność tylko wybranych grup społecznych. Grioci recytują historię ludzi, miejsc i ważnych wydarzeń w życiu społeczności.

3.3. WOLOF

Znani również jako Jollof lub Jolof, stanowią 16% populacji dzisiejszej Gambii i są trzecią co do liczebności grupą etniczną w kraju. Zamieszkują w dość dużej liczbie na obszarach Jokadu, Baddibu, Saloum i Niumi, ale zde-

¹⁰ Fulani Tribe in Gambia, accessgambia.com, dostęp 24 V 2021.

¹¹ G. Mwakikagile, *The Gambia and its People...*, s. 61.

cydowana większość żyje w Senegalu. Wolofowie – podobnie jak Mandinka i Fulani – są zintegrowani z innymi grupami etnicznymi żyjącymi w granicach kraju, z którymi łączy ich wiele wspólnych cech. Tożsamość kulturowa Wolofów jest taka sama, dzieli ich natomiast historia. Wolofowie w Gambii zostali ukształtowani przez anglofonskie doświadczenie kolonialne – w ostrym kontraście z doświadczeniem ich braci w Senegalu oraz innych krajach frankofońskich. Transnarodowa tożsamość Wolofów nabiera również innych wymiarów, kiedy staje się panafrykańska w tym sensie, że sprzyja solidarności z członkami innych grup, które używają lub akceptują pewne elementy kulturowe Wolofów.

Ponieważ język wolof staje się coraz bardziej dominujący w Gambii, członkowie niektórych grup etnicznych mogą czuć, że ich kultury są teraz zagrożone lub zalewane przez tzw. wolofizację. W miarę, jak język wolof umacnia się w wielu dziedzinach życia narodowego, kultura wolof staje się coraz bardziej rozpowszechniona, podobnie jak wpływ języka wolof w ogóle. Chociaż osoby nie pochodzące z kręgu kultury wolof, a mówiące tym językiem nie czują się bardziej zwolofizowane, dla porównania – nie czują się również bardziej zangielszczone, kiedy z kolei mówią po angielsku¹².

Wolofowie to przede wszystkim przedsiębiorcy, handlarze i rolnicy. Ponieważ ich liczba jest dominująca na obszarach miejskich Banjulu i Kombos, język wolof przyjął się na tamtych terenach jako *lingua franca*. W dawnych czasach mieli wysoce rozwarstwowaną hierarchię szlachty, kast i niewolników, z ludnością podzieloną na trzy odrębne grupy: wolnych, niewolników i rzemieślników. Małżeństwa mieszane kiedyś były rzadkością, ale w ostatnich latach nastąpiło złagodzenie różnic klasowych. Wysocy, o ciemnej karnacji i efektywnym wyglądzie Wolofowie są często widywani w kolorowych wzorzystych tkaninach, a tradycyjne *boubou* – klasyczna szata, noszona zarówno przez mężczyzn, jak i kobiety w całej Afryce Zachodniej oraz w społecznościach diasporycznych Afryki Zachodniej, w Europie i Stanach Zjednoczonych, uszyte z jednego kawałka materiału ma zwykle 150 cm szerokości i różne długości¹³. Ten charakterystyczny dla obu płci strój jest noszony z dużą ilością złotej biżuterii, zwłaszcza na specjalne okazje. Wolofowie to również wyśmienici muzycy, zwłaszcza w instrumentach perkusyjnych (*sabarr*), a także tancerze.

Zwyczajnie Wolof rozprzestrzeniły się nie tylko w całym Senegalu, ale i silnie przeniknęły poza granice do Gambii. *Teranga* ‘gościnność, otwartość’ jest bi-

¹² Tamże, s. 86–87.

¹³ Za: Fashion-history.lovetoknow.com, dostęp 28 V 2021; B. Holloway, An Introduction to Senegal's Wolof People, theculturetrip.com, dostęp 25 V 2021.



1. Mandinka, Sanyang Lower Basic School; fot. Lamin Sonko, ze zbiorów Teresy Folgi-Naidoo

jącym sercem kultury Wolof. To zwyczaj, z którego nie tylko Wolof, ale i inni mieszkańcy kraju słusznie są dumni. Charakteryzują go proste działania i gesty społeczne: od zapraszania nieznajomego do własnego domu, aż po wypicie szklanki *attaya*¹⁴ na ulicy.

3.4. POZOSTALI

Pozostałe grupy etniczne zamieszkujące Gambię – tj. Sarahule (Soninke), Serer, Jola, Manjago, Aku i inne – stanowią 24% całej populacji kraju. Do pomniejszych rodzimych grup etniczno-kulturowych zaliczyć można: Badibunka, Balanta, Bambara, Bayot, Hausa, Jalunke, Mandjak, Mankanya i Mansoanka, Papel, Susu.

Nie konflikty, ale etniczna harmonia, zdefiniowała stosunki między grupami etnicznymi w latach niepodległości republiki gambijskiej. Islam natomiast

¹⁴ *Attaya* to kulturowy rytuał parzenia zielonej herbaty, praktykowany przez młodych Gambijczyków. Napój jest przygotowywany ze sproszkowanej zielonej herbaty z dużą ilością cukru, w małym imbryku, na pośpiesznie wzniesionym przy ulicy piecyku na węgiel drzewny oraz trzech lub czterech filiżanek w stylu Maghrebu i zręczności do wywołania spienionych bąbelków w czasie parzenia, koniecznie w kręgu przyjaciół. Proszek herbaciany parzony przez godzinę, dzielony jest na trzy partie naparu, a pijąc go, ma się wrażenie, iż dzień zwalnia tempo. *Attaya* to więcej niż zielona herbata, to sposób na życie.

2. Sarahule, Sanyang Lower Basic School;
fot. Lamin Sonko, ze zbiorów Teresy Fol-
gi-Naidoo



w przeważającej części posłużył jako siła jednocząca. Również małżeństwa międzyetniczne odegrały kluczową rolę w umacnianiu racjonalnej harmonii pomiędzy grupami kulturowymi. Po dziś dzień sprzyja temu tradycja zinstytucjonalizowanych i „żartobliwych” relacji pomiędzy wszystkimi grupami narodowymi, głównie w celu łagodzenia konfliktów.

4. DZIEŃ WSPÓLNOTY NARODÓW

Mozaika gambijskich kultur łączy się również podczas celebracji Dnia Wspólnoty, dumnie prezentując swe pochodzenie. Nie ma na celu jednak ukazania różnic etnicznych, ale najważniejsze jest to, aby uwypuklić to, co łączy wszystkie grupy, oraz pokazać, że są sobie równe. Egzystencja w granicach jednego kraju sprawia, że wzajemny poziom tolerancji jest wysoki.

Dzień Wspólnoty to coroczne święto obchodzone przez mieszkańców całej Wspólnoty Narodów zarówno w Afryce, Azji, na Karaibach, w obu Amerykach, na Pacyfiku oraz w Europie. Każdego roku w londyńskim opactwie Westminster odbywa się nabożeństwo z tej okazji, a królowa Elżbieta II wygłasza swoje doroczne przesłanie do wszystkich członków Wspólnoty, które jest transmitowane na antenie stacji BBC One.

Dzień ten, szczególnie dla najmłodszych obywateli Gambii, jest wolny od zajęć szkolnych. Zamiast nauki organizuje się festiwal kultur i tradycji, zwłaszcza



3. Wolof, Sanyang Lower Basic School; fot. Lamin Sonko, ze zbiorów Teresy Folgi-Naidoo

kulinarnych. Dzieci i młodzież we wszystkich szkołach w kraju zakładają swoje etniczne stroje oraz z pomocą rodzin przygotowują posiłki, które później są spożywane wspólnie ze społecznością szkolną i przyjaciółmi. Tańczą, śpiewają i bawią się, manifestując swe pochodzenie. Celebracja Dnia Wspólnoty w takim wymiarze i zwłaszcza w szkołach jest niezwykle wartościowym posunięciem, uświadamia bowiem młodym ludziom, już od najwcześniejszych lat, w jakiej strukturze społeczno-kulturalnej żyją na co dzień. Uczniowie oprócz tego, iż dumnie prezentują własne pochodzenie, uczą się również tego, kim są ich najbliżsi sąsiedzi i koledzy ze szkolnej ławy.

Świadomość kulturowa wzmacnia również istniejącą tożsamość i pomaga budować nową w szerszym kontekście narodowym, odwołując się do chwalebnej, a niekiedy nawet tej niezbyt szczytnej przeszłości. Dla ludzi, niegdyś skolonizowanych, uciekanie się do kultury jest potwierdzeniem ich bytności i istnienia niezależnego ludu z epoki przedkolonialnej.

Dzieje się tak dlatego, że kultura islamska dominuje w Gambii, tak samo jak w Senegalu, a kultury rodzime są również silne we własnym kontekście etnicznym. Stały się odporne na wpływy zewnętrzne na przestrzeni wieków, a głęboko zakorzeniona historia przypomina, jaką drogę należy przebyć, aby ani kultura, ani tradycje nie straciły swojej wartości na przyszłość.

ZAKOŃCZENIE

Zróżnicowanie kulturowe nie powinno dzielić narodów, ponieważ różnorodność kulturowa daje zbiorową siłę, z której może skorzystać cała ludzkość. Wielokulturowość natomiast jest tym rodzajem zbalansowanej cywilizacji, w której nie powinny istnieć podziały rasowe i społeczne. Powtarzając za Kofi Annanem, byłym sekretarzem generalnym ONZ: *Możemy mieć różne religie, różne języki, różne kolory skóry, ale wszyscy należymy do jednej rasy ludzkiej* – nie możemy zapominać, iż świat kulturowy jest różnorodny, a próba ustanowienia jednego wzorca norm i zachowań zbiorowych nigdy nie odnajdzie racji bytu w heterogenicznych enklawach społecznych.

Miniaturowa Gambia, borykająca się na co dzień z poważnymi problemami natury ekonomicznej, zdaje się rozumieć, iż olbrzymie zróżnicowanie społeczno-kulturowe może przyczynić się jedynie do podniesienia ducha narodowego i wpłynąć pozytywnie na powszechny wizerunek swoich mieszkańców. Mentalność ta, zakorzeniona w umysłach Gambijczyków już od pokoleń, daje nam przykład, jak istnieć w świecie, w którym rywalizacja i konflikty etniczno-narodowe wyznaczają kurs wzajemnych relacji społeczno-politycznych.

Zróżnicowane grupy etniczne, skupione w granicach tego niewielkiego kraju zaakceptowały *status quo*, jaki napisała im historia. Spójnikiem w budowaniu kulturowej harmonii okazała się religia oraz inne wartości moralne, które sprawiły, iż żadna z grup narodowych nie próbowała narzucać innym swoich zasad. Obchody Dnia Wspólnoty to tylko jedno z wydarzeń w dorocznym kalendarzu kulturowym kraju, które jest okazją do zaprezentowania własnego dziedzictwa. Co łączy bowiem ten naród, to wspólna, bolesna historia, walka kolonialna, próba zbudowania niezależności państwowej i ogromne wyzwania natury ekonomicznej. Mimo tego Gambia jest wzorowym przykładem kraju, w którym w zgodnej harmonii egzystują i wciąż ewoluują różnorodne kultury. To dlatego kraj ma wysokie wyniki w zakresie praw człowieka, a wśród wszystkich jego grup narodowych istnieje wielkie pragnienie, aby społeczność światowa poważnie traktowała jego istnienie.

W literaturze i nauce niewiele znajdujemy na temat zróżnicowania kulturowego samej Gambii. Dlatego warto podejmować dalsze badania dotyczące wielokulturowości regionów Afryki Zachodniej, zwłaszcza tych najmniej widocznych, geograficznie niepozornych, które – jak się okazuje – skrywają w sobie bardzo wiele do zaoferowania.

BIBLIOGRAFIA

- Charter of the Commonwealth*, thecommonwealth.org.
Commonwealth of Nations, Bureau of Intelligence and Research, US Department of State, 1968.
Fashion-history.lovetoknow.com.
Fulani Tribe in Gambia, accessgambia.com.
Holloway B., An Introduction to Senegal's Wolof People, theculturetrip.com.
Mandinka Tribe in Gambia, accessgambia.com.
Mwakikagile G., *The Gambia and its People, Ethnic Identities and Cultural Integration in Africa*, Dar es Salaam, 2010.
Our History, thecommonwealth.org.
Racists created the Noble Savage, theguardian.com.
Saine A., *Culture and Custom of Gambia*, Santa Barbara, 2012, e-book.

TERESA FOLGA-NAIDOO

CELEBRATION OF THE COMMONWEALTH DAY AS A CULTURAL MANIFESTO IN THE GAMBIA

SUMMARY

The purpose of this article is to present, through the analysis of available sources, both printed and interactive, a cultural phenomenon that has developed over the centuries in the smallest continental country of Africa, The Gambia. Through the course of West African history, a significant number of ethnic groups have settled off the Atlantic coast, in the historic area of Senegambia. In the twentieth century, these diverse socio-cultural ethnic groups found themselves living within the borders of one state, understanding that they must learn to live in harmony and maintain inner peace. For centuries, religion and customs have dictated peace, bringing harmony to the Gambian nation. The celebration of international events such as The Commonwealth Day became an excellent opportunity to present one's own culture and heritage on the global scale as well as to make the youngest generations aware of their own cultural roots, teaching them how to preserve their memory of the cultural history and traditions.

Keywords: Africa, Commonwealth, culture, ethnicity, history, multiculturalism, society, The Gambia

POLSKI UNIWERSYTET NA OBCYZŹNIE
W LONDYNIE

ZESZYTY NAUKOWE

SERIA TRZECIA, NR 9, 2021

JAROSŁAW SOLECKI

POLSKI UNIWERSYTET NA OBCYZŹNIE, LONDYN
ORCID: 0000-0002-5929-2023

BLUE POINT ART GALLERY LONDON: CELE, WYZWANIA, PERSPEKTYWY

POCZĄTKI

Blue Point Art Gallery (wirtualna galeria 3D) powstała w środowisku cyfrowym w ramach współpracy londyńskich jednostek Zakładu Współczesnej Kultury Literackiej i Artystycznej Instytutu Kultury Europejskiej Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie (ZWKLIA IKE PUNO) oraz Culture Lab Foundation. Wprawdzie galeria ostatecznie zafunkcjonowała jako odpowiedź na zmiany spowodowane pandemią COVID-19 (marzec–lipiec 2020), jednak jej pomysłodawcy – Justyna Gorzkowicz oraz autor tego tekstu – nosili się już od początku 2019 roku z zamiarem przeniesienia części swojej działalności artystyczno-badawczej do świata cyfrowego¹.

Okres ten zbiegł się z przygotowaniem szeregu wydarzeń na 80-lecie PUNO. Skoncentrowano się wówczas nad fizyczną ekspozycją materiałów archiwalnych oraz artystycznych w Galerii POSK w Londynie na wystawie, która miała towarzyszyć jubileuszowi. Wtedy to powstał pomysł, że byłoby czymś wartościowym, by PUNO miał własną galerię, która byłaby nie tylko miejscem organizowania, ale również archiwizacji zarówno wystaw eksponowanych w zaprzy-

¹ J. Gorzkowicz, [o zadaniach galerii], <https://bluepointart.uk/>, dostęp 11 XII 2021.

jaźnionej Galerii POSK, jak tych wirtualnych, organizowanych w przyszłości przez ZWKLiA. Na bazie takich przemyśleń w połowie 2019 roku rozpoczęto prace koncepcyjne nad Blue Point Art Gallery. Zastanawiano się, jaką formę ma przyjąć przestrzeń wirtualna pomieszczeń wystawienniczych oraz w jaki sposób można je prezentować, udostępniając galerię bezpośrednio odbiorcom.

Po wprowadzeniu w 2020 roku pierwszego lockdownu, związanego z rozprzestrzenianiem się COVID-19, stało się jasne, że w nowej rzeczywistości ciężar ekspozycji artefaktów i kontaktu widza z dziełem sztuki, jak również pozostałe aspekty procesu wystawienniczego zostaną przeniesione z przestrzeni rzeczywistych na najróżniejsze płaszczyzny wirtualne. Postanowiono wówczas, że Blue Point Art Gallery stanie się międzynarodową platformą, która będzie miejscem działań twórczych, dokumentalnych i dydaktycznych. W działalności galerii szeroko rozumiana kultura artystyczna będzie postrzegana jako narzędzie werbalnej i niewerbalnej komunikacji pomiędzy ludźmi na całym świecie. Z takimi założeniami weszliśmy w rok 2020, organizując pracę galerii jako miejsca społecznie zaangażowanego. W opisie misji Blue Point Art Gallery czytamy:

Do współpracy zapraszani są artyści, którzy za pomocą języka wizualnego wchodzi w dyskurs z ważnymi z perspektywy współczesności problemami (lokalnie i globalnie). Są zaangażowani w sprawy społeczne i kulturowe w ujęciu tożsamościowym, także etnicznym, przeciwdziałając rasizmowi i ksenofobii. Preferowane są ujęcia problemowe wystaw, wskazujące na kulturę artystyczną nie tylko z perspektywy doświadczeń estetycznych, ale także jako ważny głos w debacie społecznej. Istotną rolę w działalności galerii odgrywa ukazanie związków między polską a europejską kulturą oraz różnorodności lokalnych tradycji².

WYZWANIA

Już na wstępnym etapie pracy nad Blue Point Art Gallery pojawiła się znacząca różnica konceptualna pomiędzy realną, fizyczną przestrzenią galerii a wirtualną, która miała wpływ na planowanie dalszych działań. O ile bowiem galerię istniejącą fizycznie w budynku „odwiedza się”, o tyle galeria wirtualna w pewien sposób „odwiedza widza”. Podobne porównanie dwóch sposobów ekspozycji dzieł sztuki ma kolosalne konsekwencje dla procesu wystawienni-

² J. Gorzkowicz, J. Solecki, [o projektach Zakładu Współczesnej Kultury Literackiej i Artystycznej IKE PUNO], <https://clacu.live-website.com>, dostęp 11 XII 2021.

czego. Postanowiliśmy iść tym tropem i zmierzyć się z wyzwaniami, jakie niesie dostarczanie odbiorcom sztuki wirtualnych przestrzeni wystawienniczych³.

Podczas budowania galerii przyjęto, że „kontenerem”, w którym ma być eksponowana przestrzeń wystawiennicza, stanie się przeglądarka internetowa na urządzeniach dostępnych potencjalnemu użytkownikowi. Do prezentowania wystaw wybrano technologię WebGL – w oparciu o Javascript, HTML oraz CSS – jako najbardziej dojrzałą (będąca na rynku od dłuższego czasu i stale rozwijaną). Było ważne, aby użytkownik galerii nie musiał instalować dodatkowych aplikacji. Przestrzeń wystawiennicza planowano udostępnić bez ingerencji w urządzenie oglądającego.

Założono też, że widz nie musi mieć specjalnych kompetencji i wiedzy technologicznej, aby mógł uczestniczyć w doświadczaniu sztuki w przestrzeni wirtualnej. To pociągnęło za sobą kolejne wyzwania, bowiem różne urządzenia (PC, iPad, telefon komórkowy itp.), na których odwiedzający może oglądać ekspozycje, mają różne wymagania techniczne. Ograniczenia samych urządzeń także stają się problematyczne, blokując możliwość dostarczania galerii 3D na tym samym, najwyższym poziomie. W języku programistów mówi się w takich przypadkach, że niektóre aplikacje są „drogie” (*expensive*). Nie oznacza to, że jej wykonanie jest kosztowne (choć zaawansowane prace IT z pewnością do najtańszych nie należą), ale że dana aplikacja jest wymagająca dla procesora urządzenia (zwłaszcza mobilnego), na którym jest uruchamiana, podnosząc kwestie jego wydajności. Co więcej, nie jesteśmy w stanie przewidzieć, na jakich urządzeniach galeria będzie odtwarzana, czy będą to: stacjonarne PC, służące do uruchamiania wymagających aplikacji np. gier, czy może smartfony starszych generacji.

W tej sytuacji postanowiono uśrednić działanie aplikacji galerii tak, aby udostępnić ją możliwie najszerzej grupie odbiorców. Kompromis polega na ciągłym planowaniu i optymalizowaniu kolejnych elementów w poszukiwaniu balansu pomiędzy jakością (rozdzielczością) obrazów i prędkością, z jaką są wyświetlane,

³ J. Gorzkowicz, J. Solecki, „PUNO Virtual Gallery as an Example of Using New Technologies in Education with Art Practice”, referat wygłoszony na międzynarodowej konferencji w ramach realizacji projektu TICASS: „PERSPECTIVES – Educational Aspects of Technologies of Imaging in the Perspective of Visual Literacy”, 22–23 X 2020 r., Jan Evangelista Purkyně University, Ústí nad Labem; J. Gorzkowicz, „Wyzwania kultury w sieci. Rzecz o nowych metodach wystawienniczych – wirtualna galeria”, referat wygłoszony na II Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej „Kultura we współczesnym świecie”, 20 IV 2021 r., Fundacja „Tygiel”, Lublin.

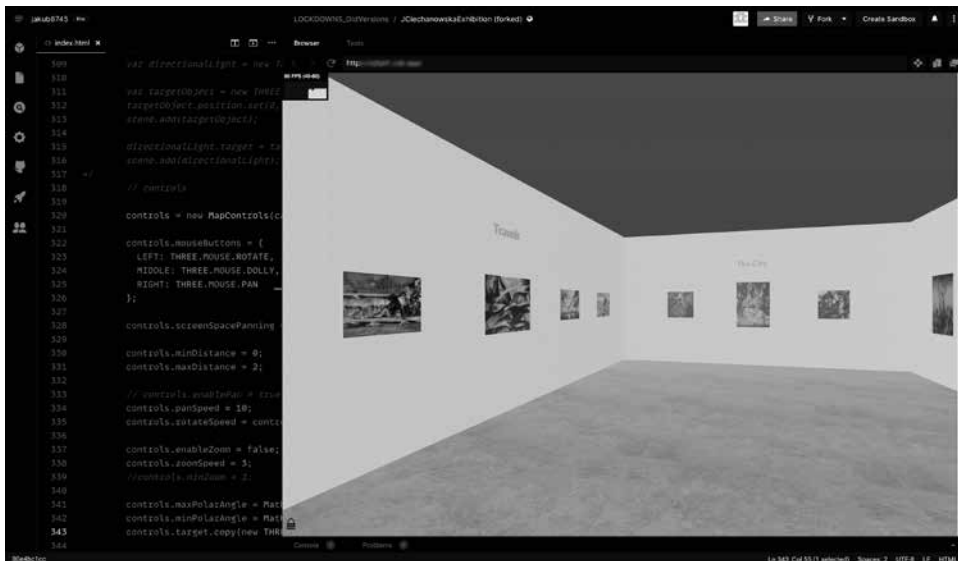
a możliwościami słabszych obliczeniowo urządzeń. Płynne renderowanie trójwymiarowych obiektów w przestrzeni wystawienniczej w czasie rzeczywistym (tj. z prędkością co najmniej 24 klatek na sekundę) jest równoznaczne z najlepszą jakością doświadczenia. Jednocześnie może stać się zbyt energochłonne. Niektóre smartfony podczas pierwszych testów galerii niebezpiecznie się nagrzewały, uniemożliwiając zwiedzanie wystawy. Po pierwszych próbach stało się jasne, że nie każdy będzie mógł uczestniczyć w tego typu wirtualnych wydarzeniach.

Obecnie technologia WebGL (w uproszczeniu: technologia pozwalająca na prezentowanie obiektów 3D w dwuwymiarowym oknie przeglądarki internetowej) wydaje się nie mieć ograniczeń innych niż techniczne urządzeń, na których zostaje wyświetlana. Tymi ograniczeniami są zwykle prędkość, czyli możliwości obliczeniowe danego urządzenia, jakość wyświetlacza lub ekranu.

Podczas realizacji pierwszej wystawy w Blue Point Art Gallery od maja do września 2020 roku – „Lockdowns” Joanny Ciechanowskiej (il. 1) – natknęto się również na pewien aspekt behawioralny, stanowiący nie lada wyzwanie. Otóż podczas testów interfejsu galerii najlepiej sprawdziły się rozwiązania, które widz zna i do których jest przyzwyczajony. Wydaje się, że użytkownicy internetu przywykli do krótkich sesji, a do takich zwiedzanie wystaw jednak nie należy. Manipulowanie przestrzenią 3D, powstającą w wyniku uruchomienia skomplikowanych procesów, musi się odbywać w sposób jak najbardziej intuicyjny. W przeciwnym przypadku trudno wymagać od widza koncentracji na tym, co jest w tym wypadku kluczowe, mianowicie kontakcie z dziełem sztuki. Czasochłonne uczenie się obsługiwanego interfejsu przeszkadza w doświadczaniu samej sztuki, podważając zasadność funkcjonowania wirtualnej galerii.

Przy kolejnych ekspozycjach starano się zaproponować różne rozwiązania tego problemu, biorąc pod uwagę reguły posługiwania się danym urządzeniem. W zasadniczym oglądzie znajdują się dwa podstawowe sposoby manipulowania interfejsem aplikacji. Pierwszy znany jest z PC oraz laptopów, drugi wynika ze specyfiki urządzeń mobilnych (smartfony, tablety). W pierwszym przypadku z założenia manipulatorem jest myszka lub touchpad, ewentualnie klawiatura, w drugim korzysta się ze specyfiki ekranu dotykowego, czyli manipulowanie interfejsem następuje przez dotyk ekranu. Okazuje się, że praktycznie niemożliwe jest przełożenie manipulowania myszką na zdarzenia, jakie generuje dotyk ekranu. To, co sprawdza się na PC, nie zawsze jest możliwe dla urządzeń mobilnych.

Równocześnie z pracami nad galerią prowadzono badania w internecie nad różnymi rozwiązaniami technologicznymi i sposobami doświadczania rzeczy-



1. Wystawa „Lockdowns” w trakcie realizacji, 2020 r.; fot. Jarosław Solecki

wistości wirtualnej przez jej użytkownika [*User Experience, UX*]. Miało to na celu określenie tendencji panujących na rynku galerii internetowych⁴.

Już podczas pracy nad wystawą malarstwa Ciechanowskiej uzgodniono, że Blue Point Art Gallery nie będzie odtwarzana na bazie reprezentacji świata rzeczywistej galerii, a będzie budować własne sale wystawiennicze, adekwatne do danej ekspozycji. Reprezentacje rzeczywistej galerii, przenoszone do świata wirtualnego i tak muszą być dalece uproszczone. Owszem, istnieją rozwiązania, które przekonująco imitują przestrzenie muzealne, ale są raczej dokumentacją fizycznie istniejących wystaw (na takiej samej zasadzie działa np. Google Street View, dokumentujące ulice). To fotografie przestrzeni wystawienniczej wykonane w technologii 360 stopni, z nałożoną na nie warstwą znaczników, których zadaniem jest ułatwienie nawigacji i dostarczenie użytkownikowi dodatkowych informacji.

Jeszcze inne rozwiązania próbują stworzyć iluzję prawdziwego pomieszczenia z architekturą, oświetleniem, cieniami itp. Obecnie jednak, z powodów opi-

⁴ Zob. galerie wirtualne: Galeria sztuki Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, <https://wirtualna-galeria.pl/>, dostęp 10 VI 2021; Kunstmatrix, <https://artspaces.kunstmatrix.com/en>, dostęp 10 VI 2021; National Gallery London, <https://www.national-gallery.org.uk/visiting/virtual-tours>, dostęp 10 VI 2021; M. Hassenzahl, *User Experience and Experience Design*, w: *The Encyclopedia of Human-Computer Interaction*, wyd. internetowe: <https://www.interaction-design.org/literature/book/the-encyclopedia-of-human-computer-interaction-2nd-ed>, dostęp 27 V 2021.

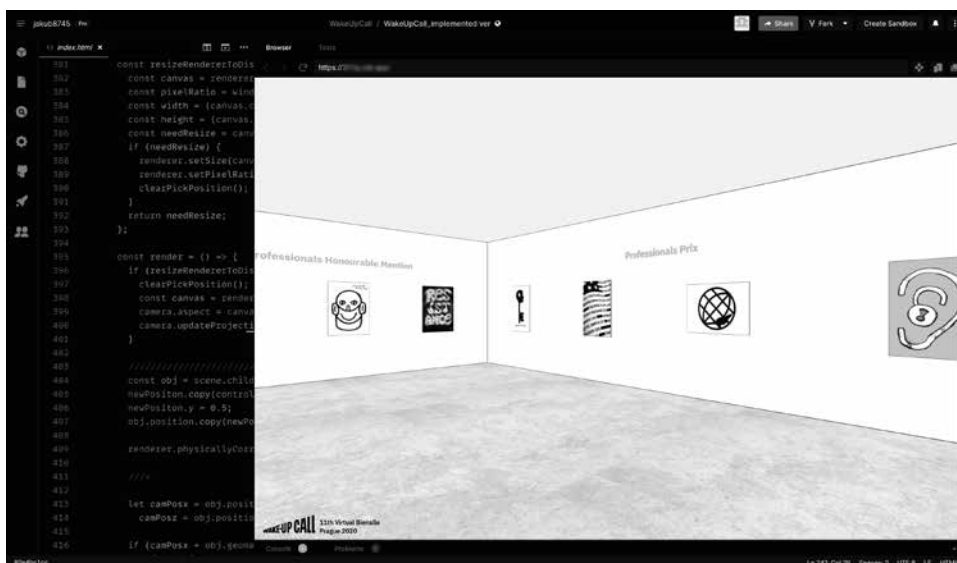
sanych powyżej, jak także z uwagi na brak funduszy, wciąż nie możemy sobie pozwolić w Blue Point Art Gallery na pełną i przede wszystkim przekonującą imitację realnie istniejącego wnętrza wystawienniczego. Pomieszczenia generowane z wykorzystaniem WebGL zazwyczaj wyglądają nienaturalnie, kierując uwagę odbiorcy na reprezentację danego obiektu, a nie na sam obiekt.

Obserwując różnego typu rozwiązania, zdecydowano, że w Blue Point Art Gallery będą tworzone sale wystawowe dostosowane do koncepcji kuratorskich, włączając proces wystawienniczy do wydarzeń artystycznych. Dlatego przy wystawie „Lockdowns” nie staraliśmy się niczego naśladować, ale raczej osiągnąć zamierzony efekt poprzez zadbanie o klimat wystawy, oraz, co stało się niezwykle istotne w kontekście innowacyjności działania galerii, rozszerzenie wydarzenia o publikację naukową⁵. Przedstawianie dzieł artystycznych w 3D przestało być celem samym w sobie, ale stało się częścią szerszego działania kuratorskiego. Tym samym londyńska galeria sytuuje się o krok dalej niż rozwiązania, jakie zastaliśmy podczas wstępnych badań.

Na potrzeby wystawy Ciechanowskiej wybudowano proste pomieszczenie w kształcie prostopadłościanu. Wystawiane prace zostały podzielone na cztery mini-kolekcje, rozlokowane na czterech ścianach wirtualnej sali. Powstała w ten sposób ekspozycja została oświetlona małą ilością światła, co – wraz z efektem zamglenia obiektów znajdujących się w dalszej perspektywie – nadawać jej miało niepokojący, ciężki charakter. Dzięki temu zabiegowi próbowano nie tylko wzmocnić klimat prac malarskich artystki, ale również zwrócić uwagę na konsekwencje, jakie lockdown niesie dla naszego samopoczucia.

Z rozmów przeprowadzonych wtedy w zespole pracującym nad wystawą wynikała duża ambiwalencja odbierania zaistniałej sytuacji. Z jednej strony, obietnicą wprowadzenia lockdownu było zapewnienie bezpieczeństwa przed rozprzestrzenianiem się COVID-19, równocześnie jednak tego rodzaju izolacja niosła za sobą zagrożenie pogorszenia się samopoczucia i negatywnego wpływu na zdrowie psychiczne ludzi. W celu podkreślenia podobnego stanu przy realizacji sali wystawienniczej wybrano barwy ciemniejsze, cięższe w wizualnym wyrazie. Ważne było, aby galeria nie miała drzwi ani okien, wprowadzając

⁵ Zob. J. Gorzkowicz, *Towards rediscovery: Lockdowns Joanna Ciechanowska* [W stronę ponownego odkrycia: Lockdowns Joanny Ciechanowskiej], Blue Point Art Series – PUNO Press, Londyn, 2020. Więcej o opisywanych wystawach por. sprawozdanie zamieszczone w niniejszym wydaniu „Zeszytów Naukowych PUNO”: A. Szajner, J. Gorzkowicz, *Wystawy malarstwa i plakatu w Blue Point Art Gallery w 2020 roku*.



2. Wystawa plakatu „Wake-Up Call” w trakcie implementacji, 2020 r.; fot. Jarosław Solecki

widza w poczucie nieco klaustrofobicznie. Wystawa była wspierana dodatkowymi wydarzeniami wirtualnymi. Otrzymaliśmy tym samym całościowy proces kuratorsko-wystawienniczy, realizowany od początku w ścisłej współpracy z artystką. Tak wypracowana koncepcja odróżnia nas od komercyjnych galerii wirtualnych, nastawionych przede wszystkim na ilość wystaw.

Nieco inne wyzwania pojawiły się przy pracy nad wystawą plakatów „Wake-Up Call” w kooperacji z Biennale Wirtualnym w Pradze (il. 2)⁶. Ekspozycja ta prezentowała prace kilkunastu nagrodzonych autorów z całego świata. W tym wypadku nie możliwa była współpraca bezpośrednio z artystami, dlatego proces budowania galerii konsultowano z organizatorami Biennale. Postanowiono przyjąć jak najprostsze rozwiązanie, w którym czarno-białe plakaty mogłyby odpowiednio wybrzmieć. Tak jak przy wcześniejszej wystawie skorzystano tutaj z przestrzeni prostopadłościanu, którego każda z wewnętrznych ścian odpowiadała innej kategorii konkursu. Sala miała charakter umowny, podkreślony przez czarne linie w narożnikach ścian. Dawało to efekt czystego, nienarzucającego się tła. Poszukując najlepszego rozwiązania w celu zaprezentowania idei zawartych w pracach, zaproponowano graficzny układ przestrzeni wystawien-

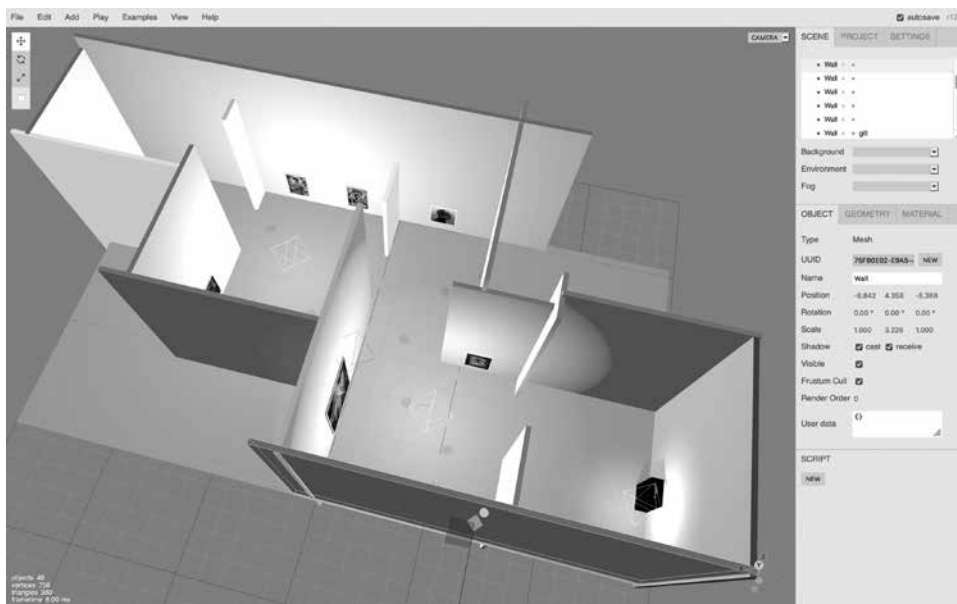
⁶ Zob. A. Szajner, J. Gorzkowicz, *Wystawy malarstwa i plakatu...*; Wake-Up-Call, red. J. Gorzkowicz, Blue Point Art Series – PUNO Press, London, 2020, https://clacu.live-web-site.com/wp-content/uploads/2020/11/WakeUpCall_ebook.pdf, dostęp 27 V 2021.

nicznej. Takie podejście umożliwiało widzowi koncentrowanie się nie na tym, że jest uczestnikiem wystawy wirtualnej, ale na ważnych dla kuratorów zagadnieniach estetycznych i społecznych.

Największą próbę sił jednak przyniosła wystawa „Images of identity” (il. 3) jako najbardziej rozbudowana. Przestrzeń wystawiennicza składała się z pięciu pomieszczeń ustawionych na zasadzie labiryntu. W każdym z nich znajdowały się prace jednego artysty. Prace miały różnorodny charakter: od obrazów (bitmapy) przez wideoinstalacje do obiektu trójwymiarowego. Do tej pory przy montażu wystaw wirtualnych w Blue Point Art Gallery mieliśmy do czynienia z obiektami bazujących na bitmapach. Obiekty takie są uważane za statyczne. Teraz musieliśmy zaprezentować dynamiczne obrazy, jakimi są materiały wideo. Są trudniejsze do zoptymalizowania. Pamiętajmy, że środowisko galerii jest odczytywane za pośrednictwem łączy internetowych. Umieszczając filmy w przestrzeni wystawienniczej, musieliśmy liczyć się nie tylko opóźnieniami we wczytywaniu obiektów, ale i z błędami, które wynikają głównie z ograniczeń danego urządzenia. Treści wideo, których dostępność w internecie jest już dla nas czymś oczywistym, w wypadku galerii 3D napotykały na liczne przeszkody techniczne. Niestety, wciąż nie rozwiązaliśmy pewnych problemów, na przykład nie wiemy, dlaczego na tym samym urządzeniu czasami film się odtwarza, a czasem widać jedynie jego losowo wybraną stopklatkę.

Podczas realizacji wystawy „Imagines of Indentity” – oprócz wprowadzenia rozbudowanej przestrzeni wystawienniczej, która wymagała przeprogramowania tzw. wykrywania kolizji oraz materiałów wideo, ograniczających wachlarz urządzeń, dla których galeria była funkcjonalna – pierwszy raz umieściliśmy w londyńskiej galerii obiekt całkowicie trójwymiarowy. Do ukazania sensu prezentowanego dzieła rzeźbiarskiego kluczowa była iluzja faktury, w tym wypadku imitacja wyschniętej gliny. Okazało się, że przy dużej przestrzeni, tylu różnorodnych obiektach, darmowa wersja WebGL była niewystarczająca, a do takiej musieliśmy się ograniczyć. Aby obiekt trójwymiarowy wydawał się w przestrzeni 3D realistyczny, używa się zazwyczaj zestawu różnych map, które renderowane w czasie rzeczywistym wpływają na rozłożenie światła, cienie, wrażenie głębokości, refleksy czy wrażenie matowości lub powierzchni odbijającej światło. Przy tak skomplikowanej wystawie, można było pozwolić sobie jedynie na podstawowe rozwiązania mapowania.

Kolejne wyzwania przy tej realizacji stanowiła tzw. motoryka, czyli sposób poruszania się po galerii. Po przetestowaniu kilku różnych koncepcji postanowiono dodać dodatkowe „punkty widokowe”, które służyły jako pewnego ro-

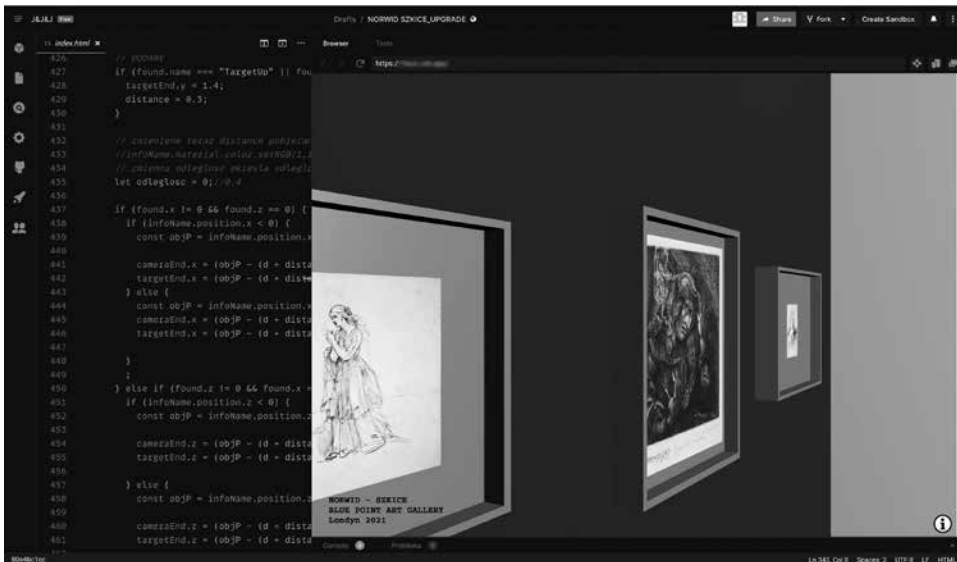


3. Wystawa „Imagines of Indentity” – ustalenie motoryki, 2020 r.; fot. Jarosław Solecki

dzaju „katapulty”. Dzięki nim po rozbudowanej przestrzeni galerii można było poruszać się, przeskakując z jednego punktu do następnego. Ostatecznie do wnętrza wystawienniczych wprowadzono uniwersalne wykrywanie kolizji, które jest niezależne od kształtu i wymiarów przestrzeni, pozwalając na wykrywanie kolizji „kamery” z dowolną liczbą rozstawionych w przestrzeni obiektów 3D. Rozwiązania zastosowane na tej wystawie zostały zaczerpnięte ze świata gier i dają podstawy do rozbudowywania przestrzeni galerii w nieskończoność. Wydaje się, że pomimo wszystkich ograniczeń „Imagines of Indentity” jest przykładem olbrzymiego potencjału wystawienniczego technologii WebGL.

W 2021 roku zrealizowano kolejną wystawę, która towarzyszyła rozbudowanemu wydarzeniu, mającym na celu uczczenie Roku Norwidowskiego w Wielkiej Brytanii⁷. Podczas realizacji ekspozycji „Norwid – szkice” postanowiono powrócić do prostego, pudełkowego pomieszczenia i koncepcji umieszczenia różnych kategorii dzieł na osobnych ścianach. Przy tej wystawie zmieniono także motorykę galerii na bardziej intuicyjną, przyjazną widzowi. Dodano też możliwość znacznego przybliżenia się do rysunku. Uwydatnione zostały ramy obrazów, miało to na celu podkreślenie trójwymiarowego charakteru przestrzeni.

⁷ Por. A. Ligęza, *Sprawozdanie z XI Konferencji Kwietniowej PUNO*, w niniejszym wydaniu „Zeszytów Naukowych PUNO”.



4. Wystawa „Norwid – szkice” w trakcie implementacji do świata cyfrowego galerii, 2021 r.; fot. Jarosław Solecki

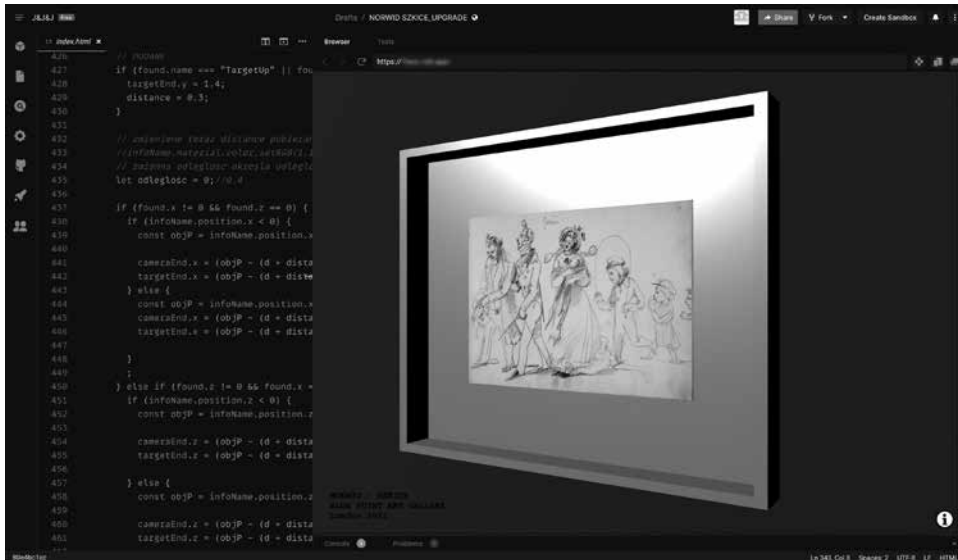
Skontrastowano również sposób odbijania światła na obiektach. Wystawa ta jest najbardziej klasyczna, spokojna i neutralna w środkach wyrazu. Wyzwaniem tutaj stało się zagęszczenie obiektów wystawienniczych, które – umieszczone obok siebie – czasem zakłócają płynność przybliżania kolejnych rysunków.

PERSPEKTYWY

Z dotychczasowej działalności Blue Point Art Gallery wyłaniają się cztery priorytety:

- współpraca z autorem/autorami prac eksponowanych w galerii lub kuratorami wystaw;
- zaangażowanie społeczne prezentowanych tematów, w tym uruchomienie wystaw edukacyjnych;
- uczestnictwo widza w procesie dostarczania do niego przestrzeni wystawienniczych;
- wydawnictwa artystyczno-naukowe wzmacniające przekaz ekspozycji.

Za każdym z wymienionych elementów stoją konkretne wyzwania, problemy, ale i perspektywy rozwojowe galerii i zespołu nad nią pracującego. Współpraca z artystami działa inspirująco. Pojawiają się nowe koncepcje w planowaniu przestrzeni wystawienniczych, bowiem charakter i możliwości świata



5. Wystawa „Norwid – szkice” – projektowanie przybliżenia obiektu, 2021 r.; fot. Jarosław Solecki

wirtualnego pozwalają na różnorodne rozwiązania (ograniczone jedynie naszą wyobraźnią). Warto rozwijać ten twórczy potencjał, obok którego pojawiają się kolejne pytanie: o siłę przywiązania do rozwiązań, jakie znamy z realnych przestrzeni wystawienniczych czy o zasadność naśladowania rzeczywistości. To w istocie kwestie nurtujące artystów na przestrzeni dziesięcioleci. Projekty takie jak londyńska galeria do zadań, jakie stawia przed sobą współczesny świat artystyczny, dołączają jego interaktywność – jedną z najbardziej charakterystycznych cech wirtualności.

Dostarczenie przestrzeni wystawienniczych wiąże się z ograniczeniami technologicznymi oraz zasadami *User Experience*. Wraz z lepszym opanowaniem technik programistycznych i optymalizacji oraz zdobywaniem większej ilości feedbacku będzie można lepiej dostosowywać interfejs galerii do wymogów jej odbiorców oraz poszerzać go o nowe doświadczenia. W planach jest rozszerzenie wizualności galerii o sferę dźwiękową, praca nad wykorzystaniem materiału wideo, w tym również streamingu w czasie rzeczywistym tak, aby można było np. zorganizować wernisaż we wnętrzu wirtualnej galerii.

Projekty realizowane w Blue Point Art Gallery zakładają także aspekt wydawniczy, który jest tu najbardziej „klasyczny”. Opiera się na publikacjach naukowych w ramach nowej serii artystycznej w PUNO Press, której inicjatorką i główną redaktorką jest Justyna Gorzkowicz. Powstawanie pracy naukowej

skorelowanej z klasycznym katalogiem wystawy staje się działaniem mającym dopełnić proces wystawienniczy oraz zdywersyfikować dostęp do wydarzeń odbywających się w galerii. Planujemy oprócz publikacji elektronicznych (PDF) dodać możliwość drukowania egzemplarzy *on demand* 'na zamówienie'. Z pozoru klasyczna publikacja ma być w perspektywie wzbogacona o elementy *Augmented Reality*, odnoszące się bezpośrednio do prezentowanej wystawy bądź wybranych jej elementów.

W dalszej perspektywie rozwoju galerii stoi kwestia stworzenia odpowiedniego zespołu. Do tej pory wszystkie realizacje wykonywano w obrębie własnych niskobudżetowych możliwości, ucząc się programowania w trakcie kolejnych zdań. Po doświadczeniach ubiegłego roku widać, że proces wystawienniczy w Blue Point Art Gallery wchodzi na nowy poziom komplikacji, który wymaga zaangażowania większej liczby ludzi. To już nie tylko wystawy, publikacje, ale i wernisaże oraz – jak to było w przypadkach „Images...” i „Norwida...” – międzynarodowe konferencje lub sympozja. Wizja galerii jako platformy zakłada wprowadzenie tych wszystkich wydarzeń ściślej w połączeniu z aplikacją galerii. Wyzwaniem i niezwykłą perspektywą rozwoju jest tu pomysł wydarzenia *live on-line* umieszczonego w środowisku galerii. Galeria mogłaby wtedy lepiej spełniać funkcje edukacyjne. Choć perspektywy rozwoju galerii są duże, jednak ich realizacja będzie możliwa tylko poprzez wsparcie działalności galerii przez władze uczelni oraz dofinansowanie planowanych działań.

BIBLIOGRAFIA

- Galeria sztuki Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, <https://wirtualna-galeria.pl>.
- Gorkowicz J., [o zadaniach galerii], <https://bluepointart.uk/>.
- Gorkowicz J., *Towards rediscovery: Lockdowns Joanna Ciechanowska* [W stronę ponownego odkrycia: Lockdowns Joanny Ciechanowskiej], Blue Point Art Series – PUNO Press, Londyn, 2020.
- Gorkowicz J., „Wyzwania kultury w sieci. Rzecz o nowych metodach wystawienniczych – wirtualna galeria”, referat wygłoszony na II Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej „Kultura we współczesnym świecie”, 20 IV 2021 r., Fundacja „Tygiel”, Lublin.
- Gorkowicz J., Solecki J., [o projektach Zakładu Współczesnej Kultury Literackiej i Artystycznej IKE PUNO], <https://clacu.live-website.com>.
- Gorkowicz J., Solecki J., „PUNO Virtual Gallery as an Example of Using New Technologies in Education with Art Practice”, referat wygłoszony na międzynarodowej konferencji w ramach realizacji projektu TICASS: „PERSPECTIVES – Educational

- Aspects of Technologies of Imaging in the Perspective of Visual Literacy”, 22–23 X 2020 r., Jan Evangelista Purkyně University, Ústí nad Labem.
- Hassenzahl M., *User Experience and Experience Design*, w: *The Encyclopedia of Human-Computer Interaction*, wyd. internetowe: <https://www.interaction-design.org/literature/book/the-encyclopedia-of-human-computer-interaction-2nd-ed>. Kunstmatrix, <https://artspaces.kunstmatrix.com/en>.
- Ligeza A., *Sprawozdanie z XI Konferencji Kwietniowej PUNO*, w niniejszym wydaniu „Zeszytów Naukowych PUNO”.
- National Gallery London, <https://www.nationalgallery.org.uk/visiting/virtual-tours>.
- Szajner A., Gorzkowicz J., *Wystawy malarstwa i plakatu w Blue Point Art Gallery w 2020 roku*, w niniejszym wydaniu „Zeszytów Naukowych PUNO”.
- Wake-Up-Call*, red. J. Gorzkowicz, Blue Point Art Series – PUNO Press, London, 2020, https://clacu.puno.edu.pl/wp-content/uploads/2020/11/WakeUpCall_ebook.pdf.

JAROSŁAW SOLECKI

BLUE POINT ART GALLERY LONDON: GOALS, CHALLENGES, PERSPECTIVES

SUMMARY

The article talks about the founding of Blue Point Art Gallery London. It touches upon the main technical problems faced by the team creating the gallery. It also describes the first few exhibitions which took place at the gallery, outlining the concept and the approach of its authors to the virtual three-dimensional space. It also draws attention to the possibilities of using the gallery in exhibitions and its potential for education. The author discusses the goals set by the initiators of the Blue Pint Art Gallery and the out-look for its development.

Keywords: Blue Point Art Gallery, art in virtual space, PUNO Press



RECENZJE

REVIEWS



POLSKI UNIWERSYTET NA OBCYZŹNIE
W LONDYNIE

ZESZYTY NAUKOWE

SERIA TRZECIA, NR 9, 2021

JOLANTA CHWASTYK-KOWALCZYK

UNIwersytet JANA KOCHANOWSKIEGO, KIELCE
POLSKI UNIWERSYTET NA OBCYZŹNIE, LONDYN
ORCID: 0000-0002-3463-6432

EUGENIUSZ S. KRUSZEWSKI,
DUŃCZYK Z POLSKĄ W SERCU.
SAGA O JØRGENIE MOGENSENIE,
INSTYTUT KASZUBSKI, GDAŃSK, 2020,
200 S., ISBN 978-83-65826-33-6¹

Wiosną 2020 roku ukazała się publikacja profesora Eugeniusza S. Kruszeńskiego zatytułowana *Duńczyk z Polską w sercu. Saga o Jørgenie Mogensenie*. Autor – historyk, wychodźca polityczny, niestrudzony działacz narodowy na emigracji, delegat rządu Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie w Danii – od kilku dziesiątek lat przybliżył nam związki Królestwa Danii z Polską na różnych płaszczyznach. Czyni to poprzez artykuły naukowe i popularnonaukowe zamieszczane w prasie emigracyjnej i krajowej oraz czynny udział w konferencjach naukowych organizowanych przez uniwersytety na całym świecie, a także w drukach zwartych. Dowodem na to jest m.in. kompendium wiedzy o jego dokonaniach naukowych pt. *Jubileusz 85-lecia Eugeniusza Stanisława Kruszeńskiego. Szkic biograficzny i bibliografia 1971–2014*, wydane w Kopenhadze przez Instytut Polsko-Skandynawski w 2014 roku.

¹ Pierwsza wersja tej recenzji ukazała się w londyńskim „Pamiętniku Literackim”, 2020, t. LX, s. 258–261.

Najnowsza książka profesora Kruszewskiego powstała w oparciu o rozmowy przeprowadzone z jego duńskim przyjacielem w latach 1985–1999 w miasteczku Svaneke, położonym na bałtyckiej wyspie Bornholm. Fakty pojawiające się w tych wspomnieniach zostały skrupulatnie przez profesora sprawdzone w różnych dostępnych źródłach archiwalnych w Kopenhadze, w swoich zbiorach, w opracowaniach, artykułach naukowych, prasowych i innych materiałach. Komentarz odautorski niewątpliwie poszerza wiedzę czytelnika o omawianych kwestiach w jak najrozleglejszych aspektach. Ale nawet te poboczne, szczegółowo udokumentowane bibliograficznie dygresje, nie dość, że są ciekawe, to budzą szacunek dla rzetelności naukowej autora. Mamy możliwość zapoznania się także z przywołanym piśmiennictwem bohatera publikacji. Zamieszczone w opracowaniu zdjęcia, pięć załączników oraz *Bibliografia* niosą dodatkową wartość dokumentacyjną.

Rzecz cała jest o działalności dyplomaty Jørgena Mogensena (1909–2000), niejako organicznie związanego z naszym krajem. Ten wywodzący się z Jutlandii człowiek wychowywał się od trzeciego roku życia na terenach Polski, gdzie ojciec – inżynier zatrudniony w koncernie F. L. Smith (specjalizującym się w produkcji cementu i maszyn budowlanych) – został służbowo oddelegowany. Cała jego rodzina żyła się z Polakami, o czym świadczy jej późniejsze zaangażowanie w niesienie duńskiej pomocy zrujnowanej, powojennej Polsce.

Jørgen nie uczęszczał do duńskiej szkoły, był pod opieką polskiej niani, stąd władał biegle językiem polskim, znał polskie zwyczaje i tradycje oraz uczestniczył w świętach religijnych. Edukację rozpoczął w szkole niemieckiej pod zaborem austriackim. Maturę zdobył w Polsce niepodległej w 1929 roku w Gimnazjum im. Kazimierza Wielkiego w Olkuszu.

Studia ekonomiczno-handlowe rozpoczął w Wiedniu, a po dwóch latach kontynuował je do uzyskania dyplomu w Grenoble. Z polskimi kolegami wędrował po francuskich Alpach oraz po polskich Tatrach. Sentymentem darzył polską kulturę, dzieła Adama Mickiewicza – cytował z pamięci fragmenty *Pana Tadeusza*, Jana Kochanowskiego, Mikołaja Reja, Tadeusza Boya-Żeleńskiego czy Jarosława Iwaszkiewicza. Podczas studiów poznał Bożenę Nałęcz-Chelmiczką (1910–1977), z którą się ożenił w 1933 roku. Rok później na świat przyszła ich córka Inger Józefa, zwana Krupką. Po powrocie w 1935 roku z Francji do Polski – ze znajomością języka polskiego, niemieckiego, francuskiego, hiszpańskiego i angielskiego – wstąpił w Warszawie do duńskiej służby zagranicznej.

Czytelnik poznaje życie dyplomaty w Polsce, jego zabiegi dotyczące współpracy gospodarczej duńsko-polskiej, ale także wydarzenia z życia kulturalnego,



np. kulisy powstania przekładu *Pana Tadeusza* na język duński, w czym miał swój udział, oraz jego edycji w 1958 roku w Kopenhadze. O tym najlepszym przekładzie naszej epopei narodowej na języki obce Eugeniusz S. Kruszewski napisał wcześniej w londyńskim „Pamiętniku Literackim” w tomie XVI z 1991 roku (*Pan Tadeusz w Danii*, s. 108–114).

Po napaści Niemców na Polskę w 1939 roku odnotowujemy obserwacje duńskiego dyplomaty, który w latach 90. XX w. opublikował je dzięki Naukowemu Instytutowi Polsko-Skandynawskiemu, utworzonemu w 1985 roku. Poznajemy udzielanie poprzez poselstwo Danii pomocy w Polsce -- krewnym rodzin Duńczyków zamieszkałych w naszym kraju, przepadek zasobów biblioteki Instytutu Duńskiego, przymusowe wydalenie z Polski.

Autor opisuje kolejno: niemiecką okupację Danii, w czasie której działały, obok władz okupacyjnych, władze duńskie. Na żądanie Niemców duńskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych wysłało zawodowego dyplomatę do pomocy honorowemu konsulowi Danii w Gdańsku – był nim Jørgen Mogensen. Żona z córką pozostały w Kopenhadze, bo prawdopodobnie żona Polka nie chciała wyjechać z Danii, a argument Mogensena wobec przełożonych, by go nie wy-

syłać do Gdańska ze względu na polskie pochodzenie żony ich nie przekonał. Mogensen jako urzędnik państwowy nie mógł odmówić wyjazdu. Na duńską placówkę dyplomatyczną we wrześniu 1940 roku do Gdańska wyjechał sam. Tu kontynuował akcję niesienia pomocy krajanom na rozmaite sposoby, współpracował z polskim ruchem oporu, w tym z tajnymi organizacjami: „Gryf Pomorski” i „Felicja” (działająca w krajach skandynawskich), brał udział w akcjach sabotażowych. Po aresztowaniu 17 marca 1944 roku został osadzony w obozie we Flossenbürgu, następnie w Dachau i w Innsbrucku. Po oswobodzeniu przez armię amerykańską w maju 1945 roku i po powrocie do Danii Mogensen pełnił służbę w duńskiej dyplomacji i został skierowany do Warszawy, gdzie udał się z drugą żoną Musą Marią Mogensen.

Tak zaczęła się służba dyplomatyczna Jørgena Mogensena w Polsce w latach 1946–1952 pod dominacją sowiecką – w budynku hotelu Polonia. Osobiście poznał smak pojałtańskiej Polski, ciągnął inwigilację w miejscu pracy i w okolicach mieszkania na Saskiej Kępie, perypetie niespójnej polityki rządu duńskiego wobec Niemiec – chodzi o Duńczyków ze Szlezewiku w niemieckim wojsku.

Jako świadek dewastowania w czasie wojny przez Niemców Zamku Królewskiego, ograbiania biblioteki, w tym księgozbioru Instytutu Duńskiego (mieszczącego się wówczas w Pałacu Staszica), po wojnie zaangażował się w oskarżenie Niemców o niszczenie zabytków kultury w Polsce. Mogensen zmobilizował duńską historyk sztuki Else Kai Sass, by napisała artykuł o niszczeniu polskich zabytków kultury (m.in. Zamku Królewskiego) przez Niemców na podstawie dostarczonych przez Mogensena dowodów i oskarżyła imiennie odpowiedzialnego za to prof. Dagoberta Freya, który w tym czasie m.in. prowadził wykłady na Uniwersytecie Wiedeńskim.

Mogensen spowodował także wyjazd przedstawiciela Biblioteki Narodowej w Kopenhadze, by zapoznać się ze zniszczeniami wojennymi głównych polskich bibliotek, celem zorganizowania pomocy w ich odbudowie. Włączył się także w akcję pomocy humanitarnej Duńskiego Czerwonego Krzyża w Polsce, szczególnie dzieci i młodzieży (szczepienia, dostarczanie żywności, leczenie, organizacja wypoczynku). W okresie swojej służby dyplomatycznej pokazywał obcym dyplomatom krajozabytki Polski i jej kulturę.

Po powrocie z Polski do Danii Mogensen był wysyłany na placówki dyplomatyczne w Stanach Zjednoczonych Ameryki, Republice Południowej Afryki i Rodezji oraz w Australii. Wszędzie, gdzie przebywał, nawiązywał łączność z diasporą polską. Na emeryturę przeszedł w maju 1977 roku.

W Danii małżeństwo Mogensenów dołączyło do środowiska polskiej emigracji niepodległościowej. Wspierali pracę delegatury rządu RP na uchodźstwie, Duńskie Towarzystwo Pro Polonia, które stanowiło przeciwwagę do Duńsko-Polskiego Towarzystwa, utrzymującego kontakty z PRL, oraz działalność naukowo-badawczą Instytutu Polsko-Skandynawskiego w Kopenhadze (s. 155).

Ostatnią część książki wypełniają wspomnienia Mogensena o różnych Polakach – przyjaciółach i dobrych znajomych oraz odsłonę jego życia w emerytalnej przystani na Bornholmie.

Można zadać pytanie: jakie mankamenty ma omawiana publikacja? Z punktu widzenia merytoryczno-edytorskiego – nie znajduję. Ale przedstawiony obraz człowieka jest zbudowany na romantycznej kanwie bohatera bez skazy. Pokolenie wychowane w epoce PRL-u, do którego należy recenzentka, nie zna takich postaci, wydają się nierealne. Jednak wieloletnie obcowanie z naszymi emigrantami z różnych stron świata dopuszcza taką możliwość... Wielkie to szczęście móc poznać tak interesujące osobistości, tym bardziej, że Duńczyk Jørgen Mogensen należał do dyplomatów, którzy rozumieli Polaków i nasz kraj w kontekście historycznym i kulturowym, *tworzyli najszlachetniejszy dwubiegowy pomost między Danią a Polską i Polską a Danią* (s. 160).



POLSKI UNIWERSYTET NA OBCZYŻNIE
W LONDYNIE

ZESZYTY NAUKOWE

SERIA TRZECIA, NR 9, 2021

EWA LIDIA DANOWSKA

POLSKA AKADEMIA UMIEJĘTNOŚCI, KRAKÓW

JOLANTA CHWASTYK-KOWALCZYK,
POLSKIE DZIENNIKARKI
NA EMIGRACJI W XX I XXI WIEKU,
WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU JANA
KOCHANOWSKIEGO, KIELCE, 2021,
302 S., ISBN 978-83-7133-924-0

Z przyjemnością należy odnotować, że niedawno ukazała się kolejna książka autorstwa prof. Jolanty Chwastyk-Kowalczyk, znakomitej znawczyni prasy emigracyjnej, szczególnie londyńskiej, i zagadnień związanych z polskim życiem na obczyźnie¹. Tym razem Autorka zajęła się przedstawieniem kobiet – dziennikarek, znanych w londyńskim środowisku emigracyjnym, animatorek wydarzeń kulturalnych i wydawniczych, jednoczących Polaków na obcej ziemi.

¹ Zob. publikacje: *Londyński „Dziennik Polski” 1940–1943*, Kielce, 2005; *Londyński „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” 1944–1989. Gazeta codzienna jako środek przekazu komunikatów kulturowych*, Kielce, 2008; *Obraz edukacji Polaków na obczyźnie na łamach czasopism emigracyjnych*, Kielce, 2014; „*Nauka i Technika*” – elitarne czasopismo Stowarzyszenia Techników Polskich w Wielkiej Brytanii, Kielce, 2015; *Londyński „Nowy Czas” na początku XXI wieku*, Kielce, 2019; *Londyński „Pamiętnik Literacki” – organ Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie – w latach 1976–2018*, Kielce, 2019 oraz wiele artykułów w czasopismach naukowych.

Książka ma bardzo przejrzysty układ, bowiem w części I zostały przedstawione dziennikarki „pokolenia niezłomnych”, natomiast w części II – dziennikarki emigracji lat 80. XX wieku.

Każdy z poszczególnych rozdziałów został poświęcony jednej postaci. Tak zatem znajdujemy przedstawione życie i twórczość Stefanii Kossowskiej (1909–2003), następnie Marii Danilewicz-Zielińskiej (1907–2003) oraz Krystyny Cywińskiej (ur. 1925). W drugiej części zostały ukazane sylwetki dziennikarek pokolenia emigracyjnego lat 80. XX wieku: Reginy Wasiak-Taylor, Katarzyny Bzowskiej-Budd oraz Teresy Bazarnik-Małkiewicz.

W tytule każdego rozdziału znajdziemy krótką, zawartą w kilku słowach charakterystykę dziennikarki, której został poświęcony rozdział. Na przykład, przy nazwisku Marii Danilewicz-Zielińskiej widzimy określenie: *wielka dama świata książki, piastunka polskiego słowa*, a przy nazwisku Reginy Wasiak-Taylor: *animatorka kultury, dziennikarka, prezes Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie w Londynie*.

Jolanta Chwastyk-Kowalczyk we *Wstępie* książki podkreśliła, że wkład polskich dziennikarek w życie emigracyjne był dotąd prawie nieznan i dotychczas pomijany w naukowych publikacjach. Dziennikarek nie było wiele, ale każda fala emigracji zapisała się kilkoma nazwiskami kobiet, wartymi upamiętnienia. Wykorzystując swą znajomość tematyki prasy emigracyjnej, Autorka w niniejszej publikacji ograniczyła się do wyczerpującego przedstawienia sześciu sylwetek dziennikarek, nadmieniając również o zasługach dla polskiej prasy pokolenia emigracji solidarnościowej – Anny Witek, Anny Wołek czy Krystyny Rees.

Autorka w sposób subiektywny wybrała sylwetki dziennikarek, zaprezentowanych w książce. Dokonała tego w oparciu o znajomość ich działalności i zasług, a niektóre poznała osobiście, co stworzyło okazję do rozmów i korespondencji, umożliwiających pogłębienie wiedzy o ich pracy i poglądach. Autorka dzięki wielu wizytom w Londynie, odbytych na przestrzeni lat, niejednokrotnie spotykała się z dziennikarkami, także na gruncie towarzyskim, stąd zaprezentowane w książce sylwetki są wiarygodne, ciekawe oraz dostarczające wielu interesujących wiadomości.

Każdy rozdział poświęcony danej dziennikarce przynosi opowieść o jej kolejach życia, przyczynach i powodach osiedlenia się na Wyspach Brytyjskich. Biografie opisywanych kobiet są zróżnicowane, dzięki temu czyta się je z zainteresowaniem, gdyż ukazują sylwetkę w wielu aspektach, nie pomijając opinii na ich temat osób ze środowiska. Została też ukazana twórczość publicystyczna i literacka, działalność, zainteresowania i poglądy dziennikarek. Opinie wy-



pływające z doświadczenia, obserwacji rzeczywistości i głębokiego zainteresowania życiem w ojczyźnie, jak i na uchodźstwie dostarczają szeregu ciekawych konstatacji. I tak, np. Krystyna Cywińska jako felietonistka wychodzi poza polski prowincjonalizm i tłumaczy, *czym jest brytyjskość*. Przestrzegająca przed dziką lustracją w Polsce, gorszącymi atakami na Lecha Wałęsę, politycznym warcholstwem czy polską ksenofobią. Można też wspomnieć o wnikliwym potraktowaniu przez Autorkę działalności Reginy Wasiak-Taylor, która zabiega o istnienie Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie i jego sprawne działanie. Interesujące też jest poruszanie problematyki współczesnej Wielkiej Brytanii przez Katarzynę Bzowską-Budd, o czym napisała Jolanta Chwastyk-Kowalczyk. Dziennikarka ukazuje bowiem inność mentalności mieszkańców Wielkiej Brytanii od pozostałych Europejczyków i miejsca polskiej społeczności na Wyspach. Przykłady ukazujące poglądy i przemyślenia dziennikarek można by mnożyć, stąd zasadne jest po prostu przeczytanie książki autorstwa Jolanty Chwastyk-Kowalczyk.

Tematyka grupy zawodowej polskich dziennikarek na obczyźnie nie stanowi ich zamkniętej listy – wręcz przeciwnie, sygnalizuje konieczność prowadzenia badań nad działalnością Polek w Wielkiej Brytanii i nie tylko w tym kraju.

Po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej w maju 2004 roku do Wielkiej Brytanii wyemigrowały także i polskie dziennikarki, których losy i działalność stanowią przedmiot badań, które należałoby kontynuować. Należy zaznaczyć, że wiele kobiet uprawiających ten zawód w ojczyźnie często musiało zmienić rodzaj swej pracy, by zapewnić sobie utrzymanie.

Autorka zwróciła uwagę na fakt, że osobowość i wykształcenie omawiane dziennikarki uzyskały w kraju – w okresie dwudziestolecia międzywojennego, w PRL czy już w niepodległej Polsce po 1989 roku. Zaznaczyła, że zawodem dziennikarskim wynikającym z profilu wykształcenia legitymowała się tylko Stefania Kossowska, a pozostałe osoby uczyły się tej profesji, pracując w różnych redakcjach, często brytyjskich, jak Krystyna Cywińska w BBC.

Postacie kobiet ukazane w książce łączy ofiarna działalność na rzecz polskiej diaspory w Wielkiej Brytanii i innych krajach. Poprzez swoje publikacje w prasie czy portalach społecznościowych wypowiadały się i wypowiadają na tematy interesujące Polaków na obczyźnie oraz kształtując opinie. Włączały się też w różne przedsięwzięcia kulturalno-oświatowe, by jak najszerzej mogli w nich uczestniczyć polscy emigranci.

Autorka w *Zakończeniu* (s. 240) dokonała następującego podsumowania:

Opisane sylwetki polskich dziennikarek mogą służyć za wzór uprawiania tego zawodu. Wszystkie są ciekawe świata i ludzi, co powoduje, że tematy przez nie podejmowane są czytane z zainteresowaniem. Każda z tych postaci ma inne doświadczenie życiowe, edukacyjne, inne dążenia i cele, inny krąg zawodowo-towarzyski. Jednak z ich dokonań, zarówno publicystycznych, literackich, jak i naukowych wyłania się klarowna myśl i odwaga intelektualna, niezatrzymująca się przed żadnym ustalonym kanonem.

Publikacja spełnia wszelkie wymogi opracowania naukowego. *Bibliografia* zawiera wykaz źródeł archiwalnych znajdujących się w różnych instytucjach, a także znajdujących się archiwum prywatnym Autorki, gromadzonym przez lata pracy, głównie nad brytyjską diasporą i polskojęzycznymi periodykami wydawanymi w Londynie, oraz archiwum Niny Taylor-Terleckiej w Oksfordzie. Publikacja powstała również w oparciu o wymienione kolejno liczne roczniki i numery czasopism wydawanych w Polsce jak i poza jej granicami. Uwzględnione zostały opublikowane wspomnienia kilkudziesięciu osób, opracowania książkowe, jak i imponująca liczba artykułów zawartych w czasopismach naukowych i prasie – dziennikach i tygodnikach, a także strony internetowe. Autorka wyszczególniła również przeprowadzone wywiady z londyńskimi dzien-

nikarkami oraz inne materiały i źródła wykorzystane do napisania rzetelnej pracy naukowej. Publikacja została zaopatrzona w indeks osób i streszczenie w języku angielskim. Uwagę przyciąga staranna szata graficzna publikacji oraz okładka: wyraźnie zaakcentowany tytuł na tle artystycznie wystylizowanych portretów sześciu dziennikarek – bohaterek książki.

Podobnie jak w przypadku opracowań już wydanych przez Jolantę Chwastyk-Kowalczyk, także i publikację *Polskie dziennikarki na emigracji w XX i XXI wieku* czyta się znakomicie. Trzeba przyznać, że przedstawione sylwetki kobiet są interesujące, o ciekawych życiorysach, a ich koleje losu, wszelkie przejawy działalności, poglądy i poczynania zostały opisane w sposób nader wciągający. Książka stanowi ciekawą lekturę zapewne nie tylko dla londyńskiego środowiska emigracyjnego, osób, dla których poruszane kwestie i problemy są bliskie i które być może zetknęły się z opisanymi dziennikarkami, ale też dla innych czytelników, doceniających piękną polszczyznę, wartką narrację i niepowtarzalny styl wypowiedzi Autorki.



SPRAWOZDANIA
REPORTS



POLSKI UNIWERSYTET NA OBCYZŹNIE
W LONDYNIE

ZESZYTY NAUKOWE

SERIA TRZECIA, NR 9, 2021

AGNIESZKA SZAJNER

POLSKI UNIWERSYTET NA OBCYZŹNIE, LONDYN
ORCID: 0000-0003-2197-1810

JUSTYNA GORZKOWICZ

POLSKI UNIWERSYTET NA OBCYZŹNIE, LONDYN
ORCID: 0000-0003-1139-2137

WYSTAWY MALARSTWA I PLAKATU W BLUE POINT ART GALLERY W 2020 ROKU

MALARSTWO JOANNY CIECHANOWSKIEJ „LOCKDOWNS”

Działalność wirtualnej Blue Point Art (BPA) Gallery zainicjowała indywidualną wystawą Joanny Ciechanowskiej „Lockdowns”. Tematyka wydarzenia łączyła się z sytuacją pandemiczną, spowodowaną COVID-19. Równocześnie nawiązywała do różnych momentów odosobnienia w życiu artystki. W ujęciu uniwersalnym dotyczyła także każdego człowieka, dając możliwość spojrzenia na obecną sytuację w szerszej perspektywie historyczno-kulturowej.

Opiekę kuratorską nad wystawą, zrealizowaną dzięki wsparciu Instytutu Kultury Polskiej w Londynie oraz Culture Lab Foundation, objęła Justyna Gorzkowicz. Ekspozycja 16 obrazów została podzielona na cztery części – w odniesieniu do czterech ścian zamkniętej przestrzeni oraz czterech stron otwartego świata – skupiając uwagę na opowieściach snutych przez artystkę („Travels”

„The City”, „I-artist”, „Relations”). Za myśl przewodnią wystawy został przyjęty cytat z eseju *Pomiędzy tak i nie* Alberta Camusa, który odwołuje do misji znalezienia początków doświadczeń, rzutujących na przyszłość człowieka oraz roli, jaką w jego życiu pełnią zapamiętane obrazy. W opracowaniu kuratorskim czytamy:

Wracając pamięcią do archipelagu położonego na Oceanie Arktycznym – mniej więcej w połowie drogi między Norwegią a biegunem północnym – artystka przywołuje doświadczenie miejsc oraz związane z nimi emocje. [...] Svalbard jest geopoetyckim symbolem końca i początku wszystkiego. Przywoływana przez Ciechanowską namierzalna topograficznie przestrzeń przekracza obszar figuratywnego pejzażu i staje się sposobem rozumienia świata¹.

Prace Joanny Ciechanowskiej prezentowane na wystawie „Lockdowns” snują własną opowieść o izolacji. Są zakotwiczone w wielowymiarowych odniesieniach do czasu społecznego i historycznego, ale przede wszystkim osobistego. Pomimo ujawniania lęków, związanych z uczestnictwem w nieznannej sytuacji, są dalekie od katastrofizmu. Stają się malarsko-poetycką ekspedycją artystki w głąb siebie oraz przebłyskiem ponownego odkrycia tych kilku prostych obrazów, w których obecności po raz pierwszy zamyka i otwiera się serce człowieka.

Obrazy Ciechanowskiej można było oglądać od 15 września do 15 grudnia 2020 roku w wirtualnych pomieszczeniach wystawienniczych BPA Gallery zaprojektowanych przez Jarosława Soleckiego².

Ekspozycja malarstwa Joanny Ciechanowskiej została skorelowana z dodatkowymi wirtualnymi wydarzeniami: otwarciem wystawy oraz jej finisażem, który łączył się z promocją dwujęzycznej książki, podzielonej na części: teoretyczno-kuratorską, katalogową – prezentującą obrazy wraz z ich odautorskimi komentarzami oraz notę o artystce. Publikacja została wydana w formie elektronicznej, wychodząc naprzeciw potrzebom łatwego i szybkiego dostępu.

Finisaż „Lockdowns” poprowadziła na platformie Zoom dr Eliza Kącka, związana z Uniwersytetem Warszawskim oraz współpracująca z ZWKLiA w Londynie. Gośćmi spotkania byli: Joanna Ciechanowska – artystka; dr Justyna Gorzkowicz – kuratorka wystawy, autorka książki *Towards rediscovery*:

¹ J. Gorzkowicz, *Towards rediscovery: Lockdowns Joanna Ciechanowska [W stronę ponownego odkrycia: Lockdowns Joanny Ciechanowskiej]*, seria „Blue Point Art”, Londyn, 2020, s. 25, 32.

² Zob. J. Solecki, *Blue Point Art Gallery London: cele, wyzwania, perspektywy*, niniejsze wydanie „Zeszytów Naukowych PUNO”.



1. Zaproszenie na wystawę Joanny Ciechanowskiej

Lockdowns Joanna Ciechanowska (PUNO Press), dyrektorka galerii; dr hab. Igor Piotrowski – recenzent książki, związany z Instytutem Kultury Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego oraz Jarosław Solecki – artysta plastyk, pracownik ZWKLiA, współpomysłodawca, autor i deweloper 3D BPA Gallery w Londynie.

Wystawie towarzyszyły także dwa krótkie materiały audiowizualne – zapowiadający wernisaż: „Lets meet Joanna Ciechanowska”³ z artystką w roli głównej oraz etiuda z wykorzystaniem prac malarskich Ciechanowskiej, której aranżację muzyczną wykonał Christopher Webb (Freemonk) oraz Holly Petrie⁴.

Wystawa „Lockdowns” Joanny Ciechanowskiej przejdzie do historii Uniwersytetu z kilku powodów, przede wszystkim z uwagi na bogatą tematykę i koncept malarski wybitnej polskiej artystki związanej ze środowiskiem emigracyjnym, lecz nie tylko. To wirtualne wydarzenie zainicjowało działanie galerii

³ Blue Point Art Gallery, PUNO Londyn: Joanna Ciechanowska – Lockdowns, <https://youtu.be/Zb0qnAwfcwQ>, dostęp 24 V 2021.

⁴ Joanna Ciechanowska – LOCKDOWNS, <https://youtu.be/hSF4PP65feU>, dostęp 24 V 2021.

PUNO & CLF, ale także powstanie serii wydawniczej „Blue Point Art” PUNO Press, poświęconej zagadnieniom sztuki i jej obszarom antropologicznym, łącząc wątek wystawienniczy z dyskursem naukowym. W założeniu publikacje z tej serii, której mentorem została profesor Halina Taborska, mają towarzyszyć wystawom organizowanym w nowopowstałej na PUNO galerii.

WAKE-UP CALL.

11. WIRTUALNE BIENNALE PLAKATU PRAGA – LONDYN

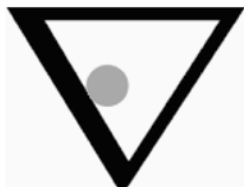
Niemal równolegle do trwającej w BPA Gallery wystawy Joanny Ciechanowskiej została otwarta kolejna, będąca wynikiem współpracy międzynarodowego zespołu skupiającego artystów plastyków, kuratorów oraz antropologów sztuki z całego świata. Eksponowała cyfrowe wersje plakatów nagrodzonych w 2020 roku podczas 11. edycji Wirtualnego Biennale w Czechach.

Praskie Biennale Plakatu jest projektem artystycznym, angażujących twórców w dwóch kategoriach: *Professional i Student Category*. Prace nadsyłają artyści z wielu krajów, do tej pory udział w nim wzięli uczestnicy z Austrii, Belgii, Białorusi, Chin, Czech, Ekwadoru, Francji, Indonezji, Kanady, Meksyku, Niemiec, Polski, Rosji, Rumunii, Słowacji, Tajwanu, Ukrainy, USA, Węgier i Włoch. Pomysłodawcami projektu są prof. Karel Míšek oraz dr Lenka Sýkorová, związani z Uniwersytetem Jana Evangelisty Purkyněgo w Ústí nad Labem. Sýkorová – dyrektorka Galeria Altán Galeria Klamovka w Pradze – jest także kuratorką Biennale. Jej działalność skupia się w dużej mierze na poszukiwaniu nowych przestrzeni artystycznych i wystawienniczych, dających możliwość doświadczenia obrazu jako niewerbalnego komunikatu, dającego się odszyfrować z perspektywy różnych kultur.

Jak możemy dowiedzieć się z katalogu dołączonego do londyńskiej wystawy „Wake-Up Call”⁵, Biennale odbywa się w Pradze od 2007 roku. Za każdym razem zostaje osnute wokół konkretnego tematu kuratorskiego. Od początku idea konkursu, łącząca się także z misją założycielską BPA Gallery⁶, opierała się na zaangażowaniu uczestników w sprawy społeczne (m.in. problemu dyskryminacji, fake news itp.). Tematyka konkursu często odnosi się do kontekstu globalnego i jego lokalnego rezonansu, wskazując na istotne elementy życia danej społeczności czy jednostek. W ten sposób stwarzała okazję do krytycznego spojrzenia na współczesny świat.

⁵ *Wake-Up-Call*, red. J. Gorzkowicz, seria „Blue Point Art”, London, 2020, s. 4.

⁶ Por. J. Solecki, *Blue Point Art Gallery London...*



Invitation

We have the pleasure of inviting you to
11th Virtual Biennale Prague 2020: *Wake-Up Call*
at the Blue Point Art Gallery
(PUNO & Culture Lab Foundation).

The opening of the exhibition of winning posters
at 3D Blue Point Art Gallery will take place on 27th November 2020.

Requirements

To visit Blue Point Art Gallery you need a laptop, PC or smartphone with Internet access and a web browser.

How to participate in the exhibition?

Virtual Biennale Prague 2020: Wake-Up Call will be open at the Blue Point Art Gallery from 27th November 2020 until 27th January 2021 at the website: <https://clacu.puno.edu.pl/wake-up-call>.

The exhibition will be accompanied by the publication Blue Point Art Series PUNO Press: *Wake-Up Call* containing texts about Virtual Biennale Prague and the catalogue with the winning posters.

About the project

International Virtual Biennale Prague is divided into two categories: Professional and Student Category and is represented by visual artists from Austria, Belarus, Belgium, Canada, China, Czech Republic, Ecuador, France, Germany, Hungary, Indonesia, Italy, Mexico, Poland, Rumania, Russia, Slovakia, Taiwan, Ukraine and USA.

Organising Committee / Karel Míšek (Czech Republic, chairman of the committee), Lenka Sýkorová (Czech Republic) a Jakub Konupka (Czech Republic).

2. Zaproszenie na Wake-Up Call w języku angielskim, *recto*

International Jury / Thierry Sarfis (France, chairman of the jury), Pekka Loiri (Finland), Li Xu (China), Yasha Rozov (Israel) and Laze Tripkov (Macedonia).

Authors of Project: Karel Mišek and Lenka Sýkorová

Curator of Project: Lenka Sýkorová

Graphic design: Jakub Konupka

Collaboration: Justyna Gorzkowicz and Jarosław Solecki

Out of all registered works on *Wake-Up Call* in 2020, the board selected 259 participants from 20 countries; 146 professionals, 113 students and 49 universities. The 11th Virtual Biennale Prague 2020 *Wake-Up Call* is taking place in both virtual and traditional ways.

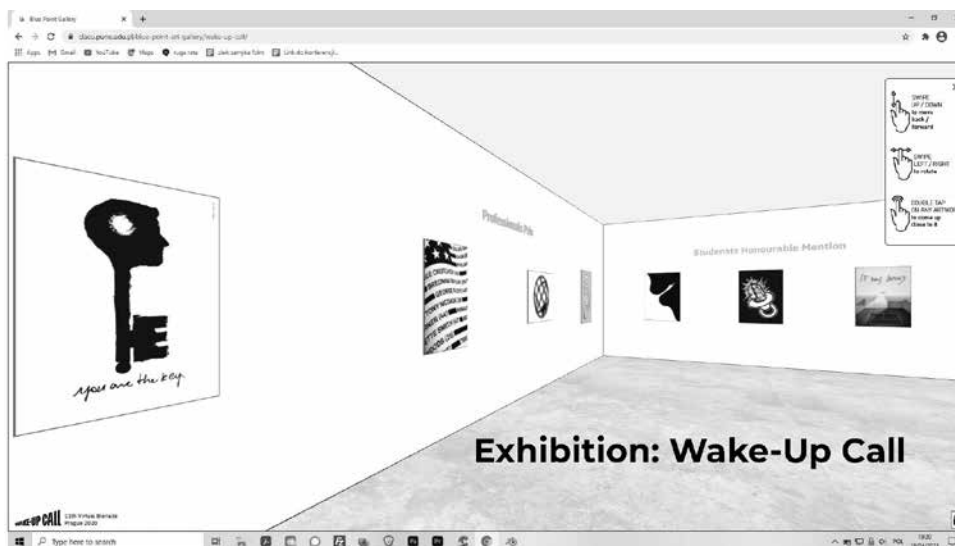
More about the Biennale: <https://www.aug.cz/en/virtual-biennale-prague/>
The whole collection of the 11th Virtual Biennale Prague 2020 *Wake-Up Call*:
<https://wake-up-call-2020.tumblr.com/>

2. Zaproszenie na Wake-Up Call w języku angielskim, *verso*

W 2020 roku stało się nim wezwanie do przebudzenia. 11. edycja wydarzenia zbiegła się z wybuchem pandemii wirusa COVID-19, nabierając nowego znaczenia. W jaki sposób temat zaproponowany przez Sýkorová został zinterpretowany, potwierdzają prace artystów wraz z notami dołączonymi przez nich do nagrodzonych plakatów. Na wystawie w BPA Gallery wyeksponowano 13 prac. Wśród nich znalazły się zarówno odniesienia do pandemii, reakcje na wydarzenia związane z ruchem Black Lives Matter w Stanach Zjednoczonych, jak także próby ujęcia tematu w kontekście bardziej ogólnym, kierującym ku spojrzeniu na człowieka jako części społeczeństwa, uwikłanego w medialny chaos. Przez wszystkie prace przebija wspólne pragnienie zrozumienia świata i dążenie do osiągnięcia harmonii – kwestie znane niemal od zarania istnienia ludzkiej kultury. Wśród proponowanych rozwiązań artyści wskazują m.in. na otwartość na siebie nawzajem, stosowanie oporu wobec niesprawiedliwości, z jaką się spotykamy w życiu, dążenie do wolności czy po prostu bycie optymistą.

Zwycięskie prace wyłonione przez międzynarodowe jury w składzie: Thierry Sarfis (Francja, przewodniczący jury), Pekka Loiri (Finlandia), Li Xu (Chiny), Yasha Rozov (Izrael) i Laze Tripkov (Macedonia), można było oglądać w wersji cyfrowej w wirtualnym pomieszczeniu wystawienniczych 3D BPA Gallery od 27 listopada 2020 do 27 lutego 2021 roku.

Podobnie jak w przypadku wystawy „Lockdowns”, również i tym razem przy okazji ekspozycji zorganizowano dodatkowe wydarzenia. 27 listopada 2020 ro-



3. Wake-Up Call – strona wejściowa wystawy w Blue Point Art Gallery

ku na platformie Zoom odbył się wernisaż „Wake-Up Call”. Słowo wstępne wygłosił prorektor PUNO prof. Włodzimierz Mier-Jędrzejowicz, wprowadzenie: dr Justyna Gorzkowicz oraz dr Lenka Sýkorová, jako goście zostali zaproszeni członkowie Komitetu Organizacyjnego Biennale: prof. Karel Míšek i Jakub Konupka z Uniwersytetu Jana Evangelisty Purkyně w Ústí nad Labem oraz Jarosław Solecki, twórca Blue Point Art Gallery.

Oprócz dołączonego do wystawy katalogu prac wraz z opracowaniem kuratorskim (dostępnego w wersji elektronicznej na stronie ZWKLiA⁷), opublikowanego w serii „Blue Point Art” PUNO Press, pokłosiem współpracy z Uniwersyte-tem Jana Evangelisty Purkyně w Ústí nad Labem będzie wspólne wydawnictwo *Drawing as a Non-verbal Communication Tool* pod redakcją Lenki Sýkorovej⁸, które ukaże się niebawem.

⁷ *Wake-Up-Call*, red. J. Gorzkowicz...; https://clacu.puno.edu.pl/wp-content/uploads/2020/11/WakeUpCall_ebook.pdf, dostęp 27 V 2021.

⁸ *Drawing as a Non-verbal Communication Tool. Virtual Biennale Prague*, red. L. Sýkorová, Ústí nad Labem – Londyn, e-book, w przygotowaniu.



POLSKI UNIWERSYTET NA OBCYZŹNIE
W LONDYNIE

ZESZYTY NAUKOWE

SERIA TRZECIA, NR 9, 2021

JUSTYNA GORZKOWICZ

POLSKI UNIWERSYTET NA OBCYZŹNIE, LONDYN
ORCID: 0000-0003-1139-2137

TERESA FOLGA-NAIDOO

POLSKI UNIWERSYTET NA OBCYZŹNIE, LONDYN
ORCID: 0000-0001-5540-5775

**RAPORT Z PRZEBIEGU
PROJEKTU ARTYSTYCZNO-NAUKOWEGO
„THE QUESTION OF IDENTITY
IN AN INTERDISCIPLINARY APPROACH
2020/2022”**

WSTĘP

Na podstawie umowy o współpracy zawartej 28 lutego 2020 roku między Instytutem Kultury Europejskiej Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie w Londynie (PUNO) a Instytutem Malarstwa i Edukacji Artystycznej Wydziału Sztuki Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie (UP) rozpoczęto we wrześniu 2020 roku dwuletni projekt artystyczno-naukowy „The question of identity in an interdisciplinary approach 2020/2022”¹. Projekt ma na celu połączenie działań z zakresu sztuk wizualnych oraz nauk humanistycznych i społecznych.

¹ Archiwum elektroniczne Rektoratu PUNO.

Za wątek teoretyczny został obrany szeroko rozumiany problem „tożsamości”, którego interdyscyplinarne ujęcie wychodzi naprzeciw nowatorskim trendom metodologicznym.

Projekt zakłada przeprowadzenie szeregu interdyscyplinarnych działań badawczych: wystawę prac artystów związanych z UP, zatytułowaną „Obrazy tożsamości / Images of Identity”, międzynarodową konferencję artystyczno-naukową w Londynie „Tożsamość nasza powszednia / Our Everyday Identity” oraz ogłoszenie wspólnie wypracowanych wyników działań artystyczno-naukowych pod postacią anglojęzycznej monografii². U swoich podstaw projekt ten kładzie potrzebę poszukiwania coraz to nowszych metodologii oraz środków interdyscyplinarnego rozumienia wymiarów procesu identyfikacji, zachęcając do niesablonowego myślenia i mówienia o tożsamości³.

Już w późnych latach 50. ubiegłego stulecia Erik H. Erikson – neofreudyta, wybitny psychoanalityk amerykański pochodzenia niemieckiego – zauważył głębokie zależności geokulturowe, geohistoryczne oraz geopolityczne w postrzeganiu i odbieraniu problemów psychospołecznych związanych z tożsamością. Równocześnie wskazywał na dwie prymarne zależności w odbieraniu przez człowieka świata w kontekście kwestii tożsamościowych: „ja” przed lustrem (w stosunku do siebie samego) oraz „ja” przed światem (w relacji do drugiego człowieka oraz jego spojrzenia na mnie), a zatem także w kontekście konkretnej historii, kultury i tradycji. Perspektywa postrzegania tych zależności nie jest stała, ewoluje wraz z cyklami życia człowieka⁴.

Mając na uwadze dotychczasowe ustalenia badaczy z różnych dziedzin, było ważne, aby rozpoczynając projekt, pamiętać o różnych perspektywach rozumienia badanego zjawiska i stworzyć przyjazną przestrzeń naukowo-wystawienniczą, która ułatwiłaby wymianę ustaleń z danych działalności międzyrodzinkowych. Naprzeciw tym wyzwaniom, w dobie COVID-19, w ramach realizacji zadań wyszły platformy internetowe – 3D Blue Point Art Gallery PUNO & CLF London oraz Zoom, na której odbyła się w systemie zdalnym interdyscyplinarna, dwudniowa konferencja naukowa.

² Więcej informacji na temat projektu oraz poszczególnych zadań na stronie internetowej Zakładu Współczesnej Kultury Literackiej i Artystycznej IKE PUNO: <https://clacu.live-website.com/international-conference-our-everyday-identity>, dostęp 10 VI 2021.

³ Por. *New Directions in Identity Theory and Research*, ed. T. Serpe, J. E. Stets, Oxford University Press, 2019.

⁴ E. H. Erikson, *Identity and the life cycle: selected papers*, International Universities Press, 1959.

Uwzględniając trudności w topografizacji samego zagadnienia „tożsamości”, kierownicy projektu – dr Justyna Gorzkowicz (PUNO) i dr Krzysztof Gil (UP) – wprowadzili umowne panele tematyczne, charakteryzujące różne ujęcia badanego zagadnienia. Na podstawie zaproponowanych pięciu perspektyw twórczych podjętych przez artystów z Instytutu Malarstwa Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie: prof. UP dr hab. Małgorzatę Wielek-Mandrelę, prof. UP dr. hab. Łukasza Murzyna, dr. Krzysztofa Marchlaka, dr Natalię Kopytko oraz dr. Krzysztofa Gila, wyodrębniono panele konferencyjne, dające wgląd w podobną tematykę, widzianą z punktu widzenia różnych metodologii oraz przestrzeni badawczych.

Pomimo iż otwarcie wystawy odbyło się po konferencji, sam zamysł ujęcia interdyscyplinarnego w kontekście kuratorskim powstał jako pierwsze działanie projektowe. W takiej też kolejności zadania zostały ujęte w niniejszym raporcie.

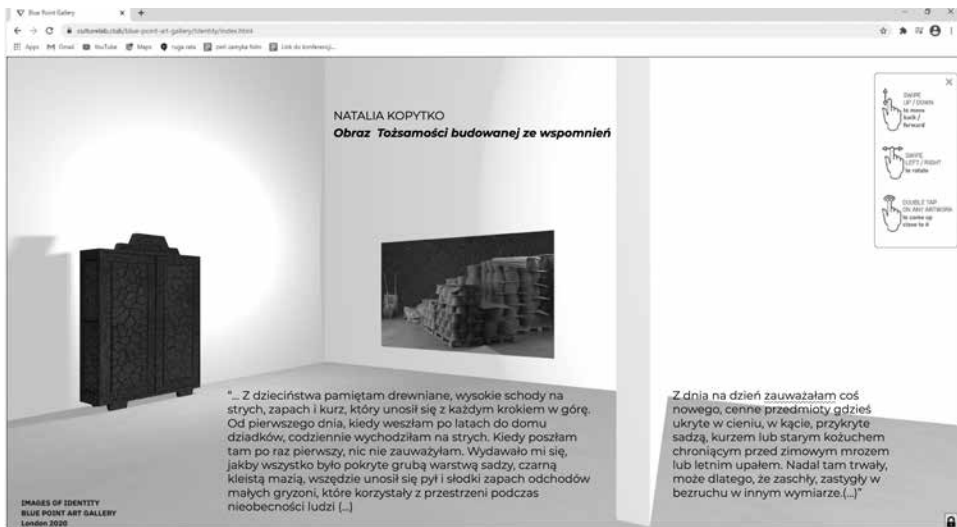
„OBRAZY TOŻSAMOŚCI”
– WYSTAWA MULTIMEDIALNA W 3D BLUE POINT
ART GALLERY PUNO & CLF (18 XII 2020 – 18 II 2021)

W ramach realizacji pierwszego zadania projektowego została przygotowana przez Jarosława Soleckiego (PUNO) w środowisku cyfrowym Blue Point Art Gallery przestrzeń wystawiennicza, której zadaniem była ekspozycja prac artystów z UP w Krakowie. Kuratorami wystawy „Obrazy tożsamości / Images of Identity” byli: dr Krzysztof Gil oraz dr Justyna Gorzkowicz⁵. Wernisaż, który odbył się 18 grudnia 2020 roku na platformie Zoom, otworzyli przedstawiciele PUNO: prof. Włodzimierz Mier-Jędrzejowicz, prorektor, prof. Grażyna Czubińska, dziekan Wydziału Nauk Społecznych, oraz prof. Michael Fleming, dyrektor Instytutu Kultury Europejskiej.

Choć artyści zaproszeni do projektu tworzyli własne, indywidualne opowieści, zebrane razem w wirtualnym środowisku, składały się one na spójną, wielowymiarową narrację o ludzkiej tożsamości. Za główny temat wypowiedzi artystycznych wybrane zostały różne zagadnienia nurtujące danego artystę-badacza w jego własnym procesie twórczym.

W pierwszej sali wystawienniczej zostały wyeksponowane multimedialne prace dr Natalii Kopytko, zebrane pod wspólnym tytułem „Miejsca nierzeczy-

⁵ Wystawa „Images of Identity”: <https://bluepointart.uk/images-of-identity>, dostęp 10 V 2021.



1. Natalia Kopytko, „Obraz tożsamości budowanej ze wspomnień”

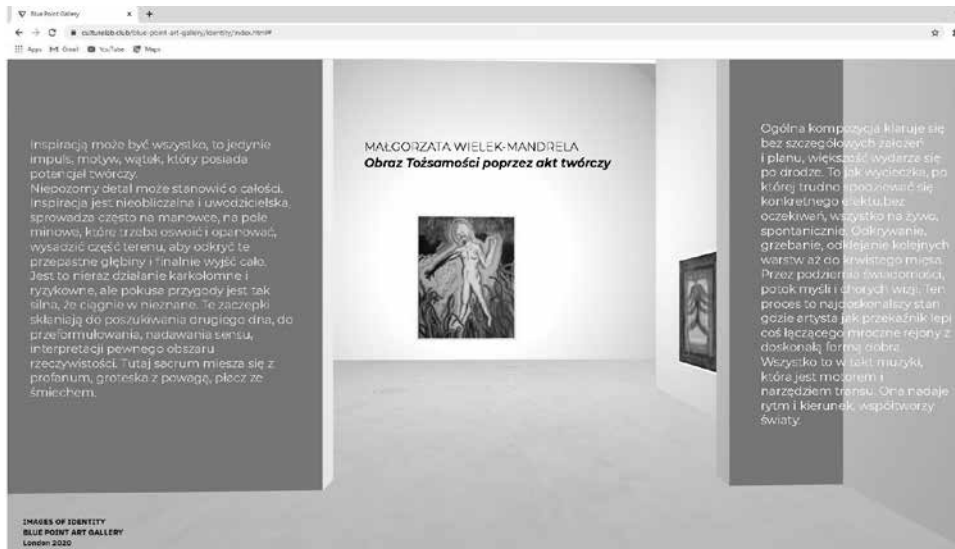
wiste”, nawiązujące do mechanizmów powstawania „Obrazu tożsamości budowanej ze wspomnień” (il. 1). Artystka odwoływała się do pamięci z dzieciństwa, które spędziła w Łysej Górze. Podczas studiów doktoranckich badała początki, rozwój oraz przyczyny upadku przemysłu ceramicznego w tej wsi, którym zajmowała się także jej rodzina. W swoim panelu wystawienniczym tak wspominała dzieciństwo:

Codziennie wychodziłam po wysokich drewnianych schodach, otwierałam skrzypiące, ciężkie drzwi, przekraczałam próg i wkraczałam do innego świata, świata w pewien sposób „zasuszonego”, spreparowanego. Z dnia na dzień zauważałam coś nowego, cenne przedmioty, gdzieś ukryte w cieniu, w kącie, przykryte sadzą, kurzem lub starym kożuchem chroniącym przed zimowym mrozem lub letnim upałem. Nadal tam trwały, może dlatego, że zaschły, zastygły w bezruchu w innym wymiarze⁶.

Drugi pokój wystawienniczy prezentował malarstwo prof. UP dr hab. Małgorzaty Wielek-Mandreli. Jej prace odwoływały się do budowania „Obrazu tożsamości poprzez akt twórczy” (il. 2). Artystka pisze:

Inspiracją może być wszystko – to jedynie impuls, motyw, wątek, który posiada potencjał twórczy. Niepozorny detal może stanowić o całości. Inspiracja jest nieobliczalna i uwodzicielska, sprowadza często na manowce, na pole minowe, które

⁶ N. Kopytko: <https://clacu.live-website.com/images-of-identity-more>, dostęp 10 VI 2021.



2. Małgorzata Wielek-Mandrela, „Obraz tożsamości poprzez akt twórczy”

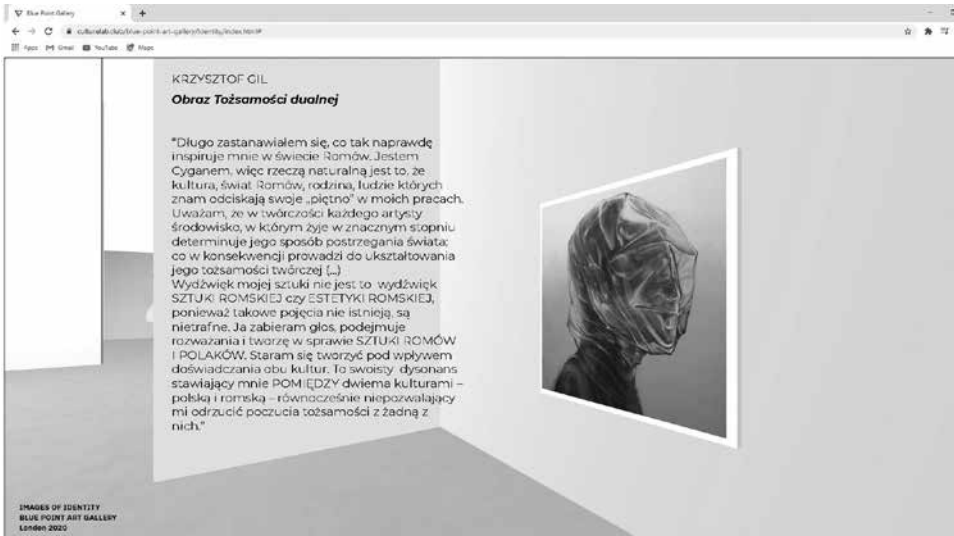
*trzeba oswoić i opanować, wysadzić część terenu, aby odkryć te przepastne głębi-
ny i finalnie wyjść cało. Jest to nieraz działanie karkołomne i ryzykowne, ale po-
kusa przygody jest tak silna, że ciągnie w nieznanne. Te zaczepki skłaniają do po-
szukiwania drugiego dna, do przeformułowania, nadawania sensu, interpretacji
pewnego obszaru rzeczywistości. Tutaj sacrum miesza się z profanum, groteska
z powagą, płacz ze śmiechem⁷.*

W kolejnej sali został wyeksponowany obraz dr. Krzysztofa Gila, odnoszący się do „Obrazu tożsamości dualnej” (il. 3). Artysta odwołuje się w pracy do swoich romskich korzeni, wskazując m.in. na problem tożsamości mniejszościowych:

*Długo zastanawiałem się, co tak naprawdę inspiruje mnie w świecie Romów. Jestem Cyganem, więc rzeczą naturalną jest to, że kultura, świat Romów, rodzi-
na, ludzie, których znam, odciskają swoje „piętno” w moich pracach. Uważam,
że w twórczości każdego artysty środowisko, w którym żyje, w znacznym stop-
niu determinuje jego sposób postrzegania świata; co w konsekwencji prowadzi do
ukształtowania jego tożsamości twórczej.*

*Wydźwięk mojej sztuki nie jest to wydźwięk SZTUKI ROMSKIEJ czy ESTETY-
KI ROMSKIEJ, ponieważ takowe pojęcia nie istnieją, są nietrafione. Ja zabieram
głos, podejmuję rozważania i tworzę w sprawie SZTUKI ROMÓW I POLAKÓW.*

⁷ M. Wielek-Mandrela, tamże.



3. Krzysztof Gil, „Obraz tożsamości dualnej”

Staram się tworzyć pod wpływem doświadczania obu kultur. To swoisty dysonans stawiający mnie POMIĘDZY dwiema kulturami – polską i romską – równocześnie niepozwalający mi odrzucić poczucia tożsamości z żadną z nich⁸.

Przedostatnią salę zajęły prace fotograficzne dr. Krzysztofa Marchłaka, przywołujące problematykę „Obrazu tożsamości nieheteronormatywnej” (il. 4):

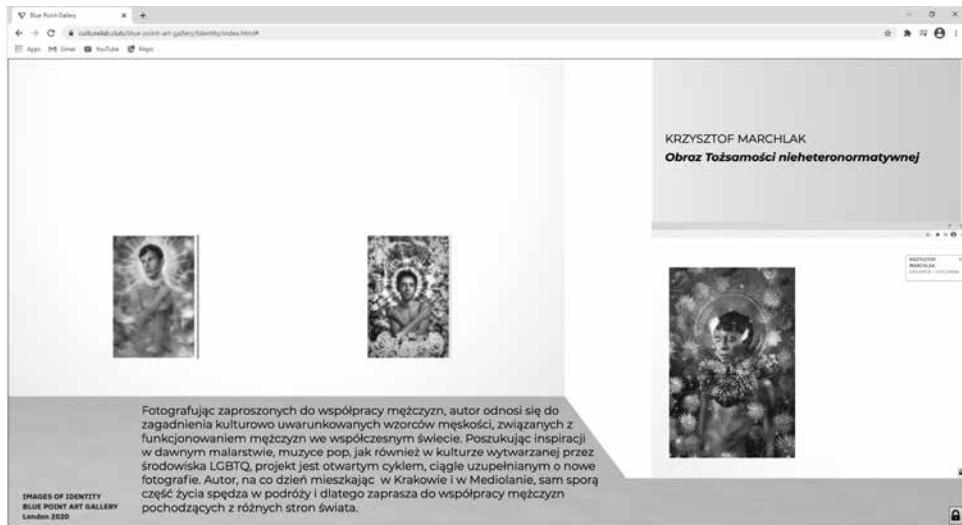
Fotografując zaproszonych do współpracy mężczyzn, autor odnosi się do zagadnienia kulturowo uwarunkowanych wzorców męskości, związanych z funkcjonowaniem mężczyzn we współczesnym świecie. Odkładając na bok stereotypowe podejście do roli, jaką często nakłada na mężczyzn społeczeństwo, artysta gra z konwencją, tworząc obrazy pełne światła, delikatności, koloru i uroku dawnego malarstwa. Poszukując inspiracji w muzyce pop, jak również w kulturze wytwarzanej przez środowiska LGBTQ, projekt jest otwartym cyklem, ciągle uzupełnianym o nowe fotografie. Autor, na co dzień mieszkając w Krakowie i Mediolanie, sam sporą część życia spędza w podróży i dlatego zaprasza do współpracy mężczyzn pochodzących z różnych stron świata⁹.

Cykl wystawienniczy zamykała instalacja wideo autorstwa prof. UP dr. hab. Łukasza Murzyna, która odnosiła się do mechanizmów budowania „Obrazu tożsamości lokalnej-osobistej” (il. 5).

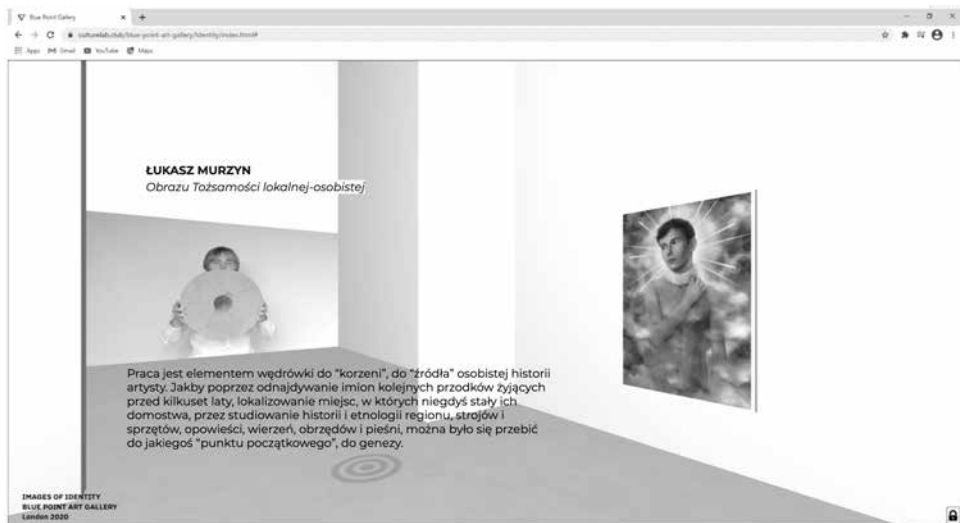
⁸ K. Gil, tamże.

⁹ K. Marchlak, tamże.

PROJEKT ARTYSTYCZNO-NAUKOWY „THE QUESTION OF IDENTITY...”



4. Krzysztof Marchlak, „Obraz tożsamości nieheteronormatywnej”



5. Łukasz Murzyn, „Obraz tożsamości lokalnej-osobistej”

Zadaniem tej pracy, jak wskazywał artysta, jest permanentna eksploracja i interpretacja dziedzictwa. W projekcje wideo eksponaty z życia codziennego wsi tworzą oniryczny pejzaż o paradoksalnej strukturze czasu i przestrzeni. Są przewodnikami po zakamarkach wiekowego gospodarstwa, okolicznych lasach, polach, sadach i strumieniach. Praca stała się elementem wędrówki do korzeni, do źródła osobistej historii artysty. Jakby poprzez odnajdywanie imion kolejnych przodków żyjących przed kilkuset laty, lokalizowanie miejsc, w których niegdyś stały ich domostwa, przez studiowanie historii i etnologii regionu, strojów i sprzętów, opowieści, wierzeń, można było się przebić do jakiegoś punktu początkowego, do genezy¹⁰.

„TOŻSAMOŚĆ NASZA POWSZEDNIA”
– INTERDYSCYPLINARNA MIĘDZYNARODOWA
KONFERENCJA NAUKOWA (12–13 XII 2020)

Pytanie o tożsamość stało się wątkiem wiodącym Międzynarodowej Konferencji Naukowej zorganizowanej przez Instytut Kultury Europejskiej i Wydział Nauk Społecznych Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie im. Ignacego Jana Paderewskiego w Londynie oraz Instytut Malarstwa i Edukacji Artystycznej Wydziału Sztuki Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, która odbyła się w dniach 12–13 grudnia 2020 roku w formie wirtualnej. To właśnie „tożsamość” była jednym z najważniejszych zagadnień dotyczących wszystkich dziedzin życia człowieka: jego działalności artystycznej, kulturowej, społecznej, religijnej czy naukowej (il. 6). Głównym zamierzeniem konferencji stało się zapoznanie z różnorodnymi perspektywami widzenia problematyki tożsamościowej w kontekście ujęcia interdyscyplinarnego. Konferencja była skierowana do środowiska artystycznego oraz badaczy związanych z naukami społecznymi, socjologią, kulturoznawstwem, naukami o sztuce, filozofią, pedagogiką, psychologią, politologią, literaturoznawstwem oraz innymi naukami humanistycznymi i społecznymi¹¹.

Część pierwsza konferencji, która odbyła się 12 grudnia, została przeprowadzona w języku angielskim i podzielona na trzy wiodące panele.

Panel pierwszy zatytułowany „Tożsamość wielokulturowa”, który moderowała dr hab. Aleksandra Łukaszewicz-Alcaraz, opiewał wokół zagadnienia toż-

¹⁰ Ł. Murzyn, tamże.

¹¹ Por. Book of Abstracts, red. J. Gorzkowicz, A. Ligeza, Londyn, 2020, https://clacu.live-website.com/wp-content/uploads/2020/12/BOOK-OF-ABSTRACTS_IDENTITY.pdf, dostęp 10 VI 2021.



The International Interdisciplinary Conference
of the Institute of European Culture and the Department of Social Sciences
of the Polish University Abroad in London (PUNO) with cooperation
the Institute of Painting and Artistic Education
of the Pedagogical University of the National Commission in Cracow (UP)

Our Everyday Identity

London – Online, 12–13 December 2020

PROGRAMME

12 December 2020 – First Day of the Conference

Language of the conference: English

10:00–11:50

Opening remarks

Prof. Michael Fleming, *Director of the Institute of European Culture PUNO*

Keynote speaker

Prof. Grażyna Czubińska, *Dean of the Social Sciences Department PUNO*

Dr Justyna Gorzkowicz, *Vice-director of the Institute of European Culture PUNO*

I. Panel: Multicultural Identity

(20-minute presentation, 15-minute discussion after presentations)

Moderator: Dr hab. Aleksandra Łukaszewicz Alcaraz

1. **Krzysztof Gil**, Pedagogical University of Cracow (Poland): Ethnic identity in the field of art
2. **Yasha Rozov**, HIT Holon Institute of Technology (Israel) / Jan Evangelista Purkyně University (Czech Republic): Artistic interventions in urban and public spaces and their effect on the perceived identity of a place and its residents
3. **Teresa Folga-Naidoo**, Polish University Abroad in London (United Kingdom): Portrait of contemporary Londoner
4. **Michael Maua**, Pwani University (Kenya): Teaching Visual literacy in a multicultural Pwani University

Discussion

11:50–13:15

II Panel: Collective Identity

(20-minute presentation, 15-minute discussion after presentations)

Moderator: Dr Teresa Folga-Naidoo

1. **Aleksandra Lukaszewicz Alcaraz**, Polish University Abroad in London (United Kingdom) / Academy of Art in Szczecin (Poland); **Priscilla Gitonga**, Kenyatta University (Kenya): Transcultural Character of Clan Identity: Between Slovan and East-African Societies
2. **Weronika Plińska**, Pedagogical University of Cracow (Poland): On ephemeral collectives and participatory art practices in Poland
3. **Stephen Muoki Joshua**, Pwani University (Kenya), **Aleksander Cywiński**, University of Szczecin (Poland), United – The symbolism of the national flag
4. **Patrycja Pichnicka-Trivedi**: University of Warsaw (Poland), Populism and identity

Discussion

13:15–13:30 Break

13:30–14:50

III Panel: The Identity Expressed by the Creative Act

(20-minute presentation, 15-minute discussion after presentations)

Moderator: Dr Krzysztof Gil

1. **Sýkorová Lenka**, Jan Evangelista Purkyně University (Czech Republic): National identity – Virtual Biennale Prague
2. **Krzysztof Marchlak**, Pedagogical University of Cracow (Poland): Identity beyond borders. Representations of Gay community in Fine Art photographs by Krzysztof Marchlak
3. **Joanna Ciechanowska**, MA Graphic Design and Fine Art, ASP – Academy of Fine Arts, (Warsaw, Poland), POSK Gallery (London, UK), Identity as Self-Image in Art

Discussion

14:50 –15:30

Conclusion of the first day of the conference, discussion panel, closure of first day of the conference

Moderator: Dr hab. Aleksandra Łukaszewicz Alcaraz

13 December 2020 – Second Day of the Conference

Language of the conference: Polish and English

10:00 – 11:50

Opening remarks

Prof. Włodzimierz Mier-Jędrzejowicz, *Prorector PUNO*

Prof. Grażyna Czubińska, *Dean of the Social Sciences Department PUNO*

I Panel: The Identity Expressed by the Creative Act

(20-minute presentation, 15-minute discussion after presentations)

Moderator: Dr Eliza Kącka

1. **Ewa Lewandowska-Tarasiuk**, Polish University Abroad in London (United Kingdom) / Maria Grzegorzewska Academy of Special Education in Warsaw (Poland), *Tożsamość nasza powszednia, czyli jesteś tym, co mówisz... / Our everyday identity, which means: you are what you say...*
2. **Małgorzata Wielek-Mandrela**, Pedagogical University of Cracow (Poland): *"Nie zwódź tego czarnego psa małym żarciem, bo przyprawisz go o konwulsje i zawrót głowy" – opowieść alternatywna / Don't deceive this black dog with a little food, because you'll give him convulsions and bothering him" – an alternative story*
3. **Natalia Kopytko**, UP (Poland): *Archeologia dzieciństwa / Childhood archaeology*
4. **Justyna Gorzkowicz**, Polish University Abroad in London (United Kingdom), *Doxa – wokół pisarstwa Kornela Filipowicza / Doxa – behind Kornel Filipowicz's writing*

Discussion

11:50 – 13:25

II Panel: Collective Identity

(20-minute presentation, 15-minute discussion after presentations)

Moderator: Dr Justyna Gorzkowicz

1. **Łukasz Murzyn**, Pedagogical University of Cracow (Poland): *Sztuka kompromisu / The art of compromise*
2. **Eliza Kącka**, Polish University Abroad in London (United Kingdom) / University of Warsaw (Poland), *Autobiografie kolaboratywne. Casus Zakopanego / Collaborative autobiographies. Casus of Zakopane*
3. **Kamil Wrzeszcz**, Doctoral School at the University of Silesia (Poland), *Każda rewolucja potrzebuje artystek / Every revolution needs female artists*
4. **Adriana Golanko**, University of Warsaw (Poland), *Tożsamość zbiorowa odbiorców propagandy – esej o tym, w jaki sposób proces propagandowy tworzy wspólnoty wyobrażone / Collective identity of propaganda receivers – paper about how propaganda process shapes imagine communities*

Discussion

13:25–13:40 Break

13:40-14:55

III Panel: Personal Identity

(20-minute presentation, 15-minute discussion after presentations)

Moderator: **Dr Krzysztof Gil**

1. **Elżbieta Perzycka**, Polish University Abroad in London (United Kingdom) / University of Szczecin (Poland); **Jarek Janio**, Santa Ana College (United States), Tożsamości nauczyciela i studenta w środowisku cyfrowym / Identities of the teacher and student in the digital environment
2. **Krzysztof Łuszczek**, University of Szczecin (Poland), **Chen Chen 陈晨**, Ningbo University (China), Potrzeby tożsamościowe człowieka a wpływ mediów na przykładzie Chin / Human identity needs and the influence of the media on the example of China
3. **Katarzyna Karita**, Polish University Abroad in London (United Kingdom), Tożsamość ofiar przemocy seksualnej. Dychotomia pomiędzy "ja ofiara" i "ja ocalała" / The identity of the victims of sexual violence. Dichotomy between "me-victim" and 'me-survivor'

14:55-15:50

IV Panel: Non-Heteronormative Identity

(20-minute presentation, 15-minute discussion after presentations)

Moderator: **Dr Krzysztof Marchlak**

1. **Czubińska Grażyna**, Polish University Abroad in London (United Kingdom), Zrozumieć (nie)heteronormatywność / Understanding the (non)heteronormativity
2. **Joanna Talewicz-Kwiatkowska**, Polish University Abroad in London (United Kingdom) / University of Warsaw (Poland); **Małgorzata Kołaczek**, Jagiellonian University in Cracow (Poland), Tożsamość (nie)heteronormatywna oczami romskich millenialsów / (Non)heteronormative identity through the eyes of the Roma millennials

Discussion

15:50-17:05

V Panel: Multicultural Identity

(20-minute presentation, 15-minute discussion after presentations)

Moderator: **prof. Grażyna Czubińska**

1. **Agnieszka Szajner**, Polish University Abroad in London (United Kingdom) / **Lidia Marek**, University of Szczecin (Poland), Tożsamość w podróży – międzykulturowy kontekst kształtowania tożsamości / Identity on the journey - an intercultural context for identity shaping
2. **Urszula Walczak**, Polish University Abroad in London (United Kingdom), Tożsamość wielokulturowa środowiska rodzinnego Polaków w Londynie / Multicultural identity of the environment of Polish families in London
3. **Joanna Rachwał**, Polish University Abroad in London (United Kingdom), Problem tożsamości kulturowej oraz wielokulturowej we współczesnym świecie / The problem of cultural and multicultural identity in the modern world

Discussion

17:05

End of conference summary and evaluation

Prof. Grażyna Czubińska, Dr Justyna Gorzkowicz, Dr Krzysztof Gil

The conference and the virtual exhibition 'Images of Identity' (18.12.2020–18.02.2021 at 3D Blue Point Art Gallery, PUNO London) are parts of the interdisciplinary research project: "The Question of "Identity" in an Interdisciplinary Approach". The project is carried out in cooperation with the Institute of European Culture of the Polish University Abroad of the Ignacy Jan Paderewski in London and the Institute of Painting and Artistic Education of Art Department of the Pedagogical University of the National Commission in Cracow.

Scientific Committee of the Conference

Prof. dr hab. Halina Taborska (PUNO)
Dr hab. Małgorzata Wielek-Mandrela, prof. UP
Prof. dr Grażyna Czubińska (PUNO)
Dr hab. Aleksandra Łukaszewicz Alcaraz (PUNO)
Dr hab. Łukasz Murzyn, prof. UP
Dr Justyna Gorzkowicz (PUNO)
Dr Eliza Kącka (PUNO)

Organising Committee of the Conference

Prof. Grażyna Czubińska (PUNO)
Dr Justyna Gorzkowicz (PUNO)
Dr Teresa Naidoo (PUNO)
Dr Krzysztof Gil (UP)
Mgr Jarosław Solecki (PUNO)
Mgr Juan Valencia (PUNO)
Mgr Adrian Ligęza (PUNO)
Secretary of the Conference: Mgr Urszula Walczak

londynek.net
UK Polish Community Online

Media Patronage

samości na płaszczyźnie wielokulturowej, ukazując procesy tworzenia się tychże tożsamości poprzez migracje społeczne czy wymiany kulturowe.

Owe migracje społeczne i kulturowe dzieją się na szeroką skalę, zwłaszcza w aglomeracjach miejskich. Pierwszy z czterech referatów zaprezentował dr Krzysztof Gil, reprezentujący Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, a celem jego wystąpienia było nakreślenie istoty eksploatacji oraz znaczenie łączenia sztuki i historii w walce z uprzedzeniami rasowymi oraz ignorancją. W kolejnym wystąpieniu, poprzez wizualną prezentację, Yasha Rozov z Holon Institute of Technology w Izraelu zaprezentował, jak w sposób artystyczny zagospodarowuje się przestrzenie uliczne i miejsca publiczne miast, które wpływają na kształtowanie się świadomości mieszkańców danego miejsca. Dr Teresa Folga-Naidoo, reprezentująca Polski Uniwersytet na Obczyźnie w Londynie, przedstawiła portret współczesnego londyńczyka, charakteryzując tożsamość człowieka ukształtowaną na wielokulturowej piramidzie brytyjskiej stolicy. Panel tożsamości wielokulturowej zakończyło wystąpienie Michaela Maua, reprezentującego kenijski Pwani University, który opowiedział o nauczaniu literatury w wielokulturowym środowisku kenijskiej akademii.

Tożsamość zbiorowa była tematem przewodnim drugiego panelu, któremu przewodziła dr Teresa Folga-Naidoo. W czterech wystąpieniach paneliści dyskutowali na temat tożsamości zbiorowych, które często są połączone perspektywami historycznymi czy narodowymi, a wpisane w egzystencję społeczną za pomocą subkultur, ruchów politycznych i religijnych sprawiają, iż niektórzy zupełnie poddają się ich wpływom. W pierwszym wystąpieniu dr Aleksandra Łukaszewicz-Alcaraz z Akademii Sztuki w Szczecinie oraz dr Priscilla Gitonga z Kenyatta University w Kenii przedstawiły zagadnienie transkulturowego charakteru tożsamości klanu, porównując społeczeństwa słowiańskie i wschodnioafrykańskie. Weronika Plińska z Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie przeanalizowała zagadnienie sztuki, która znacząco wpływa na lokalne społeczności, skupiając się m.in. na symbolu tęczy, który okazuje się tematem wielu dyskusji w polskim społeczeństwie. Stephen Muoki Joshua z kenijskiego Pwani University oraz Aleksander Cywiński reprezentujący Uniwersytet Szczeciński w swoim wystąpieniu poruszyli temat flagi jako symbolu tożsamości zbiorowej danego narodu. Drugi panel został zakończony przemówieniem Patrycji Pichnickiej-Trivedi z Uniwersytetu Warszawskiego, która przeanalizowała rolę populizmu znacząco wpływającego na kształt środowisk politycznych.

Ostatnią część konferencji – panel zamykający całodzienny szereg wystąpień – został opatrzony tytułem „Tożsamość wyrażona przez akt twórczy”. Szukano

odpowiedzi na pytanie, czy jest możliwe wyrazić własną tożsamość poprzez akt twórczy. Dr Lenka Sykorowa z czeskiego uniwersytetu Jana Evangelisty Purkyně w Ústí nad Labem opowiedziała o projekcie pt. „Tożsamość narodowa – Wirtualne Biennale Praga”, który odbywał się w 2018 roku, organizowany wspólnie z trzema uniwersytetami z Chin. Podczas tego wydarzenia uczestnicy odkrywali swoją narodową tożsamość, porównując ją z europejską. Poruszano kwestie dumy narodowej, dziedzictwa kulturowego, a także indywidualności.

Dr Krzysztof Marchlak z Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie zaprezentował podczas swego wystąpienia galerię zdjęć pt. „Tożsamość ponad granicami. Reprezentacje społeczności LGBT w dziedzinie sztuk pięknych”. Prezentacja ta ukazała społeczne, polityczne i artystyczne motywacje w globalnym kontekście, skoncentrowane na europejskich wartościach i kulturze. Joanna Ciechanowska w prezentacji dotyczącej tożsamości jako obrazu własnego w sztuce zilustrowała, w jaki sposób historia rodziny i wychowanie w kraju naznaczonym specyficznymi problemami może wpłynąć na twórczość artysty.

Drugiego dnia konferencji zorganizowano pięć paneli przeprowadzonych w języku polskim i charakteryzujących różne aspekty tożsamości. W pierwszym z nich dotyczącym tożsamości wyrażonej poprzez akt twórczy uczestnicy mieli przyjemność wysłuchać wykładu prof. Ewy Lewandowskiej-Tarasiuk nt. tożsamości ukształtowanej poprzez komunikację międzyludzką, używając językowego obrazu świata: „Granice mojego języka wyznaczają granice mojego świata”. Dr Natalia Kopytko, reprezentująca Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, przedstawiła zagadnienie dotyczące archeologii dzieciństwa, ilustrując obraz wspomnień sprzed lat, mający ogromny wpływ na obecną pracę artystyczną danej osoby. Dr Justyna Gorzkowicz z Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie w Londynie przybliżyła słuchaczom sylwetkę Kornela Filipowicza, mistrza małej formy narracyjnej, którego wyjątkowe piarstwo jest naznaczone pozornie nieistotną codziennością życia, uważając, iż tożsamość jest jednocześnie stała i zmienna, ponieważ podlega naszemu indywidualnemu i subiektywnemu spojrzeniu na świat.

Kolejny panel skupiony wokół tożsamości zbiorowej m.in. ukazał, na czym polega sztuka kompromisu w skomplikowanym systemie globalnym, w którym nakładają się na siebie geopolityczne i gospodarcze konflikty kulturowe. Dr Eliza Kącka z Uniwersytetu Warszawskiego zaprezentowała zagadnienie cywilizacji, jaka jest potrzebna Polakom w dzisiejszych czasach, opierając się na podstawie tożsamości kulturowej Zakopanego, które miało stać się miejscem „rozrodu” geniusza ducha i umysłu, w którym wolni intelektualisci i wybitni

artyści mieli tworzyć nowe teorie. Adriana Golanko, reprezentująca również Uniwersytet Warszawski, przedstawiła zagadnienie propagandy uczestniczącej w procesie tworzenia tożsamości zbiorowej, której źródłom podporządkowują się pewne grupy społeczne.

Tożsamość osobista przewodziła kolejnemu panelowi dyskusyjnemu, podczas którego poruszano zagadnienia związane z pamięcią autobiograficzną rzutującą na kreowanie obrazu otaczającej nas rzeczywistości i przez to budowanie własnych historii. Dr Krzysztof Łuszczek z Uniwersytetu Szczecińskiego oraz Chen Chen z Ningbo University w Chinach zaprezentowali zagadnienie potrzeb tożsamościowych człowieka oraz oddziaływania na nich różnych mediów, na przykładzie społeczeństwa Chin. Katarzyna Karita, reprezentująca doktorantów PUNO, przedstawiła referat dotyczący tożsamości ofiar przemocy seksualnej. Tożsamość osobista często zmusza nas do podejmowania dialogów z samym sobą, nierzadko stawiając nas w obliczu nierozróżniania pomiędzy „ja” a własną koncepcją siebie.

Tożsamość nieheteronormatywna była tematem przewodnim kolejnego panelu dyskusyjnego, w którym starano się stworzyć wielogłosową płaszczyznę dla problemów jednostek o tożsamości niewidocznej i niechcianej, często wstydlivej, odrzuconej, wyśmiewanej czy traktowanej jak choroba zakaźna oraz udowodnić, że współczesne badania i zmiany społeczno-kulturowe mogą rozmontować zastygłe konstrukty, przełamać sztuczne przeciwstawienia i zburzyć zastygłe granice i stereotypy. Prof. Grażyna Czubińska z Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie w Londynie przeanalizowała wielowymiarowość ekspresji tego, co nieheteronormatywne i zazwyczaj sprzeczne z podstawowymi fundamentami otoczenia rzeczywistości społecznej. Osoby o niewidocznej lub niepopularnej tożsamości bywają odrzucane, wyśmiewane lub narażone na uprzedzenia, są traktowane czasami jako anormalność społeczna. Współczesna nauka jednak jest w stanie znormalizować nieheteronormatywność i obalić krzywdzące stereotypy. Dr Joanna Talewicz-Kwiatkowska i dr Małgorzata Kołaczek zaprezentowały tożsamość nieheteronormatywną widzianą oczami romskiego pokolenia millenialsów, istniejącą w homofobicznej rzeczywistości, w której wciąż wiele kwestii pozostaje tematem tabu.

Tożsamość wielokulturowa stała się tematem panelu kończącego dwudniową konferencję. Żyjąc w obecnej rzeczywistości, jesteśmy świadkami szeregu skomplikowanych procesów powstawania tożsamości wielokulturowych. Zawdzięczamy to migracji społecznej i wymianie kulturowej, która zachodzi na masową skalę, wpływając na wszystkie dziedziny życia. Dr Agnieszka Szajner oraz

dr Lidia Marek wprowadziły słuchaczy w metaforyczną podróż opisującą proces konstruowania tożsamości, ale również podróż jako kontekst do rozważania międzykulturowego aspektu kształtowania tożsamości otwartej na inność i tolerancyjnej wobec innych kultur. Wskazana „podróż” jest właśnie formą spojrzenia przez kulturowe okno na zewnątrz, ku inności. Urszula Walczak, reprezentująca doktorantów PUNO, przedstawiła referat dotyczący problemów tożsamości kulturowej rodzin polskich żyjących w wielokulturowej stolicy Wielkiej Brytanii, w której dominuje trend w kierunku zbiorowej integracji tożsamości kulturowych, umożliwiający tworzenie międzykulturowych relacji z własną tożsamością kulturową. Na zakończenie Joanna Rachwał odniosła się do współczesnych problemów tożsamości kulturowej i wielokulturowej w świecie.

Konferencja okazała się dużym sukcesem na arenie międzynarodowej, a echa jej nie cichły przez szereg tygodni w wielu miejscach świata. Obecnie trwają przygotowania do publikacji monografii, zamykającej dwuletni projekt artystyczno-naukowy „The question of identity in an interdisciplinary approach”.



POLSKI UNIWERSYTET NA OBCZYŻNIE
W LONDYNIE

ZESZYTY NAUKOWE

SERIA TRZECIA, NR 9, 2021

ADRIAN LIGĘZA

POLSKI UNIWERSYTET NA OBCZYŻNIE, LONDYN
ORCID: 0000-0003-0330-7705

SPRAWOZDANIE Z XI KONFERENCJI KWIETNIOWEJ PUNO

Przeszłość jest to dziś, tylko cokolwiek dalej:

[...] *Nie jakieś tam coś, gdzieś,
Gdzie nigdy ludzie nie bywali!...*

Cyprian Norwid, *Przeszłość*

Już od 11 lat Polski Uniwersytet na Obczyźnie im. Ignacego Jana Paderewskiego organizuje międzynarodowe Konferencje Kwietniowe, dedykowane pamięci Ryszarda Kaczorowskiego, ostatniego Prezydenta RP na Uchodźstwie, który zginął w katastrofie smoleńskiej 10 kwietnia 2010 roku. Tegoroczna edycja w sposób szczególny została zadedykowana także inicjatorce tych spotkań, nieodżałowanej prof. dr hab. Halinie Taborskiej, zasłużonej Rektor PUNO.

Dwudniowa konferencja *on-line* nosiła tytuł „Cyprian Norwid wczoraj i dziś. W dwusetlecie urodzin poety-emigranta”. Została ona przygotowana – we współpracy z Instytutem Literatury Polskiej Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Związkiem Pisarzy Polskich na Obczyźnie w Londynie, Blue Point Art Gallery London, Polską Macierzą Szkolną w Londynie, Sceną Polską.UK i Polskim Ośrodkiem Społeczno-Kulturalnym w Londynie – jako jedno z wydarzeń otwierających w Wielkiej Brytanii obchody 200. rocznicy

urodzin Norwida. Obejmują one cykl całorocznych spotkań kulturalno-naukowych współorganizowanych przez wyżej wymienionych partnerów.

9 kwietnia uczestnicy konferencji zostali zaproszeni na otwarcie wirtualnej wystawy szkiców Cypriana Norwida w Blue Point Art Gallery, Culture Lab Foundation – PUNO, wyselekcjonowaną z kolekcji Muzeum Narodowego w Krakowie. Po przywitaniu przez prof. dr. Włodzimierza Mier-Jędrzejowicza, prorektora PUNO, znamienitych gości – a swoją obecnością organizatorów zaszczylicili: prof. dr hab. Kazimierz Braun, prof. dr hab. Bernardetta Kuczera-Chachulska, prof. dr hab. Michał Masłowski, prof. dr hab. Wiesław Rzońca – wysłuchaliśmy dr Ewę Lewandowską-Tarasiuk, prof. PUNO. Dziekan Wydziału Humanistycznego PUNO wprowadziła uczestników wydarzenia w obchody Roku Norwidowskiego w Wielkiej Brytanii i zaprosiła do wysłuchania recytalu chopinowskiego prof. Anny Marii Stańczyk. Artystka mistrzowsko zagrała między innymi *Walca cis-moll* op. 64, pieśń *Życzenie* w transkrypcji Franciszka Liszta, *Nokturn cis-moll* op. posth, *Etiudę c-moll* op. 10 – tzw. *Rewolucyjną*.

Po koncercie goście przeszli do wystawy wirtualnej „Norwid – rysunki” na wernisaż. Po galerii oprowadzali: dr Justyna Gorzkowicz (dyrektor Blue Point Art Gallery London, Związek Pisarzy Polskich na Obczyźnie w Londynie, PUNO), dr Eliza Kącka (Uniwersytet Warszawski, PUNO) oraz dr hab. Karol Samsel (Uniwersytet Warszawski). Ich komentarze zogniskowały się wokół studiów postaci znanych, które sportretował Norwid (m.in. hrabiego Jana Tarnowskiego z Chorzelowa – prapradziadka prof. dr. Włodzimierza Mier-Jędrzejowicza) oraz narysowanych przez tego artystę zwierząt. Pilotujący widzów badacze objaśniali zastosowane przez Norwida techniki kontaminacji i kalamburu oraz wartość alegorezy jako metody interpretacyjnej prac rysownika. Zapowiedzieli również, że w czerwcu 2021 roku ukaże się katalog wystawy z tekstami naukowymi analizującymi zaprezentowane tam prace Norwida.

Takie rozpoczęcie Roku Norwidowskiego w Wielkiej Brytanii wprowadziło gości w ducha epoki i twórczości Cypriana Norwida i rozbudziło ich apetyty przed znakomitą ucztą intelektualną, jaką były obrady dwóch dni konferencyjnych.

10 kwietnia 2021 roku spotkanie otworzył prof. dr Włodzimierz Mier-Jędrzejowicz, prorektor PUNO, a słowa wprowadzenia wygłosiła prof. dr Grażyna Czubińska, przewodnicząca komitetu organizacyjnego konferencji. Następnie odbyła się premiera filmu „*Śladami Norwida w Londynie*”, będącego owocem koprodukcji Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie w Londynie oraz

Instytutu Kultury Europejskiej PUNO z cyklu „Norwid w Anglii”. W filmie wystąpiła Maja Komorowska, która wzruszająco odczytała fragmenty wierszy i listów Cypriana Norwida, oraz Regina Wasiak-Taylor, prezes Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie w Londynie, która oprowadziła widzów po miejscach w brytyjskiej stolicy związanych z życiem tego wybitnego artysty.

Wykład inauguracyjny wygłosił gość honorowy konferencji – prof. dr hab. Kazimierz Braun (The University at Buffalo, State University of New York, Instytut Naukowy im. Oskara Haleckiego w Kanadzie). Gość wyjątkowy, bowiem prof. Braun od 1961 roku był reżyserem w profesjonalnych teatrach i telewizji w Polsce, jak również dyrektorem artystycznym i dyrektorem naczelnym Teatru Osterwy w Lublinie (1967–1974) oraz Teatru Współczesnego we Wrocławiu (1975–1985). Wyreżyserował ponad 150 przedstawień teatralnych i telewizyjnych w Polsce, Irlandii, Niemczech i USA; napisał 40 książek z zakresu historii teatru, powieści, sztuk teatralnych, opowiadań i poezji; opublikował również ponad 300 artykułów naukowych i recenzji w języku polskim, angielskim, francuskim i włoskim. Był zdobywcą nagród na międzynarodowych festiwalach teatralnych w Hiszpanii (1979), Niemczech (1981) i Japonii (1981). Otrzymał też nagrodę Fundacji Guggenheima (1990), Artie Award (1996), Nagrodę Fulbrighta (2001). Jest członkiem PEN Clubu, Międzynarodowego Instytutu Teatralnego, Międzynarodowej Federacji Badań nad Teatrem, Polskiego Instytutu Sztuki i Nauki w Ameryce, Związku Aktorów Polskich i Stowarzyszenia Pisarzy Polskich.

Tytuł wystąpienia prof. Brauna był tożsamy z tytułem konferencji: „Cyprian Norwid wczoraj i dziś. W dwusetlecie urodzin poety”. Prof. Braun zwrócił uwagę na to, jak sądy moralne Norwida odsuwały od niego krytyków i czytelników, oraz na rolę prawdy w jego twórczości, prawdy jako fundamentu życia społecznego. Dlatego też gość honorowy poświęcił wiele uwagi dramatowi *Za kulisami*, którego autor zastosował konwencję teatru w teatrze. Dzięki temu zabiegowi zobrazował widownię *Tyrteusza* – głosiciela prawdy – jako ludzi niegotowych do przyjęcia prawdy. Noszący maski fałszerstwa balowi goście – europejskie społeczeństwo XIX wieku – wygwizdało spektakl i ogłosiło jego klęskę. Norwid ogłuszony niewrażliwością adresatów swojej twórczości zaczął się więc zwracać wprost do narodu i do następných pokoleń. Dzisiaj czyni to do nas.

Pierwszy dzień konferencyjny został zorganizowany w trzech sesjach, których moderatorkami były kolejno: prof. dr hab. Jolanta Chwastyk-Kowalczyk (Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, PUNO), prof. dr hab. Ewa Paczoska (przewodnicząca rady naukowej konferencji, Uniwersytet Warszawski), dr Eliza Kącka (Uniwersytet Warszawski, PUNO).

Sesję pierwszą otworzył prof. dr hab. Michał Masłowski (University of Paris-Sorbonne), wygłaszając referat „Lekcja Norwida na dziś”, w którym zaprezentował twórczość Norwida na tle późnego romantyzmu, wczesnego kapitalizmu i rodzącego się socjalizmu. Norwid przeciwstawił się krwawym rewolucjom i mesjanizmowi martyrologicznemu, głosił za to rodzaj mesjanizmu pracy i dojrzenia do mądrości. Z tego powodu został w XX wieku duchowym inspiratorem pierwszej „Solidarności” lat 1980–1981, m.in. dzięki swym myślom rozwiniętym przez ks. Józefa Tischnera i papieża Jana Pawła II. Według prof. Masłowskiego, lekcja Norwida jest dzisiaj ideałem dążenia do integralności osobowej i religijnego uniwersalizmu etycznego.

Drugim prelegentem był prof. dr hab. Wiesław Rzońca (Uniwersytet Warszawski). W referacie „Norwid – nowoczesny Europejczyk, który wyemigrował z romantyzmu” zaprezentował Norwida, który dzięki kontaktom z francuskimi parnasistami, z prerafaelityzmem angielskim i niemieckim stowarzyszeniem Nazaretanie przeobraził się w nowoczesnego Europejczyka. W jego twórczości mocno zaznaczył się czynnik komparatystyczny, a realizacja dialogu literackiego zapowiedziała znane nam dziś zjawisko intertekstualności. Według prof. Rzońcy, Norwid, porzucając romantyczny idiom narodu i jego niepowtarzalnej (mesjanistycznej) kultury, doszedł do pojęcia nowoczesnego Europejczyka, dla którego domeną jest kulturowy dialog, zaś uniwersalnym medium – także z zakresu wartości – są piękno i sztuka.

Ostatni referat w tym panelu wygłosiła prof. dr hab. Bernadetta Kuczera-Chachulska (Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk). W wystąpieniu zatytułowanym „Człowiek w twórczości Norwida – próba ponownej rekonstrukcji (rekonesans)” przypomniała zagadnienia antropologii Norwida już obecne w badaniach nad poetą (np. relacje międzyludzkie, naród, społeczeństwo, praca, duchowość, kultura itd.), by w kolejnych fragmentach dokonać udanej próby ich przekroczenia (zwracając uwagę na akcentowanie przez autora *Białych kwiatów* problemów wymienionych wcześniej), a również podkreślić związek Norwidowskiej myśli o człowieku z kwestią sztuki.

Sesję drugą otworzył referat dr hab. Karola Samsela (Uniwersytet Warszawski) – „Norwidowska nowoczesność – jaka nowoczesność? Refleksja porządkująca”. Prelegent omówił wielowymiarową nowoczesność warsztatu pisarskiego Cypriana Norwida jako oryginalnego poety, epika i dramaturga, tłumacząc, w jaki sposób oryginalność pisarska autora *Quidama* realizuje się w modernizmie i poprzez modernizm jako jego wyrazisty i osobliwy przykład oraz co

sprawa, że we współczesnych teoriach modernizmu Norwid jest wymieniany jednym tchem obok Rimbauda, Baudelaire'a czy Mallarmégo.

Następnie wystąpiła dr Ewangelina Skalińska (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie) z referatem „*Biblii księga, zataczająca się w błocie... Estetyka wieku XIX a problem bohatera pozytywnego. Kilka uwag na marginesie pism Cypriana Norwida i Fiodora Dostojewskiego*”. Punktem wyjścia do namysłu nad problemem zasygnalizowanym w tytule referatu była rozbieżność w refleksji Norwida i Dostojewskiego nad (nie)możliwością stworzenia bohatera pozytywnego. Rodzaj bezradności twórczej Dostojewskiego (wyrażanej przez pisarza wprost) został skonfrontowany z jego praktyką twórczą (od *Człowieka z podziemia* do *Księcia Myszkina*), a przede wszystkim z Norwidowskimi propozycjami bohaterów pozytywnych.

Jako trzecia przemawiała dr Aleksandra Niemirycz (literaturoznawczyni, poetka i tłumaczka). Referat „Norwid patrzący okiem Fidasowym w poszukiwaniu prawdy »łańcucha dziejów« zapisanej w sztuce i prawdy skrytej w materii” podjął temat Norwidowskiego widzenia dzieł różnych epok i kultur jako nie tylko genialnego *od-czytania*, ale także współ-odczuwania losu artysty dającego *innym przykład / ku jakim szlakom mają zdążyć sami*.

W sesji trzeciej referaty wygłosili: prof. dr hab. Jolanta Chwastyk-Kowalczyk (Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, PUNO), mgr Regina Wasiak-Taylor (Związek Pisarzy Polskich na Obczyźnie w Londynie) oraz mgr Jakub Osiński (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu). Profesor Chwastyk-Kowalczyk w wystąpieniu „Echa norwidowskie w polskich czasopismach emigracyjnych w czasie i po II wojnie światowej” omówiła obecność Norwida w różnych perspektywach w polskiej prasie emigracyjnej edytowanej na Wyspach Brytyjskich. Jego ślady odnalazła m.in. w „Dzienniku Polskim”, „Dzienniku Polskim i Dzienniku Żołnierza”, „Pamiętniku Literackim”. Z ustaleń profesor wynika, że Norwid okazuje się najważniejszy dla twórców „Merkuriusza”, „Nowego Merkuriusza – Kontynentów”: Adama Czerniawskiego, Bogdana Czaykowskiego, Mariana Czuchnowskiego, Wojciecha Gniatczyńskiego, Mieczysława Paszkiewicza, Floriana Śmieci, Bolesława Taborskiego, którym bliższa była jego poezja niż poetyka Skamandra.

Mgr Regina Wasiak-Taylor w referacie „Prekursorskie wydawnictwa Norwida w Anglii” omówiła trzy ważne książki dotyczące Norwida, opublikowane tuż po II wojnie światowej przez polską emigrację w Wielkiej Brytanii. Były to: bibliofilskie *Vade-mecum* (1953) i *Pisma polityczno-filozoficzne* (1957) firmowane przez Oficynę Poetów i Malarzy oraz *Norwid żywy* (1962) wydany wysiłkiem

Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie. W ostatnim ze wspomnianych tomów 21 szkiców napisanych przez pisarzy-emigrantów, akademików, artystów i krytyków sztuki oddało hołd wybitnemu artyście, który 100 lat wcześniej przeszedł podobny do nich los i musiał pozostać na obczyźnie.

Mgr Jakub Osiński wygłosił referat „Pierwszy norwidolog Drugiej Emigracji. O wspomnieniach Zbigniewa Zaniewickiego”. Przybliżył słuchaczom ścieżki, którymi podążał Zbigniew Zaniewicki, odkrywając spuściznę Norwida: od własnych, młodzieńczych jeszcze poszukiwań, przez współpracę z Zenonem Przesmyckim (Miriamem), po kontynuację jego dzieła w warunkach emigracyjnych.

Na zakończenie pierwszego dnia konferencyjnego zaprezentowano film „Norwid w zbiorach Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie”, w którym dr Ewa Lewandowska-Tarasiuk (profesor PUNO, Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie) przeprowadziła rozmowę z dr. hab. Jarosławem Klejnockim (dyrektor Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza, profesor Uniwersytetu Warszawskiego) oraz z kustosz Małgorzatą Wichowską (zastępcą kierownika Działu Rękopisów tegoż Muzeum). W filmie zaprezentowano rękopisy Norwida i związane z nimi historie.

Drugi dzień konferencyjny otworzyła prof. dr Grażyna Czubińska wprowadzeniem do premiery drugiego odcinka „*Śladami Norwida w Londynie*” z cyklu „Norwid w Anglii”. W tym epizodzie Regina Wasiak-Taylor wraz z Krystyną Kaplan – mieszkającą w Wielkiej Brytanii dziennikarką i pisarką – oprowadzały widzów po miejscach Londynu, w których przebywał Norwid po powrocie ze Stanów Zjednoczonych. Odczytanie przez Maję Komorowską fragmentów listów i wierszy Norwida z tamtego okresu przybliżyło widzom poczucie osamotnienia, jakie doskwierało poecie, melancholię, w jaką popadł.

Po emisji filmu rozpoczęła się czwarta sesja, moderowana przez dr Justynę Gorzkowicz (dyrektor Blue Point Art Gallery London, Związek Pisarzy Polskich na Obczyźnie w Londynie, PUNO). W panelu tym jako pierwsza wystąpiła prof. dr hab. Ewa Paczoska (Uniwersytet Warszawski), która zaprezentowała referat „Cyprian Norwid i John Ruskin – dialogi możliwe”. Autorka wykazała możliwości spotkania koncepcji estetycznych i antropologicznych Norwida i Ruskina, zwłaszcza związanych z takimi problemami, jak: miejsce sztuki w życiu człowieka, choroby nowoczesności, kryzys kultury, społeczne funkcje piękna. Obaj myśliciele koncentrowali się na pytaniu: jak przywrócić rangę twórczości w życiu nowoczesnego człowieka? Obaj też krytykowali kulturę czasów nowożytnych ja-

ko pozbawioną sakralnego centrum, skupioną wokół wyobrażenia człowieka – wykonawcy, a nie twórcy, opanowaną przez ideał „średniości”.

Kolejny referat wygłosił dr hab. Jan Zieliński (profesor Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie). W wystąpieniu zatytułowanym „Czterdzieści lat? Norwid a polskie kontakty Xaviera Marmiera” prelegent omówił w układzie chronologicznym związku francuskiego pisarza i podróżnika Xaviera Marmiera z Polską i Polakami, ze szczególnym uwzględnieniem Norwida, którego sylwetka pojawiała się w publikacjach Marmiera z lat 1842–1844 i który współpracował literacko z Norwidem w 1882 roku. Ponadto prof. Zieliński wzbogacił swoje wystąpienie o dodatkowe wątki – rolę Marmiera w propagowaniu twórczości Andersena na gruncie polskim oraz prezentację w jego pismach spotkanych na ziemiach polskich grup narodowościowych (Żydzi) czy zawodowych (flisacy).

Na zakończenie tej sesji dr Eliza Kącka (Uniwersytet Warszawski, PUNO) wystąpiła z tematem „Norwid i wielkomiejska mitologia”. Referentka podjęła się przedstawienia nowel włoskich Norwida jako miejsca skrzyżowania inspiracji i motywów francuskich. Referat stanowił przede wszystkim propozycję nowego odczytania *Tajemnicy lorda Singelworth* w kontekście Norwidowskiej antropologii z jednej, a tła historyczno-kulturowego z drugiej strony.

Sesję piątą poprowadził dr hab. Karol Samsel (Uniwersytet Warszawski). Przedstawiono następujące referaty: „Norwidowskie *Fatum* w rękach anglojęzycznych tłumaczy” – dr hab. Agata Brajerska-Mazur (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie); „Norwid Stanisława Vincenza” – dr Justyna Gorzkowicz (dyrektor Blue Point Art Gallery London, Związek Pisarzy Polskich na Obczyźnie w Londynie, PUNO); „Recepcja Norwida w twórczości Bolesława Taborskiego” – mgr Wojciech Klas (PUNO).

Dr hab. Agata Brajerska-Mazur zauważyła, że *Fatum* Norwida zostało przełożone na język angielski aż 13-krotnie, tworząc w ten sposób długą i ciekawą serię translatorską. Badaczka, podejmując jej analizę, wyjaśniła, jakimi kryteriami posługiwali się tłumacze, tworząc przekłady tego wiersza od 1960 roku. Ich (nie)lojalność w stosunku do oryginału i jego autora badaczka wykazała przy użyciu metody kateny. Natomiast posługując się metodami przynależącymi do Zwrotu Kulturowego w przekładoznawstwie, zbadała, czy i do jakiego stopnia kształt anglojęzycznych tłumaczeń *Fatum* zależał od zmieniających się norm przekładu w kulturze docelowej.

Dr Justyna Gorzkowicz zastanawiała się nad możliwym wpływem Norwida na twórczość Stanisława Vincenza, znanego głównie jako piewca Huculszczyzny oraz dialogu międzykulturowego. Vincenz w swoich esejach pisał o ro-

mantykach polskich, wskazując na elementy dantejskie w ich twórczości. Choć zagadnienie to pojawia się wśród badaczy spuścizny Norwida oraz recepcji Dantego w Polsce, w swoim wystąpieniu autorka przytoczyła szczególnie stanowisko Vincenza w tej sprawie. Ponadto także zaprezentowała niepublikowane dotąd tłumaczenia Vincenza kilku wierszy poety, które odnalazła w archiwach pisarza w Ossolineum.

Mgr Wojciech Klas przedstawił wpływy Cypriana Kamila Norwida w twórczości Bolesława Taborskiego. W pierwszej części referatu prelegent omówił okoliczności zainteresowania się twórczością Norwida grupy poetów skupionych wokół emigracyjnych czasopism – „Merkuriusz Polski” i „Kontynenty”, a następnie skupił się na twórczości Taborskiego bezpośrednio odnoszącej się do Norwida. Mgr Klas opisał wpływ elementów norwidowskich w trzech wierszach Taborskiego: *Czytając Norwida*, *Norwidiana* i *Coś ty uczynił światu...*

Sesję szóstą, moderowaną przez prof. dr hab. Jolantę Chwastyk-Kowalczyk, otworzył referat dr. Andrzeja Chludzińskiego (Wydawnictwo Jasne w Pruszczu Gdańskim) „*Addio!* – Norwidowska deklaracja drogi twórczej”. Autor przeprowadził analizę i interpretację wiersza Cypriana Norwida *Addio!*, przedstawił rozważania nad dwoma kluczowymi w tekście pojęciami: prawdą i popularnością. Prelegent, odwołując się do biografii i twórczości poety, objaśniał jego wybory twórcze.

Mgr Małgorzata Brady (The Polish School in Bedford CIC) zaprezentowała referat „...*duchem sponad Chaosu się wzięłem...* – Norwid w kontekście współczesnej nauki o duchowości”. Prelegentka opisała profil duchowy Norwida, ukształtowany przez współczesne poecie zjawiska społeczne i kulturowe. W swoim wystąpieniu porównała koncepcje Norwida ze stanowiskami Steve’a Taylora oraz Eckharta Tolle’a na temat duchowego rozwoju człowieka i wykazała rozliczne podobieństwa między nimi. Porównanie warsztatu poetyckiego Norwida z opisem Taylora i Tolle’a ujawniło podobne rozumienie przez tych autorów słów, takich jak „źródło”, „światło”, „dobro”, oraz ukazało tego poetę jako postać o świadomości daleko wybiegającej poza epokę, w której żył, postać uświadamiającą sobie własne bogactwo duchowe.

Sesję zamknął referat mgr. Adriana Ligęzy (PUNO) „*Twórczość Cypriana Norwida w Polskich Szkołach Sobotnich w Wielkiej Brytanii*”. W swoim wystąpieniu zaprezentował i omówił wyniki ankiety *on-line* „Cyprian Norwid w polskich szkołach w Wielkiej Brytanii”. Prelegent zaznajomił słuchaczy ze strukturą, historią i trudnościami szkolnictwa polonijnego na Wyspach. Wyniki tego rekonesansu wykazały, że twórczość Norwida okazuje się wyzwaniem i wezwa-

niem dla Polskich Szkół Sobotnich w Wielkiej Brytanii. Chociaż 84% respondentów dostrzega potrzebę obecności twórczości Cypriana Norwida w edukacji polonijnej, zaledwie 53% ankietowanych wprowadza w procesie nauczania elementy dorobku tego artysty.

Ostatnią sesję moderowała dr Eliza Kącka. Jako pierwszy głos zabrał prof. Kazimierz Braun z referatem „Sceniczne dzieje Norwida”. Norwid napisał cztery sztuki pełnospektaklowe, trzy misteria i dwie jednoaktówki. Pozostały po nim także liczne miniatury dramaturgiczne i sztuki niedokończone. Żaden z dramatów, mimo podejmowanych przez Norwida wielokrotnie starań, za jego życia nie trafił na sceny. Pierwszym polskim artystą teatru, który zainteresował się Norwidem, był Stanisław Wyspiański. Pragnął wystawić *Kleopatę* w Teatrze Miejskim (obecnie Teatr im. Juliusza Słowackiego) w Krakowie w 1905 roku. Do realizacji jednak nie doszło. Pierwsza premiera norwidowska odbyła się jednak na tej scenie – w 1908 roku został tam zagrany *Krakus*. Prof. Braun przybliżył słuchaczom historię realizacji scenicznych dzieł Norwida w wieku XX oraz pierwszych latach XXI wieku.

Następnie o „Norwidowskich wariacjach muzycznych” mówiła dr Ewa Lewandowska-Tarasiuk (profesor PUNO). Autorka wywodu odkryła przed słuchaczami tajemnicę fenomenu muzyczności i jej artystycznych kształtów w różnorodności gatunkowej tekstów Cypriana Norwida; odsłoniła powinowactwa muzyki i poezji, a także muzyki i fragmentów narracji prozatorskich, dramaturgicznych i epistolograficznych, w których przejawiają się bogate formy muzyczności i odwołania do niej samej – muzyki. Prelegentka wskazała innowacje rytmiczno-intonacyjne w Norwidowskich frazach lirycznych, deklamacyjnych, ukazujące duchowy świat twórcy, który sam w sobie potrafi stać się muzyką.

Referat zamykający tę sesję wygłosił prof. dr hab. Jakub Lichański (Uniwersytet Warszawski). Postawione w tytule wystąpienia pytanie „Norwid – poeta współczesny?” stało się punktem refleksji na temat trudności języka poezji Norwida. Wersyfikacja, słownictwo, składnia, labirynty znaczeń, referencje na wyższych płaszczyznach znaczeń wciąż stanowią wyzwanie dla badaczy. Tworzone przez poetę symbole służą mu do pokazania świata w nowej perspektywie lub z nowej perspektywy, ta zaś prowadzi nas ku idei platońskiej i chrześcijaństwu.

Po siódmej sesji uczestnicy konferencji zostali zaproszeni do obejrzenia recitalu poetycko-muzycznego *Białe kwiaty i Czarne* w wykonaniu aktorów Sceny Polskiej.UK, w koprodukcji z Polskim Uniwersytetem na Obczyźnie w Londynie, Związkiem Pisarzy Polskich na Obczyźnie oraz Polskim Ośrodkiem Społeczno-Kulturalnym. Słowa wprowadzenia na temat widowiska opowiada-

jącego historię życia Norwida i przybliżającego jego twórczość wygłosiła mgr Regina Wasiak-Taylor. Scenariusz opracowała Zofia Walkiewicz, zaś opiekę artystyczną sprawowała Helena Kaut-Howson. W recitalu tym mogliśmy nie tylko usłyszeć piękną, emocjonalną, wręcz wciągającą w duchowy świat poety recytację utworów Norwida, ale również zobaczyć rysunki tego artysty oraz miejsca, z którymi był związany. *Białe kwiaty i Czarne* okazały się doskonałym podsumowaniem i uzupełnieniem konferencji naukowej, bowiem zebrały wszystkie szczegółowe tematy i dyskusje dwudniowego spotkania poświęconego Norwidowi i ubrały je w formę artystyczną.

Po przedstawieniu nastąpiła dyskusja i podsumowanie konferencji moderowane przez prof. dr hab. Ewę Paczoską i prof. dr Grażynę Czubińską. W rozmowie uczestnicy dzielili się z organizatorami bardzo pozytywnymi opiniami dotyczącymi tego wydarzenia. Z ich słów wynikało, że byli pod wielkim wrażeniem bogatego programu konferencji oraz bardzo wysokiego poziomu merytorycznego zaprezentowanych referatów, jak i dyskusji, które były przez nie wywoływane.

Serdecznym akcentem stały się słowa pochwały na temat konferencji wygłoszone przez prof. Kazimierza Brauna i prof. Ewę Paczoską w audycji „Strefa literatury” na antenie Drugiego Programu Polskiego Radia 16 kwietnia 2021 roku. Prof. Kazimierz Braun powiedział:

Na samej konferencji było około 30 wykładów i referatów. Badaczy twórczości Norwida jest jednak znacznie więcej. Nie tylko w kraju, ale i we Francji, Anglii czy Holandii. Było to dla mnie wielkie odkrycie i przeżycie, że Norwid jest dziś tak szeroko czytany, badany i rozumiany.

Poproszona o podsumowanie wrażeń z konferencji, prof. Ewa Paczoska wyznała:

Konferencja była wydarzeniem, które przerosło moje oczekiwania, bo oczekiwałam jakiegoś nowego spotkania z twórczością Norwida, nowych spojrzeń, nowych kontekstów uruchamianych przy okazji poszczególnych referatów. Natomiast nie spodziewałam się tak dużego zaangażowania publiczności, bo jednak wydarzenie on-line śledziło codziennie kilkadziesiąt osób, a trwało ono bitych kilka godzin za każdym razem. I też nie spodziewałam się, ponieważ nie jestem aż tak blisko tego środowiska, aż tak dużego zaangażowania środowiska londyńskiego – z PUNO, ale także nauczycieli języka polskiego, którzy się odzywali w trakcie dyskusji, także aktorów teatru polskiego. I nie spodziewałam się odkrycia różnych sfer obecności Norwida właśnie w życiu emigracji polskiej powojennej w Londy-

nie, bo była tam mowa o Grupie Kontynenty, o Bolesławie Taborskim jako uczniu Norwida, o tym, jakie okoliczności sprawiły, że właśnie w Londynie ukazuje się pełne wydanie „Vade-mecum” Norwida, a więc to odkrycie tej angielskiej ścieżki czy angielskiego aspektu obecności Norwida w kulturze rzeczywiście było dla mnie bardzo interesujące.

Zorganizowanie konferencji było możliwe dzięki sponsorom: Ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej w Londynie, Fundacji Lanckorońskich oraz Polonia Aid Foundation Trust.



POLSKI UNIWERSYTET NA OBCZYŻNIE
W LONDYNIE

ZESZYTY NAUKOWE

SERIA TRZECIA, NR 9, 2021

TERESA FOLGA-NAIDOO

POLSKI UNIWERSYTET NA OBCZYŻNIE, LONDYN
ORCID: 0000-0001-5540-5775

SPRAWOZDANIE
Z MIĘDZYNARODOWEJ INTERDYSCYPLINARNEJ
KONFERENCJI NAUKOWEJ PT.
„IGNACY JAN PADEREWSKI.
ARTYSTA, DEMOKRATA, POLITYK.
OJCU NIEPODLEGŁOŚCI W 230. ROCZNICĘ
UCHWALENIA KONSTYTUCJI 3 MAJA
I SETNĄ ROCZNICĘ UCHWALENIA
KONSTYTUCJI MARCOWEJ”
ZORGANIZOWANEJ 15 MAJA 2021 ROKU

W ramach piątej edycji Dni Polskiego Dziedzictwa (Polish Heritage Days 2021) Zakład Kultury Politycznej i Badań nad Demokracją, działający na Wydziale Nauk Społecznych Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie (PUNO) w Londynie, zorganizował międzynarodową konferencję naukową pt. „Ignacy Jan Paderewski. Artysta, demokrat, polityk. Ojcu Niepodległości w 230. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja i setną rocznicę uchwalenia Konstytucji marcowej”. Zorganizowana zaledwie trzy lata po obchodach stulecia niepod-

ległości Polski, konferencja miała na celu przypomnienie stanu postrzegania praw i wolności obywatelskich oraz tworzenia wizji państwa odbudowywanego po 123 latach niewoli. Zakres tematyczny konferencji objął długi okres historii, poczynsz od Konstytucji 3 maja, następnie poprzez debatę ustrojową w latach 1913–1921, kiedy przy wydatnym udziale emigracji powstawała wizja II Rzeczypospolitej, aż do przełomu wieków XX/XIX.

Jedną z najistotniejszych ról w budowaniu niepodległości Polski po I wojnie światowej odegrał niewątpliwie Ignacy Jan Paderewski, którego działania artystyczno-polityczne wypromowały ideę wolnej Rzeczypospolitej w świecie. Sylwetka tego wielkiego Polaka była tematem dyskusji, a referaty wygłoszone podczas poszczególnych sesji, ukazały słuchaczom i uczestnikom konferencji osobę bohatera konferencji nie tylko jako polityka i artystę, ale również jako filantropa i wychowawcę.

Konferencja, która była przeprowadzona *on-line*, rozpoczęła się od przemówienia prof. Tomasza Kaźmierskiego, rektora PUNO, który oficjalnie otworzył forum. Tuż po nim głos zabrali: prof. Arkady Rzegocki, ambasador RP w Londynie, a także prof. Tadeusz Wolsza, reprezentujący Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy oraz Kolegium IPN w Warszawie, podkreślając, iż dzięki muzyce Paderewski potrafił wywierać duży wpływ na ówczesnych polityków, którzy skutecznie prowadzili swe zabiegi dyplomatyczne. Na koniec części oficjalnej dr Marek Laskiewicz, reprezentujący Polską Wspólnotę w Wielkiej Brytanii, przywitał publiczność w języku angielskim.

Konferencja była podzielona na cztery sesje. Każda z nich, ukazując wydarzenia historyczne oraz prezentując sylwetkę mistrza Paderewskiego z różnych perspektyw, wniosła do wiedzy słuchaczy nowe spostrzeżenia i otworzyła szereg dyskusji.

Sesja pierwsza, zatytułowana „Działanie niepodległościowe i koncepcje ustrojowe od czasów rozbiorów aż do odzyskania niepodległości”, była moderowana przez prof. Tadeusza Wolszę. Pierwszym prelegentem, który zabrał głos, był prof. Tomasz Kaźmierski, reprezentujący Zakład Kultury Politycznej i Badań nad Demokracją, działający na Wydziale Nauk Społecznych PUNO. W referacie zatytułowanym „Wizja ustroju politycznego odrodzonej Rzeczypospolitej Ignacego Jana Paderewskiego” prof. Kaźmierski podkreślił znaczenie, jakie polskie środowiska polonijne przywiązywały do debaty ustrojowej w Polsce. Zaznaczył również, iż Paderewski był ukształtowany przez wzorcowe systemy demokratyczne Szwajcarii i USA.

W kolejnym wystąpieniu głos zabrała dr Marta Milewska, reprezentująca Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN w Warszawie, która w swoim refe-

racie zwróciła uwagę na fakt, iż Ignacy Jan Paderewski był również wychowawcą młodego pokolenia Polaków walczącego o niepodległość, a wyrazem jego działalności wychowawczej były koncerty charytatywne i publiczne wystąpienia, w których akcentował edukację patriotyczną.

Mgr Michał Dworski z Instytutu Historii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w wystąpieniu zatytułowanym „Bałkany bramą do niepodległości. Oblicze bałkańskich koncepcji programowych Hotelu Lambert w dobie Wielkiej Emigracji” przedstawił XIX-wieczną koncepcję niepodległościową obozu ks. Adama Czartoryskiego, skupioną wokół hotelu Lambert. Koncepcja ta miała swe podłoże na Bałkanach, gdzie we wcześniejszych latach istniały silne ruchy niepodległościowe. Zwolennicy ks. Czartoryskiego uważali, iż sukcesy dążeń narodów bałkańskich pozwolą wskrzesić walkę o niepodległość Polski. Ten niezmiernie ciekawy wykład przeniósł słuchaczy w XIX wiek, pozwalając zrozumieć działania niepodległościowe zainicjowane przez stronnictwo hotelu Lambert.

W kolejnym referacie mgr Bartosz Czajka, również reprezentujący Katolicki Uniwersytet Lubelski, przedstawił niepodległościową działalność Tytusa Filipowicza, zamykając ją w ramach czasowych do roku 1918. Praca i zasługi, jakie Filipowicz oddał ojczyźnie w okresie swej działalności emigracyjnej i bliskiej przyjaźni z Paderewskim, pozwalają widzieć w nim jednego z twórców polskiej służby zagranicznej.

W kolejnym referacie prof. Kazimierz Braun, profesor emeritus University at Buffalo i State University of New York w USA, omówił aktywność mistrza Paderewskiego w czasie jego pobytu w Stanach Zjednoczonych. Prelegent zwrócił szczególną uwagę na działalność charytatywną bohatera oraz na zabiegi dyplomatyczne, mające na celu nagłośnienie sprawy polskiej na arenie międzynarodowej.

Referentem zamykającym pierwszą sesję konferencji był dr Wiktor Rogożeński z Instytutu do spraw Badań Historycznych Bułgarskiej Akademii Nauk, który w swoim wystąpieniu zatytułowanym „Stosunek bułgarskiej elity społeczno-politycznej wobec kwestii niepodległościowej Polaków w czasie I wojny światowej” odniósł się do bułgarskich polityków, pisarzy, społeczników i naukowców, którzy zabierali głos w sprawie polskiej i popierali dążenia Polaków do odbudowy suwerennego państwa.

Tematem przewodnim sesji drugiej konferencji była „Sylwetka Ignacego Jana Paderewskiego”. Podczas tej sesji uczestnicy wysłuchali trzech referatów.

Pierwszy z nich zaprezentował prof. Tadeusz Wolsza, odnosząc się do zagadnienia architektów niepodległości Polski w roku 1918. W wystąpieniu drugim

profesor Anna Pachowicz, reprezentująca Państwową Wyższą Szkołę Zawodową w Tarnowie, przedstawiła temat działalności filantropijnej Paderewskiego, który jako pianista, kompozytor, aktywista, polityk, poliglota i biznesmen był postacią rozpoznawalną w świecie, dlatego angażował się w szereg działań o charakterze charytatywnym oraz wspierał różne inicjatywy, wśród których wymienić można chociażby budowę Pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie, w którą Paderewski włączył się, nie szczędząc sił ani majątku, ponieważ najbardziej wspierał rodaków na terytorium dawnego państwa polskiego.

Ostatni referat, który został zaprezentowany w języku angielskim, wygłosił dr Marek Laskiewicz, odnosząc się do mistrza Paderewskiego jako ojca polskiej niepodległości, który tak właśnie został zapamiętany przez kolejne pokolenia.

W sesji trzeciej konferencji, zatytułowanej „Dwudziestolecie międzywojenne od czasu uchwalenia Konstytucji marcowej 1921–1939” zaprezentowano pięć referatów. Jako pierwszy wystąpił dr Paul Latawski, reprezentant Royal Military Academy w Sandhurst. Tematem przewodnim jego prezentacji była adaptacja Konstytucji marcowej i rola, jaka została przydzielona poszczególnym funkcjom politycznym. Podkreślił, iż konstytucja ukształtowała stosunki pomiędzy siłami zbrojnymi państwa polskiego oraz instytucjami rządowymi. W latach 1921–1926 ustalenia konstytucyjne dotyczące sił zbrojnych były w II Rzeczypospolitej politycznym i militarnym punktem spornym.

W kolejnym wystąpieniu profesor Włodzimierz Mier-Jędrzejowicz z Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie zaprezentował sylwetkę Edwarda Dubanowicza, własnego dziadka, ale również polityka i pedagoga, który poprzez swoją pracę w Sejmie Ustawodawczym, a także działalność wychowawczą starał się, aby naród polski znał i rozumiał Konstytucję, a także prawa oraz obywatelskie obowiązki.

Reprezentujący Uniwersytet Jagielloński dr hab. Aleksander Głogowski wygłosił referat na temat unifikacji instytucji policyjnych w Rzeczypospolitej Polskiej do roku 1919 jako jednego z najważniejszych dokonań rządu, na którego czele stał Paderewski. Dzięki przyjętej przez Sejm, w dniu 24 lipca 1919 roku, Ustawie o Policji Państwowej, rozpoczął się proces unifikacji instytucji policyjnych odrodzonego państwa. Korzystając m.in. z doświadczeń brytyjskich, władze w Polsce stworzyły apolityczny korpus Policji Państwowej, scalający wcześniej istniejące na ziemiach polskich formacje. W rezultacie powstała instytucja, która po dziś dzień, stoi na straży bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Dr Krzysztof Prętki z Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu zaprezentował referat dotyczący przeobrażeń systemu ochrony zdrowia w II RP za czasów

funkcjonowania rządu Ignacego Jana Paderewskiego, w którym jedną z najważniejszych rzeczy było przyjęcie dekretu o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby, na którego podstawie utworzono system Kas Chorych, funkcjonujący aż do 1933 roku.

Sesję trzecią zamknęło wystąpienie profesora Jana Zielińskiego z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, w którym została zaprezentowana sylwetka mistrza fortepianu podczas jego pobytu w Szwajcarii. Profesor Zieliński skupił się na kilku, wybranych spośród pięciu tysięcy, epizodach z życia Paderewskiego poza granicami kraju.

W przerwie słuchacze mieli okazję do wysłuchania wierszy opiewających współtwórcę niepodległości w wykonaniu Dominika Górnego, który reprezentował Towarzystwo im. Hipolita Cegielskiego w Poznaniu.

Ostatnia sesja konferencji przedstawiła działalność artystyczną i dyplomatyczną Paderewskiego. Referat profesora Szymona Kawalla z Uniwersytetu Muzycznego w Warszawie ukazał jednego z ojców polskiej niepodległości jako wybitnego muzyka, patriotę i polityka. Zaprezentował sylwetkę mistrza jako geniusza fortepianu, odsłaniając artystyczną i filantropijną stronę życia artysty. Profesor Kawalla zaprezentował rękopisy Paderewskiego, dotychczas nigdy niegrane, które zostały odnalezione w uniwersyteckich piwnicach i wydane w formie książkowej w roku 2020.

Mgr Joanna Rachwał w sposób podobny przedstawiła Paderewskiego – jako muzyka posługującego się uniwersalnym językiem w komunikacji, językiem muzyki, którym walczył również o sprawy polskie.

Ostatnim referatem konferencji było wystąpienie profesor Jolanty Załączny z Instytutu Historii Akademii Finansów i Biznesu Vistula, która omówiła oratorski kunszt mistrza fortepianu, udowadniając, iż świadomie operując bogactwem środków artystycznego wyrazu, Paderewski potrafił osiągnąć najwyższy poziom sztuki oratorskiej. Posługując się rozbudowanymi porównaniami, plastycznymi opisami czy wyszukаныmi epitetami, umiał pobudzić wyobraźnię słuchacza. Nie tylko muzyką, ale i słowami budował więź z tymi, którzy się w niego wsłuchiwali.

W tej podniosłej atmosferze, na zakończenie dnia, uczestnicy wysłuchali koncertu utworów Paderewskiego w wykonaniu prof. Anny Marii Stańczyk, która również przeniosła słuchaczy w podróż słowno-muzyczną, opowiadając o fascynacji życiem i karierą artysty.

Konferencja ta, osadzona w szerokim kontekście historyczno-politycznym, była niezwykle okazją do przypomnienia, zwłaszcza młodszemu pokoleniu

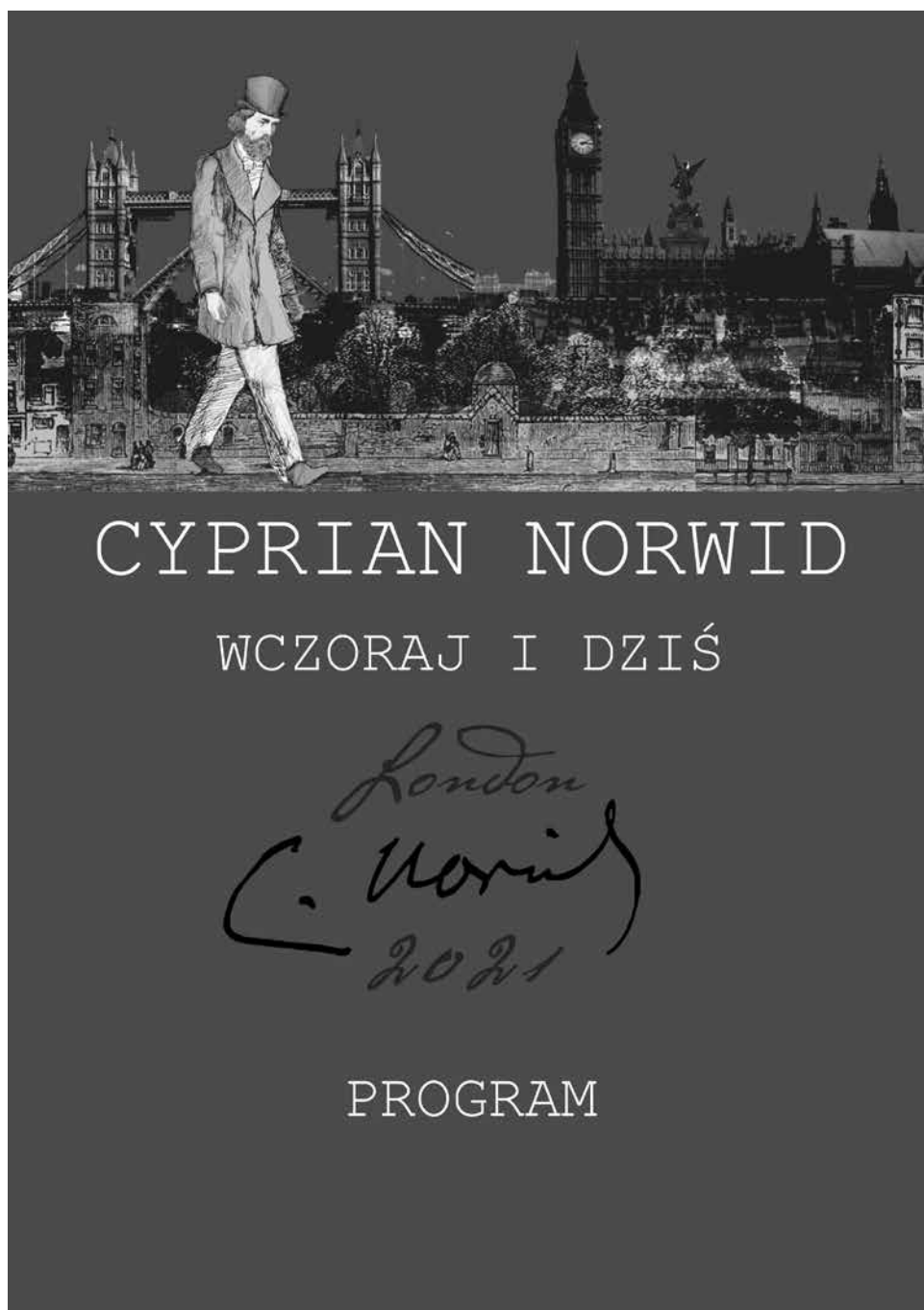
oraz gościom z zagranicy, fenomenu ciągłości kulturowej Polski, szczególnie pomiędzy II a III Rzeczpospolitą.

Zaprezentowane referaty nie tylko pogłębiły naukową współpracę pomiędzy badaczami, ale również przyczyniły się do wymiany doświadczeń wśród uczonych okresu dwudziestolecia międzywojennego oraz ukazały kształtowanie się polskiej społeczności w Wielkiej Brytanii w wieku XX, a także przybliżyły kwestie debaty o przyszłość współczesnej III RP.

Konferencja została zorganizowana w ramach Dni Polskiego Dziedzictwa (Polish Heritage Days) w Wielkiej Brytanii – wydarzenia, które od kilku lat ma na celu promocję kultury i tradycji polskich oraz wkładu osiadłych tam Polaków w fenomen, jakim jest wielokulturowość Zjednoczonego Królestwa.

PROGRAMY
PROGRAMS





1.-12. Cyprian Norwid wczoraj i dziś, Londyn, 9-11 kwietnia 2021 r.

*Program Inauguracji
Roku Norwidowskiego
w Wielkiej Brytanii*

Organizator

Polski Uniwersytet na Obczyźnie
im. Ignacego Jana Paderewskiego
w Londynie (PUNO)

Współorganizatorzy

Instytut Literatury Polskiej Wydziału Polonistyki Uniwersytetu
Warszawskiego (ILP UW), Związek Pisarzy Polskich na Obczyźnie
w Londynie (ZPPnO), 3D Blue Point Art Gallery London,
Polska Macierz Szkolna w Londynie (PMS), Scena Polska.UK,
Polski Ośrodek Społeczno-Kulturalny w Londynie (POSK)

RADA NAUKOWA

Prof. dr hab. Ewa Paczoska, UW
Prof. dr hab. Jolanta Chwastyk-Kowalczyk, PUNO; Uniwersytet Jana
Kochanowskiego w Kielcach
Dr Ewa Lewandowska-Tarasiuk, prof. PUNO; Akademia Pedagogiki
Specjalnej w Warszawie
Mgr Regina Wasiak-Taylor, Prezes ZPPnO
Mgr Krystyna Olliffe, PMS
Dr Eliza Kačka, UW, PUNO
Dr hab. Karol Samsel, UW
Dr Justyna Gorzkowicz, Dyrektor Blue Point Art Gallery; ZPPnO

KOMITET ORGANIZACYJNY

Przewodnicząca: Prof. dr Grażyna Czubińska, PUNO
Zastępca: Dr Justyna Gorzkowicz, ZPPnO; Dyrektor Blue Point Art
Gallery London; PUNO
Sekretarz: Mgr Halina Stochniol, PMS
Zespół z PUNO: Mgr Agnieszka Szajner, Mgr Agata Błaszczyk,
Mgr Wojciech Klas, Mgr Adrian Ligęza, Mgr Joanna Rachwał,
Mgr Jarosław Soleccki

ROK NORWIDOWSKI

W WIELKIEJ BRYTANII 2021

Projekt poświęcony pamięci prof. Haliny Taborskiej

Inauguracja

9.04.2021 (piątek)

18.00–20.00

(Platforma ZOOM po rejestracji)

POWITANIE: Prorektor PUNO,
Prof. dr Włodzimierz Mier-Jędrzejowicz

WPROWADZENIE DO OBCHODÓW ROKU NORWIDOWSKIEGO W WIELKIEJ
BRYTANII: **Dr Ewa Lewandowska-Tarasiuk**, prof. Polskiego
Uniwersytetu na Obczyźnie w Londynie

- **Recital Chopinowski Anny Marii Stańczyk**
(film, link do kanału YouTube:
<https://www.youtube.com/channel/UC-EIoH6aGYOFSNrSql2HtJQ>)
- Wernisaż wystawy wirtualnej **Norwid - rysunki**
3D Blue Point Art Gallery, Culture Lab Foundation - PUNO
London
Prowadzenie: Dr Eliza Kačka, Dr Justyna Gorzkowicz,
Dr hab. Karol Samsel

XI KONFERENCJA KWIECNIOWA PUNO DEDYKOWANA PAMIECI OSTATNIEGO
PREZYDENTA RP NA UCHODZSTWIE RYSZARDA KACZOROWSKIEGO
10-11 KWIECZNIA LONDYN 2021

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA NAUKOWA
CYPRIAN KAMIL NORWID W CZORAJ I DZIS
W DWUSETLECIE URODZIN
POETY – EMIGRANTA

Pierwszy dzien konferencyjny

10.04.2021 (sobota)

11.00-11.15

Otwarcie konferencji: Prorektor, Prof. dr Włodzimierz
Mier-Jędrzejowicz

Wprowadzenie: Prof. dr Grażyna Czubińska

11.15-11.35

PREMIERA FILMU:

Śladami Norwida w Londynie, z cyklu *Norwid w Anglii*, odcinek 1

Występują: Maja Komorowska, Regina Wasiak-Taylor

Koprodukcja Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie w Londynie
oraz Instytutu Kultury Europejskiej Polskiego Uniwersytetu
na Obczyźnie w Londynie 2021

(18 min., link do kanału YouTube:

<https://www.youtube.com/channel/UC-EIoH6aGYOFSNrSq12HtJO>)

11.35–11.55 Wykład Inauguracyjny

Gość Honorowy: **Prof. dr hab. Kazimierz Braun**, The University at Buffalo, State University of New York, Instytut Naukowy im. O. Haleckiego w Kanadzie

Cyprian Norwid – wczoraj i dziś. W dwusetlecie urodzin poety

12.00–13.00 Sesja I

Moderator: Prof. dr hab. Jolanta Chwastyk-Kowalczyk
(czas wystąpienia prelegentów po 15 min.)

- 1) **Prof. dr hab. Michał Masłowski**, Université Paris Sorbonne
Lekcja Norwida na dziś
- 2) **Prof. dr hab. Wiesław Rzońca**, Uniwersytet Warszawski
Norwid – nowoczesny Europejczyk, który wyemigrował z romantyzmu
- 3) **Prof. dr hab. Bernadetta Kuczera-Chachulska**,
Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk
Człowiek w twórczości Norwida – próba ponownej rekonstrukcji (rekonesans)

Dyskusja 15 min.

13.00–14.00 Sesja II

Moderator: Prof. dr hab. Ewa Paczoska
(czas wystąpienia prelegentów po 15 min.)

- 1) **Dr hab. Karol Samsel**, Uniwersytet Warszawski
Norwidowska nowoczesność – jaka nowoczesność? Refleksja porządkująca
- 2) **Dr Ewangelina Skalińska**, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
„Biblii księga, zataczająca się w błocie...” Estetyka wieku XIX a problem bohatera pozytywnego. Kilka uwag na marginesie pism Cypriana Norwida i Fiodora Dostojewskiego
- 3) **Dr Aleksandra Niemirycz**, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
Norwid patrzący okiem Fidasowym w poszukiwaniu prawdy „łańcucha dziejów” zapisanej w sztuce i prawdy skrytej w materii

Dyskusja 15 min.

14.00–14.30 Przerwa

14.30–15.30 Sesja III

Moderator: Dr Eliza Kačka
(czas wystąpień prelegentów po 15 min.)

- 1) **Prof. dr hab. Jolanta Chwastyk-Kowalczyk**, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, Polski Uniwersytet na Obczyźnie w Londynie
Echa norwidowskie w polskich czasopismach emigracyjnych w czasie i po drugiej wojnie światowej
- 2) **Mgr Regina Wasiak-Taylor**, Związek Pisarzy Polskich na Obczyźnie w Londynie
Prekursorskie wydawnictwa Norwida w Anglii
- 3) **Mgr Jakub Osiński**, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
Pierwszy norwidolog Drugiej Emigracji. O wspomnieniach Zbigniewa Zaniewickiego

Dyskusja 15 min.

15.30 – 15.50

FILM:

Norwid w zbiorach Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie

Występują: Dyrektor Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza -
Dr hab. Jarosław Klejnocki, prof. UW, **Kustosz Małgorzata Wichowska** - Zastępca Kierownika Działu Rękopisów oraz
Dr Ewa Lewandowska-Tarasiuk, prof. PUNO
(20 min., link do kanału YouTube:

<https://www.youtube.com/channel/UC-EIoH6aGYOFSNrSq12HtJQ>)

15.50 – 16.00

Zakończenie pierwszego dnia konferencji

Drugi dzień konferencyjny

11.04.2021 (niedziela)

11.00 – 11.30

Wprowadzenie: **Prof. dr Grażyna Czubińska**

PREMIERA FILMU:

Śladami Norwida w Londynie, z cyklu **Norwid w Anglii**, odcinek 2

Występują: **Maja Komorowska, Krystyna Kaplan,**

Regina Wasiaak-Taylor

Koprodukcja Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie w Londynie
oraz Instytutu Kultury Europejskiej Polskiego Uniwersytetu na
Obczyźnie w Londynie 2021

(20. min., link do kanału YouTube:

<https://www.youtube.com/channel/UC-EIoH6aGYOFSNrSq12HtJQ>)

11.30 – 12.30 Sesja IV

Moderator: Dr Justyna Gorzkowicz

(czas wystąpień prelegentów po 15 min.)

- 1) **Prof. dr hab. Ewa Paczoska**, Uniwersytet Warszawski
Cyprian Norwid i John Ruskin – dialogi możliwe
- 2) **Dr hab. Jan Zieliński**, prof. Uniwersytetu Kardynała
Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
*Czterdzieści lat? Norwid a polskie kontakty Xaviera
Marmiera*
- 3) **Dr Eliza Kačka**, Uniwersytet Warszawski
Norwid i wielkowiejska mitologia

Dyskusja 15 min.

12.30 - 13.30 Sesja V

Moderator: Dr hab. Karol Samsel
(czas wystąpień prelegentów po 15 min.)

- 1) **Dr hab. Agata Brajerska-Mazur**, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
Norwidowskie „Fatum” w rękach anglojęzycznych tłumaczy
 - 2) **Dr Justyna Gorzkowicz**, Związek Pisarzy Polskich na Obczyźnie, Polski Uniwersytet na Obczyźnie w Londynie
Norwid Stanisława Vincenza
 - 3) **Mgr Wojciech Klas**, Polski Uniwersytet na Obczyźnie w Londynie
Recepcja Norwida w twórczości Bolesława Taborskiego
- Dyskusja 15 min.

13.30 - 14.00 Przerwa

14.00 - 15.00 Sesja VI

Moderator: Prof. dr hab. Jolanta Chwastyk-Kowalczyk
(czas wystąpień prelegentów po 15 min.)

- 1) **Dr Andrzej Chludziński**, Wydawnictwo Jasne w Pruszczu Gdańskim
„Addio!” - Norwidowska deklaracja drogi twórczej
 - 2) **Małgorzata Brady, MA**, The Polish School in Bedford CIC
«...duchem sponad Chaosu się wziąłem...» - Norwid w kontekście współczesnej nauki o duchowości
 - 3) **Mgr Adrian Ligeza**, Polski Uniwersytet na Obczyźnie w Londynie
Twórczość Cypriana Norwida w Polskich Szkołach Sobotnich w Wielkiej Brytanii
- Dyskusja 15 min.

15.00 - 16.00 Sesja VII

Moderator: Dr Eliza Kacka
(czas wystąpień prelegentów po 15 min.)

- 1) **Prof. dr hab. Kazimierz Braun**, The University at Buffalo, State University of New York
Sceniczne dzieje Norwida

2) **Dr Ewa Lewandowska-Tarasiuk**, prof. Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie w Londynie
Norwidowskie wariacje muzyczne...

3) **Prof. dr hab. Jakub Lichański**, Uniwersytet Warszawski
Norwid - poeta współczesny?

Dyskusja 15 min.

16.10 - 17.00

Recital poetycko-muzyczny w wykonaniu aktorów

Sceny Polskiej.UK, w koprodukcji z Polskim Uniwersytetem na Obczyźnie w Londynie, Związkiem Pisarzy Polskich na Obczyźnie oraz Polskim Ośrodkiem Społeczno-Kulturalnym (POSK)

WPROWADZENIE: **Mgr Regina Wasiak-Taylor**, Związek Pisarzy Polskich na Obczyźnie w Londynie

RECITAL

Białe Kwiaty i Czarne - Opieka Artystyczna: **Helena Kaut-Howson**

W programie artystycznym występują: **Zofia Walkiewicz,**

Konrad Łatacha, Wojtek Piekarski

Fortepian: **Daniel Luszczki**, scenariusz i reżyseria:

Zofia Walkiewicz, Konsultant Literacki: **Iwona Żaluska**

Zespół techniczny POSK Online: **Zubair Dhalla, Matthew**

Carnazza, Matthew Case, Joel Williams

Utwory Cypriana Norwida wykorzystane w programie: *Za Kulisami* (fragm.), *Marzenie* (fragm.), *Pożegnanie* (fragm.), *Moja Piosnka* (fragm.), *Błękitna wstążka*, *W Weronie*, *Larwa*, *Do Obywatela Johna Brown*, *Siła ich*, *Białe Kwiaty* (fragm.), *Coś ty Atenom zrobił Sokratesie*, *Fortepian Szopena*, *Promethidion* (fragm.), *Moja Ojczyzna*, *Tyrtej* (fragm.)

(50 min., link wyłącznie dla uczestników konferencji:

<https://www.youtube.com/channel/UC-EIoH6aGYQFSNrSq12HtJQ>

Publiczna emisja Recitalu zaplanowana jest na czwartek, 15 kwietnia o 19:30 w ramach programu POSK Online na [YouTube POSK](#) i na www.posk.org.)

17.00

Dyskusja, podsumowanie i zamknięcie konferencji:

Prof. dr hab. Ewa Paczoska, Uniwersytet Warszawski

Prof. dr Grażyna Czubińska, Polski Uniwersytet na Obczyźnie
w Londynie

*London
C. Norwid
2021*

Organizatorzy

Sponsorzy



Ambasada
Rzeczypospolitej Polskiej
w Londynie



FUNDACJA
LANCKOROŃSKICH




Wydarzenia patronatem objęli

Biuletyn Polonistyczny
(Instytut Badań Literackich
Polskiej Akademii Nauk)
Fundacja Museion Norwid
Londynek.net

Międzynarodowe Stowarzyszenie Studiów
Polonistycznych
Światowe Stowarzyszenie Mediów Polonijnych
Tydzień Polski
Zjednoczenie Polskie w Wielkiej Brytanii

*London
C. Norwid
2021*

Projekt dofinansowany przez Ambasadę
Rzeczypospolitej Polskiej w Londynie,
The de Brzezie Lanckoronski Foundation
oraz The Polonia Aid Foundation Trust (PAFT)



Symposium naukowe on-line

UŁAMEK ISTNIENIA

— dedykowane pamięci
prof. Haliny Taborskiej (1933-2021)

Londyn, 19 czerwca 2021 roku

Zapraszają: Polski Uniwersytet na Obczyźnie w Londynie
oraz Związek Pisarzy Polskich na Obczyźnie

PROGRAM

DANE DO LOGOWANIA NA SYMPOZJUM

19.06.2021, godz. 10:00 w Londynie (UK) / 11:00 w Warszawie (PL)

Platforma ZOOM

<https://us02web.zoom.us/j/87991274643?pwd=c0kwMUpQMlhTa05BSzFYUGduL3VSdz09>

Meeting ID: 879 9127 4643

Passcode: 887202

MODERATOR SPOTKANIA

- **Regina Wasiak-Taylor**, Związek Pisarzy Polskich na Obczyźnie (ZPPnO)

godz. 10:00 – 10:05 w UK / 11:00 – 11:05 w PL

OTWARCIE SYMPOZJUM

- **prof. dr Ewa Lewandowska-Tarasiuk**, Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie, Polski Uniwersytet na Obczyźnie im. Ignacego Jana Paderewskiego w Londynie (PUNO)

godz. 10:05 – 10:25 w UK / 11:05 – 11:25 w PL

- Projekcja fragmentów filmu dokumentalnego **Anny Taborskiej: A Fragment of Being** poświęconego Bolesławowi Taborskiemu. Montaż dla potrzeb Sympozjum wybranych wątków eksponujących prof. Halinę Taborską w aspekcie zagadnienia, jak przeżycia i doniosłe doświadczenia z przeszłości wpływają na twórczość oraz całą drogę kreacji pisarskiej: Justyna Gorzkowicz, Jarosław Solecki – PUNO

1.–4. Ułamek istnienia – symposium dedykowane pamięci prof. Haliny Taborskiej, Londyn, 19 czerwca 2021 r.

PANEL NAUKOWO-BADAWCZY

Profesor Halina Taborska jako badaczka i inicjatorka działań akademickich

godz. 10:25 – 10:40 w UK / 11:25 – 11:40 w PL

- **prof. dr hab. Jolanta Chwastyk-Kowalczyk**, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach (UJK), PUNO: *Historyk sztuki, filozof, pedagog – prof. dr hab. Halina Taborska*

godz. 10:40 – 10:55 w UK / 11:40 – 11:55 w PL

- **dr hab. Janusz Gajda**, prof. Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej (UMCS) w Lublinie i Wyższej Szkoły Pedagogicznej Związku Nauczycielstwa Polskiego (WSP ZNP) w Warszawie: *Halina Taborska – Jerzyna: wybitna humanistka o urzekającej osobowości (wybrane wątki biograficzne)*

godz. 10:55 – 11:10 w UK / 11:55 – 12:10 w PL

- **Regina Wasiak-Taylor**, ZPPnO: „*Moje Puławy...*”

godz. 11:10 – 11:25 w UK / 12:10 – 12:25 w PL

- **dr hab. Witold Chmielewski**, prof. Akademii Ignatianum (AI) w Krakowie: *Wczesny warszawski okres rozwoju naukowego profesor Haliny Taborskiej*

godz. 11:25 – 11:40 w UK / 12:25 – 12:40 w PL

- **dr hab. Jan Wojciechowski**, prof. Akademii Sztuk Pięknych (ASP) w Warszawie: *Profesor Halina Taborska w Pułtusku – Instytut Kultury Europejskiej AH*

godz. 11:40 – 11:55 w UK / 12:40 – 12:55 w PL

- **prof. dr Ewa Lewandowska-Tarasiuk**, APS i PUNO: *Halina Taborska w akademickich dialogach w Polsce...*

godz. 11:55 – 12:10 w UK / 12:55 – 13:10 w PL

- **Marian Turski**, Redaktor Działu Historycznego „Polityki”: *Jak powstawała (książka) „Sztuka w Miejscach Śmierci”*

godz. 12:10 – 12:20 w UK / 13:10 – 13:20 w PL

- **Aleksandra Litorowicz**, Prezes Fundacji „Puszka”: *Badania terenowe warszawskie*

godz. 12:20 – 12:30 w UK / 13:20 – 13:30 w PL

- **prof. dr hab. Eugeniusz S. Kruszewski**, PUNO, Naukowy Instytut Polsko-Skandynawski: *Kontynuatorka myśli Tadeusza Brzeskiego*

godz. 12:30 – 12:40 w UK / 13:30 – 13:40 w PL

- prof. dr Stefan Stańczyk: *Profesor Taborska, Rektor, moja przełożona – Halina, kompanion na literackich ścieżkach*

godz. 12:40 – 12:50 w UK / 13:40 – 13:50 w PL

- prof. dr Grażyna Czubińska, PUNO: *Nasze nowoczesne PUNO z prof. Haliną Taborską*

godz. 12:50 – 13:10 w UK / 13:50 – 14:10 w PL

- **Chopin *Walc cis-moll opus 64*** – dedykowany pani Profesor Halinie Taborskiej w wykonaniu **prof. Anny Marii Stańczyk**, PUNO

godz. 13:10 – 13:20 w UK / 14:10 – 14:20 w PL

PRZERWA

PANEL WSPOMNIENIOWY

Profesor Halina Taborska w oczach przyjaciół, studentów, współpracowników i pracowników PUNO

godz. 13:20 – 15:00 w UK / 14:20 – 16:00 w PL

- Otwarta dyskusja
prof. dr Włodzimierz Mier-Jędrzejowicz, prof. dr hab. Bogdan Szlachta, dr Justyna Gorzkowicz, mgr Halina Stochniol, mgr Wojciech Klas, panie: Hanna Szmaleberg, Krystyna Wilczyńska i inni

ZAKOŃCZENIE SYMPOZJUM

- *Halina Taborska zapamiętana w „ułamkach istnienia”*: krótki pokaz zdjęć z archiwum rodzinnego, prywatnych kolekcji oraz zasobów Uniwersytetu, w etudzie wykonanej przez **Justynę Gorzkowicz** i **Jarosława Soleckiego** – PUNO



**ORGANIZATORZY SYMPOZJUM
UŁAMEK ISTNIENIA – DEDYKOWANE PAMIĘCI
PROFESOR HALINY TABORSKIEJ (1933-2021):**

POLSKI UNIWERSYTET NA OBCZYŻNIE
IM. IGNACEGO JANA PADEREWSKIEGO W LONDYNIE (PUNO)
ZWIĄZEK PISARZY POLSKICH NA OBCZYŻNIE (ZPPNO)

KOMITET NAUKOWO-ORGANIZACYJNY:

Anna Taborska- Gość Honorowy
prof. dr Grażyna Czubińska
prof. dr hab. Jolanta Chwastyk-Kowalczyk
prof. dr Ewa Lewandowska-Tarasiuk
prof. dr Michael Fleming
dr Justyna Gorzkowicz
mgr Regina Wasiak-Taylor

Sekretarz Sympozjum
prof. dr Grażyna Czubińska

PATRON MEDIALNY

londynek.net
UK Polish Community Online

PROGRAM

Ignacy Jan Paderewski
ARTYSTA - DEMOKRATA - POLITYK

Interdyscyplinarna Międzynarodowa
Konferencja Naukowa

*"Ojcu Niepodległości w 230. rocznicę
uchwalenia Konstytucji 3 Maja i
w setną rocznicę uchwalenia
Konstytucji Marcowej"*

15-05-2021
www.puno.ac.uk

*"To a Father of Poland's
Independence on the 230.
Anniversary of the May 3rd
Constitution and the hundredth
anniversary of the March Constitution"*

Ignacy Jan Paderewski
ARTIST - DEMOCRAT - POLITICIAN
Interdisciplinary International
Academic Conference

5th POLISH
HERITAGE
DAYS

Interdyscyplinarna Międzynarodowa Konferencja Naukowa

„Ignacy Jan Paderewski. Artysta, Demokrat, Polityk”

15 Maja 2021 – Polish Heritage Days, 10:00 – 18:00 w Londynie

pod patronatem honorowym Ambasadora RP w Londynie prof. Arkadego Rzegockiego

ZOOM: <https://us02web.zoom.us/j/89480756879>

PROGRAM KONFERENCJI

- 10:00 PRZYWITANIE:** prof. dr inż. Tomasz Kaźmierski, Rektor Polskiego Uniwersytetu Na Obczyźnie
- 10:05 PRZYWITANIE:** prof. Arkady Rzegocki, Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny Rzeczypospolitej Polskiej w Zjednoczonym Królestwie Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej
- 10:10 PRZYWITANIE:** prof. dr hab. Tadeusz Wolsza, członek Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej; Wydział Nauk o Polityce i Administracji Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego.
- 10:15 PRZYWITANIE** w j. angielskim: dr Marek Laskiewicz Prezes Polskiej Wspólnoty w Wielkiej Brytanii, *Member of Royal Historical Society*

1.–4. Ignacy Jan Paderewski. Artysta, demokrat, polityk. Ojcu Niepodległości w 230. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja i setną rocznicę uchwalenia Konstytucji Marcowej, Międzynarodowa Interdyscyplinarna Konferencja Naukowa, Londyn, 15 maja 2021 r.

Sesja I - „Działanie niepodległościowe i koncepcje ustrojowe od czasów rozbiorów aż do odzyskania niepodległości”, moderator: dr Marek Laskiewicz

10:20 prof. dr inż. Tomasz Kaźmierski: „Wizja ustroju politycznego odrodzonej Rzeczypospolitej Ignacego Jana Paderewskiego”

10:50 dr Marta Milewska: „Ignacy Jan Paderewski wychowawca pokolenia walczącego o niepodległość”.

11:15 mgr Michał Dworski: „Bałkany bramą do niepodległości. Oblicze bałkańskich koncepcji programowych Hotelu Lambert w dobie Wielkiej Emigracji”

11:40 mgr Bartosz Czajka: „Niepodległościowa działalność Tytusa Filipowicza do 1918 r.”

12:05 prof. dr Kazimierz Braun: „Paderewski w Ameryce”

12:30 dr Wiktor Rogozenski: „ Stosunek bułgarskiej elity społeczno-politycznej wobec kwestii niepodległościowej Polaków w czasie I Wojny Światowej”

12:55 – 13:10 PRZERWA

Sesja II - „Sylwetka Ignacego Jana Paderewskiego” – moderator: prof. Mirosław Matyja

13:10 prof. dr hab. Tadeusz Wolsza: „Architekci niepodległości Polski w 1918r.”

13:40 prof. dr hab. Anna Pachowicz: „Z działalności filantropijnej Ignacego Jana Paderewskiego”

14:05 – 15:20 Blok anglojęzyczny

14:05 dr Marek Laskiewicz: powitanie wykładowców i uczestników (ang.)

14:10 dr Marek Laskiewicz: „Ignacy Jan Paderewski – diplomatic, democratic, political and artistic activities” (ang.)

14:35 - 14:50 PRZERWA

**Sesja III - Dwudziestolecie międzywojenne od czasu uchwalenia Konstytucji Marcowej 1921-1939
(*Interwar Poland after adoption of March Constitution 1921-1939*), moderator: prof. Tomasz Kaźmierski**

14:50 dr Paul Latawski: „The March Constitution 1921. The Armed Forces and the Problem of Supreme Command” (ang.)

Koniec bloku w języku angielskim

15:20 prof. dr Włodzimierz Mier-Jędrzejowicz: „Edward Dubanowicz – polityk i pedagog”

15:45 dr hab. Aleksander Głogowski: „Unifikacja instytucji policyjnych w Rzeczypospolitej Polskiej do roku 1919”

16:10 dr Krzysztof Prętki: „Przeobrażenia systemu ochrony zdrowia w Polsce w okresie funkcjonowania rządu Ignacego Jana Paderewskiego”

16:30 prof. Jan Zieliński: „Paderewski w Szwajcarii. Wybrane epizody”

16:50 - 17.00 PRZERWA (wiersze p. Dominika Górrego)

Sesja IV - I. J. Paderewski – działalność artystyczna i dyplomatyczna, moderator prof. Włodzimierz Mier-Jędrzejowicz

17:00 prof. dr hab. Szymon Kawalla: „Ignacy Jan Paderewski – wybitny muzyk, patriota i polityk”

17:30 mgr Joanna Rachwał: „Twórczość artystyczna Ignacego Jana Paderewskiego a sprawa polska. Muzyka jako uniwersalny język komunikacji”

17:55 prof. dr hab. Jolanta Załęczny: „Oratorski kunszt mistrza fortepianu”

18:20 Wystąpienie i koncert fortepianowy: Anna Maria Stańczyk

18:40 Podsumowanie i pożegnanie: prof. Tomasz Kaźmierski

18:45 Zakończenie Konferencji

KOMITET ORGANIZACYJNY

dr Teresa Folga-Naidoo (przewodnicząca)

Sylvia Kosiec (sekretarz)

prof. Tomasz Kaźmierski, prof. Mirosław Matyja, dr Marek Laskiewicz, dr Żaneta Steffek, mgr Agata Błaszczuk, mgr inż. Rafał Drag, mgr Joanna Ogorzałek, mgr Joanna Rachwał

PATRONI HONOROWI



PATRONI MEDIALNI





